




13
294

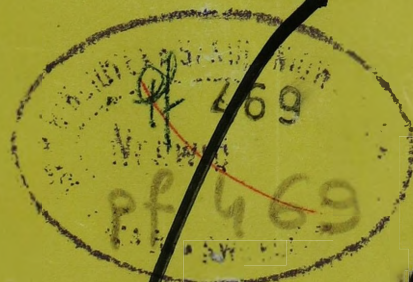


**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

ASG wewn. 3316/77

~~DO UŻYTKU
SZTABU GENERALNEGO~~
POUFALE
Egz. Nr 1

**MATERIAŁY Z KONFERENCJI
DYDAKTYCZNO-METODYCZNEJ ASG WP
PODSUMOWUJĄCEJ ROK
AKADEMICKI 1976/77 I USTALAJĄCEJ
ZADANIA W DZIEDZINIE DYDAKTYCZNO-
WYCHOWAWCZEJ NA ROK
AKADEMICKI 1977/78 ODBYTEJ
W DNIACH 12.07—15.07.1977 r.**



47302

WARSZAWA LIPIEC 1977

Zostawić



13

294



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

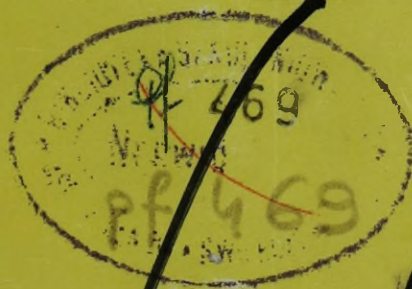
~~AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO~~

~~POWIERZONY~~

ASG wewn. 3316/77

Egz. Nr 1

MATERIAŁY Z KONFERENCJI
DYDAKTYCZNO-METODYCZNEJ ASG WP
PODSUMOWUJĄCEJ ROK
AKADEMICKI 1976/77 I USTALAJĄCEJ
ZADANIA W DZIEDZINIE DYDAKTYCZNO-
WYCHOWAWCZEJ NA ROK
AKADEMICKI 1977/78 ODBYTEJ
W DNIACH 12.07—15.07.1977 r.



~~41302~~

47302

WARSZAWA LIPIEC 1977

Lestawski

AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO WP
IM. GENERALA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

PODSTAWA
Ustawa z dnia 22 stycznia 1949 roku
art. 86 ust. 2
(Dz.U. RP Nr 14 poz. 45)

JAWNE

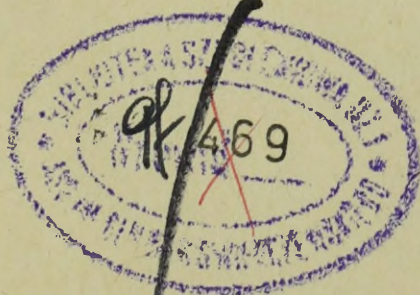
DO OŻYTKU
SŁUŻBOWEGO

ASG wewn. 3316/77

Egz. Nr 1

PRZEKLASYFIKOWANO
Protokół Nr 12657

MATERIAŁY Z KONFERENCJI
DYDAKTYCZNO-METODYCZNEJ ASG WP
PODSUMOWUJĄCEJ ROK
AKADEMICKI 1976/77 I USTALAJĄCEJ
ZADANIA W DZIEDZINIE DYDAKTYCZNO-
WYCHOWAWCZEJ NA ROK
AKADEMICKI 1977/78 ODBYTEJ
W DNIACH 12.07—15.07.1977 r.



BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid. ~~41302~~

41302

WARSZAWA LIPIEC 1977

Niniejszy materiał oraz materiały z narady
odbytej w dniu 3 maja 1976 roku nt: "Podsumowanie działal-
ności ASG WP w latach 1974-1975 i wytyczenie kierunków
do działalności na lata 1976-1980" winny być głęboko
przestudiowane przez wszystkich nauczycieli akademickich,
a także przez szefów ogniw zabezpieczających proces dydak-
tyczny ASG WP.

Znajomość tych materiałów oraz ich realizacja
będzie sprawdzana w ciągu roku akademickiego 1977/78.

KOMENDA ASG WP

SPIS TREŚCI

	<u>Str.</u>
Sprawozdanie z przebiegu i wyników egzaminu dyplomowego w ASG WP im. gen. broni K. Świerczewskiego w okresie od 20.6 do 8.7.1977 r.	1-15
Płk doc. dr hab. Jerzy ZAKRZEWSKI	
Praca samokształceniowa słuchacza /rola, zadania, formy i metody kierowania pracą samokształceniową słuchacza/	1-17
Płk prof. dr Kazimierz NOŻKO	
Notatka z przeprowadzonych badań kontrolnych dotyczących stopnia doskonalenia w procesie studiów w ASG WP wiedzy i umiejętności u słuchaczy w zakresie taktyki ogólnej i sztuki operacyjnej	1-11
Płk prof. dr Kazimierz NOŻKO	
Miejsce, rola, cele i zadania ćwiczeń głównych w procesie studiów w ASG WP	1-15
Gen. bryg. Marian WASILEWSKI	
Rola, przeznaczenie i sposób prowadzenia ćwiczeń doskonalących	1 -4
Gen. bryg. dr hab. Czesław DEGA	
Miejsce, rola i zadania ćwiczeń specjalistycznych w procesie nauczania w ASG WP	1 -7
Płk prof. dr Kazimierz NOŻKO	
Wybrane problemy przygotowania i prowadzenia ćwiczeń szkieletowych w ASG WP	1-13
Gen. bryg. Marian WASILEWSKI	
Miejsce, rola, cele i zadania ćwiczeń taktycznych w terenie	1 -4
Płk prof. Jakub BROCH	
Problemy działalności instruktorsko-metodycznej w procesie nauczania w ASG WP	1-15

Gen. bryg. Zbigniew JUREWICZ	
Związki pracy naukowej z procesem dydaktycznym /naukowość dydaktyki/	1-13
Płk mgr Władysław JURA	
Treści i wnioski do pracy dydaktyczno-wychowawczej w nowym roku akademickim - wynikające z konferen- cji i narad ideologicznych kierowniczej kadry Sił Zbrojnych PRL	1-17
Gen. dyw. Bolesław CHOCHA	
Podsumowanie procesu dydaktyczno-wychowawczego w roku akademickim 1976/77 i ustalenie zadań w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej na rok akademicki 1977/78	1-87

S P R A W O Z D A N I E

Z PRZEBIEGU I WYNIKÓW EGZAMINU DYPLOMOWEGO W AKADEMII SZTABU

GENERALNEGO WP im. generała broni Karola Świerczewskiego

W OKRESIE OD 20.06 do 8.07.1977 r.

Na podstawie rozkazu Ministra Obrony Narodowej Nr PF-8/Szkol Oper. z dnia 23 maja 1977 roku Komisja Egzaminacyjna przeprowadziła w dniach od 20.06 do 8.07.1977 roku egzamin dyplomowy ze słuchaczami trzecich kursów stacjonarnych i zaocznych wszystkich kierunków i profili studiów prowadzonych w ASG WP.

Egzamin dyplomowy obejmował:

- znajomość wiedzy teoretycznej z naukowego komunizmu;
- część pisemną z taktyki rodzajów wojsk i sztuki operacyjnej;
- część ustną z taktyki rodzajów wojsk i sztuki operacyjnej;
- obronę prac dyplomowych.

Do egzaminu przystąpiło 254 oficerów, z następujących profili studiów stacjonarnych: wojsk pancernych i zmechanizowanych - 61, rozpoznania wojskowego - 15, wojsk rakietowych i artylerii - 15, wojsk obrony przeciwlotniczej - 13, tyłów - 23, wojsk inżynierskich - 13, wojsk łączności - 13, wojsk chemicznych - 11, lotnictwa operacyjnego - 26, wojsk obrony powietrznej kraju - 15. Studiów zaocznych - w specjalnościach: wojsk lądowych - 23, wojsk obrony powietrznej kraju - 11, lotnictwa operacyjnego - 15.

Ogólnie ukończyło studia 251 słuchaczy, z tego:
z wynikiem bardzo dobrym - 34 /w tym z wyróżnieniem 10/,
z wynikiem dobrym - 127 i z wynikiem dostatecznym - 90.

Średnie oceny za poszczególne egzaminy we wszystkich profilach kształtowały się następująco: z naukowego komunizmu - 4,07; z taktyki rodzajów wojsk i sztuki operacyjnej /pisemny i ustny/ - 4,40; z obrony prac dyplomowych - 4,50.

Szczegółowe wyniki egzaminu oraz imienny wykaz absolwentów przedstawiono w załącznikach nr 1 i 2 /tabulogramy/ - pozostających przy egzemplarzu sprawozdania dla ASG WP.

A. OCENA WYNIKÓW EGZAMINU Z NAUKOWEGO KOMUNIZMU

Przeprowadzone egzaminy dyplomowe z naukowego komunizmu potwierdziły słusność inicjatywy podjętej przez uczelnię przed dwoma laty, zastosowania tej formy egzekwowania wiedzy z przedmiotów społeczno-politycznych przy zakończeniu studiów. Jak wykazuje doświadczenie, egzamin ten pozwala ustalać osiągnięcia akademii w zakresie kształcenia społeczno-politycznego, dostarcza wniosków dla doskonalenia procesu ideowej edukacji słuchaczy, jak również ustalić usterki w tej dziedzinie.

Z zestawienia ocen wynika, iż słabsze rezultaty osiągnęli słuchacze studiów zaocznych. Niezależnie od tego również w grupach stacjonarnych poziom opanowania wiedzy był zróżnicowany; średnie oceny wahały się w granicach 3,73 - 4,53. Ponadto wyższą znajomością naukowego komunizmu wykazały się grupy wojsk zmechanizowanych i pancernych, zaś nieco słabsze rezultaty osiągnęły grupy innych rodzajów wojsk.

Rozpatrując merytoryczną stronę egzaminu, stwierdzić należy, iż podstawowe problemy naukowego komunizmu zostały opanowane przez słuchaczy w stopniu zadowalającym. Oficerowie w większości wykazali się dobrą znajomością głównych zagadnień ideologii marksistowsko-leninowskiej oraz zasadniczych prac jej twórców. W szczególności dotyczy to znajomości marksistowsko-leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej, historycznej misji klasy robotniczej, kierowniczej roli partii w państwie i społeczeństwie socjalistycznym.

Pozytywnie należy również ocenić opanowanie zagadnień dotyczących polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jego głównych nurtów oraz działalności naszej partii po VI Zjeździe. Na podkreślenie zasługuje prawidłowe rozumienie strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, nakreślonej w uchwale VI Zjazdu, a rozwiniętej w postanowieniach VII Zjazdu PZPR, jak również problematyki ideowo-wychowawczej podjętej na III i VII Plenum KC PZPR.

Słuchacze w przeważającej liczbie wykazali się znajomością podstawowych problemów pracy partyjno-politycznej, szczególnie podczas działań bojowych. Dotyczy to także znajomości dokumentów

normatywnych, traktujących o zasadach działania partyjno-politycznego w siłach zbrojnych. W tym przedmiocie słuchacze prezentowali słuszne poglądy co do form i metod wykorzystania tych dokumentów w praktyce działania dowódczego i sztabowego.

Pozytywna ocena egzaminu nie może jednak przysłonić słabości, których źródłem były m.in. wady w konstrukcji dotychczasowego programu z przedmiotów społeczno-politycznych oraz w sposobie jego realizacji.

Spośród braków na plan pierwszy należy wysunąć niewystarczającą znajomość przez niektórych oficerów dzieł klasyków marksizmu-leninizmu. Dotyczy to głównie prac Engelsa i Lenina, które traktują o rozwoju naukowego socjalizmu. Odpowiadając na pytania oficerowie posługiwali się najczęściej sformułowaniami ogólnymi, unikając dokładniejszej wykładni treści zawartych w poszczególnych pracach.

Niektórych oficerów cechowała również powierzchowność przy referowaniu problemów zawartych w dokumentach partii, zwłaszcza w uchwałach VII Zjazdu, III i VII Plenum KC PZPR. Słuchacze omawiający powyższe zagadnienia mieli trudności z wyjaśnieniem istoty problemów ekonomicznych, społecznych i ideologicznych budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Także rolę partii w tym procesie omawiali ogólnie, unikali konkretyzacji.

Unikanie faktów było również charakterystyczne w analizie kierunków i problemów międzynarodowego ruchu robotniczego, jego podstawowych orientacji politycznych i założeń ideologicznych. Ta nadmierna ogólnikowość dotyczyła głównie oceny stref wpływów partii socjaldemokratycznych, ich charakteru ideologicznego i politycznego. Niektórzy słuchacze nie orientowali się także w problematyce dotyczącej działalności partii komunistycznych na Zachodzie.

Istotnym brakiem był fakt, iż wielu egzaminowanych oficerów nie znało materiałów z konferencji i sympozjów ideologicznych organizowanych przez Główny Zarząd Polityczny WP. Z tego względu mieli oni trudności z wyjaśnieniem genezy i istoty odprężenia w stosunkach międzynarodowych oraz udziału sił zbrojnych w realizacji programu budowy rozwiniętego socjalizmu w Polsce.

Niektórzy egzaminowani słuchacze wykazali się słabszą znajomością współczesnych doktryn politycznych i ideologicznych burżuazji. Dotyczy to także programów i kierunków działania partii chadeckich na Zachodzie.

Charakterystyczną właściwością egzaminu była także nieporadność językowa w przedstawianiu odpowiednich problemów politycznych lub ideowo-moralnych. Część słuchaczy posługiwała się utartymi zwrotami bez próby wydobycia ich rzeczywistego sensu.

B. OCENA WYNIKÓW EGZAMINU Z TAKTYKI RODZAJÓW WOJSK

Egzamin pisemny był przeprowadzony w formie ćwiczenia, które uwzględniało w pełni zadania szkoleniowe zawarte w dyrektywie oraz rozkazie szkoleniowym MON na rok 1977, a także wnioski z ćwiczeń przeprowadzonych w wojskach.

Odpowiednio złożone tło operacyjno-taktyczne oraz układ i treść ćwiczenia egzaminacyjnego umożliwiło sprawdzenie u słuchaczy dojrzałości i głównie wiedzy taktycznej, a także operacyjnej, jak również umiejętności dowódczych i sztabowych w rozwiązywaniu charakterystycznych dla taktycznego szczebla dowodzenia zadań bojowych. Podjęcie przez słuchaczy prawidłowej decyzji przy rozwiązywaniu zadania pisemnego wymagało od słuchaczy głębokiej kompleksowej wiedzy z zakresu taktyki ogólnej i sztuki operacyjnej z uwzględnieniem specyfiki warunków terenowych.

Egzaminowani słuchacze wykazali, przy rozwiązywaniu zadania pisemnego, należyta wyobraźnię taktyczną oraz umiejętność logicznego rozumowania i kojarzenia zjawisk występujących w złożonej sytuacji na polu walki. Wyrażało się to głównie w podejmowaniu w większości taktycznie uzasadnionych decyzji, umiejętności organizowania i kierowania działaniami wojsk na polu walki stosownie do wynikłej sytuacji.

Stwierdza się, że przyjęte i przedstawione przez słuchaczy rozwiązania graficzne i pisemne były taktycznie i operacyjnie prawidłowe, poparte prawidłowymi i słusznymi analizami i kalkulacjami. Ocena przeciwnika w większości dokonana została dobrze i uwzględniała realne jego możliwości. W kilku zaledwie wypadkach przeciwnika oceniano zbyt pasywnie.

Na egzaminie ustnym słuchacze wykazali się dobrą znajomością taktyki i sztuki operacyjnej, zasad użycia rodzajów wojsk, wiedzą o wojskach własnych i przeciwnika oraz umiejętnością wykonywania pracy dowódczej i sztabowej. Słuchacze na ogół właściwie interpretowali problemy teoretyczne zawarte w aktualnych materiałach szkoleniowych.

Stwierdza się także w porównaniu do absolwentów ubiegłych lat studiów znacznie lepszą znajomość wytycznych do szkolenia wojsk oraz aktów normatywnych w tej dziedzinie.

W trakcie egzaminu ustnego stwierdzono również pewne braki w zakresie opanowania wiedzy taktyczno-operacyjnej i umiejętności dowódczo-sztabowych.

Do braków w tym względzie charakterystycznych dla dyplomatów wszystkich kierunków i profili nauczania można zaliczyć:

- niezbyt ugruntowaną znajomość treści niektórych pojęć i terminów z zakresu taktyki i sztuki operacyjnej, zwłaszcza w zakresie praktycznego ich stosowania;
- słabiej opanowane zostały zagadnienia praktycznej kalkulacji manewru siłami i środkami oraz znajomość możliwości nowo wprowadzonego do uzbrojenia sprzętu technicznego i bojowego;
- nie w pełni dogłębnie opanowano problematykę związaną z prowadzeniem walki radioelektronicznej;
- nie w pełni słuchacze potrafią wykorzystywać wnioski wypływające - z bogatych doświadczeń II wojny światowej, jak również z konfliktów powojennych;
- znajomość treści dokumentów i aktów dyrektywno-normatywnych nie idzie w parze ze zrozumieniem zadań oraz sposobów ich realizacji we własnym działaniu;
- sztywność w praktycznym stosowaniu określonych norm taktycznych i technicznych;
- brak umiejętności korzystania z materiałów źródłowych z rozpoznania i znajomości techniki pracy sztabowej naszych potencjalnych przeciwników /znaki umowne, mapy, skróty itp./;
- stwierdza się u słuchaczy mierną znajomość techniki bojowej /z wyjątkiem grup specjalistycznych/;

- zbyt rozwlekłe formułowanie odpowiedzi na postawione problemy oraz niezbyt komunikatywne przedstawianie zamiarów działań.

W czasie egzaminu ustnego przeprowadzono epizodyczny sprawdzian znajomości języka rosyjskiego, który wykazał słabe opanowanie w języku rosyjskim terminologii wojskowej i operacyjno-taktycznej. Słuchacze nie potrafili wyrażać swoich myśli w tym języku.

C. OBRONA PRAC DYPLOMOWYCH

W 254 pracach dyplomowych było: 133 referaty i 121 ćwiczeń taktycznych. W ogólnej ilości referatów 11 obejmowało problematykę z historii sztuki wojennej, 2 z geografii wojennej, 6 z pracy partyjno-politycznej. Wykonano też dwie prace zespołowe.

W tematach prac dyplomowych zawarty był szeroki wachlarz problemów, głównie taktycznych wynikających z bieżących i perspektywicznych zainteresowań wojsk. Tematyka prac dyplomowych uwidaczniała również zasadnicze problemy określone w dyrektywie i rozkazie szkoleniowym MON na rok 1977 oraz wnioski z ćwiczeń.

Reprezentowane były prace dyplomowe na tematy zgłoszone przez dowództwa rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb, okręgów wojskowych i związków taktycznych /22% prac/.

Tematyka prac dyplomowych była odpowiednio ukierunkowana w stosunku do zainteresowań i możliwości słuchaczy. Umożliwiło to pełne wykazanie wiedzy nabytej przez słuchaczy w toku studiów.

Uwidoczniła się również tendencja, postulowana przez komisję egzaminacyjną w ubiegłym roku, koncentrowania tematyki prac dyplomowych wokół głównych i zasadniczych problemów.

Prace dyplomowe stanowią samodzielny dorobek dyplomantów, a w treści ich zawarta została wiedza i doświadczenie nabyte podczas ćwiczeń i praktyk w wojskach i pogłębione w toku studiów. W niektórych pracach zawarte zostały pewne elementy nowatorskie, wzbogacające ich treść i wartość. Dotyczy to zwłaszcza prac dyplomowych opracowanych w formie ćwiczeń taktycznych. Dyplomanci w większości założyli oryginalne tło operacyjno-taktyczne i przejawili inwencję w poszukiwaniu efektywniejszych rozwiązań metodologicznych i organizacyjnych.

Dobra ocena prac znajduje potwierdzenie także w fakcie kwalifikowania dużej ilości prac do wykorzystania i spożytkowania ich w szkoleniu wojsk i sztabów, co podkreślali zarówno recenzenci

prac, jak i przewodniczący poszczególnych podkomisji.

Na podkreślenie zasługuje również zarówno dobór materiałów poglądowych, ilustrujących treść pracy, jak i sposób ich eksponowania. Zastosowano do ilustracji problematyki w pracach szereg programów na EMC.

Do słabych stron prac dyplomowych można zaliczyć:

- słabą znajomość i przestrzeganie przez część słuchaczy obowiązującej w Siłach Zbrojnych instrukcji dotyczącej opracowania i przeprowadzenia ćwiczeń;
- nie pełną umiejętność uzasadnienia w czasie obrony tez stawianych w pracy dyplomowej;
- w części prac w formie ćwiczeń brak podbudowy teoretycznej przyjętych tez;
- niektóre prace dyplomowe w formie referatów są zbyt obszerne.

x

x

x

Zgodnie z Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego WP /nr 30 z dnia 15.06.1974 r./ Akademia przeprowadziła doroczny konkurs na najlepsze prace dyplomowe. Konkurs ten zgodnie z propozycją ASG WP oraz decyzją Przewodniczącego Głównej Komisji Egzaminacyjnej przeprowadzono w ramach egzaminów dyplomowych.

W wyniku ustaleń Komisji Egzaminacyjnej wyróżniono prace przedstawione w załączniku nr 3.

Komisja stwierdza, że egzamin pisemny, ustny z taktyki i sztuki operacyjnej oraz obrona prac dyplomowych w dotychczasowej formie są w zasadzie monotematyczne. Nie stwarza to pełnych warunków do wszechstronnego sprawdzenia wiedzy głównie teoretycznej z taktyki i sztuki operacyjnej, jak również wiedzy ogólnej /np. historia sztuki wojennej, geografia wojenna, ekonomika, technika/ podbudowującej wymienione dyscypliny.

W celu właściwego przeprowadzenia egzaminów dyplomowych w takim ujęciu uznaje się za celowe bardziej wszechstronne i wcześniejsze przygotowanie członków komisji egzaminacyjnej. Przygotowanie to prowadzone na 3-4 tygodnie przed egzaminami mogłoby obejmować zapoznanie członków komisji oraz sprawdzian seminaryjny,

obejmujący znajomość: odpowiednich aktów dyrektywno-normatywnych, obowiązujących programów studiów akademii ćwiczeń egzaminacyjnych i głównych problemów związanych z formami i metodami prowadzenia egzaminów. Pozwoliłoby to również na ujednoczenie poglądów merytorycznych członków komisji oraz ustalenie stosowania jednolitych kryteriów oceny słuchaczy.

x

x

x

Biorąc pod uwagę całokształt wyników uzyskanych w czasie studiów oraz na egzaminie dyplomowym Komisja proponuje Ministrowi Obrony Narodowej do wyróżnienia medalem i dyplomem pamiątkowym następujących absolwentów:

1. ppłk Bolesław SOBANIA z kursu WOPK.
2. kpt. Gabriel ZMARZLIŃSKI z kursu wojsk pancernych i zmechanizowanych.
3. kpt. Wacław SKOBEL z kursu wojsk pancernych i zmechanizowanych.
4. kpt. Ryszard OLSZEWSKI z kursu lotnictwa operacyjnego.
5. mjr Kazimierz KAŻMIERCZAK z kursu wojsk inżynieryjnych.
6. kpt. Władysław KAR CZ z wojsk chemicznych.
7. kpt. Józef CHOCHULSKI z kursu wojsk pancernych i zmechanizowanych.
8. kpt. Marian DUL z kursu wojsk OPK.
9. kpt. Lech WOŁK z zaocznego kursu wojsk lądowych.
10. mjr Alfred GLOCK z zaocznego kursu wojsk lądowych.

D. WNIO SKI OGÓLNE I ZALECENIA

1. Na podstawie przeprowadzonych egzaminów komisja stwierdza, że przekazywane w toku studiów treści nauczania zgodne były z najnowszymi tendencjami w dziedzinie nauki i sztuki wojennej oraz aktualną dyrektywą i rozkazami szkoleniowymi Ministra Obrony Narodowej, Szefa Sztabu Generalnego WP, Głównego Inspektora Szkolenia oraz Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP.
2. Absolwenci są przygotowani do objęcia stanowisk przewidzianych dla oficerów dyplomowanych. Posiedli oni wiedzę i umiejętności

które pozwolą im w stosunkowo szybkim tempie wdrożyć się do praktycznej działalności dowódczo-sztabowej oraz w szkolnictwie wojskowym.

3. Mimo niewątpliwych osiągnięć w kształceniu słuchaczy, opanowaniu przez nich dużego zasobu wiedzy oraz umiejętności, stwierdza się nadal jeszcze występującą dysproporcję między ich teoretycznym przygotowaniem a umiejętnościami praktycznymi. W przygotowaniu teoretycznym winno się zwrócić większą uwagę na wiedzę podstawową i metodologiczną, nie zaniedbując przy tym wiedzy operatywnej.
4. Z przeprowadzonych egzaminów "Naukowy Komunizm" wynika nieodzowność doskonalenia treści nowego programu oraz metod jego realizacji, z uwzględnieniem zaleceń GZP WP oraz Komisji Egzaminacyjnej. Zachodzi potrzeba zmodyfikowania programów dla słuchaczy II i III roku studiów odbywających studia wg dotychczasowych programów. Winien on obejmować ilość godzin zawartą w dawnym programie, zaś treści tematyczne ujęte w nowym. Należy również przystąpić do modernizacji bazy szkoleniowej.
5. Rozwinąć szerzej ruch naukowy w dziedzinie wojskowych nauk społecznych i politycznych z włączeniem także słuchaczy. Winien on w pierwszym rzędzie obejmować system konferencji - sympozjów naukowych organizowanych przez kadrę oraz słuchaczy skupionych w kole nauk społeczno-politycznych.
6. Zwiększyć wymagalność oficerów katedry nauk społeczno-politycznych w procesie dydaktycznym, musi ona obejmować znajomość przez słuchaczy zasadniczych dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, uchwał partii, literatury obowiązkowej z przedmiotów społeczno-politycznych oraz materiałów bieżących zawartych na łamach prasy.
7. Postuluje się zmianę formy ustnego egzaminu dyplomowego z taktyki i sztuki operacyjnej oraz trybu przygotowania komisji egzaminacyjnej zgodnie z propozycjami w tekście sprawozdania.
8. Tworzyć klimat i dążyć do ilościowego zwiększania dyplomowych prac zespołowych.
9. Komisja uważa, że zasadnicza większość słabości i usterek stwierdzonych u słuchaczy w toku egzaminów, jest widziana

i rozumiana przez ASG WP i została już uwzględniona w nowych założeniach programowych, akceptowanych przez Ministra Obrony Narodowej na posiedzeniu Zespołu MON w dniu 19.01.1977 r. Niezależnie więc od konieczności usunięcia braków wskazanych przez komisję, głównym zadaniem ASG WP jest stopniowe i wysoce jakościowe wdrożenie i realizacja głównie w zakresie treści i metod nowych planów studiów i programów nauczania. Jednocześnie zarówno w przedmiotach społeczno-politycznych, jak i taktyce oraz sztuce operacyjnej ASG WP winna zmodyfikować głównie w zakresie treści i metod nauczania dotychczas obowiązujące programy studiów II i III rocznika.

x
x x

PRZEWODNICZACY
GŁÓWNEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

gen.broni Eugeniusz MOLCZYK
Główny Inspektor Szkolenia

Zastępca przewodniczącego

gen.dyw. Bolesław CHOCHA
Komendant ASG WP

.....

Członkowie:

gen.dyw. Wacław JAGAS
Zca Komendanta ASG WP
do spraw liniowych

.....

gen.bryg.Zbigniew JUREWICZ
Zca Komendanta ASG WP
do spraw naukowych

.....

gen.bryg.pil.Zdzisław ŻARSKI
Komendant Oddziału WOPK
i Lotn.

.....

płk prof. Jakub BROCH
Zca Komendanta ASG WP
do spraw szkolenia

.....

płk mgr Władysław JURA
Zca Komendanta ASG WP
do spraw politycznych

.....

płk dypl. Marian KOTT
Szef Oddziału II
Departament Kadr

.....

płk dr Czesław LEWANDOWSKI
Szef Oddziału Szkół
i Akademii Wojskowych GZP WP

.....

Sekretarz komisji:

płk dr Kazimierz GIERCZAK
Szef Oddziału Szkolenia ASG WP

.....

PRACE DYPLOMOWE WYRÓŻNIONE W RAMACH KONKURSU SZEFA SZTABU GENERALNEGO WP

Lp.	Specjalność	Stopień, imię i nazwisko dyplomanta	Temat pracy dyplomowej	Rodzaj pracy
1	2	3	4	5
		<u>TRZY PIERWSZE RÓWNOBIEŻNE NAGRODY</u>		
1.	wojsk rakiet. i art.	kpt. Andrzej KULCZYCKI	Zwalczanie artylerii rakietowej w działaniach bojowych	Referat
2.	wojsk inż. /praca z org. i mob. wojsk/	mjr KAZIMIERCZAK	Osiągnięcie pełnej gotowości bojowej przez armijny pułk pontonowy w rejonie alarmowym w gotowości do urządzenia przepraw w operacji zaczepnej armii	Referat
3.	wojsk lot. /praca part.-polit./	por. Ryszard OLSZEWSKI	Charakterystyka walorów osobowych współpracującego dowódcy i ich kształtowanie podczas studiów w ASG WP	Referat

1	2	3	4	5
4.	wojsk inż.	<p style="text-align: center;"><u>TRZY DRUGIE RÓWNOZRZĘDNE NAGRODY</u></p> <p>mjr Stanisław JACH</p>	<p>Możliwości zastosowania przez nieprzyjaciela zapór powierzchniowych w podstawowych rodzajach działań bojowych i ich wpływ na tempo działań wojsk oraz próby ich pokonywania</p>	Referat
5.	wojsk panc. i zmech.	mjr Witold TUREK		Referat
6.	wojsk lot.	kpt.pil. Jerzy KLEDZIK		Referat
7.	wojsk OPL	<p style="text-align: center;"><u>SZESĆ RÓWNOZRZĘDNYCH WYRÓŻNIENI</u></p> <p>mjr Adam STYSZKO</p>	<p>Organizacja rozpoznania w systemie OPL armii w operacji zaczepnej</p>	Ćwiczenie /training /sztabowy/
8.	wojsk panc. i zmech. /praca z hist.szt. wojennej/	kpt. Henryk BARTKOWIAK		Referat

1	2	3	4	5
9.	tyłów	kpt. Bohdan DUBANIEWICZ	Analiza wielkości i urzu- towania zapasów materia- łów pędnych i smarów z punktu widzenia zadań bo- jowych wykonywanych przez dywizję zmechanizowaną.	Referat
10.	wojsk panc. i zmech.	kpt. Zenon KWASŃNIK	Bój spotkaniowy dywizji zmechanizowanej na po- dejściach do przeszkody wodnej.	Ćwiczenie dowódczo- sztabowe
11.	wojsk lot.	kpt. pil. Jan PLISZCZYŃSKI	Kompetencje i treść pracy organu dowodzenia lot- nictwem przy armii ogół- nowojskowej w zakresie kierowania działaniami bojowymi lotnictwa roz- poznania taktycznego	Referat
12.	wojsk panc. i zmech.	kpt. Lech WOŁK	Założenia, sposób przy- gotowania i wykorzystania psychologicznego to- ru przeszkód w CDO im. gen. armii St. Popławskie- go	Referat

ZESTAWIENIE OCEN Z EGZAMINÓW DYPLOMOWYCH W ROKU SZKOLNYM 1976/77

SPECJALNOŚĆ	Grupa	Ilość słuchaczy	Średnia ocena roczna				Egzamin z nauk komunizmu				Średnia ocena z naukowego komunizmu	Egzamin z TRW						Średnia ocena TRW	Obrona prac dyplomowych								Średnia ocena za obronę	Ilość ocen za egzamin dyplomowy					Ilość słuchaczy którzy ukończyli studia z oceną			Średnia ocena ukończona na studiach (za grupę)												
			I rok	II rok	III rok	Ilość ocen	bd.	db.	dost.	ndst.		Pisemny			Ustny				Ilość ocen	1.07	2.07	4.07	5.07	Ocena łączna za obronę pracy dypl.	Ilość ocen	bd.		db.	dost.	Średnia ocena	bd.	db.	dost.	Średnia ocena	bd.		db.	dost.										
												TRW	spolecz.-polit.	TRW	spolecz.-polit.	TRW	spolecz.-polit.																						bd.	db.	dost.	bd.	db.	dost.	bd.	db.	dost.	bd.
			TRW	spolecz.-polit.	TRW	spolecz.-polit.	TRW	spolecz.-polit.	bd.	db.		dost.	bd.	db.	dost.	bd.	db.		dost.	bd.	db.	dost.	bd.	db.	dost.	bd.		db.	dost.	bd.	db.	dost.	bd.	db.	dost.		bd.	db.	dost.									
KURSY STACJONARNE	W. Panc i Zmach.	1	13	407	430	475	461	413	3	8	2	-	407	4	8	1	6	7	-	6	7	-	446	2	2	-	3	1	-	1	2	-	1	1	-	7	6	-	453	26	36	3	-	435	2	8	3	391
	---	2	11	431	436	438	427	427	3	7	1	-	418	3	7	1	5	6	-	5	6	-	445	2	2	-	2	1	1	2	1	-	-	-	6	4	1	445	22	30	3	-	434	1	9	1	400	
	---	3	12	406	450	451	416	470	5	3	4	-	408	3	6	3	5	6	1	5	6	1	433	-	2	1	2	2	1	3	1	-	-	-	5	5	2	425	23	26	11	-	420	1	5	6	358	
	---	4	13	407	446	444	438	461	6	3	4	-	415	5	6	2	5	4	4	5	5	3	415	2	2	1	1	1	-	2	1	-	2	1	-	7	5	1	446	28	23	14	-	421	4	3	6	384
	---	5	12	426	450	443	433	453	6	5	1	-	441	3	8	1	4	5	3	5	5	2	425	2	3	-	1	2	-	3	-	1	-	-	6	5	1	441	24	28	8	-	426	2	7	3	391	
	Rozpozn. Wojsk.	15	15	433	457	442	460	463	3	5	7	-	373	8	6	1	8	7	-	8	7	-	453	3	1	-	2	2	-	1	2	-	3	1	-	9	6	-	460	36	31	8	-	437	1	7	7	360
	WR i Art.	15	15	444	446	460	466	480	8	3	4	-	427	8	7	-	9	5	1	9	6	-	460	5	-	-	3	2	-	2	1	-	1	1	-	11	4	-	473	45	25	5	-	453	4	7	4	400
	Obrona plot.	13	13	416	454	454	445	449	6	6	1	-	438	4	9	-	5	6	2	6	7	-	448	3	-	-	2	2	-	1	3	-	1	1	-	7	6	-	453	28	34	3	-	438	1	11	1	400
	W. Inż.	13	13	450	452	458	469	480	4	6	3	-	407	3	8	2	9	3	1	8	4	1	453	2	2	-	2	1	-	3	-	-	3	-	10	3	-	476	34	24	7	-	441	1	8	4	376	
	W. Łącz.	13	13	469	484	456	446	465	5	4	3	1	400	4	8	1	7	6	-	7	6	-	453	3	-	1	1	2	-	2	1	-	1	2	-	7	5	1	446	30	29	5	1	435	3	6	3	400
	W. Chem.	11	11	450	450	433	427	445	2	6	3	-	390	6	5	-	7	4	-	7	4	-	463	2	1	-	2	2	-	2	2	-	-	-	6	5	-	454	28	24	3	-	445	1	5	5	363	
	Tyłów W. Ład.	1	12	430	450	456	433	458	5	7	-	-	441	8	4	-	6	6	-	9	3	-	475	3	-	-	1	2	1	3	-	-	2	-	9	2	1	466	37	22	1	-	460	1	9	2	391	
	---	2	11	430	441	458	436	449	4	6	1	-	427	2	7	2	5	6	-	5	6	-	445	4	1	-	1	2	2	1	-	-	-	7	4	-	463	23	29	3	-	447	1	8	2	390		
	WOPK	15	15	420	426	472	440	486	8	7	-	-	453	7	8	-	10	5	-	8	7	-	453	3	1	-	2	1	1	2	2	-	3	-	10	4	1	460	43	31	1	-	456	4	10	1	420	
	W. Lotn.	1	13	392	392	438	407	430	4	7	2	-	415	-	9	4	5	5	2	5	5	3	415	3	2	-	1	2	1	-	4	-	-	-	4	8	1	423	18	34	12	-	409	2	4	7	361	
---	2	13	407	407	452	415	466	7	4	2	-	438	2	6	5	6	5	2	6	5	2	430	1	2	-	2	1	-	2	1	1	2	1	-	7	5	1	446	22	25	12	-	416	3	5	5	384	
Razem		205	425	442	451	436	456	79	87	38	1	419	70	112	23	103	86	16	104	89	12	444	40	21	3	28	26	5	31	22	2	19	8	-	118	77	10	452	467	451	99	1	435	32	112	60	386	
KURSY ZAOCZNE	Wojska Lądowe	1	12	408	447	450	422	358	412	2	7	3	-	391	2	7	3	4	8	-	5	7	-	441	3	-	-	2	1	-	4	1	1	-	-	9	2	1	466	22	31	7	-	425	1	5	6	358
		2	11	409	410	409	375	372	414	2	2	5	2	336	2	7	2	5	3	3	5	5	1	436	1	2	-	4	-	1	1	2	-	-	-	6	4	1	445	20	21	12	2	407	1	2	6	344
	WOPK	11	11	409	400	404	409	427	1	4	6	-	354	1	8	2	3	7	1	3	8	-	427	-	3	1	2	1	-	2	1	1	-	-	4	5	2	418	12	32	11	-	401	-	3	8	327	
	Wojska Lotn.	15	15	392	443	438	373	416	1	7	7	-	360	2	4	9	3	10	2	3	8	4	393	2	2	-	2	1	-	1	1	2	1	3	-	6	7	2	426	15	36	24	-	388	-	5	10	333
Razem		49	404	428	425	409	376	417	6	20	21	2	360	7	26	16	15	28	6	16	28	5	422	6	7	1	10	3	1	8	5	4	1	3	-	25	18	6	438	69	120	54	2	404	2	15	30	340
Ogółem		254	414	428	433	430	407	436	85	107	59	3	407	77	138	39	118	114	22	120	117	17	440	46	28	4	39	28	6	39	27	6	20	11	-	143	95	16	450	536	571	153	3	429	34	127	90	373

Płk doc.dr hab. Jerzy ZAKRZEWSKI
Szef Instytutu
Dydaktyki Wojskowej

PRACA SAMOKSZTAŁCENIOWA SŁUCHACZA /ROLA, ZADANIA, FORMY
I METODY KIEROWANIA PRACĄ SAMOKSZTAŁCENIOWĄ SŁUCHACZA/

Problematyka pracy samokształceniowej słuchacza stanowiła w ASG WP zawsze zagadnienie dydaktyczne dużej wagi. Niemniej jednak najczęściej pozostawała ona w cieniu zajęć dydaktycznych prowadzonych bezpośrednio przez wykładowcę, a więc w cieniu procesu nauczania. Dopiero w ostatnich latach zaznaczył się w ASG wzrost rangi pracy samokształceniowej słuchacza.

Powyższy trend i tendencja wystąpiły w związku ze wzbogaceniem i osobowościowym ujmowaniem celów kształcenia słuchaczy ASG WP. Chodziło bowiem o przygotowanie słuchaczy jako ludzi o nastawieniu nowatorskim, aktywnych, zdolnych do samodzielnego i twórczego rozwiązywania problemów taktyczno-operacyjnych, ekspertów w sprawach obronno-militarnych, podatnych na innowacje i zdolnych do inspirowania i wprowadzania w życie innowacji. Należy więc ich nie tylko wyposażyć w instrumenty działania, to jest w wiedzę i umiejętności, ale również wykształcić odpowiednie predyspozycje, nastawienie psychiczne do sprawnego działania, rozwinąć zainteresowania poznawcze, ukształtować osobowość efektywną, to jest taką osobowość, która nie ogranicza się do realizacji zadań formalnych, ale stawia sobie dodatkowe zadania, dąży do sukcesu, jest zdolna do podjęcia skalkulowanego ryzyka. Idzie więc o fachowców, którzy potrafią samodzielnie podnosić swoje kwalifikacje zawodowe oraz wzbogacać swoją osobowość.

Ażebym wykształcić takich absolwentów należy dać im w procesie studiów sposobność do wyrabiania samodzielności w rozwiązywaniu problemów taktyczno-operacyjnych, nabywania wprawy samodzielnego przyswajania wiedzy, kształtowania określonych pozytywnych postaw, walorów osobowości.

Temu służą między innymi rozmaite formy samokształcenia słuchaczy. Stąd tendencja w ostatnich latach do wzbogacania metod i form ich samodzielnej pracy, między innymi wydzielenie

w programach 540 godzin w skali trzech lat na samokształcenie programowane. W konsekwencji ważnym dydaktycznym zadaniem okazała się sprawa podniesienia efektywności pracy samodzielnej słuchaczy oraz określenie zadań i obowiązków nauczycieli akademickich w tym względzie. Sprzyjała temu przy tym ta okoliczność, iż problem pracy samodzielnej słuchaczy stał się tematem naukowym podjętym przez ASG WP we współpracy z Wojskową Akademią im. M.W. Frunzego.

W związku z tym Instytut Dydaktyki Wojskowej zapoczątkował odpowiednie badania ^{1/}, przeprowadzając sondaż opinii kadry i słuchaczy oraz organizując próby chronometrażowe. Badania mają charakter orientacyjny, niemniej jednak ich wyniki są już znaczące, gdyż pozwalają lepiej zrozumieć istotę pracy samokształceniowej i trudności z nią związanych. Wstępne wyniki badań zostaną zasygnalizowane w opracowaniu.

1. Rodzaje i funkcje pracy samokształceniowej słuchacza

Pod pojęciem pracy samokształceniowej w Akademii Sztabu Generalnego WP rozumie się samodzielną pracę słuchacza nakierowaną na poznanie i utrwalenie tematyki wynikającej z programu studiów lub ewentualnie podjętej z jego własnej inicjatywy.

W Akademii Sztabu Generalnego WP stosowane są następujące rodzaje samodzielnej pracy słuchaczy: programowe samokształcenie, nauka własna i samokształcenie spontaniczne /schemat 1/.

Programowe samokształcenie jest rodzajem samodzielnej przez słuchaczy organizowanej w godzinach zajęć obowiązkowych /stąd nazwa programowe/ i kontrolowanej oraz regulowanej przez katedrę /wykładowcę/. Programowe samokształcenie prowadzone jest w ASG WP w sposób planowy zgodnie z problemami określanymi w programie studiów w zakresie 540 godzin w skali trzech lat studiów, czyli po 180 godzin rocznie. Przewiduje

^{1/} Całość badań przeprowadzał pracownik IDW mjr mgr Piotr ZACHARJASIEWICZ; wydatnej pomocy w badaniach okazała katedra SSzKii /płk mgr Krzysztof STANGRET/.

się, że będą przerabiane problemy o charakterze ogólnym /np. działania bojowe w określonych warunkach/, systemowym /system ognia, system mobilizacyjny/ oraz metodyczno-organizacyjnym /np. metodyka pracy osób funkcyjnych/.

Metodyka programowego samokształcenia nie została jeszcze w ASG WP opracowana w pełnym zakresie. Niemniej jednak zostały już w tym względzie określone wstępne zasady postępowania. Zakłada się, że czas przeznaczony na samokształcenie programowe, a znajdujące się w dyspozycji komendanta uczelni, zostanie w zależności od treści problemów przewidzianych w programach studiów przydzielany odpowiednim katedrom. Tematykę zajęć samokształceniowych ustalają szefowie katedr, określając kolejność oraz sposób przerabiania problemów, a także metodę pracy wykładowcy ze słuchaczami. Z tematyką słuchacze powinni być zapoznani przynajmniej na jeden miesiąc przed planowanym samokształceniem tak, aby mogli właściwie przygotować się do zajęć. Słuchaczom w czasie samokształcenia programowego mogą być zlecane różne zadania do wykonania: studiowanie samodzielne literatury, opracowywanie referatów, rozwiązywanie problemów tematyczno-operacyjnych. Specyfiką tej formy samokształcenia jest zakładana większa ingerencja wykładowcy. Może on bowiem dokonać wprowadzenia do samokształcenia, a przede wszystkim musi on przeprowadzić ocenę wyników samokształcenia i w tym celu dokonać omówienia zajęć.

Drugim rodzajem pracy samokształceniowej jest nauka własna. Polega ona na samodzielnej pracy słuchacza nad wykonaniem zadań dydaktycznych. Jest ona w warunkach ASG WP dogodna oraz planowana i regulowana przez słuchacza. Na naukę własną słuchacz przeznaczają część czasu będącego do jego dyspozycji po zakończeniu zajęć planowych. Nauką własną słuchaczy kieruje się pośrednio poprzez stawianie zadań dydaktycznych.

Kontrowersyjnym problemem jest sprawa organizacji nauki własnej. Otóż w radzieckich uczelniach wojskowych obowiązuje nauka własna obowiązkowa regulowana i kierowana centralnie. Ma ona istotne zalety, gdyż pozwala na lepsze gospodarowanie budżetem pracy samokształceniowej słuchacza. Jej słabą

stroną jest pewne ograniczenie inicjatywy i samodzielności słuchacza.

W badaniach przeprowadzonych w ASG WP zasadniczo część respondentów /75 % nauczycieli i 96 % słuchaczy/akceptuje koncepcję obowiązującą w uczelni. Należy więc stwierdzić, że przyjęta forma nauki własnej: dobrowolnej, kierowanej zadaniami dydaktycznymi, regulowanej i planowanej przez słuchaczy sprawdziła się w praktyce i odpowiada potrzebom. Uwzględniła ona indywidualne właściwości słuchaczy, ich możliwości oraz przyzwyczajenia. Wydaje się, że swoboda i autonomia słuchaczy w organizowaniu własnej nauki zwiększa ich samodzielność, powinna sprzyjać rozwijaniu i kształtowaniu ich poczucia odpowiedzialności.

Trzeci rodzaj samodzielnej pracy słuchaczy ASG WP to samokształcenie organizowane spontanicznie, jako zdobywanie wiedzy z własnej inicjatywy. Może ono być związane z programem studiów lub nie związane i wynikać z wewnętrznych potrzeb słuchacza. Należy się liczyć z tym, że ranga spontanicznego samokształcenia wzrosnie, zwłaszcza w przypadku zintensyfikowania pracy ze słuchaczami szczególnie uzdolnionymi i upowszechnienia działalności kół naukowych słuchaczy.

Każda z trzech odmian samodzielnej pracy słuchaczy ma określone pozytywne i słabe strony. W najszerszym zakresie stosuje się w ASG WP naukę własną, na drugim miejscu należy postawić samokształcenie programowe, natomiast w bardzo ograniczonym stopniu partycypuje w studiach samodzielnych słuchaczy samokształcenie spontaniczne.

3. Funkcje pracy samokształceniowej /nauki własnej/ słuchacza.

Podstawową funkcją pracy samokształceniowej /nauki własnej/ jest zapewnienie współdziałania słuchaczy w osiąganiu celów kształcenia. Nauki własnej, jak również samokształcenia programowanego nie można sprowadzać do odrabiania lekcji, studiowania

literatury, wykonywania zadań dydaktycznych. W wyniku pracy samodzielnej słuchacz powinien zdobyć nowe wartości i wzbogacać swą osobowość przez opanowanie wiedzy, ukształtowanie umiejętności i uzyskanie nowych kwalifikacji, powinien on jednocześnie kształtować cechy charakteru, ugruntować światopogląd, rozwijać zdolności poznawcze i zainteresowania zawodowe. Zgodnie ze schematem 2 należy wyróżnić w nauce własnej funkcje poznawcze, wychowujące /kształcące/ oraz instrumentalne.

3. Funkcja poznawcza.

W toku nauki własnej następuje opanowanie i utrwalenie przez słuchaczy nowej wiedzy: początkowo wiadomości, w następnym etapie wiedzy przedmiotowej w ujęciu systemowym i wreszcie w 3 etapie wiedzy systemowej interdyscyplinarnej. Celem procesu dydaktycznego jest ułatwienie słuchaczom opanowania wiedzy systemowej przez danie im ogólnych podstaw teoretycznych z nauki wojennej na 1 roku studiów.

Funkcje wychowujące /kształcące/.

Efektywność nauki własnej jest uzależniona nie tylko od pracowitości, ale przede wszystkim od motywacji, postaw i zainteresowań. Efektywna praca samodzielna wpływa z kolei pozytywnie na czynnik motywacyjny. Nauka własna wpływa na wzbudzanie zainteresowań, pobudza słuchaczy do zwiększania aktywności.

Funkcje instrumentalne. /nabycie oraz utrwalenie przez słuchaczy umiejętności i nawyków/. Umiejętności i nawyki nabywa słuchacz w początkowej fazie w toku zajęć programowych. Natomiast pogłębia je i rozwija w czasie nauki własnej. W późniejszym okresie nauki coraz w większej mierze może je zdobywać i utrzymywać w czasie nauki własnej przez samodzielne

rozwiązywanie zadań praktycznych, wykonywanie dokumentów bojowych. Doskonalenie zaś tych umiejętności następuje na zajęciach planowanych zwłaszcza w toku ćwiczeń.

4. Budżet czasu słuchacza ASG WP.

Ocenę ilościową budżetu czasu zużywanego przez słuchacza na studiowanie zazwyczaj dokonuje się w dwóch aspektach; przez ustalenie budżetu czasu na nauczanie programowe i na działalność samokształceniową.

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi w ASG WP przyjmuje się, że długość roboczego tygodnia pracy słuchacza pod kierownictwem wykładowcy nie powinna przekraczać 30-31 godzin. Kalkulując natomiast budżet czasu słuchacza na samodzielną pracę należy przyjąć, że faktycznie może on w ciągu dnia wykorzystać czas między obiadem a kolacją oraz między kolacją a toaletą wieczorną. Łącznie więc słuchacz ma do swojej dyspozycji od 6 do 7 godzin dziennie i z tego wygospodarowuje czas na działalność samokształceniową.

Z badań ankietowych przeprowadzonych ze słuchaczami wynika, że na samodzielną pracę, w tym również na działalność społeczną słuchacze poświęcają około 6 godzin dziennie, oraz od 120 do 150 godzin miesięcznie. Obciążenie to kształtuje się różnie na poszczególnych latach studiów. Według opinii słuchaczy najbardziej obciążony jest pierwszy rok studiów /154 godziny/ i trzeci /128/, najmniej zaś drugi /118 godzin/ jest to pewna prawidłowość, gdyż słuchacze pierwszego roku dopiero wdrażają się do nauki, zaś wzrost obciążenia na trzecim roku studiów jest spowodowany opracowywaniem pracy dyplomowej i przygotowaniem się do egzaminów.

Badania chronometryczne skorygowały nieco opinie ankietowe słuchaczy. Wstępne wyniki tych badań dotyczące miesiąca kwietnia 1977 roku, obejmującego 19 dni roboczych, zostały przedstawione na schemacie 3: Obrazują one strukturę przeciętnego dnia roboczego miesiąca kwietnia przeciętnego słuchacza pierwszego roku studiów kursu wojsk lądowych.

Z badań wynika więc, że przeciętny słuchacz przeznaczą na samodzielną pracę średnio 5 godzin czasu w dniu roboczym. W tym przeciętnym budżecie ponad trzy godziny zużywa on na naukę własną kierowaną zadaniami dydaktycznymi, w tym również przeznaczoną na samokształcenie programowe, około jednej godziny wykorzystuje na naukę z własnej inicjatywy i pracę naukową oraz jedną godzinę poświęca na działalność społeczną. W skali miesiąca przy 19 dniach roboczych słuchacz przeznaczą na działalność samokształceniową około 100 godzin. W normalnym miesiącu przy 24-25 dniach roboczych obciążenie słuchacza wynosiłoby prawdopodobnie - około 120-130 godzin.

Na tej podstawie można więc ustalać, że przeciętny budżet czasu słuchacza na działalność samokształceniową kształtuje się w skali roku /faktycznie 9 miesięcy/ w granicach 1100-1200 godzin, w tym 180 na samokształcenie programowe. Łącznie więc słuchacz może wydzielić na naukę własną około 1000 godzin, co stanowi olbrzymi potencjał. Należy więc dbać o to aby był on właściwie zagospodarowany i wykorzystany.

5. Metody nauki własnej /pracy samodzielnej/.

Problem metod stosowanych przez słuchaczy w ramach nauki własnej nie został przez teorię w pełni opracowany. W dostosowaniu do ASG WP można przyjąć dwa układy: w zależności od sposobu opanowywania treści dydaktycznych, względnie według rodzaju wykonywanych zadań /pracy domowej/.

W pierwszym ujęciu należałoby wyróżnić siedem podstawowych metod w zależności od sposobu uczenia się /schemat nr 4/.

Uczenie się przez naśladowictwo i powtarzanie:

Są to metody najbardziej krytykowane, gdyż prowadzą do gromadzenia przez słuchaczy wiedzy encyklopedycznej, nietrwale opanowanej. Niemniej jednak są dziedziny wiedzy, których przy-

swojenie wymaga pamięciowego opracowywania materiału. Dlatego też w badaniach ankietowych słuchacze umieścili powyższą metodę na 2 miejscu.

Uczenie się przez rozumienie - podstawowa metoda przyswajania i utrwalania materiału, w drodze wysiłku umysłowego przez kojarzenie faktów i zjawisk oraz przez stosowanie tejże wiedzy w praktyce przy rozwiązywaniu zadań dydaktycznych. Powyższa metoda została przez słuchaczy uznana jako najbardziej przydatna w przyswajaniu i utrwalaniu wiedzy.

Uczenie się przez odkrywanie /metoda systemowa/; podstawowa metoda tworzenia układu wiedzy systemowej /przedmiotowej i interdyscyplinarnej/ oraz kształtowania umiejętności rozwiązywania problemów, rozwijania twórczej wyobraźni, samodzielności myślenia. Zastanawiający jest fakt, że metodę systemową słuchacze uznali jako dość efektywną, ale wymieniając ją w trzeciej kolejności.

Uczenie się przez praktyczne działanie: kształtowanie umiejętności praktycznych zwłaszcza w zakresie dowodzenia, wykonawstwa dokumentacji, znajomości rzemiosła sztabowego.

Uczenie się przez przeżywanie: ukształtowanie emocjonalnego stosunku do wykonywanych zadań dydaktycznych; pasjonowanie się problematyką taktyczno-operacyjną.

Metody nauki własnej według rodzajów wykonywanych zadań dydaktycznych przedstawia schemat nr 5.

6. Kierunki zwiększenia w ASG WP efektywności pracy samokształceniowej.

Efektywność pracy samodzielnej słuchaczy uzależniona jest od różnorodnych czynników, które ilustruje schemat nr 6. Wydaje się, że w każdej z wymienionych dziedzin występują różne możliwości i rezerwy, których uruchomienie mogłoby zwiększyć efektywności pracy samokształceniowej słuchaczy.

6.1. W dziedzinie organizacyjnej

Szczególnie duże możliwości zarysowują się w dziedzinie organizacji oraz budżetu nauki własnej słuchaczy. Wydaje się przy tym, że dotychczasowa koncepcja nauki własnej jako kierowanej zadaniami dydaktycznymi, dobrowolnej, planowanej i regulowanej przez słuchaczy okazała się w pełni przydatna. Należy jednak zaznaczyć, że efektywność wykorzystywania przez słuchaczy czasu przeznaczanego na naukę własną nie była wystarczająca. Tak np. brak zbilansowania obciążenia słuchaczy zadaniami dydaktycznymi, a budżetem czasu przeznaczanego na naukę własną wywoływał istotne zakłócenie w rytmiczności ich pracy w przygotowaniu do zajęć. Niepokoić powinien również fakt, że zaledwie 25 minut dziennie słuchacz przeznaczał na samokształcenie spontaniczne /między innymi na czytanie lektury/, oraz 30 minut na przygotowanie się do zajęć w dniach wolnych od zajęć /w niedziele, w czasie urlopu/.

W celu wyeliminowania stwierdzonych niedostatków należałoby:

- dokonać w skali ASG WP dokładnej analizy pracochłonności poszczególnych rodzajów zadań dydaktycznych /przygotowanie się do seminarium, zajęcia grupowego, ćwiczenia szkieletowego/ i w zależności od tego oraz na podstawie analizy programu studiów określić bilans obciążenia słuchaczy w skali roku, semestrów, tygodni oraz z poszczególnych przedmiotów;
- przeprowadzić następnie w oparciu o uzyskane wyniki ocenę możliwości innego, bardziej równomiernego rozplanowania zajęć, względnie dokonać zmian w treściach programowych, tak aby zbilansować obciążenie słuchaczy z bilansu czasowego nauki własnej; w tej działalności zasadniczą rolę będą spełniały komórki planowania;
- zwrócić większą uwagę na nie obciążenie czasu będącego w dyspozycji słuchacza nieplanowymi i pozadydaktycznymi przedsięwzięciami.

6.2. W zakresie stanu bazy szkoleniowej

Nie mniej wiele problemów należałoby rozwiązać w unowocześnieniu bazy szkoleniowej i przez to zapewnić słuchaczom lepsze warunki do działalności samokształceniowej z uwzględnieniem potrzeb nauczania zindywidualizowanego. W szczególności pilną sprawą jest unowocześnienie materiałów szkoleniowych i zapewnienie ich dostatecznej ilości. Należałoby dokonać w katedrach bilansu potrzeb w zakresie podręczników i innych pomocy dydaktycznych oraz opracować w razie potrzeby odpowiednie długofalowe plany działalności.

6.3. W zakresie czynników metodycznych

Badania wykazały, że nie wszyscy słuchacze planują własną pracę, takich słuchaczy jest około 10-13 %, ponadto część słuchaczy planuje swą pracę doraźnie - w zależności od potrzeb. Sądzę, że i w tej dziedzinie należałoby z jednej strony nauczyć słuchaczy zwłaszcza i roku czynności planistycznych, a następnie okazywać im pomoc i kontrolować sposób realizacji. Obowiązek ten musi spaść na wszystkich nauczycieli akademickich szczególnie kierowników grup. Istniałaby również potrzeba okazywania stałej troski o przestrzeganie przez słuchaczy zasad dobrej roboty w przygotowywaniu się do zajęć, w prowadzeniu właściwych notatek, konspektów, map roboczych, stosowaniu poprawnych metod przy opracowywaniu referatów, projektów, prac dyplomowych.

6.4. W zakresie czynników dydaktycznych, a zwłaszcza zwiększenia stymulacyjnej roli wykładowcy

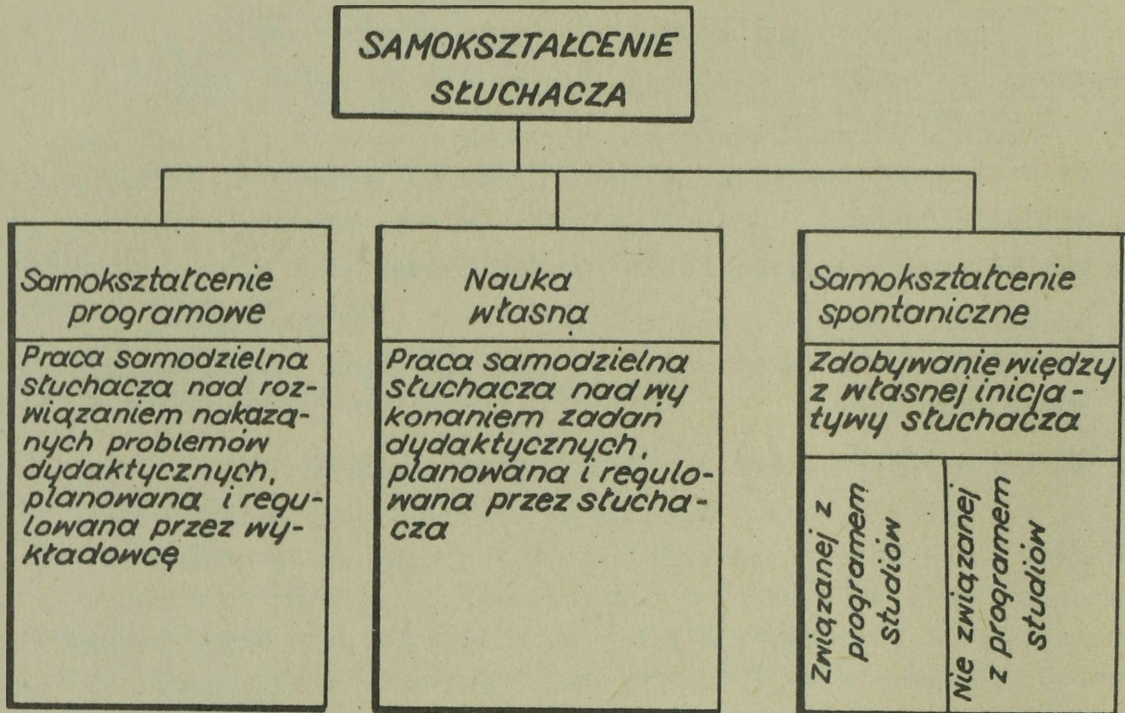
Efektywność własnej nauki słuchaczy uwarunkowana jest w dużej mierze ich motywacją do pracy samodzielnej oraz swoistą postawą wobec samodzielnego nabywania wiedzy, umiejętności i nawyków określonych w programach nauczania. Przez postawę w tym wypadku rozumie się stosunek słuchaczy do wykonywanych

zadań dydaktycznych /pozytywny, neutralny lub negatywny/
przejawiający się w stosunku emocjonalnym, poznawczym
i wolicjonalnym /wola do działania/.

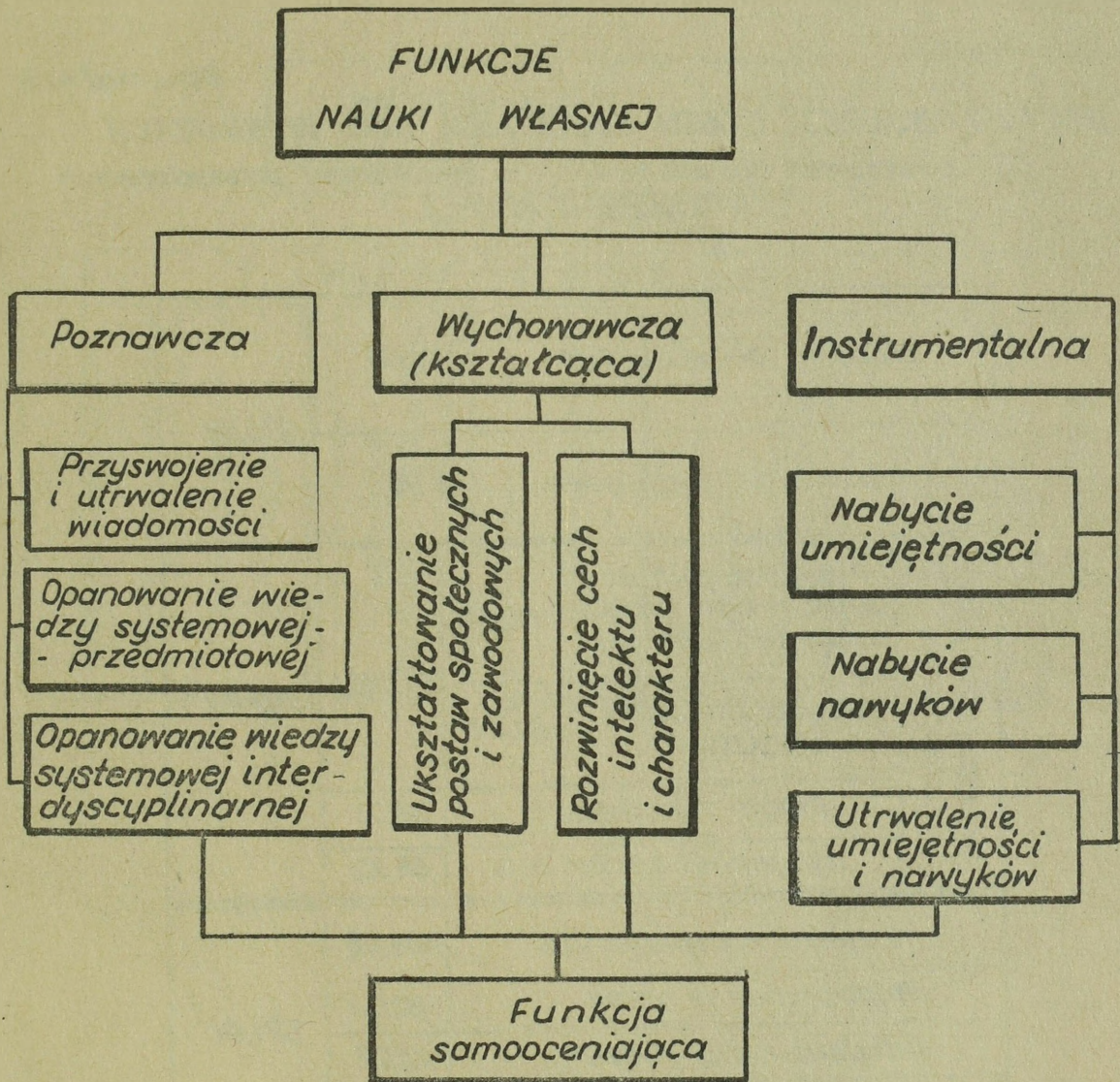
Zasadniczą rolę w ukształtowaniu pozytywnych motywów
uczenia się odgrywa wykładowca przez aktywne oddziaływanie
na słuchacza poprzez:

- prowadzenie zajęć programowych na wysokim poziomie /sprzę-
żenie zwrotne/;
- kształtowanie zainteresowań, obowiązkowości;
- kierowanie twórczą pracą słuchaczy przy rozwiązywaniu
problemów /rola inspirująca poprzez stawianie zadań, formuło-
wanie problemów/;
- kontrola efektywności pracy samodzielnej słuchaczy.

W tym zakresie problemem podstawowej wagi jest zrozu-
mienie przez kadre dydaktyczną stymulacyjnej kierowniczej roli
w podnoszeniu efektywności nauki własnej słuchaczy /zwłaszcza
umiejętności stymulowania pracy samodzielnej słuchaczy/ w zak-
resie rozwiązywania problemów, ukształtowania u słuchaczy
innowacyjnego stosunku do rzeczywistości. W tym przypadku nasu-
wa się znacznie więcej pytań niż gotowych odpowiedzi.



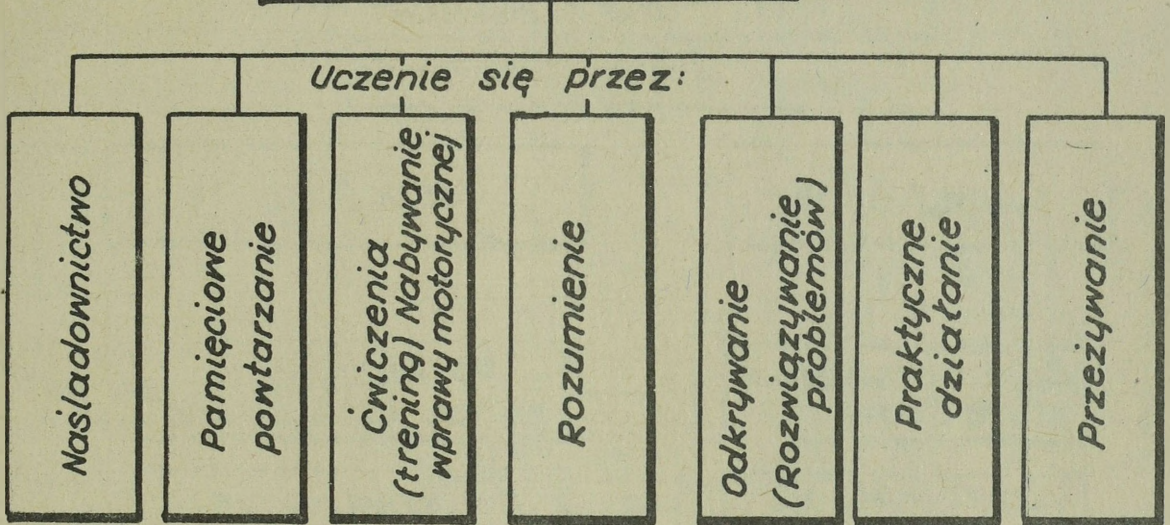
Schemat nr 2



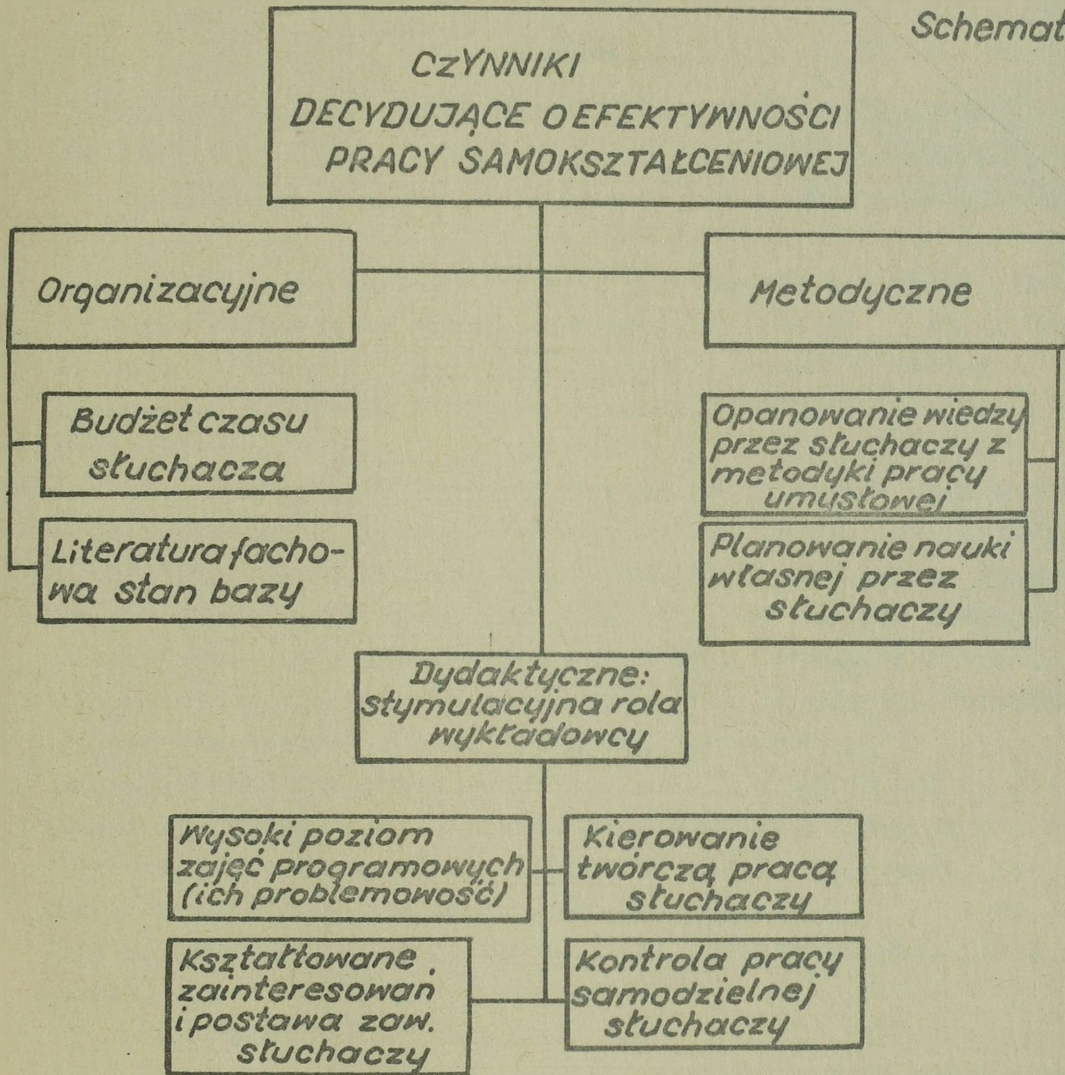
DZIENNY BUDŻET CZASU SŁUCHACZA ASG W MINUTACH
(na podstawie chronometraży słuchaczy prowadzonych w kwietniu 1977r.)

Zajęcia obowiązkowe		262,04		
Instruktaże , odprawy		13,85		275,89
Samodzielna praca słuchacza	Przygotowanie do zajęć, w tym rozwiązywanie zadań takt.	172,80	197,64	292,59
	Nauka z własnej inicjatywy	24,84		
	Praca naukowa		36,73	
	Aktywność społeczna		58,22	
Zajęcia gospodarcze			103,03	561,91
Wypoczynek w dzień			37,50	
Odwiedziny u rodziny			17,27	
Odpoczynek nocny			404,11	
Czas „martwy” nie znajdujący odzwierciedlenia				309,61

**METODY NAUKI
WŁASNEJ
WG METOD UCZENIA SIĘ**







Płk prof.dr Kazimierz NOŻKO
Szef Katedry Sztuki Operacyjnej

NOTATKA

Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ KONTROLNYCH DOTYCZĄCYCH STOPNIA DO - SKONAŁENIA W PROCESIE STUDIÓW W ASG WP WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI U SŁUCHACZY W ZAKRESIE TAKTYKI OGÓLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ

Zgodnie z zadaniem Zastępcy Komendanta ASG WP ds. dydaktycznych przedstawię zasadnicze wnioski z badań kontrolnych stopnia doskonalenia, w procesie studiów w ASG WP, wiedzy i umiejętności u słuchaczy w zakresie taktyki ogólnej i sztuki operacyjnej.

1. Podstawę do przeprowadzenia badań kontrolnych stanowiło zarządzenie Zastępcy Komendanta ASG WP ds. dydaktycznych nr Pf 121 z 30.11.1976 r. i Wytyczne do działalności Akademii Sztabu Generalnego WP na rok 1977 /str. 93 zadania komisji do przeprowadzenia badań/. Celem badań było ustalenie stopnia doskonalenia w procesie studiów wiedzy i umiejętności słuchaczy w zakresie taktyki ogólnej i sztuki operacyjnej.

Badania kontrolne przeprowadziła komisja w składzie: płk K. Nożko /przewodniczący/, płk B. Bidziński /zastępca przewodniczącego/, płk A. Bąk, płk W. Wójcik, płk W. Wójtowicz, płk St. Lewandowski, płk K. Dideńko, płk Z. Grzęda, płk M. Borzęcki, płk St. Michalak, płk T. Wójcik, płk J. Fijałkowski, płk Z. Benasik, płk R. Sielecki /członkowie/.

2. Badaniami kontrolnymi objęto:

1/ Wszystkie kursy i profile nauczania oraz kadre naukowo-dydaktyczną katedr taktyczno-operacyjnych.

2/ Materiały szkoleniowe głównie z katedr: sztuki operacyjnej, TO, Sł. Szt., RWiAO oraz wycinkowo z innych katedr.

3/ Niektórych oficerów z katedr taktyczno-operacyjnych w czasie: seminariów, zajęć grupowych, ćwiczeń z wykorzystaniem pociągu.

3. Główne problemy stanowiące przedmiot badań:

1/ W jakim stopniu przestrzegane są wymogi regulaminu, instrukcji, obowiązujących podręczników przy rozwiązywaniu problemów taktyczno-operacyjnej w opracowaniach metodycznych.

2/ Czy materiały szkoleniowe opracowane przez katedrę taktyki ogólnej, sztuki operacyjnej, służby sztabów kierowania i informatyki oraz RWIAO ujmują jednolicie badaną problematykę zgodnie z wymogami obowiązujących dokumentów.

3/ Metody i sposoby uczenia słuchaczy problematyki taktyczno-operacyjnej.

4/ Ustalenia stopnia doskonalenia w procesie studiów wiedzy i umiejętności słuchaczy w zakresie TO i sztuki operacyjnej, w tym głównie:

a/ umiejętności głębokiej oceny npla, jego charakteru prawdopodobnego działania w czasie i przestrzeni;

b/ oceny terenu po stronie własnej i na całą głębokość działań bojowych;

c/ podejmowania oryginalnych decyzji;

d/ zwięzłego formułowania zamiarów taktycznych i operacyjnych;

e/ umiejętności systematycznego współdziałania wszystkich elementów ugrupowania bojowego, sąsiadów oraz wojsk i służb wspierających i zabezpieczających.

W czasie badań kontrolnych stwierdzono, że kierunek działalności dydaktyczno-wychowawczej, w zakresie nauczania jest właściwy, natomiast w odniesieniu do studiów, zwłaszcza w odniesieniu do samodzielnych studiów jest wiele zastrzeżeń. W materiałach szkoleniowych, jak również podczas prowadzonych zajęć eksponuje się zadania zawarte w Dyrektywie Ministra Obrony Narodowej do działalności Sił Zbrojnych PRL w latach 1976-80, Rozkazie Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych w roku 1977 oraz zadania zawarte w Wytocznych do działalności ASG WP na rok 1977.

Przestrzega się również postanowień regulaminów, instrukcji oraz obowiązujących norm taktyczno-operacyjnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje zapoznawanie słuchaczy na bieżąco, zwłaszcza III kursów z treścią wyników kontrolnych Inspekcji Sił Zbrojnych, z treścią dokumentów z posiedzeń Zespołu MON, wnioskami z ćwiczeń prowadzonych na szczeblu centralnym i w OW. Słuchacze zapoznawani byli z tendencjami zmian w projekcie "Regulaminu Walki" i "Regulaminie Pracy Sztabu w Polu".

1/ W jakim stopniu przestrzegane są wymogi regulaminów, instrukcji, obowiązujących podręczników przy rozwiązywaniu problematyki taktyczno-operacyjnej w opracowaniach metodycznych. Stwierdza się, że nauczyciele akademicy, w zasadzie bardzo rygorystycznie, wymagają od słuchaczy znajomości postanowień regulaminów, instrukcji, a zwłaszcza znajomości norm taktyczno-operacyjnych. Komisja ocenia, że większość nauczycieli akademickich, wymagając znajomości sformułowań regulaminowych i norm taktycznych, zapomina lub nie wiąże ich z konkretną sytuacją taktyczno-operacyjną. Niemal nie stwierdzono, że egzekwując znajomość takich lub innych normatywnych ustaleń pokazywano by w jaki sposób konkretna sytuacja lub warunki wpływają na zmianę norm, ich korektę, a nawet odstępstwa itp. Zamiast przemówić za myślenie kategoriami taktyczno-operacyjnymi, większą wartość, zwłaszcza w ocenach, posiada bezbłędne zacytowanie regulaminu, podanie normy, lub sformułowań "wyjętych" z podręczników, skryptów i instrukcji. Tłumaczenie niektórych nauczycieli akademickich, że przy małej ilości godzin dydaktycznych w danym przedmiocie lub temacie jest to niemal jedyny sposób sprawdzenia słuchacza, zwłaszcza stopnia jego przygotowania się do zajęć. Być może w pewnym okresie zasada taka była do przyjęcia. Przy nowych jednak celach i zadaniach studiów, przy zmienionej funkcji nauczyciela akademickiego stosowanie takiej metody budzi poważne wątpliwości, a nawet można zaryzykować tezę, że jest nie do przyjęcia. Oczywiście nie oznacza to, że zaniechać należy wymagań znajomości norm taktyczno-operacyjnych lub postanowień regulaminów. Przeciwnie przy nowej metodzie słuchacz musi wykazać się nie tylko znajomością cyfr i sformułowań, musi umieć uzasadnić kiedy, jak je zastosować oraz wykorzystać, kiedy i jak można i należy je zmieniać. Na przykład zbyt mało, w czasie zajęć zwłaszcza grupowych i w terenie, akcentuje się w jaki sposób postanowienia regulaminowe znalazły zastosowanie w praktycznym rozwiązaniu, w konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej.

W związku z tym postuluje się:

a/ W czasie instruktaży do zajęć i w czasie zajęć pokazywać w jaki sposób określone postanowienia regulaminowe lub norma taktyczna znajdują swoje odbicie w konkretnej sytuacji

taktyczno-operacyjnej. W jaki sposób konkretna sytuacja, warunki terenowe wymagają "odstępstwa" od obowiązujących ustaleń i dlaczego. Pierwsza teza powinna być szczególnie mocno ekspozowana w ćwiczeniach głównych, a druga teza przede wszystkim w ćwiczeniach doskonalących.

b/ W czasie zajęć nie tylko należy powoływać się na takie lub inne ustalenia Dyrektywy MON lub zadania wynikające z wytycznych szkoleniowych, lecz przedstawiać i uczyć jak należy rozwiązywać lub jak rozwiązano dane zadanie.

c/ Autorzy ćwiczeń powinni w opracowaniach metodycznych, przy omawianiu pewnych rozwiązań, powoływać się na ustalenia regulaminów, przestrzegania lub odstępstwa od norm /może to być zaznaczone nawet w odnośnikach/ i zawsze uzasadniać pytaniem - dlaczego?

d/ Bardziej przestrzegać i w podsumowaniach zajęć mocno akcentować, że premiuje się nie pamięciowe zacytowanie obowiązujących ustaleń, lecz przede wszystkim ich związenie z konkretną sytuacją, a więc premiowanie za myślenie kategoriami taktyczno-operacyjnymi, a nie mechaniczne wyuczenie się norm i postanowień.

e/ W ćwiczeniach doskonalących celowo pokazywać w jaki sposób ustalenia normatywne zostały pod wpływem konkretnej sytuacji i zaistniałych warunków zmienione, dlaczego te zmiany były konieczne, jaki to ma wpływ na organizację i na prowadzenie działań bojowych oraz na pracę dowódców i oficerów sztabu.

2/ Czy materiały szkoleniowe opracowane przez Katedre TO, Katedre Szt. Operacyjnej, Służby Sztabów i Informatyki oraz RWIAO ujmują jednolicie badaną problematykę zgodnie z wymogami obowiązujących dokumentów.

W badanych materiałach nie stwierdzono rozbieżności w poglądach między poszczególnymi katedrami. Choć w poglądach głoszonych występują różnice zdań, lecz w granicach dopuszczalnej tolerancji. Niemal we wszystkich badanych materiałach coraz mocniej uwidacznia się rola, znaczenie i możliwości oraz sposoby prowadzenia walki radioelektronicznej, a ponadto na III kursach przedsięwzięć maskowania operacyjnego.

Stwierdzono jednak pewne nieścisłości. Na przykład:

- w opracowaniu metodycznym KTO nr bibl. 0773 "Prowadzenie walki obronnej przez pułk" przyjęto nierealny czas operacyjny /10 minut/ na zebranie, ocenę i prognozę skutków uderzeń BMR npla;

- w opracowaniu metodycznym nr bibl. 0710 "Organizacja i prowadzenie obrony przez pułki pierwszego rzutu DZ" brak jest wszechstronnej oceny terenu i jego wpływu na prawdopodobne działanie npla, a także nie uwzględnia się charakteru terenu i prawdopodobnych rubieży rozwinięcia wojsk npla /w opracowaniu metodycznym KRWiAO nr bibl. 0732 "Ocena sił i możliwości npla przez starszego pomocnika szefa sztabu pułku ds. rozpoznania..."/;

- proponowana treść meldunku szefa rozpoznania 55 pz/opracowanie metodyczne nr bibl. 0732 , s. 78/ nie w pełni jest zgodna z wnioskami z oceny npla zawartymi w opracowaniu metodycznym katedry TO nr bibl. 0710;

- nie we wszystkich opracowaniach przestrzega się ustaleń z "Instrukcji pracy na mapie", /np.: brak znaków taktycznych w rejonach SO artylerii - opracowanie metodyczne nr bibl.0732 lub załącznik Plan rozpoznania... opracowanie metodyczne nr bibl. 0393; napisy na mapie i obowiązujące skróty nie zawsze są zgodne z wymogami ww. instrukcji. Ponadto komisja stwierdza, że niektóre materiały szkoleniowe opracowywane przez poszczególne katedry nie są jeszcze w pełni ze sobą ściśle skorelowane /dotyczące tego samego tematu/, gdyż:

- występują powtórzenia, zwłaszcza we wstępach, które nie wnoszą do tematu lub opracowywanego zagadnienia;

- w materiałach teoretycznych opracowywanych przez katedry nie widać wyraźnego systemu powiązań tematycznych i problemowych I, II i III kursów;

- nie stwierdzono powoływania się w materiałach jednej katedry na podobne tematycznie i problemowo materiały istniejące w innej katedrze, a nawet w tej samej katedrze tylko w innym opracowaniu;

- w zbyt małym stopniu uwzględnia się i powołuje na wnioski i doświadczenia ćwiczeń prowadzonych w ASG WP.

Uwzględniając powyższe poddaje się pod rozagę następujące wnioski:

a/ W celu ściślejszego skoordynowania materiałów szkoleniowych wydawanych przez poszczególne katedry, zwłaszcza o charakterze ogólnoakademickim, należy je zespalać tematycznie i zagadnieniowo oraz opracowywać w zespole w podobny sposób jak opracowuje się ćwiczenie główne lub zespołową pracę.

b/ Zobowiązać wszystkich wykładowców, którzy przygotowują się i prowadzą ćwiczenie np. główne do zapoznania się z materiałami teoretycznymi i opracowaniami innych katedr.

c/ Stwierdza się, że słuchacze zwłaszcza na początku roku akademickiego słabo zapoznają się z literaturą obowiązkową i zalecaną, chociaż w tym czasie dysponują największą ilością czasu, dlatego celowe byłoby wprowadzenie kolokwium z czytelnictwa literatury /termin kolokwium do 20.12 każdego roku/.

d/ W opracowaniach teoretycznych i w pracy dydaktycznej większym niż dotychczas stopniu uwzględniać i powoływać się na wnioski i doświadczenia z ćwiczeń prowadzonych w ASG WP.

3/ Metody i sposoby uczenia słuchaczy problematyki taktyczno-operacyjnej.

Stosowane metody kształcenia słuchaczy są w zasadzie słuchane, powszechnie widoczne jest dążenie do form aktywizujących. Nagminnym narzekaniem wykładowców jest brak czasu na gruntowne przerobienie zakładanej problematyki szkoleniowej. W czasie ćwiczeń, zgodnie z wytycznymi szkoleniowymi, ześrodkowuje się uwagę na przerobienie tylko wybranych problemów, w każdym zajęciu innych.

Cenną metodą którą stosuje większość wykładowców jest to, że w czasie np. przerabiania w ćwiczeniach na III kursie i KPO oraz PSOS problematyki operacyjnej, na jej tle ukazują się rozwiązania taktyczne /dywizja, pułk, batalion a nawet kompania i pluton/. Niezależnie od pozytywnych ocen stwierdza się, że w ćwiczeniach grupowych główną uwagę skupia się przede wszystkim na konkretne rozwiązywanie zagadnienia taktyczno-operacyjnego tylko w określonej sytuacji. Mało jeszcze akcentuje się to, że zarysowana sytuacji i rozwiązywany problem stanowią tylko ogólne tło do uczenia słuchaczy metody podejścia i sposobu rozwiązania; nie ma jeszcze upowszechnionej zasady, że przy tym, nawet jedynym rozwiązaniu nie ukazuje się plusów i minusów wielu

rozwiązań i nie uzasadnia się warunkami, które muszą być spełnione aby dane rozwiązanie /przyjęte rozwiązanie/ było rozwiązaniem optymalnym, stąd też wśród wielu jeszcze słuchaczy obserwuje się dążenie do "wpadnięcia" w rozwiązanie tzw. katedralne.

Wniosek:

W doskonaleniu metod kształcenia coraz konsekwentniej upowszechniać i w praktycznym działaniu doskonalić wykonanie zadania postawionego przez Komendanta ASG WP i wytycznych Zastępcy Komendanta ds. dydaktycznych, że nauczyciel akademicki z "przekaziciela wiedzy" powinien stać się kierownikiem samodzielnych studiów tj. stymulatorem, inspiratorem, przewodnikiem i kontrolerem.

4/ a/ Ustalenia stopnia doskonalenia w procesie studiów wiedzy i umiejętności słuchaczy w zakresie głębokiej oceny nieprzyjaciela jego charakteru prawdopodobnego działania w czasie i przestrzeni.

W czasie badań stwierdzono, że nastąpiła znaczna poprawa w gruntownej znajomości nieprzyjaciela. W katedrach, dla kadry i słuchaczy wprowadzono szereg pożytecznych zabiegów zapoznających z aktualiami o nieprzyjacielu i ugruntowujących o nim wiedzę. Niemniej jednak występuje jeszcze szereg braków, do głównych należy zaliczyć:

- zamiast głębokiej oceny wśród zdecydowanej większości słuchaczy występuje nadal, "fotografowanie" sytuacji i poprawny opis tylko aktualnego działania nieprzyjaciela;

- słabo opanowana umiejętność graficznego przedstawiania oceny nieprzyjaciela na mapie /jest to najslabszy punkt/;

- słabo opanowaną sztukę przewidywania możliwości działania nieprzyjaciela w czasie i przestrzeni, nie dostrzega się ogromnych możliwości manewru npla;

- nie zawsze wiąże się działanie nieprzyjaciela z konkretnymi warunkami terenu.

Wnioski:

a/ Konsekwentnie realizować ustalenia Komendanta ASG WP dotyczące oceny npla z ćwiczenia z kierowniczą kadrami naukowo -

dydaktyczną akademi /22-24.9.76 r./ oraz zadania sprecyzowane w "Wytycznych do działalności ASG WP na rok 1977", zwłaszcza na str. 99 i 100 punkty od 1 do 7.

b/ Opracować materiał: "Metoda oceny npla i wzorce tej oceny" /udział w opracowaniu powinny wziąć wszystkie katedry przy kierowniczej roli katedry RWIAO/; przedstawić również wzorzec wyrażania oceny nieprzyjaciela w formie graficznej na mapie.

4/ b/ Ustalenia stopnia doskonalenia w procesie studiów wiedzy i umiejętności słuchaczy w zakresie oceny terenu do stronie własnej i na całą głębokość działań bojowych.

W ocenie terenu podobnie jak w ocenie nieprzyjaciela nastąpiła poprawa i wyraźne ujednoczenie metody. Został też opracowany materiał teoretyczny dotyczący oceny terenu i chociaż jeszcze nie został on zatwierdzony i powielony, to jednak jest już wykorzystywany. Głównym jednak niedociągnięciem w tym względzie jest to, że zdecydowana większość słuchaczy słabo jeszcze ocenia teren z punktu widzenia możliwości jego wykorzystania do działania zarówno wojsk własnych, jak i nieprzyjaciela. Występują również poważne trudności w przedstawieniu deformacji terenu po uderzeniach jądrowych i nie umie się określić wpływu powstałych zdeformowań terenowych na możliwości działania wojsk.

Wniosek:

Po zatwierdzeniu i wydaniu pracy pt.: "Metodyka i przykładowe wzorce taktyczno-operacyjnej oceny terenu w działaniach zaczepnych i obronnych na szczeblach pułk, dywizja, armia" przeprowadzić w ramach szkolenia kadry lub w czasie katedralnych kursów metodycznych oraz ze słuchaczami seminarium, w jaki sposób wykorzystywać zawarte tam ustalenia podczas rozwiązywania konkretnych przykładów.

4/ c/ Ustalenia stopnia doskonalenia w procesie studiów wiedzy i umiejętności słuchaczy w zakresie podejmowania oryginalnych decyzji.

Pomimo wysiłków kadry w zakresie podejmowania przez słuchaczy oryginalnych, niekiedy związanych z ryzykiem decyzji re-

zultaty nie są zadowalające. Daje się odczuć pewną bojaźń przed ryzykiem zarówno ryzykiem w decyzji, jak i ryzykiem przed przedstawieniem swoich nie mieszczących się w ramach obowiązujących ustaleń i norm decyzji lub przedsięwzięć wykonawczych. Odczuwa się dążenie do pewnego "asekuranctwa" i prawdopodobnie "wygodnictwa umysłowego", niechęć do wysiłku intelektualnego, zwłaszcza niechęć do przedstawiania dlaczego taka lub inna decyzja rokuje powodzenie.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że w zajęciach prowadzonych przez katedrę sztuki operacyjnej i TO w coraz większym stopniu integruje się decyzję dowódcy z pracą partyjno-polityczną, stanem polityczno-moralnym wojsk oraz w coraz większym stopniu uwzględnia się, zwłaszcza na III kursie, PSOS i KPO psychologiczne aspekty współczesnego pola walki.

Wniosek:

Wprowadzić na I i II kursie WL. krótkie, epizodyczne ćwiczenia /np. 2 godz./, które dotyczyć będą podjęcia decyzji, w których oceniać się będzie tylko oryginalność i śmiałość oraz zawarte elementy rozumnego ryzyka taktyczno-operacyjnego. Wprowadzone od trzech lat takie ćwiczenia na III kursie w formie konkursu dają pozytywne wyniki.

4/ d/ Ustalenia stopnia doskonalenia w procesie studiów wiedzy i umiejętności słuchaczy w zakresie zwiezłego formułowania zamiarów taktycznych i operacyjnych.

W formułowaniu zamiaru dowódcy nastąpiła wyraźna poprawa w stosunku do lat ubiegłych. Przestrzega się w tym względzie ustaleń komendanta ASG WP z ćwiczenia z kierowniczą kadrą naukowo-dydaktyczną akademii /22-24.09.76 r./.

W "Wytycznych do działalności ASG WP na 1977 r." na str. 93 pkt. 1 przed KTO postawiono zadanie: "Do dnia 30.12.76 r. opracować przykładowe wzorce formułowania decyzji dcy, a zwłaszcza zamiaru na szczeblach taktycznych w myśl § 52 Regulaminu Walki Sił Zbrojnych PRL /dywizja, pułk/. Materiał ten został opracowany lecz nie wydany. Nie stwierdzono błędnej interpretacji formy i treści w formułowaniu zamiaru dowódcy. Jednak zdecydowana większość słuchaczy napotyka na duże trudności w szybkim, jednoznacznie brzmiącym formułowaniu zamiaru. Występuje tu zwykle

zbyt wiele zbędnych słów i nie przedstawia się istoty działania aby cel walki został osiągnięty. Nie szuka się zwięzłej odpowiedzi "o co mi chodzi".

Komisja widzi, że tylko poprzez konsekwentne i ciągle wymagania wszystkich wykładowców w zakresie poprawnego formułowania zamiaru dowódcy od I kursu mogą zapewnić właściwe w tym względzie wykonanie zadań postawionych przez komendanta ASG WP w Wytycznych do działalności ASG WP na 1977 r."

4/ e/ Ustalenia stopnia doskonalenia umiejętności systematycznego współdziałania wszystkich elementów ugrupowania bojowego, sąsiadów, wojsk i służb wspierających i zabezpieczających.

Problem współdziałania jest właściwie doceniony i w zagadnieniu tym osiągnięto znaczny postęp. Zapomina się jednak o konieczności ciągłego odtwarzania i doskonalenia współdziałania, zwłaszcza w czasie natarcia. Słabo również akcentuje się problematykę współdziałania w zajęciach z rodzajów wojsk. Słabym ogniwem w problematyce współdziałania jest problem współdziałania międzysojuszniczego. Brak również na ten temat w ASG WP opracowań teoretycznych, a przerabiane fragmenty takiego współdziałania w zajęciach prowadzone w języku rosyjskim stoją na niskim poziomie.

Wniosek końcowy

Do poprawnego opracowania fragmentów z organizacji współdziałania w układzie międzysojuszniczym, zwłaszcza w języku rosyjskim należy włączyć lektorat języków obcych. Fragmenty współdziałania opracowane w języku rosyjskim i włączone do opracowania metodycznego powinny być powielone i wydane również słuchaczom. W zakończeniu należy stwierdzić, że umiejętność wykonywania przez słuchaczy dokumentów bojowych uległa znacznej poprawie. Sprzyjały temu: wydanie w ASG WP "Instrukcji pracy na mapie" i na wszystkich kursach podręcznik "Wzory dokumentów bojowych na szczeblu operacyjnym i taktycznym" oraz zwiększona wymagalność wszystkich nauczycieli akademickich objętych badaniami katedr.

W związku z tym, że po omówieniu każdego zagadnienia formułowane były wnioski i proponowano postulaty nie ujmuje się ich w zakończeniu sprawozdania.

Ogólnym jednak wnioskiem, który nasuwa się w wyniku przeprowadzonych badań kontrolnych, to konieczność pilnego, głębokiego przeanalizowania i oceny teoretycznych materiałów szkoleniowych, tak aby z mozaiki tematycznej i zagadnieniowej wszystkich katedr uczynić zwarty tematycznie i jednorodny problemowo materiał zapewniający kadrze i słuchaczom systemowe studiowanie określonych tematów oraz dający teoretyczny fundament do przeprowadzenia zajęć praktycznych, a przed wszystkim i w pierwszej kolejności ćwiczeń głównych.

Płk prof.dr Kazimierz NOŻKO
Szef Katedry Sztuki Operacyjnej

MIEJSCE, ROLA, CELE I ZADANIA ĆWICZEŃ GŁÓWNYCH W PROCESIE
STUDIÓW W ASG WP

Zgodnie z zadaniem postawionym przez Komendanta ASG WP w swoim wprowadzeniu do dyskusji przedstawię specyfikę, miejsce, rolę, cele i zadania ćwiczeń głównych w procesie studiów w naszej uczelni.

Na wstępie spróbuję odpowiedzieć na pytanie: jaka jest specyfika ćwiczeń głównych, co je różni od innych ćwiczeń prowadzonych w ASG WP, czym się te ćwiczenia charakteryzują? Odpowiedź na to pytanie jest konieczna, gdyż dotychczas w akademii różnie, a niekiedy dość dowolnie interpretowano pojęcie ćwiczeń głównych. Dopiero w ramowym planie studiów i w ramowym programie nauczania w sposób jednoznaczny zapisano te ćwiczenia, które należy zaliczyć do ćwiczeń głównych.

Na przykład na I i II kursach do ćwiczeń głównych zaliczono 4 ćwiczenia:

1. Metodologia i treść pracy dowódcy, sztabu pułku - na I kursie i dywizji na II kursie - w działaniach bojowych.
2. Natarcie pz z rejonu położonego w głębi i przełamanie silnej obrony nieprzyjaciela - na I kursie i odpowiednio na II kursie: Natarcie DZ, z marszu przełamanie silnej obrony nieprzyjaciela, rozbicie odwodów w boju spotkaniowym i przejście do pościgu.
3. Natarcie pcz z forsowaniem przeszkody wodnej - na I kursie i natarcie DZ w rejonie zurbanizowanym na II kursie.
4. Obrona pz na I kursie i obrona DZ na II kursie.

Na III kursie:

1. Metodologia i treść pracy dowódcy, sztabu armii w operacjach.
2. Wydzielenie armii z OW, rozwinięcie jej wojsk, przegrupowanie na dużą odległość z zabezpieczeniem przez siły OTK, wejście do bitwy z marszu, prowadzenie operacji zaczepnej we współdziałaniu z DPD z przejściem od działań konwencjonalnych do działań z użyciem broni jądrowej.

3. Miejsce wojsk armii do operacji obronnej w toku operacji zaczepnej frontu.

Przypominam brzmienie tematów ćwiczeń głównych na wszystkich trzech kursach po to, aby mocno zaakcentować ich wspólny tematycznie i problemowo związek ze sobą i w pewnym stopniu istotę struktury wewnętrznej poszczególnych ćwiczeń, wymagających odpowiednio skoordynowanego doboru problemów szkoleniowych.

Wspólnym i głównym wykładnikiem, zasadniczą cechą charakterystyczną ćwiczeń głównych jest ich cel, który sprowadza się do nauczenia tego, co główne w przedmiocie taktyki ogólnej i taktyki rodzajów wojsk oraz w sztuce operacyjnej.

A więc głównym i spójnym wykładnikiem ćwiczeń głównych jest nauczenie słuchaczy organizacji i prowadzenia walki i działań bojowych oraz bitwy i operacji niezależnie od kursu, profilu i specjalności słuchaczy studiujących w ASG WP. Ćwiczenia główne powinny stanowić również inspirację i zachętę do samodzielnych studiów taktyki i sztuki operacyjnej.

Drugą cechą charakterystyczną ćwiczeń głównych, która w sposób jednoznaczny została sprecyzowana w ramowym planie studiów i w ramowym planie nauczania, jest to, że wewnętrzna struktura i rozpatrywane problemy przerabia się w jednolitym ujęciu czasowo-problemowym na wszystkich kierunkach studiów w ASG WP, z uwzględnieniem jedynie treści specyfiki profili wojsk OPK i wojsk lotniczych".

Trzecią charakterystyczną cechą ćwiczeń głównych wynikającą z dwóch poprzednich jest to, że w ćwiczeniach głównych studiuje wszyscy w oparciu o obowiązujące normy taktyczno-operacyjne i ustalenia dyrektywne. Tu nie ma i być nie może żadnych odstępstw i wyrażania własnych lub innych poglądów. Założenia i zasady teoretyczne powinny znaleźć jak najpełniejsze odzwierciedlenie w ćwiczebnych założeniach i rozwiązaniach praktycznych. Na przykład jeżeli pułk naciera na froncie 6 km, a armia w pasie 60-80 km, to w ćwiczeniach głównych trzeba to wykazać. Ale nie tylko wykazać, chodzi ponadto o jak najpełniejsze uzasadnienie taktyczne, operacyjne, terenowo i możliwościami nieprzyjaciela oraz wojsk własnych, że są to ustalenia, normy zasadne, realne i w pełni osiągalne. Sytuacyjnie

pokazać skąd one się biorą, jakie czynniki je określają. Słuchacz musi zrozumieć skąd się to bierze, że np. głębokość zadania dnia określono 40-60 km.

Każdy nauczyciel akademicki powinien w ćwiczeniu głównym z jednej strony nauczyć słuchaczy istoty problemu, z drugiej zaś doprowadzić do pełnego jego zrozumienia. Na przykład ucząc zasad taktyki i sztuki operacyjnej, równocześnie należy wykształcić u słuchaczy głębokie ich zrozumienie i racjonalne stosowanie w praktycznym, taktycznym lub operacyjnym działaniu wojsk.

W ćwiczeniu głównym należy nauczyć słuchaczy jednakowego problemowego i treściowego układu np. analizy zadania i oceny sytuacji, formułowania decyzji, precyzji i jednoznaczności przy stawianiu zadań bojowych, składaniu meldunków, stosowaniu wymagań i zasad służby sztabów w czasie opracowywania dokumentów itp.

Czwartą cechą i również wspólną dla wszystkich ćwiczeń głównych jest to, że nauczanie i studia przy przerabianiu głównej problematyki tych ćwiczeń opierać należy na obowiązujących materiałach: dyrektywy i rozkazy oraz wytyczne szkoleniowe, regulaminy, instrukcje i podręczniki oraz inne obowiązujące w ASG WP materiały.

Piątą cechą wspólną dla wszystkich ćwiczeń głównych jest to, że w zasadzie wszyscy słuchacze, niezależnie od specjalności, w czasie przerabiania poszczególnych problemów występują w jednakowych rolach i rozwiązują ustalone dla wszystkich zadania. Stąd też wyjątkowo dużej wagi nabiera właściwy dobór głównych problemów w poszczególnych ćwiczeniach i w ramach ćwiczenia w każdym zajęciu, problemów stanowiących spójną wewnętrzną strukturę ćwiczeń głównych od pierwszego do trzeciego kursu.

Z przedstawionych oczywiście podstawowych, charakterystycznych i wspólnych właściwości dla ćwiczeń głównych wynikają założenia metodologiczne zarówno w odniesieniu do:

- opracowania założeń i opracowań metodycznych oraz materiałów szkoleniowych;
- sposobów przygotowania się nauczycieli akademickich i słuchaczy do zajęć;

- sposobów prowadzenia ćwiczeń i poszczególnych zajęć w danym ćwiczeniu.

W metodzie przygotowania i prowadzenia ćwiczeń głównych dopuszczalne jest i konieczne dość istotne zróżnicowanie w doborze i stosowaniu różnych metodyk szczegółowych; wymagana jest i premiowana powinna być inwencja i pomysłowość metodycznych rozwiązań stosowanych przez nauczycieli akademickich. A ponadto w każdym zajęciu może być stosowana inna metoda, a nawet wydaje mi się, że mogą być różne podejścia metodyczne przy rozwiązywaniu tego samego problemu. Wszakże i tutaj obowiązuje niemal żelazna zasada, że każda metoda jest dobra, może i powinna być stosowana wówczas, jeżeli powiedzmy w sposób optymalny prowadzi do osiągnięcia celu zajęcia lub zapewnia najbardziej pouczające, przemawiające do wyobraźni taktyczno-operacyjnej słuchaczy rozwiązanie i pełne zrozumienie problemu taktyczno-operacyjnego.

Ponadto stosowana w ćwiczeniu głównym metoda, powinna dawać możliwość znalezienia w każdym zagadnieniu szkoleniowym odpowiedzi na pytanie: "dlaczego"? z równoczesną inspiracją do samodzielnych studiów. W związku z tym w doborze właściwej metody i umiejętnym jej stosowaniu powinna dominować główna myśl, idea szukania i znalezienia odpowiedzi dlaczego takie, a nie inne normy stosujemy, dlaczego takie a nie inne układy ocen, decyzji i meldunków są najbardziej racjonalne, dlaczego takie a nie inne rozwiązania taktyczne lub operacyjne są w danej sytuacji najbardziej wydajne i prowadzą do osiągnięcia celu walki lub operacji kosztem najmniejszych strat własnych; dlaczego tak, a nie inaczej należy zorganizować rozpoznanie, dlaczego taki, a nie inny przyjęliśmy system materiałowego i technicznego zabezpieczenia; dlaczego takie, a nie inne, jedynie słuszne wprowadzamy rozwiązanie w pracy partyjno-politycznej i w ocenie np. stanu polityczno-moralnego oraz psychologicznego przygotowania wojsk.

Proszę wybaczyć, że tak mocno tę cechę metodyki ćwiczeń głównych akcentuję, jest to bowiem konieczne do jednoznacznego zrozumienia istoty i nowych założeń studiów w ASG WP, w czasie których ranga i rola ćwiczeń głównych jest wyjątkowo wielka.

Takie właśnie, a nie inne interpretowanie ćwiczeń głów-

nych wymagać będzie dość istotnej zmiany w opracowywaniu materiałów szkoleniowych, popularnie nazywanych "metodyczkami", odmiennego - jak mi się wydaje - opracowania założeń do poszczególnych zajęć, innego doboru i studiowania literatury przedmiotu itp.

W świetle tego co powiedziałem pragnę z kolei odpowiedzieć na drugie pytanie: jakie jest miejsce i rola ćwiczeń głównych w procesie studiów w ASG WP.

Ze względu na wagę i rangę ćwiczeń głównych ich prowadzenie poprzedzone jest cyklem wykładów, seminariów i kolokwium. Nie można bowiem przystąpić do ćwiczeń głównych wcześniej, jeżeli nie jesteśmy pewni, że słuchacz nie zna głęboko i wszechstronnie teoretycznych założeń. Jak mi się wydaje właśnie do ćwiczeń głównych słuchacz musi uzyskać "przepustkę" w sensie wykazania się znajomością teorii przedmiotu i to wiedzą rzeczową, a nie powierzchowną, wiedzą szeroką, a nie tylko związaną z pułkiem, wiedzą nie tylko z przedmiotów taktyczno-operacyjnych, lecz i z przedmiotów nauk społecznych.

W rozwiązywaniu problemów taktyczno-operacyjnych niemal w jednakowym stopniu znajduje zastosowanie wiedza z taktyki sztuki operacyjnej i strategii, jak i z filozofii, naukowego komunizmu, ekonomiki wojennej, logiki, cybernetyki, naukowej organizacji pracy itp. A więc wymagana jest inna niż to zwykliśmy czynić obudowa teoretyczna przy przejściu do ćwiczeń głównych.

Nowym, po raz pierwszy wprowadzonym w akademii zabiegiem, poprzedzającym ćwiczenia główne i to na pierwszym roku studiów jest wprowadzenie do programów ćwiczenia wprowadzającego na temat operacja zaczepna armii. Celem tego ćwiczenia jest praktyczne przedstawienie słuchaczom I kursu istoty, zakresu i metody stosowania wiedzy teoretycznej będącej przedmiotem studiów w ASG WP do rozwiązania zadania taktyczno-operacyjnego; ćwiczenie wprowadzające powinno głęboko uświadomić słuchaczom, że pułk nie działa samodzielnie, a wykonuje swoje zadanie w składzie dywizji, współdziała z innymi pułkami, że nie wykona postawionego zadania jeżeli nie wesprze go ogień WRiA, uderzenia lotnictwa, śmigłowców szturmowych, sił i środków walki radioelektronicznej. Z drugiej zaś strony słuchacz powinien

zrozumieć miejsce, rolę i zadanie np. pułku w całym mechanizmie walki i operacji, powinien czuć odpowiedzialność, że od właściwego wykonania zadania przez jego pułk zależy powodzenie walki, powinien wyraźnie zrozumieć jej istotę, prawidłowości i zasady. Jest to z kolei tło, do którego trzeba się odwoływać zarówno na pierwszym, jak i drugim roku studiów w czasie przerabiania konkretnych problemów z taktyki ogólnej i taktyki rodzajów wojsk.

Ćwiczenia główne zajmują szczególne miejsce w procesie studiów w ASG WP, gdyż stanowią swego rodzaju "laboratorium", w którym następuje wykazanie się słuchacza głębią wiedzy teoretycznej i uczy go umiejętności stosowania jej założeń i zasad w praktycznym rozwiązywaniu problemów taktycznych na I i II kursach oraz operacyjnych na III kursie. W ćwiczeniach głównych słuchacz ma możliwość i powinien poznać sens i istotę walki, bitwy i operacji oraz uzyskać trwałe podstawy w zakresie ich organizowania i prowadzenia. W uproszczeniu można rzec, że uzyskuje "ostrogę" organizatora walki i operacji oraz uczy się samodzielnych studiów problemów taktyczno-operacyjnych.

O miejscu ćwiczenia głównego w systemie studiów w ASG WP decyduje jego systemowy charakter, w którym jak w soczewce ogniskują się cele, zadania i działania wszystkich rodzajów wojsk zmierzających do osiągnięcia wspólnym wysiłkiem końcowego celu walki, bitwy i operacji.

O miejscu ćwiczeń głównych w procesie nauczania zarówno na I, II jak i III kursach decyduje również ich rola w stosunku do ćwiczeń doskonalących i ćwiczeń specjalistycznych. Dopiero bowiem gruntowne przerobienie problematyki ćwiczeń głównych /lub ich zaliczenie/ może stanowić o możliwości przejścia do kolejnych ćwiczeń.

Należy również rozróżnić miejsce poszczególnych ćwiczeń w zestawie ćwiczeń głównych względem siebie. I tak na wszystkich kursach pierwszym ćwiczeniem jest ćwiczenie dotyczące metodologii i treści pracy dowódcy i sztabu pułku i dywizji w działaniach bojowych, a armii w operacjach.

Na drugim miejscu znajdują się ćwiczenia dotyczące działania dowódców, sztabów i rodzajów wojsk oraz sił zbrojnych, a także problemów taktycznego i operacyjnego działania wojsk w

natarciu na I i dywizji na II kursie oraz operacji zaczepnej armii na III kursie. Kolejne ćwiczenia dotyczą odpowiednio forsowania przeszkody wodnej na I kursie i na II kursie natarcia DZ w rejonie zurbanizowanym, a więc niejako problemów szczegółowych.

Towarzysze, wracam jeszcze raz do układu tych ćwiczeń dlatego, gdyż wydaje mi się, iż każde z wymienionych ćwiczeń zajmuje względem siebie inne miejsce i stąd ich rola, cele i zadania będą inne, a to z kolei wymaga innego podejścia podczas rozpracowywania ćwiczenia, innego ujęcia w opracowaniach metodycznych i doboru innych metod zarówno przygotowywania słuchaczy, jak i prowadzenia poszczególnych zajęć.

Oczywiście widzieć również należy różnicę w przygotowaniu i prowadzeniu ćwiczeń głównych I i II kursu, a następnie III kursu, chociaż nowe założenia procesu nauczania wymagają, aby między poszczególnymi ćwiczeniami głównymi na poszczególnych kursach istniał dość wyraźny związek, zwłaszcza związek w wydobywaniu i eksponowaniu głównych problemów taktyczno-operacyjnych, które gruntownie przerobione na jednym kursie nie mogą być powtarzane na innym.

Rola ćwiczeń głównych w procesie nauczania jest ściśle związana z ich miejscem.

W wyniku bowiem przerobienia ćwiczeń głównych słuchacz powinien uzyskać trwały fundament do pracy i działania na stanowiskach dowódczych i sztabowych, niezależnie od swojej specjalności, oraz do rozwiązywania konkretnych problemów taktyczno-operacyjnych niezależnie od sytuacji i warunków terenowych /właściwości kierunku operacyjnego/. Wobec tego ćwiczenia główne mają dać gruntowne podstawy do pracy dowódczej i sztabowej oraz taktyczno-operacyjnego działania nie tylko w zarysowanej sytuacji danego ćwiczenia. Zarysowana bowiem sytuacja powinna jedynie stanowić ogólne i szczegółowe tło operacyjne lub taktyczne, zapewniające możliwość nauczania pracy i działania w innych, nawet diametralnie różnych sytuacjach. Nie było bowiem i nie będzie dwóch podobnych sytuacji i jednakowych warunków działania, każda sytuacja jest inna, po prostu - niepowtarzalna. Stąd też uczyć rozwiązywania konkretnej sytuacji trzeba pamiętać, że praktycznie uczymy słuchacza i powinniśmy go

nauczyć działania w zupełnie innej sytuacji i w innych warunkach; absolwent ASG WP powinien umieć wyczuwać i określać nowe zjawiska na polu walki, umieć samodzielnie wywierać wpływ na te zmiany. W ćwiczeniach głównych wszyscy słuchacze niezależnie od kierunku studiów mają możliwość i obowiązek gruntownego zapoznania się z przeciwnikiem, poznania jego sprzętu i możliwości w konkretnym działaniu. Ze względu zaś na miejsce ćwiczeń głównych i ich rolę względem siebie zarówno nieprzyjacieli, jak i wojska własne w poszczególnych ćwiczeniach głównych powinny być różnie ustawiane sytuacyjnie, powinny również być przyjmowane różne kryteria rozpoczęcia i prowadzenia walki i operacji.

Rola więc ćwiczeń głównych jest ogromna, gdyż przede wszystkim na tych ćwiczeniach uczymy słuchaczy myślenia kategoriami taktycznymi i operacyjnymi, poznajemy cechy osobowe poszczególnych oficerów i zapoczątkowujemy kształtowanie oraz kształtujemy cechy dowódcze i sztabowe wśród nich, uczymy celowego i racjonalnego wykorzystania rodzajów wojsk i sił zbrojnych pracy poszczególnych szefów rodzajów wojsk i służb, a z drugiej strony dajemy trwałe podstawy do ścisłego zespalandia ich wysiłków, do współdziałania na polu walki. Ponadto słuchacz uzyskuje podstawy do wszczęcia samodzielnych studiów, przy czym umiejętnie inspirowany przez nauczyciela akademickiego ma możliwość studiowania różnych problemów, w które obfituje walka i operacja. Kolejnym pytaniem jest pytanie dotyczące celów i zadań ćwiczeń głównych w procesie studiowania w ASG WP. W Ramowym Planie studiów ASG WP od 1977 r. cel ćwiczeń głównych został określony następująco: "Ćwiczenia główne mają na celu w oparciu o cykl wykładów i seminariów, nauczyć stosowania w praktyce zasad taktyki lub sztuki operacyjnej w konkretnej sytuacji bojowej, nauczyć metod planowania, organizacji oraz kierowania działaniami bojowymi na szczeblach taktycznych lub operacyjnym". /str. 32/.

Realizacja celu ogólnego determinuje określenie celów szczegółowych dla każdego z ćwiczeń w ramach ćwiczeń głównych. Już tematyczne ujęcie poszczególnych ćwiczeń głównych skłania do dość istotnego zróżnicowania ich celów. Precyzowanie zaś celów szczegółowych dla poszczególnych ćwiczeń głównych, a w

nich celów poszczególnych zajęć powinno się dokonywać przede wszystkim o dane, ustalenia i treść ramowego programu nauczania.

Wydaje mi się, że ćwiczenia główne powinny zapewnić uzyskanie przez słuchaczy trwałych podstaw w zakresie wiedzy i umiejętności, które przypisuje się absolwentowi ASG WP, zwłaszcza na str. 4 ramowego programu nauczania w punkcie "b" - "umieć". Dlatego też formułując cele ćwiczeń głównych, określając brzmienie zajęć i dobierając poszczególne problemy, zwłaszcza główne, które będą eksponowane w danym ćwiczeniu należy kierować się bezwzględną koniecznością zrealizowania wspomnianych punktów ujętych pod literą "b". /ewentualnie zacytować kilka punktów ze str. 4/. Rola i cele ćwiczeń głównych, skłaniają również do tego, że oprócz celów szczegółowych każdego ćwiczenia i zajęcia z osobna należy określać, proponuję w opracowaniu metodycznym, cele i zadania przed samodzielnym przygotowywaniem się do poszczególnych zajęć. Zespalenie celów zajęć programowych z celami samokształcenia słuchaczy w czasie przerabiania ćwiczeń głównych jest w moim przekonaniu niezbędnym zabiegiem do dalszego wydatnego zwiększania samodzielności studiów słuchaczy.

Warunkiem realizacji celów stawianych przed ćwiczeniami głównymi jest podporządkowanie całej wiedzy teoretycznej ujętej w cyklu wykładów i seminariów, niezależnie od przedmiotu problematyce taktyczno-operacyjnej. Wstępna ocena materiałów ujętych w jednolitych tłach, a dotyczących ocen terenu przyszłych działań z punktu widzenia politycznego, ekonomicznego, historycznego, użycia rodzajów sił zbrojnych itp. wskazuje, że takie ukierunkowane ujęcie problematyki teoretycznej z różnych przedmiotów i dziedzin, powiązanie jej z problematyką taktyczno-operacyjną jest możliwe i rokuje osiągnięcie zakładanych celów.

Drugim nie mniej ważnym problemem będzie właściwy dobór i odpowiednio usystematyzowany i skorelowany dobór literatury do studiowania, po prostu i w tym wypadku zamiast mozaiki tematycznej i problemowej z poszczególnych przedmiotów powinien istnieć zwarty, wewnętrznie powiązany system literatury przedmiotu nauczania w akademii.

Zgodnie z wytycznymi komendanta akademii została opraco-

wana propozycja takiego systemowego ujęcia materiałów teoretycznych. Przedstawię ją na przykładzie III kursów /tabela nr 1/.
Będą to:

1/ Materiały szkoleniowe - są to materiały obowiązujące wszystkich i gruntownie zapoznające z założeniami i zasadami sztuki operacyjnej oraz organizacja i prowadzenie współczesnych operacji. Zaliczamy do nich głównie regulaminy, instrukcje, dyrektywy, rozkazy, podręczniki, omówienia ćwiczeń /tabela nr 2/.

2/ Materiały studyjne, zapoznające z wnioskami historycznymi, doświadczeniami z współczesnych konfliktów zbrojnych oraz wnioskami i doświadczeniami ćwiczeń, a także z różnymi poglądami na założenia współczesnych operacji. W materiałach tych powinny się znaleźć różne poglądy, różne przejawianie się zasad i metod oficjalnych, doktrynalnych w różnych sytuacjach. Zaliczamy do nich przede wszystkim specjalnie opracowane zeszyty, książki, rozprawy habilitacyjne i doktorskie, niekiedy prace dyplomowe, zwłaszcza zespołowe itp. /Tabela nr 3/.

3/ Materiały problemowe, zapoznające z metodologią lub sposobami rozwiązania wybranych problemów współczesnych operacji. W zestaw tych materiałów wejdą specjalnie opracowane zeszyty, rozprawy naukowe, książki, artykuły i prace w Myśli Wojskowej, zwłaszcza tajnej, Biuletynie Informacyjnym Sztabu Generalnego WP, Zeszytach Naukowych ASG WP. /Tabela nr 4/.
Wydaje się, że do ćwiczeń głównych zasadniczymi materiałami będą materiały szkoleniowe i problemowe, a do pozostałych ćwiczeń przede wszystkim materiały studyjne.

4. Wnioski końcowe

1/ Specyfika, miejsce, rola, cele i zadania ćwiczeń głównych w procesie studiów będą rzucać na wybór odpowiedniej metody zarówno przygotowania słuchaczy, prowadzenia zajęć, jak i osobistego przygotowania nauczycieli akademickich prowadzących dane zajęcia.

Szczególne jednak miejsce w ćwiczeniach głównych zajmuje odpowiednio skoordynowany, właściwy dobór problemów, stanowiących przedmiot poszczególnych ćwiczeń i zajęć tworzących pewien system od I do III kursu. Przy czym w każdym zajęciu na-

leży wydzielać problemy główne.

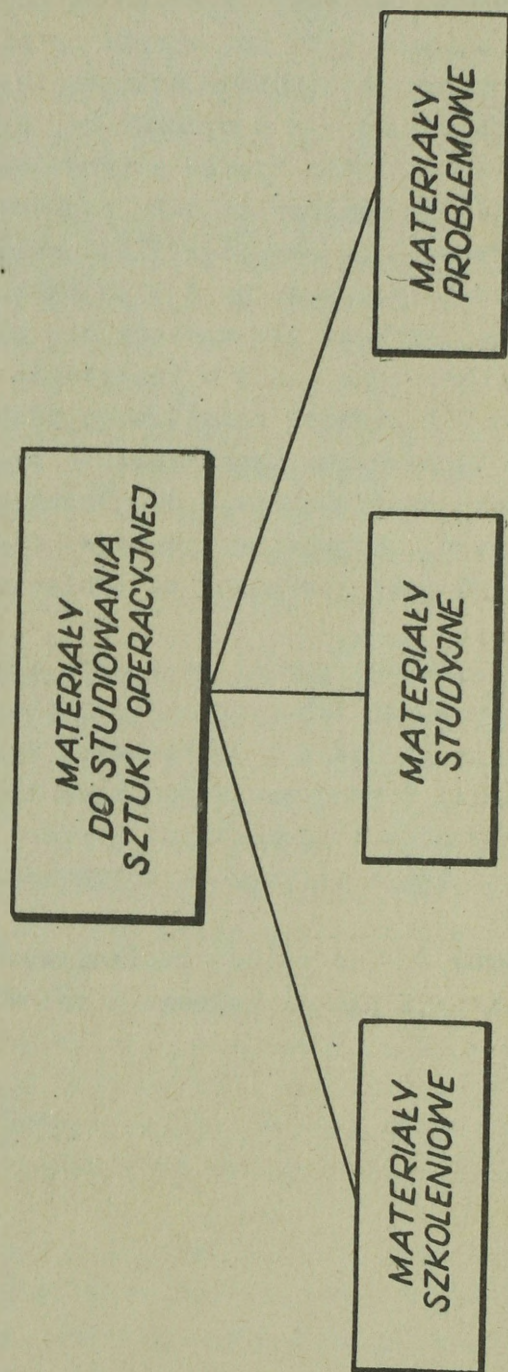
2/ Nowe założenia strukturalne ćwiczeń głównych, ich miejsce i rola w procesie nauczania wymagać będzie szczególnej współpracy i "przekazywania pałeczki" z zajęć na zajęcia wykładowców prowadzących zajęcia z TO lub sztuki operacyjnej i wykładowców z rodzajów wojsk, a niekiedy wybrane zajęcia powinni oni prowadzić wspólnie, w tym i wykładowcy, którzy nie mają w danym ćwiczeniu lub zajęciu "czasu programowego".

3/ Wydaje się, że ze względu na cele poszczególnych ćwiczeń głównych, przyjmowaną metodę oraz ilość godzin należy mocniej niż czyni się to dotychczas: na I i II kursach rozwiązując problemy taktyczne ukazywać tło operacyjne, podkreślać mocno, że wysiłek taktyczny sumuje się w realizacji celów operacyjnych i z kolei na III kursach rozpatrując problematykę operacyjną uzasadniać, że pomyślnie zrealizowanie celów i zadań operacyjnych zależy od skutecznego działania oddziałów i ZT. Podkreślać, że taktyka, racjonalne wykorzystanie wszystkich rodzajów wojsk i służb stanowi fundament osiągnięcia zamierzeń operacyjnych.

4/ W ćwiczeniach głównych oprócz nauczania słuchaczy myślenia kategoriami taktycznymi lub operacyjnymi powinno się uzyskać trwałe podstawy w precyzji i dokładności wykonawstwa dokonywania ocen i analiz, formułowania zamiarów i decyzji, składania zwięzłych meldunków i opracowywania rzetelnych kalkulacji oraz naliczeń, a także celowego wykorzystania programów na EMC.

5/ Ćwiczenia główne oprócz celów szkoleniowych zapewniają i dają możliwość realizacji niemal każdego z celów wychowawczych.

TABELA Nr 1



MATERIAŁY SZKOLENIOWE GRUNTOWNIE ZAPOZNAJĄCE Z ZAŁOŻENIAMI I ZASADAMI SZTUKI OPERACYJNEJ ORAZ ORGA- NIZACJĄ I PROWADZENIEM WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI	
ZADANIA, DYREKTYWY MON DO DZIAŁANIA SZ. W LATACH...., ROZKAZ SZKOLENIOWY MON....., WYTYCZNE SZKOLENIOWE I INNE MATERIAŁY DYREKTYWNE	
PODRĘCZNIK	„ZAŁOŻENIA I ZASADY WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI OPERACYJNEJ
PODRĘCZNIK	„ OPERACJA ZACZEPNA ARMII ”
PODRĘCZNIK	„DOWODZENIE ” / w j. rosyjskim/
PODRĘCZNIK	„ ZAŁOŻENIA, ZASADY, ORGANIZACJA I PROWADZENIE WRE W OPERACJI ZACZEPNEJ ”
PODRĘCZNIK	„ OPERACJA OBRONNA ARMII ” / w j. rosyjskim i polskim/
PODRĘCZNIK	„ OPERACJA ZACZEPNA FRONTU ” / w j. rosyjskim/
PODRĘCZNIKI I SKRYPTY	RODZAJÓW WOJSK I SŁUŻB

MATERIAŁY STUDYJNE ZAPOZNAJĄCE Z WNIOSKAMI HISTORYCZNYMI, DOŚWIADCZENIAMI Z WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH ORAZ WNIOSKAMI I DOŚWIADCZENIAMI Z ĆWICZEŃ, A TAKŻE Z RÓŻNYMI POGŁADAMI NA ZAŁOŻENIA WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI	
ZESZYT NR 1 M.S.	„WPLYW NAUKI, TECHNIKI, SPRZĘTU BOJOWEGO I WARUNKÓW TDW NA ZMIANY W SZTUCE OPERACYJNEJ I TAKTYCE”
ZESZYT NR 2	„MOŻLIWOŚCI I SPOSOBY UZYSKIWANIA ZASKOCZENIA W OPERACJI ZACZEPNEJ”
ZESZYT NR 3	„MANEWR W OPERACJI ZACZEPNEJ”
ZESZYT NR 4	„ORGANIZACJA OPERACJI ZACZEPNEJ”
ZESZYT NR 5	„SPOSOBY UZYSKIWANIA PRZEWAGI W OPERACJI OBRONNEJ I ZACZEPNEJ”
ZESZYT NR 6	„WNIOSKI I DOŚWIADCZENIA Z ĆWICZEŃ NATO”
ZESZYT NR 7	„WNIOSKI I DOŚWIADCZENIA Z ĆWICZEŃ PROWADZONYCH PRZEZ MON, GISZ I D-CÓW OW”
ZESZYT NR 8	„WNIOSKI Z ĆWICZEŃ PROWADZONYCH W ASG WP”

MATERIAŁY PROBLEMOWE ZAPOZNAJĄCE Z METODOLOGIĄ LUB SPOSOBAMI ROZWIĄZYWANIA WYBRANYCH PROBLEMÓW WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI	
ZESZYT NR1	„PRZEŁAMANIE OBRONY NPLA”
ZESZYT NR2	„ZWALCZANIE SIŁ I ŚRODKÓW ROZPOZNANIA NPLA”
ZESZYT NR3	„PRZEGRUPOWANIE WOJSK ARMII NA DUŻĄ ODLEGŁOŚĆ”
ZESZYT NR4	„ZWALCZANIE ŚRODKÓW NAPADU JĄDROWEGO W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII”
ZESZYT NR5	„POŚCIG W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII”
ZESZYT NR6	„NORMY TAKTYCZNO - OPERACYJNE OBOWIĄZUJĄCE W... 19... R.”
ZESZYT NR7	„METODYKA I WZORCE TAKTYCZNO - OPERACYJNE OCENY TERENU /PULK, DYWIZJA, ARMIA/
ZESZYT NR8	„PROWADZENIE WALKI RADIOELEKTRONICZNEJ W OPERACJI ZACZEPNEJ”

Gen.bryg. Marian WASILEWSKI
Szef Katedry Taktyki Ogólnej

"ROLA. PRZEZNACZENIE I SPOSÒB PROWADZENIA ĆWICZEŃ
DOSKONALĄCYCH"

Zgodnie z poleceniem Komendanta Akademii Sztabu Generalnego WPw swoim wystąpieniu mam dać wprowadzenie do dyskusji na temat istoty, ogólnych zasad, organizacji i prowadzenia ćwiczeń doskonalących.

Moje zadanie ułatwił płk Nożko przedstawiając problematykę ćwiczeń głównych w podobnym układzie. Dlatego też będę mógł uwypuklić zasadnicze różnice między ćwiczeniami głównymi a doskonalącymi.

Jeżeli więc ćwiczenia główne budujemy i prowadzimy w oparciu o obowiązujące regulaminy, instrukcje i wytyczne, to ćwiczenia doskonalące mają wzbogacić wyobraźnię i umiejętności postępowania w sytuacjach nietypowych, ale również zgodnie z regulaminami, zgodnie z poprzednio poznanymi zasadami.

Jeżeli w ćwiczeniu głównym słuchacz opiera się na zasadach ujętych w regulaminie, to do ćwiczeń doskonalących musi dodatkowo przestudiować literaturę przedmiotu. Jeżeli w ćwiczeniu głównym uzasadniamy dlaczego wykonujemy takie zadanie, to w doskonalącym mamy uczyć w konkretnej sytuacji określać zadanie i środki niezbędne do wykonania zadania.

Tylko na pierwszym roku studiów po ćwiczeniach głównych można słuchaczom podać szczegółowo, w sposób pełny zadanie dywizji i jak dowódca dywizji zamierza je wykonać, natomiast w ćwiczeniach kolejnych /doskonalących/ wystarczy podać tylko zadanie. Linie rozgraniczenia, pas natarcia, odcinek przełamania, zadania szczegółowe, kierunek głównego uderzenia słuchacz powinien wybrać samodzielnie. Bowiem w ćwiczeniu doskonalącym słuchacz musi poszukiwać samodzielnych rozwiązań przez ocenę położenia i logiczne kojarzenie wniosków.

Ćwiczenie doskonalące kolejne można też rozpocząć od podania właściwego /optymalnego/ rozwiązania. A podczas zajęć ekspozować problematykę rekonesansu, współdziałania, stawiania zadań itp. Również normy taktyczne, pasy natarcia, nasyconie sił i środków może i powinno znacznie odbiegać od "regulaminowego" ale musi być taktycznie uzasadnione.

Paś natarcia pułku może być np. nie 8-10 km a 12-15 km, ilość luf nie 80 a 40 na km frontu. Posiadając takie "nietypowe" zadania oraz siły i środki należy poprzez "taktykę" nauczać rozumowania i poszukiwać rozwiązań.

Omówioną część ćwiczenia nazwijmy taktyczną prowadzi się wspólnie, to znaczy we wszystkich grupach. Drugą częścią tych ćwiczeń są zajęcia prowadzone w interesie specjalistów. Np.: dla artylerii może to być - manewr ogniem, dla czołgów - forsowanie przeszkód wodnych, natarcie w lesie, walka w rejonie zurbanizowanym, dla saperów - budowa przepraw itp.

Bardzo istotne jest, by wszystkie te zajęcia były ściśle związane z jednym zasadniczym tematem prowadzonym we wszystkich grupach. Specjaliści nie powinni przerabiać dodatkowo takich tematów, jak:

- system ognia;
- zabezpieczenie natarcia pułku;
- inżynierskie zabezpieczenie obrony itp.

Wymieniona problematyka będzie przerabiana z wszystkimi słuchaczami w zespołach sztabowych.

Dotychczasowe programy szkolenia i nowe programy zakładają dużą ilość ćwiczeń doskonalących. Mogą one być prowadzone w różny sposób:

- na salach grupowych;
- w szkolnym ośrodku dowodzenia;
- na obozie zimowym;
- z wykorzystaniem pociągu.

Praca ze słuchaczami w ćwiczeniach doskonalących może mieć różne formy: metody grupowej, grupowej z elementami ćwiczeń dowódczo-sztabowych, dowódczo-sztabowej-jednostronne i dwustronne.

Na ogół mamy wypracowane formy i sposoby prowadzenia tych zajęć. Tylko w moim odczuciu nie w pełni wykorzystujemy wydzielone siły i środki. Uważam, że zbyt dużo uwagi poświęcamy na zgranie zespołów jako elementów dowodzenia, tj. sztabów pułków, sztabów dywizji, wydziałów w sztabach itp., a za mało uwagi poświęcamy doskonaleniu takich problemów, jak: wybór głównego kierunku uderzenia, itp. Za mało uczymy ocen i analiz sytuacji taktycznej, nie zawsze dajemy możliwość

wypowiedzenia swych myśli szerszemu gronu słuchaczy pracujących w jednym zespole. Oficerowie wykładowcy o większym doświadczeniu robili takie zabiegi z powodzeniem, natomiast kadra młodsza trzymała się sztywno i egzekwowała tylko oficerów funkcyjnych w zakresie ich dotyczącym. Uważam, że przyjęta forma i sposób prowadzenia zajęć w różnych grupach /szczególnie w grupach rodzajów wojsk/ może być różna. W zależności od ich przygotowania na przerobienie problemu taktycznego czas powinien określać kierownik grupy. Wielkie znaczenie w przygotowaniu się słuchaczy do ćwiczeń doskonalących ma czytelność literatury np.: Wspomnienia marszałka Katukowa "Na ostrzu grota" dają dużą gamę przykładów użycia czołgów w różnych warunkach i sytuacjach, często szczególnych. Ich znajomość pozwala nieco szerzej spojrzeć na problematykę użycia czołgów. Osobiste głębokie przestudiowanie literatury do ćwiczeń doskonalących powinno być podstawą wyjściową dla każdego słuchacza do pracy na wyznaczonej funkcji podczas ćwiczeń.

Ważną rolę odgrywa rekonesans zespołu autorskiego opracowującego ćwiczenie. Wydaje się, że zbyt wiele uwagi poświęcałiśmy rozmieszczeniu grup na punkcie pracy, natomiast za mało dobieraliśmy teren dla potrzeb przerobienia treści problemu taktycznego /przełamania, obrony, forsowania przeszkód wodnych, manewru itp/.

Szczególnie ważna jest rola nauczycieli akademickich w ćwiczeniach doskonalących. Wyraża się ona w przemyśleniach sytuacji podczas opracowywania ćwiczeń. Każda sytuacja taktyczna powinna się różnić od poprzedniej, powinna zawierać szereg problemów trudnych do rozwiązania przez ćwiczących bo tylko takie sytuacje są pouczające i dają pełną satysfakcję ćwiczącym z dobrego wykonania zadania. Nauczyciele akademicy powinni też kierować przygotowaniem się słuchaczy do ćwiczeń. Wskazanie literatury, przeprowadzenie dyskusji czy zebrania koła naukowego przed ćwiczeniem z określoną tematyką powinno być obowiązkowe. Ważną też rolę spełnia nauczyciel akademicki podczas samodzielnej pracy słuchaczy na określonej funkcji w toku ćwiczenia.

Umiejętne kierowanie jego procesem myślowym musi doprowadzić do logicznych ocen, analiz a zatem i do właściwych

rozwiązań. Nigdy nie można słuchaczom podpowiadać decyzji czy wniosków a jedynie ukierunkowywać proces myślenia przez określenie co należy dodatkowo rozpatrzyć, ocenić, przeanalizować przy ocenie terenu wyeksponować problem, który powinien wpłynąć na zmianę oceny a często i całej decyzji.

Uważam też, że w ćwiczeniach doskonalących najlepszą formą podsumowania /omówienia/ ćwiczenia jest konfrontacja decyzji obydwu stron. Obie strony najbardziej realnie widzą popełnione błędy, które najdłużej pamięta ćwiczący i chyba najkonkretniej uczą słuchaczy w podejmowaniu nieszablonowych lecz zaskakujących decyzji a to jest jednym z głównych celów ćwiczeń doskonalących.

Sądzę, że szeroka wymiana zdań w czasie dyskusji na temat ćwiczeń doskonalących wzbogaci formy i sposoby prowadzenia tych ćwiczeń.

Gen. bryg. dr hab. Czesław DEGA
Szef Katedry Wojsk Rakietowych
i Artylerii

MIEJSCE, ROLA I ZADANIA ĆWICZEŃ SPECJALISTYCZNYCH W PROCESIE NAUCZANIA W AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

W wystąpieniu swoim, podobnie jak mojej przedmówcy, postaram się przedstawić miejsce, rolę i zadania ćwiczeń specjalistycznych w procesie nauczania w Akademii Sztabu Generalnego WP, jako zbiór pewnych myśli dających podstawę do rozważań i dyskusji.

Za punkt wyjścia pragnę wziąć, wielokrotnie przez komendanta Akademii akcentowaną myśl i występującą w dokumentach precyzujących przyszłe zadania naszej uczelni, że charakter celu nauczania Akademii, a także wynikająca z właściwości teorii sztuki wojennej problemowość studiów, wymagają możliwie największej jednolitości programowej, która wyklucza wąską, a tym bardziej rzemieślniczo-pragmatyczną specjalizację jej absolwentów. Z drugiej strony studia w Akademii Sztabu Generalnego WP uwzględniają zachowanie i jednocześnie doskonalenie specjalności, z jakimi przybyli do niej kształceni oficerowie. Nie sposób pominąć mianowicie, że to doskonalenie specjalności ma charakter studyjny określonej problematyki, widzianej z pozycji potrzeb związku taktycznego, operacyjnego lub potrzeb z pogranicza różnych rodzajów wojsk.

Z powyższych względów ćwiczenia specjalistyczne zajmują ważne miejsce w ogólnym systemie ćwiczeń taktyczno-operacyjnych. Są one pogłębieniem ćwiczeń głównych i pozwalają doskonalić tematykę charakterystyczną, względnie specyficzną, wyłącznie dla danego rodzaju wojsk lub służby. Wydaje się słusznym, aby w układzie czasowym, były one przerabiane po ćwiczeniach głównych, podczas których słuchacze otrzymują podstawową warstwę wiedzy ze sztuki operacyjno-taktycznej.

Jest to swego rodzaju zasadnicza konstrukcja nośna, dla której ćwiczenia specjalistyczne stanowią element dodatkowego wzmocnienia.

Rola ćwiczeń specjalistycznych polega głównie na: doskonaleniu w szerokim tego słowa pojęciu specjalności, zdobywaniu określonych nawyków, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych słuchaczy w swerze ich umiejętności sprawowania funkcji dowódczych i sztabowych, w swerze organizacji i planowania działań bojowych danego rodzaju wojsk, organizacji i kierowania zabezpieczeniem tyłowym.

Z punktu widzenia wymiaru czasowego ćwiczenia specjalistyczne są zbliżone do ćwiczeń doskonalących i ogniskują się w nich głównie problemy rodzajów wojsk i służb.

Oto dla przykładu niektóre tematy charakterystyczne dla:

Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych: działania rajdowe na tyły nieprzyjaciela, pokonywanie przeszkód wodnych po dnie, działania w terenie lesistym.

Wojsk Obrony Przeciwlotniczej: pułk rakiet przeciwlotniczych małego zasięgu w osłonie obiektów wojsk operacyjnych w działaniach zaczepnych, organizacja i prowadzenie działań przez batalion radiotechniczny wojsk obrony przeciwlotniczej w warunkach silnych zakłóceń.

Wojsk Obrony Powietrznej Kraju: przebazowanie pułku lotnictwa myśliwskiego obrony powietrznej kraju w warunkach odpierania nalotów nieprzyjaciela.

Wojsk Chemicznych: działanie pododdziałów chemicznych w systemie wykrywania wybuchów jądrowych;

Po takim wycinkowym zapoznaniu się z treścią tematyczną ćwiczeń specjalistycznych na niektórych kursach i kierunkach szkolenia, pozwolę sobie teraz sformułować kilka uwag prezentujących ogólną charakterystykę tego typu ćwiczeń.

Cwiczenia specjalistyczne obejmują głównie tematykę taktyczną tylko danego rodzaju wojsk lub służby. Muszą być one dostosowane do ogólnego jednolitego tła taktycznego wybranego ćwiczenia głównego.

Jednym z podstawowych celów, wynikających z zaprezentowanych wyżej tematów ćwiczeń specjalistycznych, może być zdobycie przez słuchaczy pogłębionej wiedzy, dającej podstawę do uzasadnień, pełniejszego zrozumienia niektórych ważnych problemów ćwiczenia głównego. Na przykład może to dotyczyć:

użycia amunicji w OPN; zwalczania środków napadu jądrowego; wykorzystania pułków pontonowych; działania oddziałów zaporowych; wykorzystanie czołgów w OPN; użycie śmigłowców jako środków ogniowych lub jako odwodów przeciwpancernych.

Oprócz tego, ćwiczenia specjalistyczne powinny doprowadzać słuchaczy do wszechstronnego opanowania zasad organizacji różnorodnych, specyficznych działań bojowych bądź przedsięwzięć organizacyjnych, podejmowania decyzji w zakresie tych działań i przedsięwzięć, wykonywania określonych czynności, posługiwania się różnorodnymi technicznymi środkami dowodzenia itp. Muszą one być traktowane jako środek doskonalenia określonej problematyki.

Zadaniem ćwiczeń specjalistycznych jest pogłębianie umiejętności dowódczych i sztabowych w zakresie danego rodzaju wojsk lub danej służby. Ćwiczenia specjalistyczne pozwalają sięgać do śmiałych, oryginalnych rozwiązań, odbiegających elastycznie od zaleceń regulaminów i instrukcji, dają szansę twórczych poszukiwań i badań. Mogą sięgać do rozwojowych założeń prognostycznych. To nadaje ćwiczeniom charakter ćwiczenia doskonalącego.

Koncepcja ćwiczeń specjalistycznych powinna mieścić się w ogólnym systemie nauczania operacyjno-taktycznego, powinna zapewnić słuchaczom zdobycie pogłębionej wiedzy i umiejętności w jednym z takich czynników jak: zdolność manewru, siła ognia, odporność na oddziaływanie nieprzyjaciela, efektywność dowodzenia i rozpoznania, skuteczność osłony lub obrony powietrznej kraju, walka o przewagę, zabezpieczenie tyłowe, organizacja systemu łączności itp.

Szczególną wymowę ma fakt wyjątkowej dynamiczności i zmienności działań podczas prowadzenia operacji w warunkach współczesnego pola walki. Obecnie w określonych jednostkach czasu zachodzą nieporównywalnie większe zmiany w położeniu i ukończeniu oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych oraz w możliwości zbierania, opracowywania i przekazywania informacji niż to miało miejsce jeszcze kilka lat temu. Z tej przyczyny dowódcy, sztaby i szefostwa specjalistyczne, aby nadążyć z reagowaniem na zaistniałą sytuację, muszą sprostać o wiele większym wymogom, pracować wydajniej, upraszczać dokumentację bojową. Powinny być również bardziej operatywne i sprawniejsze w działaniu, ponieważ towarzyszyć im będzie - ze względu na brak czasu i różne sytuacje pola walki - o wiele większe napięcie psychiczne.

Od wielu lat, na podstawie różnych ćwiczeń i ich doświadczeń, podejmuje się w wojskach i Akademii Sztabu Generalnego wysiłki zmierzające do usprawnienia pracy wyżej wymienionych dowództw i szefostw specjalistycznych w zakresie dowodzenia i zarządzania wojskami, mając na uwadze zmniejszający się czas na ich pracę w tym zakresie, przy równoczesnym stałym wzroście dopływu informacji. Nie przyniosły one jednak oczekiwanych efektów.

Z drugiej strony, nasza praktyka szkoleniowa ćwiczeń specjalistycznych podpowiada, że mogą one z powodzeniem być wykorzystywane jako warsztat badań i udoskonalień technologii pracy, w zarządzaniu i dowodzeniu, że mogą wywierać korzystny wpływ na ogólny horyzont słuchaczy i być dostosowane do ogólnego tonu ćwiczeń głównych.

W ćwiczeniach specjalistycznych staje się imperatywem zgłębianie określonej problematyki i jednocześnie wykształcanie u słuchaczy krytycznego stosunku do przyjętych norm i założeń oraz inspirowanie wytrwałości w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań. Ćwiczenia specjalistyczne powinny wyrabiać u słuchaczy dużą sprawność w rozwiązywaniu różnych zadań operacyjno-taktycznych w najtrudniejszych okolicznościach, na przykład w ograniczonym czasie, w warunkach niepełnych danych o nieprzyjacielu itp. Powinny uczyć wariantowego przedstawiania propozycji i ich uzasadniania.

Zgodnie z intencją rozkazów Ministra Obrony Narodowej, każdy absolwent Akademii Sztabu Generalnego WP powinien być doskonałym dowódcą i organizatorem, przygotowanym do dowodzenia na rzeczywistym polu walki i jednocześnie dobrym specjalistą.

Wydaje się, że ćwiczenia specjalistyczne mogą spełnić ten wymóg będąc jedną z doskonałych form szkolenia, pozwalającą słuchaczom nabycie umiejętności dowodzenia, kierowania, sprawowania określonych obowiązków funkcyjnych w trudnych sytuacjach, zwłaszcza z punktu widzenia skoordynowanego wysiłku różnych rodzajów wojsk.

Pogłębianie wiedzy specjalistycznej jest zgodne z potrzebą problemowego, zintegrowanego szkolenia. Biorąc udział w ćwiczeniach specjalistycznych, występujących po ćwiczeniach głównych, słuchacze różnych specjalności przerabiają problematykę: dowodzenia i organizacji działań pułków lotniczych, pułków raketowych obrony przeciwlotniczej, pułków pontonowych, pułków czołgów i innych oddziałów lub związków taktycznych różnych rodzajów wojsk. To z kolei, prawem sprzężenia zwrotnego, pomaga im wnosić nowe wartości do ćwiczeń doskonalących i szkieletowych i innych przedsięwzięć w następnym etapie szkolenia, wywołuje pozytywny wpływ na działanie związków taktycznych i operacyjnych, wzbogaca wiedzę dowódców i sztabów, w składzie których występują.

Naturalnie że te nowe wartości mogą powstać tylko w tych okolicznościach, kiedy słuchacze uczestniczą w ćwiczeniach specjalistycznych prowadzonych na dobrym poziomie, o bogatej treści.

Założony w naszej uczelni system zintegrowanego szkolenia daje wielką szansę przygotowania świetnych oficerów, których wiedza specjalistyczna wkomponowana jest w potencjał dowództw i sztabów, rozwiązujących najbardziej złożone problemy wynikające z wizji współczesnego pola walki.

Reasumując, pozwolę sobie jeszcze raz zaakcentować, że ćwiczenia specjalistyczne są nieodłączną częścią szkolenia taktyczno-operacyjnego. Stanowią one jedną z ważnych składowych ćwiczeń głównych, chociaż cechuje je pewna specyfika. Tematyka ćwiczeń specjalistycznych musi mieścić się w ogólnej koncepcji przygotowania sprawnych umysłowo i skutecznych w działaniu dowódców, szefostw, dobrych organizatorów współczesnych działań bojowych, dobrych doradców.

Zdajemy sobie sprawę, że znowelizowany program ma swoją wymowę, że wymaga wnikliwego i krytycznego spojrzenia na treść i metodę prowadzenia ćwiczeń specjalistycznych. Jestem przekonany, że dyskusja da okazję wnieść nowe wartości do mojego wystąpienia i przyczyni się do realizacji naszych zadań w tej dziedzinie zgodnie z intencją Komendanta Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

WYBRANE PROBLEMY PRZYGOTOWANIA
I PROWADZENIA ĆWICZEŃ SZKIELETOWYCH W ASG WP

Obywatelu Generale, obywatele oficerowie, w informacji swojej przedstawię tylko wybrane problemy przygotowania i prowadzenia ćwiczeń szkieletowych w ASG WP, akcentując zwłaszcza doświadczenia z ćwiczenia szkieletowego przeprowadzonego w bieżącym roku ze słuchaczami PSOS, III kursów WL, II i III kursów LO i przede wszystkim te, które powinny stanowić inspirację do twórczej dyskusji.

Pierwszy problem rola i specyfika ćwiczeń szkieletowych z ASG WP.

Powszechnie wiadomo, że w systemie studiów w Akademii ćwiczenia szkieletowe spełniają rolę szczególną. Stanowią bowiem kolejny wyższy etap z jednej strony doskonalenia, z drugiej zaś pogłębienia i rozwinięcia wiedzy oraz umiejętności słuchaczy w organizacji i prowadzeniu walki i operacji. Spełniają one również rolę inspiratorską, gdyż jak w soczewce ogniskują się w nich zarówno walory dowódczo-sztabowe słuchaczy, jak również obnażane są ich braki i niedociągnięcia zarówno w wiedzy, jak i umiejętnościach, uwidaczniają się jaskrawiej cechy osobowe poszczególnych oficerów.

Ćwiczenia szkieletowe dają więc słuchaczom I i II kursu podstawę do wyboru kierunku głównego uderzenia w zakresie studiowania problemów taktyczno-operacyjnych odpowiednio na II i III kursie, a słuchaczom PSOS i III kursów wskazują kierunki do samodzielnych studiów po ukończeniu uczelni.

Ćwiczenia szkieletowe dają nam, nauczycielom akademickim, możliwość praktycznego skonfrontowania słuszności przyjmowanych metod kształcenia i zabiegów wychowawczych oraz wyłaniają problemy słabo rozumiane przez słuchaczy i ukazują nowe oraz inspirowują do dalszych badań teoretycznych i usprawnień praktycznych.

Należy również uwzględnić, że ćwiczenia szkieletowe obok stron dodatnich mają szereg słabych punktów, które trzeba dostrzegać i odpowiednimi zabiegami łagodzić ich ujemny wpływ

na walory dodatnie. Przede wszystkim ćwiczenia szkieletowe są ćwiczeniami wieloszczeblowymi. Słuchacze sprawują funkcje dowódcze i sztabowe w dowództwie i sztabie armii, w szefostwach rodzajów wojsk i służb, aparacie partyjno-politycznym oraz odpowiednio na szczeblach związków taktycznych /np. DZ, DPano, DPD i innych/. W ciągu więc całego ćwiczenia słuchacz w zasadzie wykonuje tylko określone funkcje nie zawsze głęboko tkwiące w osłokoształcie sytuacji taktyczno-operacyjnej.

Dlatego budowane sytuacje, ich ostrość i głębokość taktyczno-operacyjna muszą przenikać i być odczuwalne w każdym ogniwie ćwiczących.

W odróżnieniu od innych ćwiczeń, ćwiczenie szkieletowe już w swojej strukturze organizacyjnej posiada najwięcej cech realności pracy i działania dowództw i sztabów w warunkach polowych, a przede wszystkim: zachowania w miarę realnych odległości rozmieszczenia SD, konieczność posługiwania się przede wszystkim technicznymi środkami łączności, możliwość konfrontacji dokonanych ocen i podjętych decyzji z mapy z konkretnymi warunkami terenowymi, bezwzględne liczenie się i uwzględnianie rzeczywistego czasu oraz realnych warunków atmosferycznych.

Stąd też w ćwiczeniu szkieletowym występuje zwykle bogactwo różnych problemów taktyczno-operacyjnych i organizacyjnych, najczęściej uwidaczniających się mocno w wyniku realizacji konkretnych decyzji. A więc sytuacje taktyczno-operacyjne budowane są decyzjami i konkretnym działaniem ćwiczących, wybiegają często poza zamierzenia autorów i kierownictwa ćwiczenia. Na przykład w ostatnim ćwiczeniu szkieletowym wynikło wiele bardzo istotnych problemów, które powstały w wyniku podjętych decyzji i odpowiednio rozegranych sytuacji uprzednio nie ujętych w planie. Rozpoczęcie operacji zaczepnej nastąpiło w sytuacji rozwijania przez nieprzyjaciela działań zaczepnych, inicjatywa taktyczna i operacyjna należała do niego. Trzeba było prowadzić napiętą bitwę obronną i równocześnie przygotować intensywnie operację zaczepną, rozpocząć uderzenie na nieprzyjaciela, który posiadał ugrupowanie zaczepne, a nie obronne. Należało m.in. rozwiązać skutecznie następujące problemy: tworzenie zgrupowania uderzeniowego; ustalenie czasu rozpoczęcia operacji i kierunku głównego uderzenia oraz sposobu

wprowadzenia przeciwnika w błąd; ustalenie sposobu działania wojsk lądowych, uderzeń lotnictwa i śmigłowców szturmowych oraz sił i środków walki radioelektronicznej; określenie kierunków i sposobów prowadzenia pracy partyjno-politycznej, psychologicznego oddziaływania na nieprzyjaciela i przeciwdziałanie jego oddziaływaniom.

Podkreślić należy, że w tej walce zróżnicowanej, zmieniającej się w czasie i przestrzeni sytuacji nie zawsze odpowiadają normy i metody stosowane w innych ćwiczeniach, przy rozwiązywaniu konkretnie zarysowanych problemów. Należało je w umiejętny sposób rozwiązywać, ale nie pod kierunkiem wykładowcy w sposób powiedzmy werbalny, lecz przez oddziaływanie sytuacją taktyczno-operacyjną. W ćwiczeniu szkieletowym bowiem uczy i motywuje nie nauczyciel akademicki, a uczy i zmusza do konkretnego działania sytuacja:

- na lądzie konkretne działania wojsk własnych i nieprzyjaciela danego szczebla dowodzenia;
- w powietrzu działania lotnictwa ćwiczących stron;
- w eterze praktyczne oddziaływanie na pracę środków radioelektronicznych.

Zmiana np. SD powinna następować nie według planu kierownictwa, a pod wpływem sytuacji, która zmusza do zmiany w przód, a niekiedy i do tyłu. Oczywiście kierownictwo ćwiczenia powinno być przygotowane do zmiany swoich planów i harmonogramów. Nie zawsze bowiem podjęte decyzje przez ćwiczących będą słuszne, nie zawsze musimy nacierać, niekiedy trzeba będzie "ukarać" sytuacyjnie; nie należy również wykluczać, że niektóre problemy trzeba powtarzać, poświęcając im więcej niż pierwotnie przewidywano czasu. Niedopuszczalne jest prowadzenie ćwiczenia szkielekowego bez głębokiej i obiektywnej oceny decyzji ćwiczących. Jeżeli nawet w planie założone są działania zaczepne, a ocena podjętych decyzji nie ma uzasadnienia w możliwościach takiego działania, to sytuacyjnie należy zmusić ćwiczących do przejścia do działań obronnych. W ćwiczeniu szkielekowym nie można bowiem prześlizgiwać się po powierzchni problemu w imię tylko realizacji planu uprzednio opracowanego.

Dlatego w ćwiczeniu szkielekowym jest wielką sztuką kierownictwa ćwiczenia, rozjemców, grupy operacyjnej i zespołów

podgrywających, wydobycie i przerobienie nowych problemów, zebranie nowych wartości kształujących.

Bardzo istotną, taktyczną i operacyjną rolę motywacyjną w budowanych sytuacjach odgrywa teren. Zresztą cała istota ćwiczenia szkieletowego polega na tym, że następuje wyjazd w konkretny teren, którego warunki, specyfika i charakter powinny stać się w jedną całość z działaniem wojsk. Jeżeli w ćwiczeniu szkieletowym nie uwzględnia się w pełni motywacyjnej strony terenu, zwłaszcza w zerysowywanych sytuacjach, to wówczas nie ma potrzeby wyjazdu w teren.

Niezwykle więc istotnym problemem będzie problem, w jaki sposób najpełniej wydobyc właściwości taktyczno-operacyjne terenu i jego elementy kształujące wyobraźnię i kształtujące cechy osobowe oficerów sprawujących funkcje dowódcze i sztabowe.

Najpełniejsze uwzględnienie terenu w poważnej mierze uzależnione jest od przygotowania, kunsztu organizacyjnego i przygotowania taktyczno-operacyjnego oficerów z grupy operacyjnej i zespołów podgrywających.

Z terenem przyszłych działań nie tylko z mapy, lecz z konkretnym, rzeczywistym terenem powinni być zapoznani oficerowie z podgrywki, zwłaszcza ci, którzy będą na przewidywanych kierunkach rozgrywać sytuacje w oparciu o ocenę decyzji ówczesnych /np. pułków zmechanizowanych i pułków czołgów, brygad i dywizjonów artylerii, środków OPL, elementów tyłowych, oddziałów wojsk inżynierskich i innych/. Rzeczywista znajomość terenu umożliwi zespołom podgrywającym niejako sytuacyjne zmuszenie ówczesnych dowódców i oficerów sztabu przez szefów rodzajów wojsk do wyjazdu w teren i nacownego przekonania się, że np. pułk czołgów nie może dalej rozwijać natarcia nie ze względu na opór nieprzyjaciela, a ze względu na to, że wyznaczono mu teren do działania, w którym nie można użyć czołgów, że brygada artylerii nie zajęła stanowisk ogniowych w wyznaczonym czasie, gdyż teren uniemożliwia wjazd /a niekiedy wyjazd/, że nie można wybudować mostu przez przeszkodę wodną, gdyż jej szerokość z mapy wynosiła 200 m, w rzeczywistości wynosi 300 m, że wyznaczona rubież wejścia do bitwy DZ absolutnie się nie nadaje na rozwinięcie wojsk. Przykładów i podobnych sytuacji można byłoby mnożyć.

W związku z tym podgrywka powinna być "mądrzejsza" od ćwiczących również o to, że zna teren nie tylko z mapy lecz i w rzeczywistości. Pozwoli to pełniej uwzględnić teren zarówno przy ocenie decyzji, jak i w budowanych sytuacjach.

Wobec tego wynikiem potrzeba rekonesansu terenu nie tylko z punktu widzenia potrzeb rozmieszczenia SD, lecz przede wszystkim dla potrzeb racjonalnego rozgrywania sytuacji taktyczno-operacyjnych.

Podobnie tak jak i w innych ćwiczeniach, w tym i w ćwiczeniu szkieletowym, dążymy do jak najpełniejszego uwzględnienia tła historycznego, tj. działań z okresu II wojny światowej. Dlatego też teren, na którym ostatnio przeprowadziliśmy nasze ćwiczenie przywoływał w pamięci historyczne wydarzenia wspólnego działania z Armią Radziecką jednostek i AWP. O tych historycznych wydarzeniach zapoznano ćwiczących w przeddzień wyjazdu na ćwiczenia. Tak więc ćwiczenie szkieletowe stanowiło doskonałą okazję konfrontacji historii pisanej rzeczywistym działaniem żołnierza polskiego i radzieckiego z współczesnością rysowaną tylko wysiłkiem intelektualnym dowódczo-sztabowego działania słuchaczy ASG WP.

Kolejnym problemem jest problem wszechstronnego organizacyjnego przygotowania ćwiczenia. Omówię ten problem na przykładzie ćwiczenia szkieletowego, które zakończyliśmy 3.7. br.

Do pełnego zrealizowania celów i przyjętych założeń taktyczno-operacyjnych należało w umiejętny sposób ustalić racjonalną strukturę organizacyjną ćwiczenia. Jest to wyjątkowo ważny etap pracy w przygotowaniu ćwiczenia i dlatego niemal do czasu jego rozpoczęcia problem struktury był przedmiotem dyskusji i różnych "przymiarek" organizacyjnych.

Do głównych ustaleń należało:

- określenie organizacji ćwiczących sztabów, dowództwa i sztabu armii, tyłów, ćwiczących dywizji /trzech: DZ, DPano, DPD/, WSD - DLM, WSD - DLSzR, GO AL, sztabu pułku lwł, dwóch pułków larsz, sztabu plrt;

- określenie struktury organizacyjnej kierownictwa ćwiczenia, grupy operacyjnej, zespołów podgrywających, rozjemców i zespołów zabezpieczających;

- ustalenie rozmieszczenia w terenie SD i określenie wariantów zgodnych z ogólnie zarysowaną sytuacją ich zmiany;

- organizację systemu łączności ćwiczących i kierownictwa ćwiczenia;

- opracowanie materiałów szkoleniowych i planu przeprowadzenia ćwiczenia;

- ustalenie spraw związanych z przygotowaniem ćwiczących, szkoleniem kierownictwa oraz rozjemców.

Ostatecznie przyjęto następującą strukturę ćwiczenia /tabela nr 1/.

Ogólnie na poszczególnych SD rozmieszczono 1619 żołnierzy i 13 pracowników cywilnych, w tym 104 oficerów kadry wraz z kadrą zabezpieczającą i 247 słuchaczy.

Niezależnie od ograniczonej ilości środków łączności średnia dobowa wymiana informacji wynosiła około 2927 relacji; mimo braku urządzeń utajniających, dyscyplina w eterze nie została naruszona. Było to chyba pierwsze ćwiczenie, w którym słuchacze i kadra nie rozstawiali się z tabelami kodowymi i sygnałowymi.

SD kierownictwa było przez całe ćwiczenie w jednym miejscu, natomiast pozostałe SD w zależności od sytuacji taktyczno-operacyjnej zmieniały swoją dyslokację:

- SD armii i TSD raz na dobę;

- SD ćwiczących dywizji dwa razy na dobę.

Oceniamy, że przyjęta struktura organizacyjna ćwiczenia w pełni zdała egzamin, chociaż uzyskaliśmy pewne wnioski co do nieznoszonych zmian w ustawieniu organizacyjnym słuchaczy.

W bezpośrednim przygotowaniu ćwiczenia wystąpiły wyraźnie dwa etapy:

a/ Pierwszy etap - wszechstronne przygotowanie rozjemców przy ćwiczących zespołach, grupy operacyjnej i przede wszystkim kierowników zespołów podgrywających, gdyż główne siły podgrywki stanowili słuchacze. Celem tego przygotowania było głębokie zrozumienie celów ćwiczenia, zapoznanie się z założeniami i dokumentami ćwiczenia oraz opracowanie odpowiednich materiałów zapewniających zróżnicowane przygotowanie poszczególnych zespołów, zwłaszcza będących w podgrywce słuchaczy. W etapie tym przeprowadziliśmy również rekonesans terenu, ale niestety w rekonesansie nie mogli wziąć udziału słuchacze i większość oficerów kadry z podgrywki co niewątpliwie ujemnie rzuciło

towało na ich pracę.

b/ Początek drugiego etapu wyznacza odprawa instruktażowa przede wszystkim z rozjemcami, grupą operacyjną i zespołami podgrywającymi. Odprawa ta zajmuje ważne miejsce w przygotowaniu ćwiczenia, gdyż:

- zapoznaje się wszystkich z rozkazem komendanta i organizacją oraz przebiegiem ćwiczenia;

- z główną problematyką ćwiczenia i założeniami taktyczno-operacyjnymi;

- ustala się te wybrane zadania z Dyrektywy Ministra Obrony Narodowej i z wytycznych do działalności ASG WP, które będą przedmiotem szczególnego ekspozowania w czasie ćwiczenia;

- określa się organizację łączności i zachowania TD;

- zapoznaje się z organizacją zabezpieczenia ćwiczenia.

Następną czynnością jest bezpośrednio przygotowanie do ćwiczenia:

- słuchaczy, podział na zespoły i wstępne instruktażowe odprawy w ćwiczących zespołach. W tym epizodzie przygotowaw - czym daje się dość dużą swobodę słuchaczom do wykazania się inicjatywą organizacyjną;

- przygotowania całego aparatu kierowniczego ćwiczenia i zabezpieczającego.

Szczególne uwagi w przygotowaniu ćwiczenia szkieletowego przywiązujemy do przygotowania grupy operacyjnej i szkolenia zespołów podgrywających.

Można zresztą zaryzykować twierdzenie, że od sprawności organizacyjnej i przygotowania taktyczno-operacyjnego tych zespołów, ich taktu, kultury, wczucia się w realizm sytuacji, obiektywizmu ocen decyzji, zadań i zarządzeń ćwiczących należy sprawny i co najważniejsze realny przebieg ćwiczenia. Jak w żadnym innym ćwiczeniu podgrywka ma obowiązek wywierania wpływu oczywiście sytuacyjnego na sposoby działania ćwiczących, niekiedy nawet w sposób zamierzony przejawiając niedociągnięcia lub szczególnie interesujące i śmiałe rozwiązania. Twierdzę, że wiele błędów taktyczno-operacyjnych popełnionych przez ćwiczących można utożsamiać z błędami podgrywki.

Organizacja zespołów podgrywających ustalona została według następującego schematu /tabela nr 2/.

Ze względu na różny skład organizacyjny zespołów podgrywają -
cych wymagane było bardzo precyzyjne określenie:

- zadań, kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych zespołów, a w zespole osób funkcyjnych;

- organizacji pracy w zespole i między zespołami, wymiana informacji;

- współpraca i współdziałanie przy działaniu.

Najważniejszym problemem jest to, aby oficerowie w podgrywce występując w relacji z ćwiczącymi dowódcami i sztabami, szefostwami, byli nie podgrywką, a niższym szczeblem dowodzenia, realnie wykonującym rozkazy, pobierającym decyzje, meldującym sytuacje, byli rzeczywiście działającymi sąsiadami lub jednostkami, które w rzeczywistości nie ćwiczą. Przygotowanie w podgrywce odpowiednio do wyznaczonej roli dobranych słuchaczy oraz kierowników zespołów oficerów kadry i odpowiednie ich przeszkolenie, zwłaszcza zapewnienie ciągłej współpracy i współdziałania zespołów podgrywających problemy ogólnowojskowe i rodzajów wojsk oraz lotnictwa - daje dobre rezultaty. Jest rzeczą szczególnie ważną, aby oficerowie w podgrywce wykonując rozkaz przełożonego realnie ocenili możliwość jego wykonania. Na przykład postawione zadanie pułkowi czołgów wykonania uderzenia przez teren trudny do działania i sforsowania z marszu Wisły oraz opanowania przyczółka./głębokość zadania 60 km/. Uwzględniając zabezpieczenie pułku i możliwości jego działania, pułk ten nawet w połowie nie mógł wykonać postawionego zadania. I właśnie "dlaczego" należało wykazać sytuacyjnie. Dlatego też do właściwego przygotowania zespołów podgrywających, włącznie z odpowiednim ustawieniem ich punktów pracy - namiotów, przywiązujemy wagę szczególną i nadajemy wyjątkowo wysoką rangę.

W czasie prowadzenia ćwiczenia szkieletowego występuje wiele taktyczno-operacyjnych i organizacyjnych problemów. W naszym ćwiczeniu zarysowana sytuacja wyjściowa, w której ćwicząca 6 A i jej ZT prowadziły bitwę obronną i równocześnie przygotowywały rozpoczęcie operacji zaczepnej przeciwko nacierającemu nieprzyjacielowi. Chodziło więc o skryte utworzenie zgrupowania uderzeniowego i podejmując ryzyko, takie ześrodkowanie sił i środków, aby przy ogólnej równowadze sił uzyskać zdecy -

dowaną przewagę w określonym czasie i na wybranym kierunku. Praktycznie ćwiczenie rozpoczęliśmy od dynamiki działań a więc w okresie najtrudniejszym. Wymagało to od kierownictwa ćwiczenia ukazania całej złożoności sytuacji i sprawiedliwej sytuacyjnie oceny decyzji i poczynań organizacyjnych ćwiczących. Ogólnie decyzje i zabezpieczenie decyzji na szczeblu armii było słuszne, natomiast jej wykonanie, po linii sztabu i rodzajów wojsk oraz materiałowo-technicznego zabezpieczenia, a więc przekazanie zadań, organizacja współdziałania, operacyjne i bojowe zabezpieczenie działań wojsk miało wiele niedociągnięć i braków. Przede wszystkim zadania przekazywane były do wykonawców /podgrywki/ z dużym opóźnieniem, niektóre docierały w wyjątkowo skąpej postaci, zmieniając decyzję dowódcy, inne były źle zrozumiane przez wykonawców itp.

W tych warunkach obiektywna ocena poczynań organizacyjnych i wykonawczych wszystkich ćwiczących wymagała sytuacyjnej odpowiedzi grupy operacyjnej i zespołów podgrywających.

Informacje o konieczności podjęcia takiego lub innego działania napływały do sztabu kierownictwa po trzech zasadniczych kanałach:

Pierwsze, to uwagi, wnioski i zalecenia kierownika ćwiczenia, który zapoznając się z ocenami i decyzjami ćwiczących obnażał braki lub wyrażał pozytywne oceny, które wymagały bezwzględnej reakcji i działania zespołów podgrywających.

Informacje te uzyskiwaliśmy bezpośrednio - niejako na go-rąco.

Drugie to informacje napływające wprost od ćwiczących do wykonawców /podgrywki/ i to po różnych kanałach /uwzględnijmy ilość i różnorodność zespołów podgrywających/. Z kolei trzeci kanał to ogólne decyzje ćwiczących: do i sztabu armii, sztabu tyłów i lotnictwa oraz ćwiczących ZT przekazywano do oceny grupie operacyjnej, w celu porównania z danymi odpowiednich zespołów w podgrywce. Wymagało to zebrania jak najpełniejszych informacji, ich skonfrontowania z oceną i ustaleniami kierownika ćwiczenia, a następnie dawania odpowiedzi przez ustalenie i przekazanie określonej sytuacji na lądzie, w powietrzu lub w eterze. Ze względu na brak ustalonego rytmu współpracy w zespołach podgrywających praktycznie występowały w pierwszym okresie pewne zgrzyty i niedomaganie.

Dlatego szczególną rangę nadaliśmy bezpośredniemu reago - waniu, po prostu usuwaniu naszych organizacyjnych niesprawno - ści bezpośrednio po ich zauważeniu. Tutaj z kolei wynika ogrom - na rola rozjemców przy ćwiczących i grupy operacyjnej.

Szczególne miejsce w przeprowadzonych ćwiczebnych ustale - niach zajmowało zintegrowanie sytuacji taktyczno-operacyjnych z sytuacją pracy partyjno-politycznej, rozwiązywanie problemów stanu polityczno-moralnego i psychologicznego działania.

Wyjątkowo ważnym problemem, który do końca w sposób je - dnoznaczny nie został rozwiązany, to zapewnienie realnych wa - runków sytuacji przy przejściu od działań konwenjonalnych do jądrowych. Przyjęty dobowy przeskok w czasie operacyjnym po uderzeniach jądrowych stwarza wiele umowności, a nawet niewła - ściwej interpretacji taktyczno-operacyjnej przez ćwiczących. W operacji o uzyskane doświadczenia dochodzimy do wniosku, że pierwszy przeskok w czasie operacyjnym po uderzeniach jądro - wych powinien być nie dłuższy niż 4-6 godzin, a następnie "prze - grywać" czas: pierwsze 12 godzin w ciągu 3 godzin i następne do pół dnia drugiego dnia po uderzeniach jądrowych 2 godziny czasu operacyjnego w ciągu jednej godziny czasu astronomiczne - go. Problem ten wymaga jednak dalszego organizacyjnego uspra - wienia.

W zakończeniu swojego wystąpienia kilka wniosków:

1. Oprócz niekwestionowanych walorów doskonalących, po - głębiających i rozwijających wiedzę i umiejętności słuchacza w ówczesnym szkieletowym kształtuje się również ich osobowość, zmuszając sytuacyjnie do wyjątkowo dużej koncentracji psychi - cznej, wyrabia się wśród ćwiczących siłę woli, przedsiębior - czość i zaradność organizacyjną; rozbudza wyobraźnię, zmusza do podejmowania rozumnego ryzyka i co najważniejsze wymaga bardziej rzeczywistej odpowiedzialności za powzięte decyzje i działalność w pracy sztabowej.

2. Ćwiczenie szkieletowe kończy się zwykle bezpośrednio w terenie jego omówieniem ogólnym, a następnie w zespołach ćwi - oszących. Uwzględniając jednak doświadczenia z ćwiczenia głów - nego III kursu i biorąc pod uwagę wyjątkowo bogatą problematy - kę, która wynika w toku ćwiczenia szkielekowego, celowe byłoby przed lub po omówieniach przeprowadzenie dyskusji w zespołach,

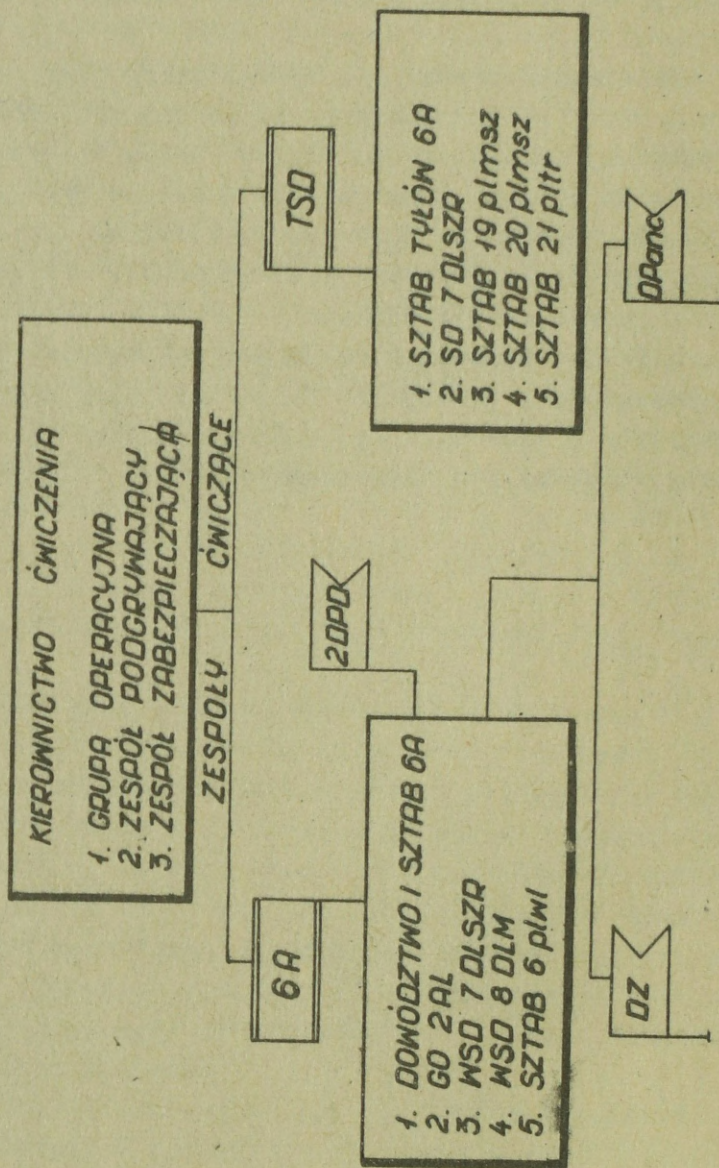
w której słuchacze mogliby przedstawić swoje odczucia, uwagi, wątpliwości i jeszcze raz wrócić do przerabianych problemów, a nawet ustosunkować się do takich lub innych rozwiązań. Dyskusja taka powinna być umiejętnie inspirowana i odpowiednio podsumowana przez biorących w niej udział nauczycieli akademickich.

3. Dalszego usprawnienia wymaga przygotowanie oficerów z podgrywki w zakresie przekazywania informacji tworzących określoną sytuację taktyczno-operacyjną. Oceny i decyzje nie mogą zapaść tylko na określoną godzinę rysowaną zwykle skokami np. 6.00, 10.00, 12.00 itp. Sytuacja musi być tak budowana, aby nabierała ona jak najwięcej cech realności, a więc była ciągła oraz zmienna w czasie i przestrzeni.

4. W każdej budowanej decyzjami ćwiczących sytuacji taktyczno-operacyjnej należy jak najpełniej uwzględniać rzeczywiste właściwości terenu, uwzględniając również historyczne wydarzenia, które były na nim rozgrywane.

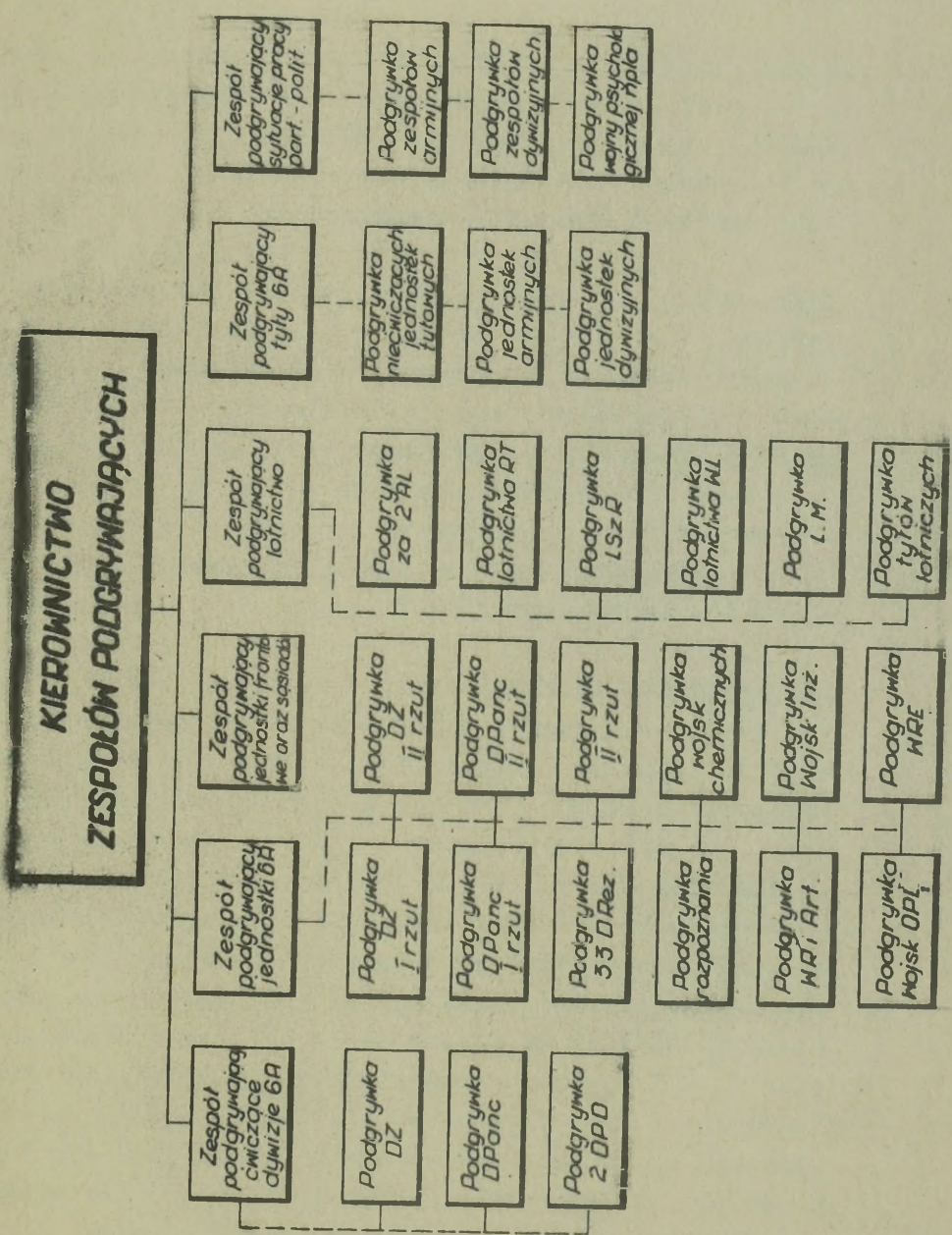
STRUKTURA ORGANIZACYJNA ĆWICZENIA SZKIELETOWEGO

12



STRUKTURA ORGANIZACYJNA ZESPOŁÓW PODGRYMAJĄCYCH W CHICZENIU SZKIELETOWYM

Tabela nr 2



R

MIEJSCE, ROLA, CELE I ZADANIA ĆWICZEŃ TAKTYCZNYCH W TERENIE

Szkolenie taktyczne, tak w dotychczasowym układzie programowym, jak i nowych planszach i programach studiów, jest w zdecydowanej większości oparte na zajęciach w terenie. Jednak w nowych założeniach, teren nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ warunkuje mistrzowskie opanowanie taktyki i sztuki operacyjnej w szerokim pojęciu.

Każdy niemal rodzaj ćwiczenia taktycznego ze słuchaczami prowadzony jest w mniejszym lub większym stopniu w terenie. Ćwiczenia główne i specjalistyczne zawierają co najmniej epizodyczne w nim zajęcia. Natomiast ćwiczenia doskonalące i szkieletowe prowadzone są przede wszystkim w terenie. Zabiegi powyższe czynione są po to, by słuchaczom uświadomić prawdę, że podstawą podejmowania decyzji, organizacji walki i kierowania nią jest teren. Chodzi głównie o potrzebę pokazania i uzasadnienia, że teren i tylko teren determinuje poprawność działania.

Uważam, że każdy pobyt słuchaczy w polu /nie koniecznie w czasie szkolenia taktycznego/ winien być wykorzystany na uczenie widzenia właściwości taktycznych terenu i dokonywania jego oceny pod względem taktycznym, aby teren dla oficerów stanowił podstawę dokonywania ocen, analiz i podejmowania decyzji. Ponadto, by słuchacze poprzez obecność w terenie nabywali zdolności wyczuwania plastycznego ukształtowania terenu z mapy.

W naszej dotychczasowej działalności dydaktyczno-wychowawczej mamy w tej mierze duże osiągnięcia, ponieważ podstawową formą realizacji programu szkoleniowego na obozach zimowych, w ćwiczeniach taktycznych z wykorzystaniem pociągu i w ćwiczeniach szkieletowych były zajęcia w terenie. Jednak o osiągnięciach szerzej nie będę mówił, a zwrócę uwagę na te kwestie, których poprawa pozwoli pełniej wykorzystać dydaktycznie czas oraz miejsce i osiągnąć lepsze wyniki w tego rodzaju zajęciach.

W ćwiczeniach doskonalących niektóre grupy słuchaczy zbyt

sztynno trzymają się uprzednio podjętych decyzji czy zamiarów, mimo możliwości wnikliwego ich skorygowania w terenie. Najczęściej stosują niejako "naginanie" terenu do opracowanych planów walki. Nauczyciele akademicy natomiast, trzymając się kurczowo czasu /harmonogramu/ zajęć, przystają na formalizm, co doprowadza do spłycenia niektórych fragmentów ćwiczenia, a dotyczących taktycznych właściwości terenu. Należałoby więc przyjąć taką zasadę, by każda decyzja powzięta z mapy była konfrontowana z terenem i w miarę potrzeb korygowana. Jednocześnie znaczenie terenu musi zostać uwypuklone w opracowaniu ćwiczenia taktycznego poprzez takie ułożenie /zaplanowanie/ zajęć w czasie, aby słuchacze mieli możliwość pełniejszego wypowiedzenia się w sprawie wpływu terenu na ich prowadzenie działań bojowych i jego wykorzystanie dla realizacji nakazanych zadań. Ponadto podczas ćwiczeń taktycznych w terenie szeroko winny być stosowane przykłady historyczne z walk stoczonych na tym samym obszarze oraz podawane, z bogatych doświadczeń wojennych ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, analogiczne sytuacje bojowe na danym szczeblu dowodzenia.

Takie rozwiązywanie problematyki terenu w szkoleniu taktycznym, pozwoli na uniknięcie zdarzenia, że słuchacz dobry na sali, jest zły w terenie.

Istotnym problemem wymagającym radykalnego rozwiązania, to przygotowanie zespołu podgrywającego. Winno być zasadą, że zespół ten, przed ćwiczeniami szkieletowymi jest przeszkalany w terenie, gdzie rozgrywa prawdopodobne sytuacje taktyczne w konkretnym terenie, a dodatkowo, już w czasie trwania ćwiczenia, co najmniej jeden z członków zespołu dokonuje rekonesansu terenu, na którym rozegrać ma sytuację w myśl postawionych zadań bojowych. Takie rozwiązanie pozwoli "nagradzać" lub "karać" ćwiczące dowództwa i sztaby za uwzględnienie lub nie ujęcie w decyzjach wniosków z oceny terenu. Jednocześnie pozwoli stworzyć przez zespół podgrywający ciekawe i nieszablonowe sytuacje ujmujące różnorodną problematykę taktyczną, a zmuszające niejednokrotnie ćwiczące dowództwa i sztaby do przechodzenia z natarcia do obrony i odwrotnie /wbrew wcześniejszym planom autorskim/.

Kolejną istotną zasadą, która winna być przestrzegana

podczas zajęć w terenie, to wybór zagadnień do studiowania /nauczania/. Chodzi przede wszystkim o to, by jedno zajęcie w terenie nie zostało przeładowane problemami, a poświęcone było jedynie dla rozpatrzenia pewnych kwestii jak na przykład: wybór głównego kierunku uderzenia; współdziałanie w opanowaniu ważnego obiektu terenowego itp.

Korzystną formą z punktu widzenia dydaktyki jest organizowanie dwóch zajęć na daną problematykę taktyczną, jedno w oparciu tylko o mapę, a drugie w terenie. Ponadto w ćwiczeniach doskonalących, dla rozpatrzenia danego problemu w terenie można przejść do prowadzenia zajęć bez podziału funkcyjnego. Również niektóre grupy szkoleniowe mogą powtarzać w terenie problemy taktyczne dla nich niezrozumiałe lub przez nie słabo opanowane. Takie ujęcie problematyki dydaktycznej pozwala mieć przekonanie, że cele szkoleniowe nakreślone do zrealizowania podczas zajęć w terenie zostaną osiągnięte.

Bardzo ważnym zagadnieniem, które w pracy dydaktycznej musi być szczególnie eksponowane, to znajomość przez słuchaczy technikum podstawowego sprzętu bojowego będącego w wyposażeniu danej jednostki organizacyjnej naszego wojska. Znajomość danych taktyczno-technicznych czołgów, bojowych wozów piechoty, transporterów, artylerii, ciągników podstawowego sprzętu artyleryjskiego, pozwala dopiero widzieć wpływ terenu na działania bojowe i możliwości jego wykorzystania przy realizacji podjętych decyzji.

Uwypuklenie słuchaczom roli terenu w organizacji i prowadzeniu działań bojowych wymaga wielu przedsięwzięć. Przede wszystkim eksponowanie jego właściwości w ćwiczeniach taktycznych, ujętych w ramowym planie i programie studiów /nauczania/. Wymaga to od zespołu autorskiego głębokiego przemyślenia i podczas bytności w terenie rozpatrzenia szczegółowego całego przebiegu ćwiczenia. Ponadto winna być przygotowana i określona dla słuchaczy niezbędna literatura fachowa, przygotowane i wyświetlane filmy szkoleniowe traktujące o terenie i jego wpływie na użycie sił i środków w walce. Dodatkowo teren winien być rozpatrywany przy każdym problemie taktycznym i nie powinien ująć uwadze w pracach Kół Naukowych poszczególnych katedr.

Przedstawiona problematyka dotycząca terenu była jedynie sygnałem do dalszych gruntownych przemyśleń i uważam, że towarzysze mają dużo własnych wniosków, a więc i propozycji odnośnie form i sposobów prowadzenia zajęć w terenie. Swój udział w dyskusji wzbogacą metody dla realizacji programu szkolenia w nowym układzie studiów.

Płk prof. Jakub BROCH
Zastępca Komendanta ASG WP
do spraw dydaktycznych

"PROBLEMY DZIAŁALNOŚCI INSTRUKTORSKO-METODYCZNEJ

W PROCESIE NAUCZANIA W ASG WP"

Zadania dydaktyczno-wychowawcze naszej uczelni wynikają z jej charakteru i celów, którym powinna ona służyć.

Nadrzędnym celem działalności dydaktyczno-wychowawczej ASG WP jest wszechstronne wykształcenie i przygotowanie oficerów do sprawowania funkcji dowódczych i sztabowych przede wszystkim w czasie wojny, w ścisłym sprzężeniu ze sprawowaniem podobnych funkcji w okresie pokoju.

Cel ten zamierza się osiągnąć przez realizację następujących, sformułowanych w "Programie rozwoju ASG WP w latach 1976-1990" i decydujących o kierunku i charakterze działalności dydaktyczno-wychowawczej zadań:

- przekazanie słuchaczom takiego zasobu systemowej /kompleksowej/ wiedzy taktyczno-operacyjnej, specjalistycznej i ogólnorozwojowej, w którym doskonała znajomość przez absolwentów przedmiotów zawodowych łączyć się będzie z szerokim horyzontem myślowym oraz ze zdolnością nowatorskiego myślenia operacyjno-taktycznego i umiejętnością kojarzenia różnych dziedzin wiedzy ogólnej i wojskowej w procesach decyzyjnych;
- wyrobienie u słuchaczy umiejętności twórczego stosowania zdobytej poprzez samodzielne studia wiedzy teoretycznej w praktycznym działaniu, zwłaszcza do rozwiązywania złożonych problemów współczesnego pola walki i pokojowego zarządzania jednostkami;
- takie ukształtowanie osobowości absolwenta, aby był on jednocześnie skrupulatnym wykonawcą regulaminów i rozkazów, dobrym znawcą techniki pracy sztabowej oraz samodzielnym, pełnym inicjatywy i zdecydowania dowódcą i oficerem sztabu, umiejącym perspektywicznie myśleć i adaptować się do nowych, szczególnie nieoczekiwanych sytuacji.

W świetle powyższego nasuwa się wniosek, że praca dydaktyczno-wychowawcza w ASG WP wymaga wybitnie twórczego i wielo-
warstwowego /wielostronnego/ podejścia, tak, aby jej efekty

wyrażały się w uzyskiwaniu wysokich wyników jakościowych, zapewniających żądaną ich użyteczność teoretyczną i praktyczną.

Drogi do realizacji tych zadań, są różne i stwarzają nauczycielom akademickim olbrzymie pole dla pomysłowości i inicjatywy, w zakresie poszukiwania odpowiednich metod i form nauczania. Chodzi o to, ażeby drogi działalności dydaktyczno-naukowej zdążyły do jednego celu, którym jest zakładany wysoki poziom procesu dydaktycznego. Zapewnienie wysokiego poziomu procesu dydaktycznego wymaga jego ujednoczenia, przy czym jednak ujednoczenie to nie może być rozumiane jako wypracowanie określonego schematu metodycznego, ale jako wytyczne działania. Wymaga więc ono wypracowania takich modelowych rozwiązań sposobów prowadzenia zajęć, które pozwalałyby, a nawet powodowały konieczność wprowadzenia do nauczania słuchaczy nowych metod, form i treści zapewniających wysoki poziom kształcenia oficerów dyplomowanych.

Ujednoczenie procesu dydaktyczno-naukowego w tak rozumianym ujęciu wymaga systematycznej i należytej zorganizowanej pracy instruktorsko-metodycznej. Podkreślić należy, że praca instruktorsko-metodyczna jest jednym z głównych kierunków działalności szkoleniowej wojsk i sztabów, gwarantujących zachowanie ich wysokiego poziomu przygotowania bojowego i taktycznego.

Jest ona więc w wojskach:

- podstawą właściwego szkolenia, tj. realizacji tej części przygotowania wojsk do działań, która w ostatecznym rachunku decyduje o ich wartości bojowej;
- warunkiem w ogóle prowadzenia szkolenia, a nawet dopuszczenia do takich form szkolenia, jakimi są ćwiczenia.

Dlatego w procesie szkolenia wojsk i sztabów praca instruktorsko-metodyczna odgrywa ogromną rolę. Jej wysoką rangę podkreślały wszystkie dotychczasowe Dyrektywy i Rozkazy Ministra Obrony Narodowej do Szkolenia Sił Zbrojnych. Z jeszcze większym naciskiem podkreśla ją Dyrektywa MON na lata 1976-1980.

Dla przypomnienia ochcę powtórzyć tylko te jej ustalenia w tym zakresie, które stanowią bezpośrednie wytyczne do sposobu prowadzenia pracy szkoleniowej winny stać się drogowskazem również i w naszej instruktorsko-dydaktycznej działalności.

W rozdziale pt. "Organizacja i metodyka szkolenia wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych": Dyrektywa mówi:

- 1/ "Zapewnić wysoką efektywność procesów szkoleniowych najmniejszym nakładem czasu i środków. Łączyć tok szkolenia z wychowaniem, stapiając w jednolitą całość cechy i aspekty funkcjonalno-bojowe, moralno-polityczne, psychologizne i fizyczne. Dyskontować nowe możliwości wpływające z coraz wyższego "ogólnego" i kulturalnego poziomu żołnierzy".
- 2/ "Nadać wielką rangę szkoleniu bojowemu. Opracować i do końca 1977 r. wprowadzić, a następnie powszechnie realizować nowe programy szkolenia bojowego wojsk, tworząc wyższy jakościowo system przygotowania poszczególnych ogniw Sił Zbrojnych do działań na współczesnym polu walki. Zapewnić wysoki, głęboko pouczający poziom ćwiczeń z wojskami. Poprzedzać je pełnym zestawem elementów przygotowawczych zakończonych sprawdzeniem i formalnym dopuszczeniem do ćwiczenia. Ostro rysować realizm pola walki, stwarzać wysoki stopień trudności. Przeciwdziałać reżyserii i nierealnej tolerancji wykonawczej. Podnieść poziom omówień ćwiczeń, traktując je jako cenne źródło rozwoju myśli teoretyczno-wojskowej - bezpośredni łącznik teorii z praktyką".
- 3/ "Poprzedzać rozpoczęcie każdego roku /okresu/ szkolenia systemem roboczych sprawdzeń znajomości przez określone osoby funkcyjne zadań wychowawczo-szkoleniowych i sposobu ich realizacji". Wprowadzić do końca 1976 r. "Kompetencyjny zakres odpowiedzialności szkoleniowej" w Wojskach Lądowych, a następnie przenieść jego zasady /postanowienia/ do pozostałych Sił Zbrojnych. Przestrzegać ściśle zasady pełnej odpowiedzialności dowódców i szefów za działalność instruktorsko-metodyczną oraz za zgranie i wszechstronne przygotowanie bezpośrednio podległych wojsk".
- 4/ "Uwzględniać przy programowaniu zamierzeń szkoleniowych analizę ekonomiczną, zapewniając systematyczne podnoszenie jakości i efektywności szkolenia w ramach przyznanych limitów środków materiałowo-technicznych. Zapewnić optymalne wykorzystanie obiektów i urządzeń bazy szkoleniowej".

5/ "Osiągnąć wysoki stopień erudycji operacyjnej starszej kadry i taktycznej - kadry młodszej. Udoskonalic system studiowania socjalistycznej nauki i sztuki wojennej".

Oczywiście niezależnie od powyższych, bezpośrednich, wszystkie dyrektywne i sformułowane w akademii zadania szkoleniowe z natury rzeczy zawierają w sobie duży ładunek koniecznej do wykonania pracy instruktorsko-metodycznej, jako odpowiedzi na pytania: jakie metody i formy oraz jak stosować, aby najbardziej efektywnie każde zadanie wykonać.

1. W świetle tego praca instruktorsko-metodyczna winna spełniać w akademii szczególną rolę. Widzieć ją przy tym trzeba w dwóch aspektach:

- jako część składową programowego szkolenia słuchaczy;
- jako istotny i wszechstronny sposób podnoszenia dydaktycznych umiejętności nauczycieli akademickich.

a/ Jako część składowa programowego szkolenia słuchaczy stanowi ona ważny dział "Metodyki szkolenia bojowego i taktycznego". W związku z tym jej nauczanie musi zawierać:

- wiedzę o roli jaką spełnia praca instruktorsko-metodyczna w życiu i szkoleniu wojsk. Słuchacz musi wiedzieć jakie jest znaczenie pracy instruktorsko-metodycznej dla wojsk. Musi znać treść tej pracy i jej zakres i wreszcie musi wiedzieć jakie formy i metody pracy instruktorsko-metodycznej stosowane w wojskach przynoszą najlepsze efekty w szkoleniu bojowym i taktycznym;
- musi też zawierać umiejętności organizowania przeprowadzenia tej pracy. Absolwent ASG WP powinien umieć, zgodnie z zasadami, kierować pracą instruktorsko-metodyczną i stosować właściwe metody jej nadzorowania, kontrolowania i rozliczania. /Tu przypominam "kompetencyjny" zakres odpowiedzialności szkoleniowej/. Przygotowanie słuchaczy do rozwiązywania tych zadań jest sprawą trudną. Wymaga odpowiedniego doboru i ustawienia problematyki w przedmiocie "Metodyka szkolenia bojowego i taktycznego". A to z kolei wymaga analizy dotychczasowego programu i opracowania

odpowiednich materiałów szkoleniowych. Zadanie to, leży w kompetencji wszystkich katedr, a głównie Instytutu Dydaktyki Wojskowej, jako instytucji wiodącej i nadzorującej nauczanie w tym przedmiocie.

Nie rozwijając tego zagadnienia szerzej chcę naświetlić drugi aspekt tego problemu.

b/ Jako sposób podnoszenia umiejętności dydaktycznych nauczycieli akademickich praca instruktorsko-metodyczna jest podobnie jak w wojskach podstawą i warunkiem właściwego ustawienia i realizowania procesu dydaktycznego w ASG WP. Z tym jednak, że spełniać musi ona rolę wielokrotnie intensywniejszą, jako że ASG WP jest instytucją powołaną przede wszystkim do szkolenia, nauczania i wychowania oficerów sztabu i dowódców, a jej cele i zadania dydaktyczne są znacznie bardziej złożone.

Truizmem przecież jest twierdzenie, że nawet najlepsze programy i plany nauczania nie dadzą pożądanych efektów, jeśli nie będzie odpowiednia ich realizacja. W twierdzeniu tym zawarta jest jednak niezwykle głęboka i istotna treść, bowiem jakość i wyniki procesu dydaktycznego w akademii zależą bezpośrednio i przede wszystkim od dydaktycznych i metodycznych umiejętności nauczycieli, od stosowanych przez nich metod i form nauczania i wychowania, jednym słowem od tego wszystkiego, co jest i powinno być przedmiotem codziennej pracy instruktorsko-metodycznej.

Sz szczególnie istotne jest pamiętać o tym w obecnych warunkach, kiedy 1977 r. zamyka etap zasadniczych przeobrażeń strukturalno-organizacyjnych uczelni i jest rokiem wdrożenia w życie nowej koncepcji studiów. Stawia to, zwłaszcza w świetle dyrektywy i rozkazu szkoleniowego MON szereg niezwykle istotnych problemów natury merytorycznej /dotyczącej treści/ oraz metodologicznej /dotyczącej form i metod szkolenia/, a także organizacyjnej studiów /systematyczność, operatywność i elastyczność planowania, przy wzroście samodzielności i dojrzałości słuchaczy/.

Nowa koncepcja wymaga nowych umiejętności dydaktycznych i metodycznych, stosownych do zadań, które na wstępie

wyliczyłem. Realizacja tych zadań nie wytrzymuje próby bezkrytycznego przeniesienia do nich dotychczasowych treści, form i metod, co daje o sobie znać w niezwykle dobitny sposób już nawet przy opracowywaniu planów i programów nauczania oraz materiałów szkoleniowych.

III. Tymczasem z niepokojem trzeba stwierdzić, że nie bącząc na wszystkie przedłożone aspekty, proces dydaktyczny w ASG WP traktowany jest jako /nie zawsze najlepsza/ kontynuacja ukształtowanych w przeszłości założeń, a aktualny poziom umiejętności dydaktycznych nie w pełni odpowiada już współczesnym wymogom. Podłożem takiego stanu rzeczy jest w głównej mierze wąski zakres i daleki od dobrego, a nawet zadowalającego poziom prowadzonej pracy instruktorsko-metodycznej. Co gorsze, w zainteresowaniu tą pracą obserwujemy jak gdyby tendencję spadkową. Jest to zjawisko niepokojące, bo w każdym spadku jakości powinien być sygnałem alarmowym, ale spadek jakości tam gdzie rosną wymagania, gdzie podniesienie jakości jest warunkiem zachowania zdobytej pozycji, jest zjawiskiem niezwykle groźnym.

Dla zilustrowania tej tezy wystarczy przytoczyć fakt, że o brakach i osiągnięciach oraz zadaniach pracy instruktorsko-metodycznej w świetle nowej koncepcji studiów mówiliśmy szeroko w toku narady, która odbyła się 3 maja 1976 r. /Wyd. ASG - PF1935/. Mimo to, już po naradzie, stwierdziliśmy długi rejestr elementarnych braków w metodyce prowadzenia zajęć i ćwiczeń głównie w terenie, przy czym nie możemy ich traktować jako przypadkowe, ani jako eporadyczne. Występują stale i powszechnie są one odbiciem słabości, a może nawet braku systematycznej i konsekwentnej pracy instruktorsko-metodycznej w katedrach, a więc świadczą o nierealizowaniu wytycznych i ustaleń w tym przedmiocie.

Oczywiście, wnioski z określeniem zadań i sposobów usunięcia niedociągnięć omówiono szczegółowo z kierowniczą kadrą ASG WP na posiedzeniu międzykatedralnym oraz we wrześniu ub. roku na kursie instruktorsko-metodycznym. Przekonany również jestem, że dotarły one w odpowiednim czasie i we właściwej formie do wszystkich nauczycieli akademickich. Ze względu na ich dużą aktualność wspomnę że dotyczyły one głównie:

- a/ Niestosowania form i metod prowadzenia zajęć i ćwiczeń zależnie i odpowiednio do założonych celów dydaktycznych, w wyniku czego w zasadzie nie dostrzega się różnicy między ćwiczeniami głównymi, a doskonalącymi, grupowymi i sztabowymi, jedno i dwustronnymi, czy wreszcie prowadzonymi w sali i w terenie.
- b/ Błędów merytorycznych wynikających z braków metodologicznych, a więc np: - słabe prowadzenie zajęć z organizacji współdziałania, oceny nieprzyjaciela, terenu, meldowania decyzji, zabezpieczenia działań itd.
- c/ Zwracania małej uwagi na kierowanie działaniami i na dynamikę walki, na rzecz planowania, a nawet tylko rozważań na temat planowania. /Aby uniknąć tego zjawiska, w nowych programach planować będziemy w ćwiczeniach więcej czasu na dynamikę walki/ Stosowanie łątwizn i uproszczeń w rozgrywaniu sytuacji, przy czym systematyczne nierozgrywanie sytuacji w dwustronnych ćwiczeniach dowódczo-sztabowych w terenie. Niestwarzania sytuacji dynamicznych, skomplikowanych, trudnych, wymagających twórczego, pełnego inwencji myślenia i operatywnego działania.
- d/ Braku konsekwencji i niezbędnej elastyczności w egzekwowaniu znajomości regulaminów, dyrektyw, rozkazów, techniki, uzbrojenia itd. W dodatku chroniczne egzekwowanie technicznych, zamiast taktycznych umiejętności kierowania działaniami i walką.
- e/ Niezwracania uwagi na język, na zwięźłość, treściwość i jasność referowania, meldowania i stawiania zadań, a także na szeroko rozumianą kulturę sztabową.
- f/ Niewykorzystywania olbrzymich możliwości, tkwiących w zespołowym prowadzeniu zajęć przez kilku specjalistów zarówno na sali, jak i w terenie.
- g/ Braku umiejętności wykorzystania i sterowania samodzielną pracą słuchaczy, jako formą nie tylko uczenia się, ale również, a nawet przede wszystkim nauczania.
- h/ Nieumiejętności prowadzenia cząstkowych, i całościowych omówień, które winny być integralną i efektywną formą nauczania, a są często formalne i zdawkowe.

- i/ Nieumiejętności opracowywania założeń do ćwiczeń, wskutek czego nie zawierają one dostatecznego materiału do myślenia, natomiast "grzeszą" błędami metodycznymi, redakcyjnymi i sztabowymi.
- j/ Niewłaściwego stosunku do słuchaczy, przyjmowanie z reguły pozycji ich "adwokatów" w stosunku do przełożonych, "jak gdyby w trosce o ukrycie własnych błędów.

Wydawałoby się, że braki te, jako niezwykle istotne, winny były znaleźć się w centrum uwagi katedr i być przedmiotem ich troskliwej i uporczywej działalności instruktorsko-metodycznej.

Tymczasem tegoroczne ćwiczenia w terenie tak obfitowały w błędy merytoryczne i metodyczne, że istnieje podstawa do stwierdzenia iż omówienie wszystkich ubiegłorocznych braków jest bez reszty aktualne również dzisiaj. Dużo o tym mówiono w czasie trwania tych ćwiczeń, podczas ich omówień, oraz w toku obecnej konferencji.

IV. Przyczyny tych bolączek są różne. Wydaje się jednak, że można je sprowadzić do wspólnego mianownika i sformułować wnioski, których realizacja jest niezbędna dla postawienia pracy dydaktyczno-metodycznej na właściwym poziomie.

A to jest przecież warunkiem sine qua non wdrożenia w życie nowej koncepcji studiów oraz wszystkich zadań wynikających z dyrektywy.

- a/ Przede wszystkim istnieje pilna konieczność operatywnego i intensywnego prowadzenia pracy instruktorsko-metodycznej w katedrach.

Zlikwidować należy zupełnie niezrozumiałą dla nas opieszałość i obojętność w realizowaniu zadań i wytycznych uczelni w tym zakresie. Przecież wytyczne z 3 majowej narady nie tylko nie znalazły odzwierciedlenia w codziennej pracy instruktorsko-metodycznej w ubiegłym roku szkolnym, ale co gorsza miały bardzo słabe odbicie w katedralnych kursach instruktorsko-metodycznych. Wnioski, a nawet zadania z ogólnoakademickiego kursu instruktorsko-metodycznego, w większości katedr zostały uwzględnione tylko w wyniku nacisku, a ostatecznie bezpośredniego rozkazu komendanta ASG WP.

To samo dotyczy np. wniosków z konferencji na temat: "Założeń innowacyjnej dydaktyki".

Nie przeprowadzono też odpowiedniej pracy przygotowującej tegoroczne ćwiczenia w terenie ograniczając się jedynie do niewystarczających wytycznych i instruktaży. Dlatego też jednym z najpilniejszych naszych zadań jest stworzenie klimatu zainteresowania pracą metodyczną i pełnego w nią zaangażowania całej kadry, między innymi poprzez pobudzenie jej inwencji i wykorzystania takich bodźców jak współzawodnictwo, czy system premiowania osiągnięć dydaktycznych /w formie np. nagród, dodatków specjalnych itp./.

- b/ Z pracy instruktorsko-metodycznej wyplenić trzeba z całą ostrością i konsekwencją występujący jeszcze formalizm i rutynę /w pejoratywnym tego słowa znaczeniu/.

W warunkach naszej uczelni, w której nauczanie twórczego myślenia i operatywnego działania, umiejętności nieszablonego, twórczego i elastycznego stosowania wiedzy w zależności od konkretnych zadań i warunków, w której studia mają być również szkołą intelektu i charakterów jest to zjawisko niedopuszczalne. Formalizm nie pozwoli efektywnie zrealizować naszych zadań dydaktycznych - o których na wstępie była mowa.

Ostatnie ćwiczenia w terenie, a zwłaszcza ćwiczenia szkieletowe, a także wyniki egzaminów dyplomowych stanowią w tym względzie niezwykle poważny sygnał ostrzegawczy, groźne "memento", które nie może pozostać bez echa.

Brak zaangażowania emocjonalnego, chęci i dążenia do nauczania, w warunkach naszej uczelni nie dają się pogodzić z rolą nauczyciela akademickiego. A przecież tylko zaangażowana ideowo i dydaktycznie postawa nauczyciela akademickiego - obok jego wiedzy fachowej, może skutecznie zwalczyć szkodliwy formalizm i rutyniarstwo w pracy metodycznej, których skutkiem są te tak zwane "odfajkowane" zajęcia, wykłady, seminaria, ćwiczenia, "odfajkowane" instruktaże, omówienia metodyczne, kursy instruktorskie, o których się zapomina, zanim jeszcze zdążą przebrzmieć ostatnie słowa prowadzącego. Zresztą, swoistym przejawem formalizmu w pracy metodycznej i nauczaniu są wszystkie te sprawozdania, oceny, analizy i plany, za którymi

kryje się pustka i niewiedza, które nie pozwalają ani na krok racjonalnie zmienić i poprawić pracy dydaktyczno-wychowawczej. /Inna rzecz, słabość analiz i ocen procesu dydaktycznego wynika z tego, że jak się wydaje brak dotychczas metody ich prowadzenia.

o/ Praca metodyczna stanowić musi przedmiot długofalowego, ukierunkowanego i planowego działania katedr. Katedry nie posiadają takich planów. /Pomijam tu plan inicjatyw i nowatorstwa w dydaktyce, gdyż jest on zaledwie niewielką częścią pracy metodycznej/. Myślę, że jest to jedna z zasadniczych przyczyn powodujących, że praca instruktorsko-metodyczna w katedrach sprowadza się w przeważającej mierze do co prawda systematycznej, ale prowadzonej wycinkowo i nie zmierzającej do dalekosiężnych, ambitnych celów, pracy instruktorskiej przed kolejnymi lub serią kolejnych zajęć. Jednak instruktaże prowadzone przez autorów ćwiczeń i kierowników zespołów są często nie tyle pomocą metodyczną, ile lakonicznym uzupełnieniem merytorycznym rozwiązań i uzasadnień. Również organizowane raz w roku 2-4 dniowe katedralne kursy instruktorsko-metodyczne, nie rozwiązują najistotniejszych dla katedr zagadnień metodycznych. Ich forma przeprowadzenia jest najczęściej mało efektywna /informacje, dyskusje przy zupełnym braku sprawdzianów i ćwiczeń/ oraz mało odczuwalna w dydaktycznej działalności nauczycieli akademickich. Tematyka kursów jest zbyt uboga w treści metodyczne, nie ujmuje najistotniejszych dla katedry problemów, a ponadto rozproszona i przypadkowa.

W sumie brak jest w pracy instruktorsko-metodycznej katedr zarówno jasno sprecyzowanych, dalekosiężnych, zasadniczych celów, jak i codziennej operatywnej i ukierunkowanej działalności. W wyniku tego nie ma również sprecyzowanych problemów, wynikających z obecnego etapu rozwojowego uczelni, głównie zaś z nowej koncepcji studiów.

Tymczasem problemów takich powstało wiele. Do tych, które wynikają z zadań uczelni, a stąd winny stać się przedmiotem długofalowej i codziennej pracy metodycznej katedr, a więc tych, które wymagają najpilniejszego rozwiązania należą szczególnie:

- a/ systemowe ujmowanie i nauczanie zagadnień taktycznych i operacyjnych w tym opracowanie materiałów, sposób prowadzenia zajęć, przygotowanie wykładowców;
- b/ sposób kojarzenia w toku zajęć dydaktycznych postulatu kształtowania nowatorskiego myślenia operacyjno-taktycznego z postulatem bezwzględnie skrupulatnego wdrażania i przestrzegania regulaminów i instrukcji;
- c/ sposób wiązania w jednolity, spójny system, wiedzy z różnych dziedzin dla osiągnięcia wspólnego celu dydaktycznego w odniesieniu do pojedynczych zajęć, do całych ćwiczeń i cykli, do poszczególnych lat studiów i wreszcie do całości studiów;
- d/ problem w jaki sposób w świetle nowych programów modyfikować dotychczasowe formy i metody prowadzenia zajęć np:
- prowadzenie wykładu ukierunkowanego samodzielne studia;
 - prowadzenie wykładu np. w następującym trybie: samodzielne przygotowanie słuchaczy do wykładu /drogą ukierunkowanego studiowania materiałów źródłowych/, zgłaszanie problemów i wątpliwości, wykład jako odpowiedź na zgłoszone problemy;
 - zespołowe prowadzenie zajęć jednocześnie przez kilku wykładowców /seminaria, zajęcia grupowe, dyskusje/;
 - kierowanie programowaną pracą samokształceniową;
 - formy i zasady prowadzenia pracy pozalekcyjnej;
 - metodyka prowadzenia zajęć i realizacji programów kursów zaocznych;
 - egzekwowanie zwięzłości referowania, poprawności języka, umiejętności sztabowych /dokumenty, mapy organizacja, realność stawianych zadań/;
 - sposób rozgrywania dynamiki walki w ćwiczeniach jedno i dwustronnych zgodnie z celami takiej formy zajęć i.in.
- e/ Problemy poszukiwania całkowicie nowych form prowadzenia pracy dydaktycznej, wynikające ze zmiany roli nauczyciela akademickiego, a w związku z tym i roli słuchacza;

f/ Problem zindywidualizowanego podejścia do słuchaczy, poznawania ich i właściwej, pełnej oceny - włączającej nie tylko cenzurę za wiedzę i umiejętności, ale także, a nawet przede wszystkim głęboką, obiektywną ocenę wszystkich tych walorów osobowości, które decydują o wartości oficera dyplomowanego. Wiąże się z tym sprawa "nietypowych" form i metod oddziaływania na nich w zależności od ich indywidualnych możliwości i predyspozycji jak np: wciąganie do pracy dydaktycznej i naukowej, rozwijanie określonych zdolności i zainteresowań /przy czym oddzielny rozdział, to wyławianie i kształcenie szczególnie uzdolnionych/;

g/ Cały szereg problemów natury merytoryczno-metodycznej, jak na przykład:

- jak wprowadzać w ćwiczeniach realizm pola walki, ze wszystkimi jego "atributami";
- jak uczyć manewrowości pola walki i jak zdynamizować działalność dowódców, sztabów i wojsk;
- jak uczyć inicjatywy, sprawności organizacyjnej, pomysłowości /innovacyjnego myślenia/.

W sumie: jak wykonać zadania, które podałem na wstępie?

Wszystkie te problemy wymagają pilnego rozwiązania i muszą znaleźć się zarówno w opracowaniach metodyk szczegółowych jak i w planach pracy instruktorsko-metodycznej katedr, obejmujących ogół nauczycieli akademickich. W chwili obecnej bowiem, plan działania istnieje tylko w odniesieniu do młodych stażem nauczycieli akademickich. Jednak:
po pierwsze - nie rozwiązuje on całości problematyki metodycznej katedry, lecz tylko pozwala na planowe wprowadzenie młodego oficera do funkcji nauczycieli i po drugie - obejmuje on nikły procent stanu osobowego kadry dydaktyczno-naukowej. Zresztą nawet i w tym wypadku istnieje dążenie do przeniesienia ciężaru pracy instruktorsko-metodycznej na organa ogólnoakademickie.

h/ Integralną częścią pracy instruktorsko-metodycznej musi stać się w naszych warunkach również kontrola zajęć dydaktycznych.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że jest zbyt mała ilość umiejętnie prowadzonych kontroli i pouczająco opracowanych wniosków pokontrolnych. Mam na myśli głównie te kontrole, które są pomocą i swoistą formą instruktażu metodycznego, nie tylko dla nauczyciela akademickiego, ale także dla całego zespołu i całej katedry. Kontrole winny być oparte o dobrą znajomość zarówno samej treści procesu dydaktycznego, jak i obydwu jego stron tj. nauczyciela akademickiego i słuchacza, tego ostatniego zwłaszcza w świetle konieczności zwiększenia samodzielności studiów. Wnioski pokontrolne i przede wszystkim one, mogą i muszą stanowić podstawę do planowania pracy instruktorsko-metodycznej w katedrach.

Chodzi również o systematyczne sprawdzanie przygotowania wykładowcy - nauczyciela akademickiego do zajęć. Słowem chodzi - podobnie jak w wojskach o tak zwaną naszą "przepustkę" do przeprowadzenia zajęcia. Ta sprawa naszym zdaniem jest mocno zaniedbana. Regulujemy ją poprzez wyraźny nakaz prowadzenia kontroli przygotowania się nauczycieli do zajęć, włącznie z odnotowaniem tego w specjalnym zeszycie.

Chodzi wreszcie o właściwe przygotowanie opracowań metodycznych oraz sprawdzanie wartości i poziomu przygotowywanych dla procesu dydaktycznego materiałów szkoleniowych. To też jest kontrola, a wykorzystanie wniosków z tej kontroli jest przejawem właściwej pracy instruktorsko-metodycznej.

x

x

x

Jak już wspomniałem na wstępie praca instruktorsko-metodyczna i pedagogizacja kadry nabiera w bieżącym 5-leciu, w świetle nowej koncepcji studiów szczególnej wagi, zwłaszcza, że z jednej strony nastąpiło znaczne "odmłodzenie" kadry nauczycieli akademickich. Dodajmy: nauczycieli kształconych i przygotowywanych według poprzednich wzorów dydaktycznych, z często już wyrobionymi na podstawie tych wzorów nawykami. Z drugiej strony obserwuje się w ASG WP niekorzystne w świetle nowych potrzeb zjawisko zrutynizowania kadry doświadczonej.

Mając to na uwadze pracą instruktorsko-metodyczną w ASG WP należy objąć całą kadre nauczycieli i ukierunkować ją stosownie do potrzeb wynikających z aktualnych zadań, tych właśnie zadań, które na wstępie wyliczyłem. Przede wszystkim należy mieć na względzie właściwą metodykę nauczania, wynikającą z potrzeby:

- I - zmiany roli wykładowcy, który powinien i musi stać się kierownikiem, inspiratorem i kontrolerem studiów, a nie przekaźnikiem wiedzy. Nie jest to zadanie nowe. Mimo, że już od kilku lat o tym mówimy, to jednak wyraźnego postępu w tym zakresie nie widać. Realizacja tego zadania wobec omówionych powyżej zaniedbań nie jest sprawą łatwą i wymaga wysokich kwalifikacji merytorycznych, metodycznych, a także motywacji, w której chęć, zapał i dążenie do nauczania jest niezwykle istotnym miernikiem wartości nauczyciela. Oficer nie przygotowany odpowiednio pod względem pedagogicznym i metodycznym do tego zadania nie jest w stanie podołać obowiązkowi nauczyciela akademickiego;
- II - bezwzględnego realizowania idei samodzielności studiów. Jest to szerokie pojęcie, w którym mieści się i sprawa samodzielnego studiowania w sensie organizacyjnym /do czego zresztą zbyt często sprowadza się problem/ i samodzielnego zdobywania wiedzy w sensie szerokiego stosowania aktywizujących metod nauczania, przy czym w pełnym tego słowa znaczeniu nauczania problemowego. Mieści się w tym i sprawa kierowania tymi procesami, kontrolowania ich, oceniania i rozliczania;
- III - pogłębiania i zdecydowanego podniesienia na wyższy poziom indywidualizacji nauczania i wiążącego się z tym problemu ujawniania i kształcenia oficerów wybitnie uzdolnionych. Sprawa ta do dnia dzisiejszego nie znalazła pełnego odbicia jako system nauczania w ASG WP.

Przedstawione przeze mnie problemy są znane wszystkim zainteresowanym. Nie znalazły one jednak należytego zrozumienia i zastosowania w praktycznej działalności dydaktyczno-wychowawczej. Omawiane one były też szeroko na naradzie w maju ubiegłego roku i nie tylko na naradzie, ale także w całym okresie po niej,

ła także podczas obecnej konferencji. Oczywiście mówiono również i o osiągnięciach w tej dziedzinie. Kiedy jednak dokonuje się bilansu osiągnięć i niedostatków, dochodzi się do niepodważalnego wniosku, że te ostatnie są zbyt ważne. Toteż w pełni doceniając osiągnięcia, trzeba sobie jednak zdać sprawę z tego, że ich podkreślanie nie zlikwiduje braków. Dlatego też uważam, że chodzi teraz o to, by ostatecznie zlikwidować te wszystkie słabe ogniwa w naszej pracy instruktorsko-metodycznej, które nie po raz pierwszy w dniu dzisiejszym przedstawiłem. To przecież w ostatecznym rachunku zdecyduje o poziomie i wynikach naszej pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Gen. bryg. Zbigniew JUREWICZ
Zastępcą Komendanta ASG WP
do spraw naukowych

"ZWIĄZKI PRACY NAUKOWEJ Z PROCESEM DYDAKTYCZNYM"

/NAUKOWOŚĆ DYDAKTYKI/

Zgodnie z głównym zadaniem naszej konferencji koncentrowania uwagi na problemach dydaktyki w swoim wystąpieniu poruszę tylko wybrane problemy działalności naukowej Akademii.

Naukowość dydaktyki stanowi niewątpliwie jedno z najbardziej kardynalnych założeń działania szkoły wyższej typu akademickiego, a taką przecież jest nasza uczelnia. Założenie to w ogólnym ujęciu, w swojej istocie, jest tak oczywiste i bezdyskusyjne, że jego bliższe rozpatrywanie może wydawać się zbędne. Co bowiem oznacza naukowość dydaktyki? Oznacza nie innego, jak z jednej strony to, że treścią nauczania jest wiedza naukowa, tj. odzwierciedlająca i interpretująca trafnie obiektywną rzeczywistość, jej zjawiska, ich istotę, związki, uwarunkowania i procesy, zbadane, poznane i opisane za pomocą specjalnych metod, uznanych na danym etapie za naukowe; z drugiej - to, że opanowywanie tej wiedzy i umiejętności posługiwania się nią, tj. proces nauczania - oparte są na naukowych podstawach, innymi słowy, że w nauczaniu stosuje się naukowo sprawdzone, najbardziej efektywne formy, metody i narzędzia.

Ale właśnie jeżeli na tak rozumianą naukowość dydaktyki w naszej akademii spojrzymy konkretnie, szczególnie w aspekcie oraz kontekście celów i zadań ASG WP, ujętych w długofalowym programie rozwoju naszej uczelni, to musi się nam nasunąć nieodparty wniosek, że stopień naukowości naszej dydaktyki pozostawia wciąż jeszcze sporo do życzenia, że nie zawsze jest to naukowość wysokiej próby, odpowiadająca potrzebom kształcenia światłych dowódców i oficerów sztabu, potrafiących samodzielnie, trafnie rozwiązywać złożone problemy współczesnej sztuki wojennej i dowodzenia.

Dlatego też - w przekonaniu o tym, że znalezienie lepszych pozytywnych rozwiązań problemu naukowości dydaktyki, uzyskanie wyższego jej poziomu w aktualnym i przyszłościowym wyrazie jest jednym z podstawowych warunków realizacji zapisanych w Statucie XII

ASG WP i sprecyzowanych przez kierownictwo MON naszych celów i zadań - ten istotny problem na dzisiejszej odprawie stawiamy, traktując jego właściwe rozwiązanie jako nieodzowne i pilne.

Problem naukowości w dydaktyce nie jest dla nas, rzecz jasna, jakimś problemem nowym; można nawet powiedzieć, że zrodził się on wraz z powołaniem do życia Akademii Sztabu Generalnego. Towarzyszył ciągle i będzie nadal nieustannie towarzyszyć naszemu działaniu. Staraliśmy się go zawsze rozwiązywać na miarę posiadanych w danym okresie umiejętności i możliwości. Mamy zgromadzone wieloletnie doświadczenie i niewątpliwie cenny dorobek. Wiele wartościowych osiągnięć i inicjatyw notujemy zwłaszcza w ostatnich latach. W tym doświadczeniu mieści się również dojrzała świadomość naszych obecnych słabości, braków i niedociągnięć. Odczuwamy je dziś szczególnie ostro i dokuczliwie, właśnie dlatego, bo zwiększyły się nasze potrzeby, bo stawiamy sobie wyższe jakościowe wymagania. To, na co mogliśmy się godzić wczoraj-dzisiaj, a zwłaszcza jutro, już nie może nas zadowalać; nie może wywoływać w nas stanu samozadowolenia, tym bardziej że zdajemy sobie w pełni sprawę, że problemu naukowości nie można rozwiązać raz na zawsze. Trzeba rozwiązywać go nieustannie na wciąż rosnącym poziomie, bowiem zmieniają się nieustannie, wzbogacają się i pogłębiają treści nauczania, rozszerzają się zakresy wiedzy, zmieniają się też metody nauczania i uczenia się.

Chodzi zatem o to, abyśmy nigdy nie pozostawali w tyle za tymi zmianami, aby znajdowały one na czas w naszym procesie dydaktycznym właściwe odzwierciedlenie, wyrażały się w różnorodności i bogactwie systemowych i problemowych treści, aby przejawiały się w metodycznej twórczości i w wysokim kunszcie nauczania.

Musimy otwarcie stwierdzić, że taki stan nie jest w naszej akademii, mówiąc ogólnie, stanem powszechnym. Z czego to wynika? Co jest tego przyczyną?

Zasadnicze przyczyny są dwojakiego rodzaju. Pierwsze i chyba najważniejsze - to wciąż niedostateczny wśród zbyt dużej jeszcze części nauczycieli akademickich poziom kwalifikacji, tak pedagogicznych, jak i zwłaszcza naukowych; niewystarczające doskonalenie tych kwalifikacji, przede wszystkim poprzez celowe, ukierunkowane i intensywne samokształcenie; brak należytego zrozumienia, że rzemieślnicze, zrutynizowane wykonywanie obowiązków wyłącznie dydaktycznych, nie powiązane z działalnością naukową, nie poparte wynikającą z tej działalności głęboką wiedzą, rozległą erudycją - zdecydowanie już nie wystarcza i nie może przynieść pożądaných rezultatów.

Nosicielami i twórcami naukowości dydaktyki są przede wszystkim nauczyciele akademicy. W nich to, osobowo i jedno-
stkowo, przejawiać się musi jedność nauki i nauczania. To jest warunek sine qua non, podstawa podstaw pomyślnego rozwiązania wszelkich problemów z zakresu naukowości dydaktyki.

Uznając kwalifikacje nauczycieli akademickich za sprawę najbardziej istotną, w swoim wystąpieniu - ze względu na założony jego cel - nie będę tej sprawy rozwijał. Podobnie jak nie będę zajmował się takimi aspektami naukowości dydaktyki, jak: dobór treści nauczania, metodologia konstruowania programów nauczania itp. Skupię się natomiast na omówieniu drugiej grupy przyczyn, do której zaliczam przyczyny natury organizacyjnej, dotyczące mechanizmów i metod działania.

Jest oczywiste, że pomiędzy pierwszą i drugą grupą przyczyn istnieje ścisły związek, występują wyraźne uwarunkowania, ale jednocześnie są one /te przyczyny/ względnie autonomiczne. Dlatego też do pewnego stopnia wyodrębnione potraktowanie przyczyn natury organizacyjnej jest możliwe a nawet celowe, zwłaszcza jeśli się zważy, że podnoszenie kwalifikacji kadry wymaga bardzo intensywnego, długofalowego działania, natomiast w dziedzinie organizacyjnej wiele można ulepszyć i poprawić w znacznie krótszym czasie, na czym nam przecież wszystkim bardzo zależy.

W dużej mierze - chociaż nie głównie - właśnie z przyczyn natury organizacyjnej i metodycznej, więź między dydaktyką i nauką nie jest w naszej uczelni dostatecznie silna i trwała. Stąd też występuje u nas negatywne zjawisko wyrażające się w tym, że wytwarzany bardzo dużym wysiłkiem cenny dorobek naukowy własny w niedostatecznym stopniu spożytkowujemy w procesie dydaktycznym. Nie może nas też w pełni zadowalać - w układzie powiązań zewnętrznych - nasza operatywność i aktywność w uzyskiwaniu i spożytkowaniu informacji o stanie i rozwoju interesujących nas dziedzin wiedzy, o pozytywnych rozwiązaniach i doświadczeniach innych uczelni i wojsk w dziedzinie problemów nam właściwych, zarówno dydaktycznie, jak i naukowo. Z kolei już uzyskane wiadomości wykorzystujemy czasem w ograniczonym zakresie niewielkiego grona osób lub w lepszym razie - jednej katedry; czynimy to ponadto często z opóźnieniem, co powoduje, że wiele cennego materiału tracimy czasem bezpowrotnie.

Trzeba też wskazać, że naszego procesu dydaktycznego, a zwłaszcza ćwiczeń, nie traktujemy powszechnie jako inspiracji, warsztatu, źródła doświadczeń praktycznych dla pracy naukowej. Niezadowolająco przedstawia się także sprawa wykorzystywania w procesie naukowym i dydaktycznym doświadczeń i wniosków płynących z ćwiczeń wojsk.

Wymienione przeze mnie, na pewno nie wszystkie braki i niedostatki, można zilustrować szeregiem przykładów. Oto tylko niektóre z nich. Jak ustaliliśmy, nasze prace doktorskie i habilitacyjne nie leżą wprawdzie całkiem bezużytecznie na półkach, ale stopień ich wykorzystania w dydaktyce jest ograniczony. Świadczy o tym fakt, że na przestrzeni 2-3 ostatnich lat liczba wypożyczeń pojedynczej pracy doktorskiej lub habilitacyjnej nie przekroczyła 40, a zdarzają się też przypadki, że wartościową pracę wypożyczyło zaledwie kilka osób. W naszych skryptach i wykładach nie znajdujemy prawie wcale bezpośrednich powoływań się na poglądy zawarte w pracach doktorskich. Ich treści nie mają też należytego odbicia w treści ćwiczeń akademickich. Z prac doktorskich i habilitacyjnych tak przecież nielicznych niemal zupełnie nie korzystają słuchacze, nawet ci, którzy są

ozłónkami kół naukowych. Wymienione prace lub ich fragmenty nie s zalecane jako literatura dla słuchaczy. To samo zreszt dotyczy w dużej mierze innych opracowań naukowych /teoretycznych/ własnych i obcych oraz Zeszytów Naukowych i Przegldu Informacyjnego, a take wielu wartościovych pozycji ksizkowych.

Muszą zasługiwać na ujemn ocen rwnie takie /nie odosobnione/ fakty, gdy na organizowane w wojskach ćwiczzenie doświadczalne nie wyjeżdża ani jeden pracownik najbardziej zainteresowanej katedry. W ogóle wiedza o tym, co si dzieje w wojskach w dziedzinie włciwej poszczególnym katedrom jest w niektórych katedrach nader słaba. Sprawozdania z pobytu na ćwiczaniach i z udziału w wielorakich wanych przedsiwzięciach naukowych i szkoleniowych itp. poza ASG s przez pewn czść oficerów tak pisane, że ich wartośc jest znikoma. Nie moe zadowalać system upowszechniania i wykorzystywania tych sprawozdań. Za słabo korzystamy z opracowań /wniosków, sprawozdań/ z ćwicz gromadzonych przez okręgi wojskowe, Inspektorat Szkolenia i Sztab Generalny. W wielu katedrach nie sposób uzyskać usystematyzowanej i wyczerpującej informacji na ten temat. Nie ma nawyku i metodyki gromadzenia takiej informacji, nie wypracowaliśmy formy jej dobrego, łatwo dostępnego dla potrzebujących zapisu - z jednej strony zsyntezowanego, ale odsyłającego do informacji szczególowej, z drugiej - włśnie zapisu szczególowego. A przecie pora ju chyba si zastanowić nad maszynowym gromadzeniem i upowszechnianiem tego typu informacji. Wiże si z tym ścile prace nad podsystemem przetwarzania informacji z zakresu sztuki wojennej, wchodzącego w zakres badawczego systemu informatycznego zarzdzania Akademi.

Duy obowizek w zakresie gromadzenia i upowszechniania sporej czści informacji, o której mowa, spoczywa na naszych bibliotekach. W ich pracy następują pozytywne zmiany, ale daleko jeszcze do stanu, który chcielibyśmy uzyskać, a który powinien wyrazić si głównie w bardzo aktywnym, inicjatywnym i operatywnym działaniu informacyjnym bibliotek odpowiednie do rzeczywistych potrzeb procesu dydaktycznego i naukowego.

W dziedzinie doskonalenia form, metod i środków nauczania znacznie więcej niż dotąd oczekujemy od powstałego niedawno Instytutu Dydaktyki Wojskowej.

Instytut Dowodzenia notuje niemałe osiągnięcia w dziedzinie informatycznych metod analizy i obrazowania /modelowania/ poszczególnych procesów organizacji i prowadzenia walki, ale niewiele z tych osiągnięć znajduje niezbędne wykorzystanie zarówno w pracy naukowej, jak i dydaktycznej.

Oczywiście, wyliczanie niedociągnięć i braków można by kontynuować. Nie o to jednak przecież głównie idzie. Obrazujemy, ilustrując przykładami, stan istniejący, po to, abyśmy mogli lepiej uzmysłowić sobie nasze zadania, przewyciężyć trudności i wyeliminować niedociągnięcia.

Jak towarzysze pamiętają, naukowości w dydaktyce wiele miejsca poświęciliśmy w ubiegłym roku na naradzie majowej. Wypowiedziano wówczas wiele wartościowych myśli, zgłoszono godne rozważania i przyjęcia propozycje. Powinniśmy je wykorzystać w jak najszerszym zakresie, tym bardziej, że zobowiązały nas do tego wyraźnie zalecenia Komendanta Akademii, a zwłaszcza postawione konkretne zadania, takie m.in. jak opracowanie metodologii wdrażania do procesu dydaktycznego naszego dorobku naukowego oraz dorobku i doświadczeń innych, zwłaszcza doświadczeń z ćwiczeń.

Z problematyką naukowości dydaktyki wiąże się też kilka zadań, wynikających dla nas bezpośrednio z ostatniej dyrektywy Ministra Obrony Narodowej. Są to takie zadania, jak opracowanie metodologii badania efektywności przedsięwzięć szkoleniowych szczebla taktycznego i operacyjnego, a także metodologii badania teorii wojskowej w czasie ćwiczeń.

Chciałbym właśnie, nawiązując do wyników ubiegłorocznej narady majowej i w świetle zadań, jakie przed nami konkretnie stoją i do wykonania których już przystąpiliśmy lub wkrótce przystąpimy, omówić w zarysie, skrótowo takie sprawy, jak:

pożądany mechanizm powiązań dydaktyki i nauki w warunkach ASG WP w aspekcie operatywnego wprowadzania dorobku naukowego, wszelkich innowacji do dydaktyki; mechanizm spożytkowania wniosków z ćwiczeń i mechanizm badania teorii w toku ćwiczeń.

Wydaje się, że poszukując pozytywnych rozwiązań, opracowując wymienione wyżej problemy powinniśmy uwzględnić i kierować się następującymi założeniami i wskazaniem:

1. Duża operatywna chłonność naszej dydaktyki w zakresie wiedzy naukowej, pozytywnych rozwiązań, innowacji, wartościowych doświadczeń itp. powinna opierać się we wszystkich naszych komórkach naukowo-dydaktycznych na przemyślanej, właściwie ukierunkowanej, systematycznej i długofalowej specjalizacji poszczególnych oficerów /zespołów oficerów/. To przez specjalistów, ekspertów od poszczególnych problemów najlepiej chyba można zapewnić zarówno stałe pomnażanie i gromadzenie własnego dorobku w różnorodnych dziedzinach, jak i dopływ informacji o dorobku i osiągnięciach innych. Posiadanie niezbędnej liczby dobrych specjalistów znacznie ułatwi nam rzeczowe i owocne kontakty na zewnątrz.

Specjaliści nie powinni oczywiście zamykać się w swoich wąskich dziedzinach, lecz wymieniać okresowo, systematycznie informacje pomiędzy sobą, a także udostępniać je ogółowi kadry. W tym celu trzeba z jednej strony tworzyć odpowiednie zespoły naukowo-badawcze oraz dydaktyczne-katedralne i międzykatedralne, z drugiej - organizować narady /odprawy/ katedralne dla wymiany i upowszechnienia informacji. Na szczeblu ASG temu celowi powinny służyć posiedzenia Rady Naukowej, międzykatedralne, odprawy i szkolenia oficerów.

W oparciu o te zasady zbudujemy harmonijny system, który odznaczać się będzie systematycznością i odpowiednio celową częstotliwością uzyskiwania i rozpowszechniania informacji i co najbardziej istotne - spożytkowania ich w dydaktyce.

2. Wszystkie wartościowe informacje powinny być utrwalone /zapisane/, zarejestrowane odpowiednio w skali katedry i aka-

demii, a ich zapis i rejestracja właściwie systematyzowane, opracowywane i szeroko upowszechniane oraz łatwo dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Chodzi więc o tworzenie swoistych banków informacji na szczeblu poszczególnych specjalistów, na szczeblu katedry oraz na szczeblu akademii /w oparciu o biblioteki/. Banki te tworzone najpierw w formach tradycyjnych, powinny z czasem posłużyć do maszynowego gromadzenia, przetwarzania i upowszechniania informacji. W bankach powinna być gromadzona na dany problem informacja kilku rodzajów, a zwłaszcza: a/ o literaturze przedmiotu, b/ o rezultatach kontaktów zewnętrznych /konsultacjach, naradach/, stażach naukowych itp./, c/ o ćwiczeniach i innych praktycznych doświadczeniach /np. z wojen lokalnych/. Przy czym struktura informacji powinna być taka, aby łatwo można było w niej wyodrębnić historię przedmiotu, aktualny pogląd /stan/, koncepcje /stany/ przyszłościowe, poglądy własne /w skali krajowej i układowej/ i poglądy potencjalnego przeciwnika. Niektóre katedry mają tu wprawdzie ograniczone, ale cenne doświadczenie, trzeba je teraz tym bardziej wykorzystać i rozwinąć.

Powinniśmy w konsekwencji dopracować się takiego systemu, który umożliwi nam szybką bieżącą informację zbiorczą, szczegółową i zsyntetyzowaną za określony czas /np. rok, pięciolecie itp./. W tym świetle przywiązujemy wielką wagę do treści i formy poszczególnych informacji cząstkowych i zbiorczych; trzeba zwłaszcza radykalnie poprawić wyjściową informację sprawozdawczą o ćwiczeniach, konferencjach i konsultacjach itp.

3. Każda wartościowa informacja naukowa lub dydaktyczno-metodyczna, po jej uzyskaniu i operatywnym doprowadzeniu do wiadomości zainteresowanych nią bezpośrednio lub pośrednio /najpierw wstępnie ustnie, później zaś pisemnie/, powinna być opatrzona zaleceniem odpowiedniego przełożonego /na szczeblu katedry, akademii/ odnośnie jej praktycznego spożytkowania; wprowadzenie do wykładu, wprowadzenie do organizacji lub treści zajęć i ćwiczeń, wykorzystanie na seminarium, wykorzystanie przy opracowaniu skryptów, zalecenie do przestudiowania słuchaczom jako literatura obowiązkowa lub nadobowiązkowa,

wykorzystanie do pracy kół naukowych słuchaczy itp.
Podobnymi zaleceniami wdrożeniowymi powinny być opatrywane nasze prace naukowe, zwłaszcza doktorskie i habilitacyjne, a także niektóre wartościowe prace dyplomowe.

4. Zbiory informacji za określony czas powinny w szczególności służyć jako jeden z podstawowych materiałów do okresowego przepracowywania treści istniejących skryptów, podręczników i ćwiczeń oraz opracowywania nowych ćwiczeń i podręczników.
5. Cały proces samodzielnych studiów słuchaczy w znacznie większym niż dotąd stopniu chcemy oprzeć na podręcznikach o wysokiej jakości metodycznej i wysokim poziomie systemowych treści oraz na bogatej dodatkowej literaturze przedmiotu. Wśród niej muszą się znaleźć na poczesnym miejscu wytwory naszej własnej działalności naukowej. One to powinny zwłaszcza wykorzystywać koła naukowe słuchaczy; na poszczególnych pracach naukowych ASG powinny bazować próby samodzielnej twórczości teoretycznej członków kół. W ogóle koła naukowe mogą znacznie rozszerzyć horyzonty myślowe najlepszych słuchaczy. Chodzi o to, aby wypracować najlepsze metody i formy temu służące. Jesteśmy teraz po okresie tworzenia kół i wstępnego poszukiwania właściwych rozwiązań. Nastaje pora uogólnienia doświadczeń i upowszechnienia tego, co najlepsze. Chcemy to działanie połączyć z przejściem na wydziałową strukturę uczelni. Trzeba będzie m.in. rozstrzygnąć, czy tworzyć większe organizmy w rodzaju Zarządu Kół na szczeblu wydziału lub ASG, czy pozostać przy autonomicznych kołach katedralnych i zwoływaniu co pewien czas konferencji kół dla wymiany doświadczeń.
6. Wydaje się, że do szkolenia kadry powinniśmy w większym niż dotąd zakresie wprowadzić informacje o rezultatach własnych badań i informacje uzyskane w ramach współpracy zewnętrznej. Do rozważenia są też nowe formy szkolenia. Czy nie warto wprowadzić np. wykładów opartych na nagrodzonych pracach doktorskich lub wyróżnionych planowych pracach naukowych? Czy nie byłoby wskazane, aby dla utrzymania swojej wiedzy na odpowiednim poziomie każdy oficer zaliczał w ciągu roku cykl wybranych wykładów prowadzonych na PSOS?

7. W zakresie metodyki nauczania istotną sprawą jest zebranie pozytywnych doświadczeń oraz opracowanie nowoczesnej ogólnej metodyki nauczania w ASG i metodyk nauczania poszczególnych dyscyplin. Jest to jedno z ważnych zadań Instytutu Dydaktyki. Z tą sprawą wiąże się ściśle sprawa opracowania i wdrożenia do procesu dydaktycznego metod informatycznych. Ten problem, o którym już wiele mówiliśmy, musimy w najbliższych latach wspólnym wysiłkiem katedr, Instytutu Dydaktyki i Instytutu Dowodzenia pomyślnie rozstrzygnąć.
8. Na szczęblu ASG w dziele utrwalania i upowszechniania dorobku naukowego działa obecnie nasza Biblioteka i Oddział Naukowy. Działania te nie są odpowiednio skorelowane. Sprawa wymaga uporządkowania i właściwego podziału zadań. Wydaje się np., że "Przegląd Informacyjny" swoim zakresem działania pokrywa się w dużej części z "Sygnałami" wydawanymi przez Bibliotekę. Dyskusyjne też jest, czy informacje o obronionych pracach dyplomowych a nawet doktorskich powinny drukować nasze "Zeszyty Naukowe". Sprawy należy w ciągu najbliższego czasu zbadać i dojść do racjonalnych rozwiązań.
9. Jest bezdyskusyjne, że nasze własne ćwiczenia powinny być dla nas cenną skarbnicą doświadczeń naukowych. Tę skarbnicę wykorzystujemy bardzo miernie. Trzeba sprawę przemyśleć i sprawić, aby w wybranych ćwiczeniach obok zagadnień szkoleniowych zaistniały zagadnienia badawcze, wprowadzone zgodnie z programem badań katedry. Sądzę, że jeszcze w tym roku akademickim katedry przeanalizują i podejmą tę sprawę oraz uwzględnią jej rozszerzone staże stosowanie w następnych latach.
10. Aby spożytkować ćwiczenia do celów badawczych, musimy wydoskonalić umiejętności badania teorii w toku ćwiczeń. Jest to tym bardziej nieodzowne, że już od tego roku poczynając nasz udział z zadaniami badawczymi na ćwiczeniach organizowanych przez wojska będzie znacznie większy niż dotąd. Do opracowania metodologii badania teorii w czasie ćwiczeń zobowiązuje nas ponadto - jak wspominałem - dyrektywa MON. W ostatnich latach uzyskaliśmy w tym zakresie sporo cennych doświadczeń. Trzeba, aby wykorzys-

tał je w pełni zespół autorski powołany do opracowania wspomnianej metodologii, w której zwłaszcza należałoby uwzględnić: określanie zadań dla grup badawczych, zasady i metody pracy tych grup oraz opracowanie wyników badań. Nie mniej ważną sprawą będzie opracowanie zasad organizacji i przeprowadzenia ćwiczenia doświadczalnego.

Wydaje się, że na porządku dnia staje w naszej uczelni powołanie instytucji prognozowania, obejmującej elementy wszystkich komórek naukowo-dydaktycznych, funkcjonującej permanentnie, nie w sposób zwany kampanijnym. Ponadto trzeba pracom prognostycznym nadać nie tylko w deklaracjach słownych rangę prac ważnych. Trzeba w każdej komórce naukowej ASG WP wytypować pracowników specjalizujących się w tych pracach, szczególnie w sensie metodologicznym.

Początki zawsze są trudne. Są one tym trudniejsze, że prognostyka w ogóle jest młoda, nie ma jeszcze wypracowanych doskonałych metod i technik pracy, które można by bez większego wysiłku przejąć i zastosować. Przeciwnie, trzeba je dopiero wypracowywać i doskonalić w procesie pracy. I trzeba bezwzględnie zdać sobie sprawę z tego, że nie są to i nie będą metody łatwe, typu chałupniczego i nie wymagające systematycznej pracy, a okresowo nawet zaangażowania dużego potencjału ludzkiego. Wręcz przeciwnie. Potrzebny jest czas, systematyczność wysiłków i ich powszechność.

Stąd też potrzeba wykonania pierwszych prognoz w trybie pilnym nie może nas odciągnąć od poczynań zdolnych zaowocować dopiero w przyszłości. Nie tylko nie możemy ich zaniedbać, powinniśmy nawet na nich skupić nasze wysiłki. W tych warunkach pierwsze nasze prognozy będą więc być może dość dalekie od naukowości, może nawet trochę naiwne. Będzie to jednak początek. A początek jest - jak twierdził Pitagoras - połową całości. Trzeba więc przede wszystkim zacząć.

Przecież równie istotne co wciąż przez nas niedoceniane znaczenie dla naszej działalności - i to nie tylko naukowej ale wbrew pozorom, a może nawet przede wszystkim, dydaktycznej - mają prace prognostyczne. Jest ono - to znaczenie - wielorakie. Przede wszystkim - pozwala prognoza właściwie ukierunkować całokształt wysiłków. Jakże to oznacza oszczędności sił i

środków, jakie przyspieszenie postępu - nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Wystarczy jeżeli zdamy sobie sprawę z faktu, że alternatywną dla oparcia się o prognozy jest tylko "wypróbowana" metoda prób i błędów i przysłowiowego "jakoś tam będzie", metoda wciąż niestety nadmiernie często stosowana. Może ktoś powiedzieć, że i prognoza może okazać się błędna. Oczywiście - może! Jednakże nie prognozując zdajemy się całkowicie na zrządzenie losu i przypadek i w rezultacie zbyt często wykonujemy prace częściowo lub nawet zupełnie bezsensowne, bo dopasowane do dnia dzisiejszego / a często nawet do dnia wczorajszego/, naiwnie sądząc, że będą one przydatne w przyszłości. To mogło być postępowanie sensowne niegdyś, wówczas gdy rozwój świata i cywilizacji ludzkiej był powolny. To są truizmy ale pozwolę sobie przypomnieć, że na przykład fotografia oczekiwała na wykorzystanie praktyczne ponad 100 lat, telefon - ponad 50 lat, a tranzystor i laser już tylko 5 lat i to od razu nieomal w skali masowej. Tyle samo trwa dziś mniej więcej /choć często mniej/ proces "rodzenia się" każdej nowej generacji broni i wojskowej techniki.

Sytuacja jest więc dziś w istocie taka: kto nie myśli prognozy, kto nie opiera swej działalności na prognozie, nie może nadążyć za postępem. Jego prace są od samego początku przestarzałe, jego wysiłki - w znacznej części zmarnowane, a w niektórych rodzajach pracy wręcz szkodliwe, bo hamujące rozwój. Odnosi się to przede wszystkim i w całej pełni do naszej pracy - pracy naukowej i dydaktycznej. Musimy kształcić i wychowywać ludzi nie dnia dzisiejszego lecz lat 90-tych, więcej - bo przełomu XX i XXI wieku. To nie jest możliwe bez widzenia perspektywy. Musimy ją - tę perspektywę - zdobywać nie tylko interesując się prognozami dokonywanymi przez innych /choć i to jest również ważne co zaniedbane/, ale i przede wszystkim sami podejmując ten trud w zakresie naszych zawodowych zainteresowań.

Trzeba to zrobić z uwagą i powagą stosowną do rozmiarów i oczekiwanej roli całego przedsięwzięcia.

x

x

x

Sprawy, które poruszyłem, dotyczą pracy bez wyjątku wszystkich komórek dydaktyczno-naukowych i muszą być przez te komórki twórczo zaadoptowane i konkretnie przetworzone w czyn. Niektóre ze spraw już podjęły lub podejmą wyznaczone zespoły badawcze. Sądzę, że przedstawione uwagi i sugestie pozwolą na lepsze ukierunkowanie ich pracy.

Płk mgr Władysław JURA
Zastępca Komendanta ASG WP .
do spraw politycznych

"TREŚCI I WNIOSKI DO PRACY DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZEJ W NOWYM
ROKU AKADEMICKIM - WYNIKAJĄCE Z KONFERENCJI I NARAD IDEOLO-
GICZNYCH KIEROWNICZEJ KADRY SIŁ ZBROJNYCH PRL"

Plan wystąpienia:

1. Rola konferencji i narad ideologicznych w systemie ideowo-politycznego wychowania SZ PRL, a zwłaszcza kadry zawodowej.
2. Zapoznanie z problematyką i wnioskami z ostatniej narady ideologicznej.

W latach 1973-76 odbyły się jedna konferencja i dwie narady ideologiczne, w tym:

1. Międzynarodowa Konferencja Naukowa z okazji XXX-lecia LWP - zorganizowana we wrześniu 1973 r. w ASG WP.
2. Narada ideologiczna nt: "Geneza i istota odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Wnioski do działalności ideowo-wychowawczej w Siłach Zbrojnych PRL" - zorganizowana w czerwcu 1975 r. w WAP.
3. Narada ideologiczna nt: "Rola wojska w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego" - również zorganizowana w WAP w czerwcu 1976 roku.

Omawiając miejsce i rolę konferencji oraz narad ideologicznych w systemie ideowo-politycznego wychowania kadry zawodowej - uważam, że są one ważnym wydarzeniem w życiu ideowo-politycznym Sił Zbrojnych PRL.

Konferencjom tym GZP WP nadaje wysoką rangę - biorą w nich udział członkowie Biura Politycznego i KC, członkowie rządu PRL i kierownictwo MON.

Konferencje te odbywają się w okresie ważnych wydarzeń politycznych, przygotowań lub przenoszenia uchwał i wytycznych zjazdów partyjnych i plenarnych posiedzeń KC PZPR.

Posiadają one bardzo demokratyczny i roboczy charakter, odbywają się przy okrągłym stole, bez prezydium i są wzorem wysokiego poziomu ideowo-politycznego i organizacyjnego.

Celem tych konferencji jest określenie kierunków działania oraz sprecyzowanie konkretnych zadań dla Sił Zbrojnych PRL oraz wymiana i upowszechnianie dobrych doświadczeń w pracy partyjno-politycznej wojska.

Konferencje te są najwyższą formą kształcenia ideowo-politycznego kierowniczej kadry, wytyczają one długofalowe zadania do pracy partyjno-politycznej w Siłach Zbrojnych PRL.

Materiały z Międzynarodowej Konferencji naukowej poświęconej XXX rocznicy powstania LWP pt. "Ludowe Wojsko Polskie w latach 1943-1973" obejmują bardzo szeroki i różnorodny wachlarz problemów ukazujących historię powstania i działań bojowych oraz rozwój Sił Zbrojnych PRL na przestrzeni minionego XXX-lecia.

Prezentowane są w nich problemy dotyczące doktryny, teorii sztuki wojennej, szkolenia i wychowania wojskowego, nauki, ekonomiki i techniki w wojsku; udział wojska w życiu politycznym, społecznym i ekonomicznym kraju oraz współdziałanie WP z armiami zaprzyjaźnionymi.

Wprowadzenie do konferencji wygłosił członek Biura Politycznego Minister ON W. Jaruzelski, który m.in. powiedział - "Chcemy pogłębić naszą wiedzę o prawidłowościach i drogach powstania i rozwoju LWP i jego wkładzie w wyzwolenie kraju, w tworzeniu i utrwalaniu socjalistycznej państwowości polskiej, w zapewnieniu naszemu krajowi pokoju i bezpieczeństwa".

W części pierwszej konferencji omówione zostały zagadnienia dotyczące genezy oraz kształcenia oblicza społeczno-politycznego i ideowego LWP. Tę część opracowania otwiera referat Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP nt: "Rola Partii w tworzeniu i kształtowaniu ludowych Sił Zbrojnych PRL".

W części drugiej - zgromadzono materiał przedstawiający rolę, jaką odegrały Siły Zbrojne w walce o umocnienie ludowego państwa polskiego oraz w przeobrażeniach społeczno-politycznych stolicy Polski Warszawy i całego kraju.

W części trzeciej - prezentowane są, po raz pierwszy w tak szerokim zakresie, problemy strategiczno-operacyjne Sił Zbrojnych PRL.

Znajdujemy w niej autentyczne i interesujące ujęcie założeń doktrynalnych i organizacyjnych LWP, m.in. w referatach Szefa Sztabu Generalnego WP i Głównego Inspektora Szkolenia WP.

W części czwartej - przedstawiono problemy mówiące o rozwoju korpusu oficerskiego i szkolnictwa wojskowego oraz kształceniu i wychowaniu w uczelniach wojskowych.

Cześć piąta - to referaty, komunikaty i wystąpienia dotyczące bojowego współdziałania i braterskiej współpracy LWP z armiami socjalistycznymi.

Całość opracowania zamyka wystąpienie Wiceministra ON, Szefa GZP WP mówiące o wnioskach i zadaniach wynikających z Międzynarodowej Konferencji naukowej dla Sił Zbrojnych PRL.

Jak Towarzysze widzą - lektura jest zachęcająca, aktualna i obejmuje prawie wszystkie dziedziny współczesnej wiedzy wojskowej.

x

Przechodzę do omówienia materiałów z narady ideologicznej poświęconej sprawie: "Genezy i istoty odprężenia w stosunkach międzynarodowych i wniosków do działalności ideowo-wychowawczej w Siłach Zbrojnych PRL".

W swoim wystąpieniu Minister ON przedstawił genezę, istotę oraz rodowód odprężenia, którego cała złożoność i dramatyzm zaciera się coraz bardziej w pamięci ludzi.

Droga do pokojowego współistnienia i odprężenia była drogą przez mękę. Zapomnieć o tym - to znaczy spłyść, zlekceważyć zagrożenie i w pewnym sensie oddać punkty przeciwnikowi.

Korzenie pokoju w Europie sięgają dwóch zasadniczych źródeł:
1 - Zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, której 60 rocznicę obchodzimy w tym roku, która przyniosła dwukrotnie wyzwolenie narodowi polskiemu. W tym aspekcie warto porównać w jaki sposób burżuazja wykorzystwała wyzwolenie w 1918 r. - i co zrobiła. Jakimi osiągnięciami legitymują się polscy komuniści i Polaka Ludowa po 1945 r.

W okresie obchodów 60 rocznicy WSRP warto zadać sobie dwa pytania:

Czym byłyby dzisiaj świat bez Rewolucji Październikowej?

Czym byłaby współczesna Polska gdyby nie Wielka Rewolucja Socjalistyczna?

2 - Zwycięstwa nad faszyzmem w II wojnie światowej i zmiany układu sił w Europie i w świecie.

Przypomnijmy że:

- Naszą walkę o pokój rozpoczęliśmy leninowskim dekretem o pokoju.
- Nasze pokolenie przeżyło prosię Towarzyszy - bojkot i blokadę ekonomiczno-handlową.
- Przeżyliśmy szantaż atomowy USA i okres zimnej wojny.
- Przeżyliśmy nacisk polityczno-militarny i wszystkie imperialistyczne doktryny polityczno-militarne.
- Przeżywamy zacieklą agresję polityczno-ideologiczną.
- Historia odprężenia jest historią walki klasowej również na obecnym etapie. Przypomina nam o tym nowa doktryna prof. Biedenkopfa, który w referacie na kongresie nauk wojskowych w Monachium stwierdził że: "Głównym celem odprężenia jest destabilizacja /czytaj: "rozkład"/ obozu panowania komunistycznego"; przy jednoczesnym "zabezpieczeniu pokoju socjalnego w Europie". By osiągnąć ten cel - musimy przedsięwziąć wszelkie niezbędne środki. aby sprostać groźbie konfliktu militarnego z blokiem wschodnim .

"Strategia optymistyczna" prezydenta Cartera ma wyprzeć pesymistyczną strategię Kissingera.

Kissinger był pesymistą i uważał, że siły radzieckie są ogromne i ustawicznie rosną. W odprężeniu widział sposób na opóźnienie wzrostu tych sił, na stępienie ich bojowego ostrza, a wreszcie działanie oddalające tragiczny moment konfrontacji amerykańsko-radzieckiej.

Twierdzi się, że była to negatywna koncepcja odprężenia, zakładająca, że odprężenie w rzeczywistości działa na korzyść Związku Radzieckiego, ale nie widząca innej drogi dla St. Zjednoczonych. Dodam, że taka koncepcja odprężenia jest dziś w Waszyngtonie coraz częstszym obiektem krytyki.

Carter jest optymistą. Jego koncepcja odprężenia wynika z wiary we własne siły i w wyższość Stanów Zjednoczonych nad światem komunistycznym. Według jego koncepcji Waszyngton patrzy na odprężenie nie jako na działania odsuwające widmo nieuchronnej katastrofy, a jako na program udowodnienia sobie i światu wyższości

i siły wobec komunizmu. Tak więc odprężenie ma działać na korzyść Stanów Zjednoczonych, a tym samym na niekorzyść państw socjalistycznych.

Sukcesy socjalizmu w tej walce z reguły umacniały pokój, - niepowodzenie zaś i trudności łapały w swoje żagle - siły zimnowojenne. Szukały one luk i słabego miejsca, awanturniczej szansy.

Fundamentem gotowości bojowej wojska jest postawa ideowa jego żołnierzy.

O sile i walorach wojska decyduje nie tylko sprzęt i uzbrojenie, ale temperatura ideowa i kadra posiadająca wysoki poziom wykształcenia i sprawności organizacyjnej.

Minister ON wskazał na wielkie znaczenie czynnika stanu moralno-politycznego i dyscypliny wykazując, że nie są one wielkościami stałymi, ale zależą w dużej mierze od naszego systematycznego działania, od stałego ich umacniania i doskonalenia.

W jakości czynnika moralno-politycznego posiadamy bezsprzeczną przewagę nad przeciwnikiem. Przewaga ta wynika z samej istoty socjalizmu, ale trzeba ją umiejętnie wykorzystać i ciągle doskonalić.

Mając obecnie wzrastające poczucie bezpieczeństwa musimy być nadal czujni i umacniać nasze koalicyjne związki w ramach Układu Warszawskiego.

Dlaczego w dobie odprężenia potrzebne jest silne wojsko? - Kiedy dwóch ludzi mówi to samo - nie zawsze znaczy to samo, szczególnie w interpretacji dwóch światów.

Zachód - okres odprężenia stara się wykorzystać na uzyskanie przewagi technologicznej, nacisku ideologicznego, próby rozbrojenia ideologicznego, wbicia klina między kraje socjalistyczne i Związek Radziecki. Liczą na antyradziecki kurs maoistów itp. My zaś odprężenie powinniśmy traktować jako wielką szansę dla naszego kraju i narodu, ale nie jako już pełną rzeczywistość. Gwarancję odprężenia i bezpieczeństwa oraz moc obronną trzeba codziennie tworzyć na swoim odcinku pracy w wojsku i w całym społeczeństwie.

Ponadto materiały z narady ideologicznej poświęconej genezie i istocie odprężenia w stosunkach międzynarodowych przedstawiają referaty problemowe ujęte w 3 grupy zagadnień.

Po wystąpieniach: gen.dyw. Wł.Polańskiego nt: "Geneza i istota procesów odprężeniowych i gen.bryg.dr.T.Szacilo nt: "Problemy pracy ideowo-wychowawczej w wojsku w aktualnej sytuacji międzynarodowej" -

pierwszą grupę stanowią: PROBLEMY POLITYCZNE I EKONOMICZNE

Sekretarz KC PZPR prof.dr A.WERBLAN nt: "Walka polityczna na obecnym etapie stosunków międzynarodowych".

Członek Sekretariatu KC PZPR dr R.Frelek nt: "Tendencje odprężeniowe w aktualnej sytuacji międzynarodowej".

Płk doc.dr J.Leszczowski nt: "Rola Związku Radzieckiego w umacnianiu procesów odprężenia".

Drugą grupę stanowią: PROBLEMY MILITARNE I TECHNICZNE

Płk mgr W.Kozaczuk nt: "Zmiany w założeniach i koncepcjach polityczno-strategicznych NATO - wynikiem wzrostu siły obronnej państw wspólnoty socjalistycznej".

Gen.bryg. Cz.Kiszczak nt: "Odprężenie polityczne a realia militarne NATO".

Gen.dyw. T.Kufel nt: "Zagrożenie wywiadowcze ze strony państw imperialistycznych w warunkach odprężenia".

Płk prof.dr K.Nożko nt: "Strategiczne i techniczne możliwości wszczęcia przez siły zbrojne NATO konfliktu zbrojnego na ZTDW".

Gen.bryg.dr Cz.Krzyszowski nt: "Niektóre współczesne problemy rozwoju środków masowego rażenia w krajach NATO".

Trzecią grupę stanowią: PROBLEMY IDEOWO-WYCHOWAWCZE

Gen.dyw.dr J.Baryła nt: "Wnioski do pracy ideowo-wychowawczej w warunkach odprężenia".

Gen.bryg. A.Żyto nt: "Problemy rozwoju kultury w wojsku w sytuacji odprężenia międzynarodowego".

Gen.dyw. Wł.Polański nt: "Rola i zadania wojskowych nauk społecznych we froncie walki ideologicznej".

Gen.bryg.dr T.Dziekan nt: "Przeciwdziałanie dywersji ideologicznej w aktualnej sytuacji międzynarodowej".

X X X

Druga narada ideologiczna dotyczyła roli wojska w budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. W materiałach tych przedstawione są następujące najbardziej aktualne problemy budowy socjalizmu w Polsce:

1. Marksistowsko-leninowska teoria okresu przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu /O etapach budownictwa socjalistycznego/.
2. Społeczno-ekonomiczne problemy budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.
3. Podstawowe założenia społeczno-ekonomiczne budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.
4. Kierownicza rola PZPR w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.
5. Istota i funkcje państwa na etapie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.
6. Funkcje sił zbrojnych w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.
7. Rola czynnika ideowo-moralnego w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Kierownictwo MON i GZP WP kontynuując przedstawione formy pracy ideowo-politycznej planują zorganizowanie w II połowie listopada 1977 r. sympozjum nt: "Siły zbrojne PRL we froncie walki ideologicznej współczesnego świata".

Przewidywany jest referat zasadniczy i kilkanaście komunikatów. Chcielibyśmy aby przedstawiciele ASG WP również wygłosili kilka komunikatów.

Na posiedzeniu Zespołu Komendy wstępnie ustalono tematykę następujących komunikatów:

1. Wojskowe aspekty stanowiska państw kapitalistycznych.
Istota asymetrycznej redukcji wojsk - płk J.Kaczmarek.
2. Nowe koncepcje strategiczne NATO w okresie rozmów rozbrowojeniowych - płk K.Nożko.
3. Wpływ Pentagonu na militaryzację Europy Zachodniej - płk Jabłoński.
4. Edukacja polityczno-wojskowa w ASG WP w zakresie kształtowania postaw kadry i słuchaczy we współczesnej walce ideologicznej
- płk W.Jura.

Celem tego sympozjum jest z jednej strony rozliczenie z poprzedniej narady nt: "Geneza i istota odprężenia" oraz omówienie aktualnych zadań Sił Zbrojnych w demaskowaniu istoty postaw państw imperialistycznych w zakresie rozmów rozbrojeniowych.

Natomiast w II dekadzie marca 1978 r. planowana jest trzecia narada ideologiczna Sił Zbrojnych PRL na temat: "Patriotyczne i internacjonalistyczne wychowanie żołnierzy i młodzieży".

Narada będzie stanowić ważne wydarzenie ideowo-polityczne w inauguracji obchodów 35-lecia LWP.

Chcielibyśmy, aby przedstawiciele ASG WP brali aktywny udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu ww.przedsięwzięć, zgłasza-
li tematy wystąpień i swe nazwiska do 18.07.1977 r. do Wydziału Politycznego Uczelni.

X X X

Tematem ostatniej konferencji ideowo-teoretycznej, która się odbyła 22-23 czerwca 1977 r. był cały zespół aktualnych problemów wewnętrznych i międzynarodowych.

Oto niektóre z nich:

1. "Niektóre problemy pracy ideowo-wychowawczej partii", które omówił Sekretarz KC, Z-ca Członka Biura Politycznego - tow. J.Łukaszewicz.
2. "Aktualne problemy społeczno-gospodarcze rozwoju kraju", które referował Członek Sekretariatu KC PZPR tow.Z.Kurowski.
3. Problemy walki ideologicznej we współczesnej filozofii, które przedstawił płk prof.dr K.Ochocki.
4. Aktualne problemy polityki międzynarodowej Polski - omówił je wiceminister Spraw Zagranicznych tow.S.Spasowski.
5. Niektóre problemy aktualnej sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym, - które referował płk prof.dr hab.J.Muszyński.
6. Trzygodzinne seminarium w grupach na temat: "Węzłowe problemy ograniczania zbrojeń i rozbrojenia w świetle prowadzonych rokowań międzynarodowych", które prowadzili wiceministrowie Obrony Narodowej.

X X X

W swoim wystąpieniu ze względów czasowych skoncentruję uwagę Towarzyszy tylko na niektórych wybranych problemach, a w szczególności na wystąpieniach: Zastępcy Członka Biura Politycznego Tow. J. Łukaszewicza i Tow. płk Muszyńskiego. Z treści tych wystąpień wynikają wnioski i zadania do pracy partyjno-politycznej w nowym roku akademickim.

Przechodzę do omówienia wystąpienia Tow. J. Łukaszewicza na temat: "Niektórych problemów pracy ideowo-wychowawczej partii".

Decyzje VII Plenum KC PZPR wzbogacają kompleksowy program partii w dziedzinie ideowo-wychowawczej. Potwierdzają jedność ideologii, polityki i ekonomiki.

Dlaczego wracamy do problemów jedności polityki i ekonomiki? Wynika to z treści V i VI Plenum KC, na których zastanawiano się jak wykonać uchwałę VII Zjazdu partii - albowiem kurczenie się rynku na nasze towary, kryzys i recesja w krajach kapitalistycznych, spadek cen na nasze surowce i artykuły za granicą itp - spowodowały zagrożenie niewykonania planu 5-letniego, a tym samym i uchwały VII Zjazdu PZPR.

Złożyły się na to przyczyny wewnętrzne i zewnętrzne.

Do wewnętrznych można by zaliczyć suszę w rolnictwie i zmniejszenie się pogłowia o 5 mln. sztuk i nieprzeprowadzenie zmiany cen na artykuły spożywcze.

Zewnętrzne - to fakt potaniaenia wielu surowców, które eksportuje Polska, takich jak: węgiel, siarka, miedź, a ponadto niekiedy niska jakość towarów produkowanych przez nas; występujące zatem trudności ze zbytem, a także - wzrost cen na surowce których my potrzebujemy.

Przed kierownictwem partii i rządu powstało pytanie czy iść dalej drogą VI i VII Zjazdu, drogą dynamicznego rozwoju naszego kraju, czy dokonać korekty w dół aby wykonać plan.

Kierownictwo partii i rządu poszło po trudniejszej drodze - drodze manewru gospodarczego i utrzymania nadal dynamicznego rozwoju kraju.

Co oznacza manewr gospodarczy? Co chcemy przez to osiągnąć:

1. Wykonać produkcję na rynek, utrzymać wysoką dyscyplinę pracy, finansową i inwestycyjną oraz dostosować inwestycje do potrzeb programu rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego oraz budownictwa mieszkaniowego.

2. Utrzymać produkcję na poziomie 1976 r. a inwestycje i nakłady zmniejszyć z 32% do 26-27%.
3. Istotą manewru jest zapewnienie właściwego funkcjonowania rynku, umocnienie dyscypliny produkcji i funduszu płac.
4. Utrzymanie bilansu płatniczego państwa oraz dążenie do zmniejszenia zadłużenia, wyrównanie importu z eksportem.
5. Pobudzanie rozwoju rolnictwa poprzez renty dla rolników, powiązane z dostawą dla państwa produktów rolnych.

Podstawowym czynnikiem dalszego, dynamicznego rozwoju Polski stałego podnoszenia materialnych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa jest umocnienie jedności - moralno-politycznej narodu w realizacji budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Stąd wynika problem jedności polityki z ekonomiką.

Manewru przewidzianego uchwałą V Plenum można dokonać tylko poprzez lepszą i wydajniejszą pracę, większą dyscyplinę produkcji i finansów oraz lepsze wykorzystanie potencjału ekonomicznego.

Stąd przed działalnością ideowo-wychowawczą partii stoją następujące ważne zadania:

- przyswojenie i zrozumienie istoty manewru przez całe społeczeństwo, w szczególności przez członków partii i aktyw;
- pobudzanie do efektywnego działania produkcyjnego i społecznego;
- umocnianie jedności moralno-politycznej Polaków w realizacji uchwał i postanowień partii.

Czynione przygotowania do IX Plenum KC mają na celu ocenę realizacji uchwał V i VI Plenum.

W czasie przygotowania w okresie letnim partia stawia sobie dwa zadania: pobudzenie aktywności partyjnej i państwowej oraz solidne przygotowanie materiałów na plenum:

- KC chce dokonać faktycznej oceny i rozliczenia z realizacją uchwał V i VI Plenum;
- uczynić z V i VI Plenum test sprawdzający dla kierowniczej kadry.

Wśród nieznaczącej części aktywu partyjnego utrzymuje się stan zachowawczy w rodzaju: "poczekamy, zobaczymy", "my ich przeoczekamy" itp.

Prawda jest taka: jeżeli nie wykonamy manewru - to nie wykonamy uchwał VII Zjazdu Partii.

Dlatego w okresie letnim będą prowadzone plenarne posiedzenia KW PZPR i sesje oraz Konferencje Samorządów Robotniczych. Celem tych posiedzeń i sesji jest aktywizacja poszczególnych środowisk i realizacja zadań VII Zjazdu.

Tow. Łukaszewicz postawił pytanie: - czy mamy możliwości wykonania postanowień VII Zjazdu i stwierdził, że takie możliwości posiadamy, albowiem:

- posiadamy pozytywne i dobre wyniki produkcji za I półrocze;
- częściowo została opanowana równowaga rynkowa;
- posiadamy bogatą bazę surowcową.

Słabszym jednak punktem jest nasz handel zagraniczny, w którym import wysoko góruje nad eksportem towarów.

W sumie - jeśli osiagniemy dyscyplinę pracy i polepszenie jakości i wydajności pracy mamy duże szanse na wykonanie planu.

Mamy lepszy klimat polityczny wśród klasy robotniczej i na wsi oraz wśród inteligencji naukowo-technicznej. Poprawiły się nastroje w tych środowiskach.

Jednak część społeczeństwa wykazuje rozchybotanie polityczne powstałe po czerwcu 1976 r. Znane są także towarzyszom nastroje kolejkowe. Partia chciałaby, aby nastroje kolejkowe nie były drogą i kryteriami do oceny dorobku VI i VII Zjazdu Partii.

Chcemy uczynić VII Plenum KC busolą pracy ideowo-wychowawczej i zwartości ideowo-moralnej Polaków w dynamicznym rozwoju kraju i budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Dlatego w codziennej działalności powinniśmy zdobywać ludzi do realizacji polityki partii, poznawać i kształtować nastroje, propagować program i linię partii i codziennie występować przeciwko tym, którzy opóźniają lub hamują nasz marsz do przodu.

Dążymy do tego, aby każdy członek partii był na obecnym etapie aktywistą partyjnym i agitatorom linii partii, w każdym środowisku i na stanowisku roboczym oraz w grupie i brygadzie.

Nasza działalność partyjna przebiega głównie na szczeblu POP, a w grupach partyjnych - tam, gdzie codziennie trzeba działać - niestety zbyt rzadko, przeważnie raz na kwartał. To należy zmienić na rzecz częstszego omawiania różnych bieżących problemów - właśnie w grupie partyjnej.

x

Ocena stanu czytelnictwa, pracy i literatury partyjnej podpowiada potrzebę powołania agitatorów naszej sprawy.

Jak towarzyszom wiadomo działalność agitatorów została wysmiana i wydrwiona przez elementy rewizjonistyczne - problem ten trzeba podjąć na nowo, powołując agitatorów, którzy mogliby dawać tam na dołach odpór różnym plotkom i dywersji politycznej.

x

Jakie uwagi nasuwają się w zakresie poznawania i kształtowania nastrojów?

1. Kształtowanie nastrojów powinno opierać się nie tylko na decyzjach odgórnych, ale wypływać z oceny stanu świadomości mas, abyśmy nie byli zaskakiwani zmianami nastrojów i świadomości.
2. Większą rolę w kształtowaniu konkretnych nastrojów mas powinny odgrywać środki masowego przekazu, telewizja, radio i prasa, które coraz częściej to robia /w tej dziedzinie dość dobrze się zapowiada nowy program "Jedynka"/.

Środki masowego przekazu powinny dyskutować realizację uchwał na konkretnych przykładach i bez zbędnego zachwytu pokazywać wkład ludzi partii, ich pracę i trud.

W naszej propagandzie niekiedy przemilczamy istotne sprawy. Tak na przykład nie pokazujemy takiego osiągnięcia, jak wyjście Polski z wyżu demograficznego drogą zbudowania inwestycji dla 1,9 mln. ludzi. Co by było gdybyśmy nie dokonali tego wysiłku nikt się nad tym nie zastanawia?

Może bez tego wysiłku inwestycyjnego nie byłoby kolejek po mięso, ale mogłyby być kolejki po pracę?

Młode pokolenie jest skarbem. Jeżeli wychowamy młodą dynamiczną klasę robotniczą - będziemy osiągać jeszcze większe sukcesy. Siły wsteczne chcą nas zepchnąć z drogi optymizmu. Wszyscy muszą zdawać sobie sprawę z tego, że tylko własnym wysiłkiem możemy osiągnąć wyższe cele.

3. W naszej działalności partyjnej powinniśmy ukazywać dialektyczne związki, uwarunkowania i współzależności.

x

Poprawę warunków społeczno-bytowych, trzeba widzieć w rozwiązaniu problemów wyżywienia narodu, w rozwiązaniu problemu mieszkaniowego, opanowaniu rynku i dyscypliny społecznej.

Po to jednak, by stworzyć podstawy rozwiązania problemu mieszkaniowego, trzeba było zbudować cały przemysł mieszkaniowy - np. cementownie i fabryki domów /z 20 w 1971 r. do 120 w 1977 r./.

4. Motywacja do działalności - to ukazywanie wizji Polski socjalistycznej

Polska to kraj ludzi, którym trzeba stworzyć nowe wartości, lepsze i bogatsze życie, kraj, który z 10 miejsca w produkcji przemysłowej - trzeba przesunąć w dochodzie na głowę ludności z 25 miejsca w świecie - do pierwszej dziesiątki.

Często niektórzy ludzie zadają pytanie: czy aby nasze pokolenie musi ponosić wszystkie koszty przy rozwiązywaniu kłopotów jakie stoją przed Polską?

Towarzysze. Nikt nie zdejmuje z nas odpowiedzialności za Polskę lat 90 i 2000 roku np. Polska roku dwutysięcznego będzie wydobywać 250 mln. ton węgla, ale my musimy stworzyć takie warunki, aby przyszłe pokolenie i przyszła Polska mogła wydobywać ten węgiel.

A zatem - wielkie zadanie stojące przed nami - to wychowanie naszego społeczeństwa i kierowniczej siły naszego narodu - klasy robotniczej.

Przemysł wchłonął ponad 3 mln. ludzi ze wsi. Są to ludzie nie zahartowani w bojach klasowych, czasem o skłonnościach anarchistycznych, nie przygotowania do wielkich zadań i wysokiej dyscypliny.

5. III Plenum na temat treści i zadań patriotycznego i państwowego wychowania obywateli zachowuje swą aktualność.

Tow. Łukaszewicz - skierował wiele ciepłych słów pod adresem wojskowego systemu wychowania żołnierzy.

Zwracał uwagę na wykorzystanie doświadczeń wojska w patriotycznym i internacjonalistycznym wychowaniu społeczeństwa. Patriotyczne i internacjonalistyczne wychowanie powinno działać paraliżująco na przeciwników politycznych.

Partia uważa, że wielkie sprawy Polaków powinny być rozwiązywane w Polsce i przez Polaków i w tym tkwi siła linii partii.

Ostatnio obserwujemy groźne zjawisko zaktywizowania się działalności sił antyodprężeniowych w RFN i rozbudowę Bundeswehry.

Jak towarzysze widzą - imperializm się nie zmienia. Zmienia on tylko formy i metody działania przeciw wspólnocie socjalistycznej. Od 60 lat celem imperializmu jest likwidacja ustroju socjalistycznego i władzy robotników i chłopów.

W demaskowaniu elementów dystrydenkich, nie tylko w Polsce - należy ukazywać: kto to jest, kogo oni reprezentują, komu i jakim interesom służą. /Bez dolarów i zaplecza instytucji antykomunistycznych 600 w RFN i ponad 1000 w USA oraz bazy zachodniej - nie by oni nie znaczyli/.

Na czym polega ich taktyka? Chcieli wykorzystać Juwenalia i pociągnąć za sobą młodzież, następnie chcieli dotrzeć do klasy robotniczej i wprowadzić zamęt w kraju - ale się to im nie udało.

W partii nie mamy zjawiska rewizjonizmu, ale mamy w partii "dobrych wujków" - liberałów, którzy chcieliby uwzględnić rady opozycji.

Elementy opozycyjne bardzo liczyły na reakcyjną część hierarchii kleru katolickiego, dowodem tego były kontakty Michnika z Wojtyłą i Kuronia z Tokarozukiem.

Kler parafialny nie poparł tej akcji, nie chce się przyłączyć, chce zachować spokój.

Również wśród hierarchii kościelnej tylko bardzo wąska grupa biskupów zajęła stanowisko reakcyjne, antypolskie i antysocjalistyczne, a najbardziej awanturnik - Tokarozuk.

Elementy opozycyjne bardzo chciały i próbowały oczernić Organa Bezpieczeństwa i skłócić z młodzieżą Krakowa, ale to im się również nie udało. Organa te coraz sprawniej i lepiej działają w obronie ustroju i władzy ludowej.

Serdecznie bym zalecał wszystkim towarzyszom przestudiowanie wystąpienia Tow. E.Gierka na posiedzeniu Sejmu PRL, w którym Przywódca Partii bardzo szeroko omówił nasz system demokracji socjalistycznej i prawa obywatelskie jednostki i zbiorowości w ustroju socjalistycznym.

Materiały te powinny nam służyć jako argumenty w demaskowaniu demokracji burżuazyjnej i rzeczywistych, realnych praw obywateli w krajach kapitalistycznych.

Z przedstawionej Towarzyszom sytuacji - nasuwają się określone wnioski:

1. - Obowiązkiem naszym jest stałe umacnianie partii i uodpornianie społeczeństwa na działalność opozycji, demaskowanie jej służby kapitałowi oraz powiązań międzynarodowych działalności na rzecz obcych i wrogich socjalizmowi ośrodków.
2. - Należy umacniać nasze aktywne i pozytywne oddziaływanie na społeczeństwo. Jako przykład może służyć lepszą działalność KW PZPR Warszawa. We wszystkich instytucjach i ośrodkach przeprowadzono zebrania POP, na których potępiono działalność opozycjonistów.
3. - Obserwujemy ubojowienie organizacji SZSP. Członkowie SZSP sami rozprawili się z nosicielami zamętu w Krakowie. Obecnie opozycja chce rozbić Studencką Organizację Młodzieżową - jako niewygodną dla nich.
4. - Elementom opozycyjnym nie obojemy dostarczać "męozenników za socjalizm".
Ale jesteśmy za wykorzystaniem środków politycznych i represyjnych, jeśli zajdzie taka potrzeba.

x x x

Ponadto do ciekawych wystąpień podczas narady można zaliczyć informację tow. płk prof. Muszyńskiego nt: "Aktualne problemy w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym".

W partiach komunistycznych w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych powstały tendencje indywidualistyczne. Niektórzy przeciwnicy nazywają je "eurokomunizmem".

Teoria eurokomunizmu jest wykorzystywana przeciw partiom komunistycznym w celu ich neutralizacji i likwidacji.

Te wszystkie burżuazyjne teorie eurokomunizmu zacierają do jednego wspólnego celu: zerwania internacjonalistycznego sojuszu zachodnioeuropejskich partii komunistycznych i robotniczych z partiami krajów socjalistycznych, a przede wszystkim z KPZR. W teoriach tych twierdzi się np., że we współczesnej fazie rozwoju Europy Zachodniej nie może być wykorzystywane doświadczenie poprzednich okresów, w szczególności rewolucyjnej drogi, na którą weszły:

Rosja przed 60 laty, lub wiele krajów europejskich po 1945 roku.

x x x

Wnioski i zadania do pracy w nowym roku akademickim
wynikające z Międzynarodowej Konferencji i narad ideologicznych
Sił Zbrojnych PRL.

1. - Znajomość wymienionych pozycji i treści jest potrzebna i obowiązująca w pracy ideowo-politycznej, dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej w nowym roku akademickim.
2. - Treściami i wnioskami z Międzynarodowej Konferencji i narad ideologicznych powinien być przesłany cały proces ideowo-polityczny, dydaktyczno-wychowawczy i naukowo-badawczy oraz wszystkie ćwiczenia taktyczno-operacyjne w ASG WP.
3. - Treści, wnioski i intencje zawarte w materiałach z Międzynarodowej Konferencji i narad ideologicznych powinny nam ułatwić kształtowanie u kadr dowódczo-sztabowych cech i walorów ideowo-politycznych, zawodowych i moralnych, a zwłaszcza takich jak:
 - erudyta marksizmu-leninizmu;
 - wybitny znawca problemów taktyczno-operacyjnych;
 - ekspert w sprawach polityczno-militarnych współczesnego świata i obronności kraju;
 - wzór kulturalnego, moralnego i zdyscyplinowanego działania i postępowania.
4. - Znajomość powyższych pozycji, problemów i treści egzekwowana będzie w czasie podsumowania szkolenia ideowo-teoretycznego ASG WP w listopadzie 1977 r.

Szanowni Towarzysze!

Kończąc pragnę przypomnieć, że wytyczne do pracy partyjno-politycznej - wynikające z treści Dyrektywy Ministerstwa Obrony Narodowej, które omówiłem w dniu 7.12.1976 r. oraz zadania - wynikające z uchwały VII Plenum KC PZPR, które przedstawiłem na naradzie w dniu 13.06.1977 r. - są nadal aktualne i obowiązujące. Materiały z wymienionych narad zawarte są w Biuletynie Komitetu Partyjnego PZPR naszej Uczelni.

Uwaga: Materiały z ostatniej Konferencji ideowo-teoretycznej Kierowniozej Kadry Sił Zbrojnych - jak oświadczył Szef Głównego Zarządu Politycznego WP na posiedzeniu Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego otrzymane we wrześniu 1977 r.

Gen. dyw. Bolesław CHOCHA
Komendant ASG WP

Nasza konferencja dobiegła końca. Miała ona istotne odrębności w stosunku do poprzednich. Mam na uwadze nie tylko zmianę nazwy "ogólnoakademicki kurs instruktorsko-metodyczny" na "konferencja dydaktyczno-metodyczna", która bardziej odpowiada randze i potrzebom Uczelni. Chodzi głównie o jej treść i metodę prowadzenia, zwłaszcza część sprawdzeniowo-dyskusyjną, która nadała jej charakter aktywny, konstruktywny i urozmaicony.

Innowacją jest także reprezentatywność zespołów do dyskusji, która pozwoli szefom komórek dydaktyczno-naukowych zebrać całość wniosków ze sprawdzianów i seminariów poprzez przedstawicieli w poszczególnych zespołach i wdrożyć je do działalności dydaktyczno-wychowawczej w katedrach. Sądzę, że zostanie to dokonane najpóźniej we wrześniu br. W tym samym miesiącu przeprowadzimy sprawdzian znajomości dokumentów normatywnych oraz materiałów z konferencji dla tych, którzy z różnych względów nie brali udziału w konferencji.

Udział w konferencji Głównego Inspektora Szkolenia, wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Eugeniusza Molczyka wydatnie wzbogacił treść naszych rozważań i ustaleń. Jego odpowiedzi na nasze pytania, wcześniej dostarczone, informacja na temat "Aktualne problemy szkolenia dowództw, sztabów i wojsk"

wskazały obecne i perspektywiczne potrzeby Sił Zbrojnych PRL i w tym świetle kierunki i sposoby rozwiązywania zadań w tej dziedzinie również w warunkach Uczelni. Zalecenia, wnioski i uwagi gen. broni E. Molczyka są tym cenniejsze, że wynikają także z konkretnych ustaleń naszego dorobku i niedomagań stwierdzonych przez Komisję Egzaminów Dyplomowych; badań, rozmów i obserwacji przeprowadzonych przez Przewodniczącego, jak i członków Komisji Egzaminacyjnej w okresie od 17.06 do 6.07.1977 r. Szczegółowe wyniki badań i rozmów, zalecenia tow. gen. broni E. Molczyka w wybranych katedrach Akademii ujęliśmy w większości w toku konferencji. W szczególności zostaną one przekazane całej kadrze przez szefów wizytowanych katedr we wrześniu na katedralnych kursach instruktorsko-metodycznych.

Wspomniana forma konferencji mogła być zastosowana z powodzeniem, ze względu na wielki ładunek dyrektywno-organizacyjny i merytoryczny, jaki Towarzysze otrzymali w latach 1975-1977. Mam tu na myśli następujące główne dokumenty, normujące działalność Uczelni:

1. Program rozwoju ASG WP w latach 1976-1990 /materiał na Zespół MON 19.1.1977 r./.
2. Statut ASG WP.
3. Regulamin studiów w ASG WP.
4. Tymczasowy Regulamin Organizacyjny ASG WP.
5. Ramowy plan studiów w ASG WP.
6. Ramowy program nauczania w ASG WP.
7. Plan działalności ASG WP w latach 1976-1980.
8. Plan prac naukowo-badawczych ASG WP w latach 1976-1980.

9. Model osobowości absolwenta ASG WP oraz Model wojskowego pracownika naukowego.
10. Ramowy program podnoszenia i uzupełniania kwalifikacji oraz szkolenia kadry Akademii w latach 1977-1980.

Czeka nas jeszcze w terminie do końca września zaktualizowanie lub opracowanie przez właściwe komórki organizacyjne - w oparciu o dokumenty resortowe lub akademickie - kilku podstawowych aktów normatywnych:

1. Tematyczne plany nauczania i rozkłady zajęć.
2. Tymczasowa instrukcja oceniania postępów słuchaczy ASG WP.
3. Instrukcja dotycząca organizowania i działalności sesji pedagogicznych w miejsce dotychczasowego "Regulaminu powoływania i działalności Rad Pedagogicznych". W świetle rangi Uczelni, powołania obok Rady Naukowej ASG WP rad wydziałowych, rad naukowych instytutów - zatraca się miejsce rad pedagogicznych jako instytucji - przy jednoczesnej potrzebie organizowania sesji pedagogicznych po każdym semestrze i roku studiów.
4. Program umacniania dyscypliny w ASG WP - w oparciu o "Program umacniania dyscypliny w Siłach Zbrojnych PRL w latach 1976-80".
5. Program rozwoju kultury w ASG WP.
6. Regulamin Przewodnictwa i Współzawodnictwa dla żołnierzy ASG WP.
7. Regulamin Pracy oraz Regulamin Przewodnictwa i Współzawodnictwa pracowników cywilnych ASG WP.
8. Zakresy zadań, kompetencji i odpowiedzialności dla wszystkich żołnierzy i pracowników ASG WP.

Do końca marca 1978 r. winniśmy zaktualizować bardzo cenny podręcznik pt. "Zagadnienia metodyki nauczania w ASG WP" /wyd. 1970 r./ z takim wyliczeniem, by wszedł on do użytku z mocą obowiązującą w czerwcu 1978 r.

Wspomniane dokumenty opracowywaliśmy kilka lat na mocnym fundamencie 30-letniego dorobku i doświadczeń Uczelni. Niektóre z nich mają charakter unikalny, ale nie eksperymentalny. Dojrzeliliśmy bowiem w pełni do opracowania takich dokumentów, stworzyliśmy realną podstawę do sformułowania zawartych w nich ocen, wymagań, zadań bliższych i dłużejofalowych.

Dokumenty w niektórych swoich partiach, w jakimś sensie wyprzedzając czas, spełniają funkcje motoryczne, są dźwignią postępu, wskazują nową, wyższą rubież naszego akademickiego działania i udziału w systemie wyższego szkolnictwa wojskowego, ogólnokrajowym systemie nauki i szkolnictwa w przygotowaniu ludzi epoki rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Przy dzisiejszej okazji raz jeszcze wyrażam gorące, żołnierskie uznanie i podziękowanie tym wszystkim, którzy realizowali tę wielką dla Akademii sprawę.

Obecnie stoimy przed zadaniem dalszego, wszechstronnego, konsekwentnego wdrażania dokumentów zgodnie z ich literą, duchem i intencją. Ich treści przetworzone na konkretne zadania muszą być dogłębnie znane i realizowane przez wykonawców. Ich znajomość powinna być systematycznie odświeżana i kontrolowana, a realizacja wynikających z nich zadań - szczegółowo rozliczana. W tym duchu działamy i działać będziemy.

Kończąca się dziś konferencja miała m.in. również ten cel. Jest ona bowiem realizacją postanowienia Dyrektywy MON do działalności sił zbrojnych w latach 1976-1980: "Poprzedzać rozpoczęcie każdego roku /okresu/ szkolenia systemem roboczych

sprawdzeń znajomości przez określone osoby funkcyjne zadań wychowawczo-szkoleniowych i sposobu ich realizacji" /4.43/.
"Zapewnić sprawne wdrażanie regulaminów, rozkazów i poleceń, konsekwentne ich egzekwowanie i rozliczanie. Osiągnąć zdecydowaną poprawę doprowadzania - od góry do dołu intencji przełożonego, istoty danego zadania. Opracować i wdrożyć zasady cyklicznego odświeżania i uaktualniania znajomości przez kadre zawodową poszczególnych szczebli i funkcji, obowiązujących ją w określonym zakresie dokumentów dyrektywnych i normatywnych" /6.3/.

Nasz dorobek koncepcyjno-normatywny ubiegłych lat, treści zawarte w dokumentach tworzą nową sytuację. Winna ona być dobrze rozumiana przez wszystkich żołnierzy i pracowników cywilnych Uczelni. Nie chodzi bowiem o zmianę dla zmian, niewiedzenie dotychczasowych osiągnięć i dorobku Akademii.

Z XXX-letnich dokonań Uczelni - częściowo już pokazanych i utrwalonych w ramach pierwszych 6-ciu miesięcy roku jubileuszowego - winniśmy być zawsze dumni. To co czynimy, zmiany, których dokonujemy, są konsekwentną, sumienną kontynuacją tego co robiliśmy przez 30 lat, ale w innych warunkach, na zdecydowanie wyższej płaszczyźnie. Z kolei to, co zamierzamy robić w fazie wdrożeniowej, mieć będzie wielkie znaczenie, jako pozycja wyjściowa dla rozwiązań w kolejnej pięciolatce lub nawet w perspektywie dwóch-trzech pięciolatek.

W programie rozwoju ASG WP do 1990 r. akceptowanym przez Ministra Obrony Narodowej w dniu 19.1.1977 r. zapisaliśmy zgodnie z aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami dynamicznie rozwijającego się kraju i Sił Zbrojnych ambitne zadanie.

"Jeśli zakłada się, że w procesie rewolucji naukowo-technicznej nauka powinna być podstawowym czynnikiem rozwoju, i że stąd wynika układ: nauka - kształcenie - technika - produkcja /nauka powinna rozwijać się szybciej niż technika, a ta ostatnia szybciej niż produkcja; nauka jest wdrażana do techniki i produkcji przez odpowiednio wykwalifikowane kadry/ - to trzeba przewidywać inne założenia kształcenia w ASG WP. Będzie ona prawdopodobnie kształcić oficerów o najwyższych kwalifikacjach naukowych i zawodowych, nastawionych na "wychwytywanie" osiągnięć nauki przydatnych do praktycznego zastosowania, na opracowywanie koncepcji ich wykorzystania, na "przebijanie się" do zupełnie nowych dziedzin, oficerów chcących i umiejących urzeczywistniać swoje pomysły, ludzi głęboko zaangażowanych. Będzie to zatem kształcenie oficera o szerokim horyzoncie ogólnym i mocnej podbudowie teoretycznej, dającej możliwość łatwego opanowywania wiadomości i umiejętności specjalnych, potrzebnych dla rozwiązywania zadań, jakie będzie wysuwało życie. Nastąpi więc niejako przekształcenie Akademii w uczelnię typu "uniwersytetu dowódczo-sztabowego".

Ten cel winien nam przyświecać już w dzisiejszej działalności. Nie możemy pogodzić się z opiniami, że "jest to ideał trudny do osiągnięcia", że "ja już zrobiłem swoje, idę na emeryturę - cóż więc mnie obchodzi perspektywa". Takie głosy właściwe są ludziom bez poczucia odpowiedzialności za swoje działanie nie tylko wobec przyszłych pokoleń lecz głównie wobec tych, których kształcimy dziś. Wiemy zaś - jak podkreślali tow. gen. bryg. Z. Jurewicz i płk W. Jura - że nasi dzisiejsi absolwenci będą formowali wartości Sił Zbrojnych i naszej Uczelni, będą działać w wojskach co najmniej 25-30 lat, a więc także na przełomie XX i XXI wieku.

Dlatego też wszystko co robimy i robić będziemy musi mieć znamiona dobrej roboty. Wszystko to, czym jako Uczelnia jesteśmy, winno być najwyższej próby.

Przywódcą narodu i partii tow. E. Gierek na posiedzeniu Sejmu PRL w dniu 30.6.1977 r. stwierdził: "Będziemy nadal modernizować gospodarkę, szerzej korzystać z osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej ... rozszerzać zakres czynności stawiających pracującemu wyższe wymagania zawodowe i intelektualne /podkr. B.Ch./. Będziemy stale doskonalić organizację i podnosić kulturę pracy. Postęp w tej dziedzinie jest kluczowym warunkiem wyższej jakości pracy i życia /podkr.B.Ch./ ... Wszystko co podejmujemy, co planujemy, ma jeden tylko cel: pomyślność jednostki i zbiorowości" /Trybuna Ludu nr 154/10240 z 1.7.1977 r./.

Interpretację jakości w odniesieniu do Sił Zbrojnych dał Minister Obrony Narodowej, tow. gen.armii W. Jaruzelski:

"Uzyskanie wysokiej jakości nie jest jednak dane raz na zawsze. Jest ona także pojęciem dynamicznym. Nie wystarczy stworzenie jakiegoś wzoru i powielanie go bez końca. Stąd normy i kryteria oceny też nie mogą być skostniałe. Pod tym również kątem musimy w siłach zbrojnych związać wymagania, rozumieć i wykorzystywać ich aktywizującą rolę, przesuwać w porę odpowiednio wyżej w stosunku do aktualnie osiągniętego poziomu. Wyższa jakość, to jednak przede wszystkim coraz wyższy ideowy, fachowy poziom kadry, jej wysokie zdyscyplinowanie i kultura. Właśnie w człowieku tkwią największe rezerwy; w jego ofiarności i inicjatywie, intelekcie i kwalifikacjach, w odwadze atakowania problemów i zdolności zorganizowanego działania; w całej sferze myślenia, układów moralnych

oraz stosunków międzyludzkich". /Fragmenty wystąpień na odprawie kierowniczej kadry Sił Zbrojnych PRL w dniu 29.3.1976 r. Szt.Gen. wewn. 11/5/76 str. 62/.

Te ustalenia i wymagania obowiązują nas bezwzględnie zarówno w działaniu służbowym, jak i partyjnym, w każdej dziedzinie naszej działalności. Nie chodzi przy tym o "ślepe" wykonanie postawionych zadań. Chodzi o zrozumienie nowej roli, rangi i zadań Uczelni, o zrozumienie konkretnych zadań każdego żołnierza i pracownika cywilnego, zrozumienie nowego podejścia do oceny stopnia i jakości realizacji tych zadań.

Byłoby absurdem twierdzenie, że mamy niewłaściwych ludzi. Ich pracy, ofiarności, zaangażowaniu zawdzięczamy Uczelnię w jej pięknym kształcie i o nieprzemijających wartościach. I za to, że mamy dobrą Uczelnię należą się ludziom Akademii i Wam, zebranych na tej sali najwyższe słowa uznania i szacunku.

Winniśmy jednocześnie zrozumieć, że ten, kto był dobry, wyróżniający się wczoraj, nie zawsze będzie taki sam i dziś. Są po prostu sytuacje, w których doskonali uprzednio ludzie nie mogą nadażyć za nowymi wymaganiami, nowymi rozwiązaniami. Przy wyższym poziomie studiów, wyższej organizacji działania ujawniają się braki w kwalifikacjach, w umiejętności sprostać nowym potrzebom, w zdolności utrzymania autorytetu wśród pracowników o większych wartościach i możliwościach. Równocześnie walory osobowe tak bezcenne w dotychczasowej i aktualnej sytuacji "nie pasują", są nieprzydatne w nowych warunkach.

W tak rozumianej ocenie ludzi nie chodzi o to, by kogoś postponować, negować jego dorobek, nie widzieć jego dotychczasowych wartości. Chodzi o to by oceniać, na ile w nowej

sytuacji człowiek znajduje swoje miejsce, działa twórczo, przyczynia się do osiągnięcia spójnych, sprzężonych celów Uczelni i swoich indywidualnych. Mamy więc nową jakość w ocenie, a zatem w premiowaniu i wyróżnianiu ludzi.

W praktyce działania w tej sferze zbyt często wyznajemy zasadę "nie podpadł" - należy się więc wyróżnienie, nagroda, dodatek, mieszkanie itp. W nowych warunkach - zasada "nie podpadł" nie stanowi żadnego powodu do wyróżnień.

Analizując i oceniając dorobek Uczelni w ubiegłej 5-latce wyraźnie stwierdziliśmy, że mimo znacznego postępu nie dokonał się jeszcze wyraźny przełom w mentalności znacznej części nauczycieli akademickich na rzecz aktywnego, twórczego podejścia do procesu dydaktyczno-wychowawczego, łączenia dydaktyki z pracą naukowo-badawczą, oceniania słuchaczy za całość ich wartości i możliwości, a nie tylko za sumę posiadanej wiedzy, konieczności ścisłego udziału w działalności "na zewnątrz" Uczelni, utrwalania osiągniętego dorobku, jako zasadniczego warunku dalszego postępu. U znacznej części kadry pionu zabezpieczenia nie nastąpił zasadniczy przełom w rozumieniu ich nowego zadania, które postawiłem na naradzie w dniu 8.5.1976 r. "Odwrócić się też muszą role w bieżącej pięcioletce - nie składanie zapotrzebowań do służb zabezpieczenia, lecz realizacja usług przez służby zabezpieczenia z własnej inicjatywy i osobistego stwierdzania potrzeb". Mania najdrobniejszych pisemnych zapotrzebowań, "podkładek" różnego typu prześlada nas, zżera biurokratycznie, wręcz deprawuje poprzez stwarzanie atmosfery niewiary w ludzi i ich uczciwości.

Brak tego przełomu w praktycznym działaniu wynika m.in. z faktów, że: wielu naszych żołnierzy i pracowników

cywilnych czyta dokumenty normatywne i merytoryczne w oderwaniu od siebie, nie widzi między nimi wzajemnych, głębokich związków i przenikania się; studiuje partie materiałów adresowane konkretnie do nich, wychodząc z założenia, że wszystko inne nie dotyczy danej komórki lub osoby; uznaje za obowiązujące tylko rozkazy, polecenia, wytyczne wydane na piśmie traktując prośby oraz wskazania wydane ustnie jako prywatną wymianę zdań.

Czytanie, studiowanie dokumentów, aktów normatywnych z reguły jest formalne, powierzchowne, bez wnikania w ich głęboki sens, intencje. Wykazały to sprawdziany w poprzednich dniach konferencji, wykazały też tegoroczne egzaminy dyplomowe. Nasi dzisiejsi absolwenci wielokrotnie na egzaminach powoływali się, wręcz dosłownie cytowali zadania dotyczące np. wojsk lądowych, wojsk OPK, szkolnictwa itp. z "Dyrektywy MON". Większość jednak słuchaczy nie rozumiała, że zadanie: "być wykształconym marksistą", być "erudyta taktycznym" dotyczy głównie ich i jako oficerów i jako kształcących się, nie umiała wyjaśnić jak to zadanie realizuje w warunkach Uczelni, jak zamierza realizować w jednostce itd. Zatem znajomość "Dyrektywy" i jej wdrażanie polega głównie na "cytatologii", a nie na rozumieniu jej sensu i konkretnym działaniu. To samo dotyczy większości nauczycieli akademickich.

Wielu też żołnierzy i pracowników cywilnych rozumuje i działa jedynie w kategoriach potrzeb własnych, potrzeb komórki organizacyjnej, w której pracuje. Tego nie powinniśmy zwalczać, ale jednocześnie musimy wymagać rozumienia i działania w kategoriach ogólnoakademickich, Uczelni jako całości.

Brak przełomu w mentalności ludzkiej wywołuje kolejne słabości Uczelni.

Kraj nasz i siły zbrojne dokonały w ostatnich latach nieznanego dotąd skoku naprzód w każdej dziedzinie. ASG WP szła w głównym nurcie i na równym poziomie przeobrażeń i postępu w Siłach Zbrojnych. W świetle jednak nowej roli i zadań nauki i szkolnictwa wyższego, określonych na VI i VII Zjeździe PZPR, dokumentach dyrektywnych, a zwłaszcza w "Dyrektywie MON do działalności Sił Zbrojnych PRL w latach 1976-1980" Akademia nie uzyskała wymaganego WYPRZEDZENIA w stosunku do postępu osiaganego w siłach zbrojnych, a tym samym nie mogła jeszcze m.in. w pełni wypracować właściwej sobie osobowości.

W każdej Uczelni działalność w podstawowych dziedzinach winna kształtować się na równej linii poziomej, wyrażonej także w zasadzie jedności wychowania, kształcenia i rozwoju naukowego. Mimo dość znacznego zbliżenia do tej linii, w pięciu podstawowych dziedzinach działalności Akademii nadal istnieją odchylenia. Dziedziny: ideowo-polityczna i dydaktyczno-wychowawcza idą mniej więcej równorzędnie, naukowo-badawcza im nie dorównuje, kadrowo-organizacyjna, gospodarcza i socjalna plasują się w jeszcze większym odstępnie od wymaganego poziomu.

Podobne zjawisko dysproporcji występuje również w poszczególnych komórkach organizacyjnych. Podejmowaliśmy tę sprawę na naradzie w dniu 3.5.1976 r. Zdecydowanego postępu nie mamy. Najlepiej obrazuje to zjawisko tabela "Niektóre dane porównawcze z działalności komórek dydaktyczno-naukowych ASG WP w roku akademickim 1976/1977". Pełniejsze i głębsze dane uzyskamy do analiz i ocen w grudniu b.r. Niemniej tabela pokazuje określony wymiar działalności i dysproporcje między komórkami organizacyjnymi i wewnątrz nich.

Również w kształceniu słuchaczy nadal - chociaż mniejsze niż dawniej - utrzymują się dysproporcje: w przekazywaniu im wiedzy i kierowaniu ich samodzielnym studiowaniem, kształceniu słuchaczy i kształtowaniu ich osobowości, między ich wiedzą teoretyczną i umiejętnościami jej stosowania w praktyce, skrupulatnością wykonawstwa i inicjatywą w działaniu oraz zdolnością do szybkiego adaptowania się do nowych, nieprzewidzianych sytuacji.

Szef Oddziału Szkolenia tow. płk dr K. Gierczak zapoznał Towarzyszy w dniu 12.07.1977 r. z treścią, wnioskami i zaleceniami zawartymi w sprawozdaniu Komisji z przebiegu i wyników egzaminu dyplomowego w ASG WP w dniach 20.6-5.7.1977 r. Średnie wyniki arytmetyczne nie są złe. Ale nie one tylko tworzą wartość "dzieła". Muszą nas niepokoić nawet pojedyncze, na pozór drobne braki i słabości.

Sprawozdanie powinno być dogłębnie przestudiowane przez wszystkich nauczycieli akademickich z uwzględnieniem wczorajszych zaleceń tow. gen. broni E. Molozyka. Szefowie komórek dydaktyczno-naukowych muszą do końca września br. określić konkretne zadania dla wszystkich podwładnych, zadania mające na celu pełną realizację wniosków i zaleceń, usunięcie braków stwierdzonych przez Komisję Egzaminacyjną oraz konferencję dydaktyczno-metodyczną.

x

Naszą konferencję poświęciliśmy problematyce dydaktyczno-wychowawczej. Wiadomo, że nie można jej sztucznie oddzielać od innych dziedzin działalności ASG WP. Stąd dobrze, że w trakcie konferencji problematyka ta była wiązana ściśle

z działalnością ideowo-polityczną, kadrową, organizacyjną i innymi. Skoncentrowanie jednak uwagi konferencji na dydaktyce i wychowaniu wynikało z dwóch powodów:

1. Całokształt działalności Akademii we wszystkich pięciu dziedzinach w 1977 r., zadania na 1978 r. będziemy oceniali i ustalali jesienią br. po odprawie kierowniczej kadry Sił Zbrojnych PRL, po uzyskaniu rozkazu szkoleniowego Ministra Obrony Narodowej, wytycznych szefa Sztabu Generalnego WP, Głównego Inspektora Szkolenia oraz szefa Głównego Zarządu Politycznego WP.
2. W świetle nowych planów studiów i programów nauczania a także z uwagi na zaniedbania w sferze metodycznej, wykazane przez płk. prof. J. Brocha, dziedzina dydaktyczno-wychowawcza wyszła na kierunek głównego uderzenia. Właściwe wdrażanie tych dokumentów, optymalna organizacja procesu studiów, wzorowe przygotowanie materiałów i bazy szkoleniowej, wzorowe przygotowanie metodyczne nauczycieli akademickich stają się dziś zadaniami pierwszoplanowymi. Nie chodzi tu znowu o zmiany dla zmian lub stwierdzenie, że było z tą kwestią całkowicie źle lub że nie przywiązywaliśmy wagi należytej do procesu dydaktyczno-wychowawczego. Nie. Chodzi po prostu o nową sytuację, nowe potrzeby, nowe wymagania, a zatem i koncentrację wysiłku na tej dziedzinie.

Pragnę zwrócić uwagę Towarzyszy, że od kilku lat systematycznie, planowo i konsekwentnie koncentrujemy nasz wysiłek na rozwiązywaniu wybranych, najbardziej newralgicznych spraw w Uczelni.

Początkowo - w konkretnej sytuacji Uczelni - skupiliśmy główny wysiłek na rozwiązanie szczególnie nabrzmiałych

✓
spraw socjalno-bytowych, następnie przeszliśmy do uregulowania kwestii kadrowej, by wreszcie uderzyć w kierunku nadania właściwej rangi, stworzeniu właściwego klimatu wokół pracy naukowo-badawczej. Dziś zatem na wokandzie dydaktyka i wychowanie. Proszę nie rozumieć, że koncentrując uwagę na wybranych problemach, zapominaliśmy, nie docenialiśmy innych, że rozwiązywanie tych kwestii można umiejscowić w wyraźnych przedziałach czasowych. Pamiętaliśmy o całości kształcie spraw, ale jednocześnie stosowaliśmy zasadę wyboru kierunku głównego uderzenia oraz koncentracji sił i środków.

Jakie są rezultaty takiego postępowania? Sądzę, że mimo iż wrócimy do tych spraw w końcu roku, warto dziś podjąć kilka kwestii, rzutujących bezpośrednio na główną dziedzinę naszej działalności - dydaktyczno-wychowawczą.

W dziedzinie socjalno-bytowej dokonaliśmy ogromnego wysiłku przy wydatnej pomocy IC MON i wojsk. Modernizacja i remonty niektórych budynków mieszkalnych i internatów, węzłów sanitarnych, punktów zbiorowego żywienia, rozbudowa i modernizacja ośrodków wczasowych, wydatne poprawienie stanu sanitarno-higienicznego i estetyki, warunków bhp zapewniły nam likwidację najbardziej zapalnych punktów i uzyskanie niezbędnego minimum do dobrej pracy, służby, odpoczynku.

Sądzę, że za to - niezależnie od istniejących jeszcze braków - należą się gorące podziękowania pracownikom służb kwatermistrzowskich, technicznych, służby zdrowia, żołnierzom pododdziałów zabezpieczenia, szefom tych służb i komórek tow. tow.: płk. płk. K. Onysiakowi, W. Stebnickiemu, A. Doroszkiewiczowi oraz kierującemu pracą Przychodni

Lekarskiej do czasu przybycia nowego szefa - tow. mjr. lek. J. Kamińskiemu, jak również tow. ppłk. lek. Z. Juchimiukowi za dobre kroki w usprawnieniu działalności Przychodni w ostatnich miesiącach.

W ostatnim okresie obserwujemy pewne wyhamowanie intensywności działania w dziedzinie socjalno-bytowej, w niektórych komórkach organizacyjnych. Najbardziej przykre są przykłady wręcz defetystycznych nastrojów i niewłaściwego działania. Ktoś w akademii przesunął terminy rozpoczęcia niektórych inwestycji, remontów, nawet w ostatnim ABS-ie napisano o rozpoczęciu budowy Polikliniki w 1979 r. Kto tę robotę prowadzi, na jakiej podstawie? Mamy plan rozwoju ASG WP akceptowany przez MON 19.01.1977 r. Nie mam żadnych informacji od swoich przełożonych, od Głównego Kwatermistrza WP, że coś uległo zmianie. Jacyś nasi "urzędnicy" załatwiają sprawę z innymi "urzędnikami", ale przecież nie ci "urzędnicy" kierują akademią. Rozumiem, że w planie mogą nastąpić przesunięcia, ale niech nasze urzędnicze zapisy nie dają podstawy do dokonywania przesunięć, niech nie utrudniają działania komendy ASG WP.

Z racji niedawnego VIII Plenum KC PZPR kilka słów o naszej sytuacji mieszkaniowej. W 1974 r. zaspokajaliśmy potrzeby mieszkaniowe w około 55%, w 1976 roku już w około 80%. W 1974 roku oczekiwało na przydział mieszkań 107 rodzin, z tego powyżej dwóch lat 26 rodzin a więc powyżej 20%. W 1976 r. oczekiwało na przydział mieszkań 111 rodzin w tym powyżej dwóch lat 5 rodzin, a więc niecałe 5%. Spraw oczekujących do jednego roku załatwiliśmy w 1974 r. - 57 a więc około 50%, w 1976 roku 71 a więc prawie 70%. Obserwujemy przy tym nowe zjawisko. W 1974 roku oczekiwało na przydział mieszkań 107 rodzin, a na poprawę - 55 rodzin a więc stosunek jak 2:1. W tym roku oczekuje na mieszkania 111 rodzin a na poprawę 91 rodzin, a więc

zmiana charakteru problemu mieszkaniowego, proporcji w potrzebach mieszkaniowych. W poprawie warunków mieszkaniowych także uzyskaliśmy postęp - w 1974 r. czekało na tę poprawę więcej niż dwa lata prawie 50% uprawnionych, dziś około 25%. Jeśli cztery lata temu do jednego roku oczekiwania załatwiliśmy około 15% spraw, to dziś przeszło 50%. Proszę pamiętać, że postęp ten uzyskaliśmy w warunkach, w których:

- przy średnim stanie ewidencyjnym kadry oficerskiej - około 500 osób, odeszło z Akademii przeszło 200 oficerów i przybyło nowych przeszło 200 oficerów;

- ciężar gatunkowy potrzeb przesunął się w kierunku większych mieszkań /3-4 pokoje z kuchnią/.

Sądzę, że na tym forum, za sumienną i rzetelną pracę należy przekazać słowa uznania Komisji Socjalno-Bytowej Uczelni i jej przewodniczącemu płk dypl. dr. E. Barszczowi.

Czułem się w obowiązku podać Towarzyszom konkretne liczby, by wszyscy wiedzieli jak przedstawia się problem i by nie tworzone wokół niego niepotrzebnych mitów i legend, m.in. mitu, że ludzie nie chcą przyjść, nie chcą pracować w ASG WP, bo brak mieszkań - w grę bowiem wchodzi dziś inne czynniki głównie np. wyższa wymagalność i konieczność twórczej pracy.

Pragnę przypomnieć Towarzyszom postanowienie cytowanej już Dyrektywy MON: "Kierować się niezmiennie zasadą, że przydział mieszkania w sensie kolejności, a zwłaszcza standardu, to nie tylko decyzja socjalna, ale forma uznania za wyróżniające wyniki w służbie oraz rodzaj rekompensaty za jej szczególną uciążliwość i odpowiedzialność". Powiedzmy szczerze, że bardzo wielu szefów komórek organizacyjnych ASG WP nie jest w zgodzie z powyższym ustaleniem przy opiniowaniu raportów zainteresowanych.

Problem kadrowy. Od kilku lat nie zanikają opinie, że oficerowie Akademii byli i są upośledzeni w możliwościach awansu w stopniach wojskowych i na stanowiskach, w odznaczeniach, w nagrodach, że stanowią zespół ludzi steranych życiem, schorowanych, nadmiernie obciążonych pracą. W jakiejś mierze opinie te - jeszcze cztery lata temu - można było uznać za niebezpieczne. Wspomniałem przy kwestii mieszkaniowej o ruchu kadrowym. Akademicki zespół kadry oficerskiej został prawie w 50% "odmłodzony". Średni roczny stan kadry oficerskiej wynosił w ostatnich czterech latach około 500 osób. Z tego, każdego roku w latach 1973-1976 średnio:

- przechodziło na wyższe stanowiska około 50 oficerów, a więc około 10%;
- mianowano na wyższe stopnie wojskowe około 55 oficerów, a więc przeszło 10%;
- otrzymywało ordery i odznaczenia około 200 oficerów, a więc około 40%;
- otrzymywało nagrody pieniężne około 750 oficerów, a więc każdy statystyczny oficer był 1,5 - krotnie nagradzany pieniężnie;
- dodatek specjalny otrzymywało początkowo około 40%, dziś przeszło 80% oficerów;
- otrzymywało inne wyróżnienia około 650 oficerów, a więc każdy statystyczny oficer był 1,3-krotnie wyróżniany w innych formach.

Wśród kadry ASG WP - IV kategorię zdrowia ma 23% osób, III kategorię - 5% osób. Obciążenie kadry dydaktyczno-naukowej, dysproporcje w obciążeniu oraz wyróżnieniach obrazuje

w jakiejś mierze, chociaż nie w pełnym wymiarze - tabela.

Opinie, narzekania, postulaty są cenne, ale pod warunkiem, że są uzasadnione. Rozumiem, że mogą być pojedyncze wypadki niewłaściwego załatwienia sprawy, przeciążenie pracą, ale na tej podstawie nie można podtrzymywać w nieskończoność opinii, że ASG WP jest niedoceniana, upośledzona, że ludzie nie chcą przychodzić do Akademii, bo nie widzą możliwości awansów, wyróżnień itp.

Wydział Kadr ASG WP coraz lepiej wykonuje swoją funkcję w realizacji "Zasad działania kadrowego". Z wyrazami podziękowania dla szefa komórki tow. płk. dypl. mgr W. Kryształowicza, łączę przekonanie, że wyeliminuje on do końca przyzwyczajenie do formalizmu i biurokratyzmu niektórych swoich pracowników.

Mówiłem przy sprawie mieszkaniowej, że wielu szefów nie jest w zgodzie z postanowieniami Dyrektywy MON. W kwestii kadrowej obserwujemy to samo zjawisko. Jednych szefowie wnioskują do mieszkań, innych do awansów, jeszcze innych do odznaczeń, nagród pieniężnych itp. W rezultacie wszyscy zostają w skali roku obdzieleni, zadowoleni. Szef komórki jest "dobry". Gorzej gdy następuje rozliczenie z wykonawstwa rocznych zadań. Ci sami "dobrzy" szefowie stwierdzają - "nie ma kim robić", ludzie nie pracują wydajnie, nie są właściwie przygotowani itp. Taka jest praktyka naszych ocen ludzi, praktyka "urawniłowki" a nie preferowania za wyróżniającą się, ponad przeciętną pracę na miarę nowych wymagań. W styczniu b.r. otrzymałem od szefów komórek poprzez wydział kadr zestawienie oficerów, którzy z różnych względów: zdrowotnych, braku predyspozycji ale też i z braku chęci do pracy, niewywiązywania się z obowiązków - mają kłopoty z wykonywaniem funkcji nauczycieli akademickich.

Porównuję tę listę z propozycjami tych samych szefów co do awansów, nagród, wyróżnień itp. Pragnę, by wszyscy Towarzysze zdali sobie wreszcie sprawę z obowiązujących nas zadań i zasad działania. Od nich bowiem nie może być żadnych odstępstw, na żadnym szczeblu.

Sprawa rangi i klimatu wokół pracy naukowo-badawczej.

Trzeba przyznać, że właściwa ranga i klimat już są. Nie jest to - jak przed laty - tylko prywatna sprawa oficera, lecz kwestia ogólnoakademicka, społeczna. Za wydatny wysiłek w tej dziedzinie, widoczne już pierwsze owoce działalności, pragnę serdecznie podziękować pracownikom Oddziału Naukowego, szefowi tej komórki tow. płk. E. Wiśniewskiemu, mojemu zastępcy ds. naukowych tow. gen. bryg. Z. Jurewiczowi.

Ostatnio tu i ówdzie słyszy się już opinie, że "na siłę" zniewalamy do pracy naukowej, do zdobywania stopni i tytułów naukowych. Nie chcemy i nikogo nie zniewalamy. W imię statutowej rangi i zadań Uczelni - jedynie sugerujemy, znając predyspozycje i uzdolnienia poszczególnych oficerów, podpowiadamy kierunki działania. I z tego - jeśli chcemy, by Uczelnia była taką, jaką ją w perspektywie widzimy - nie zrezygnujemy. Jeśli komuś ten pogląd i ta zasada nie odpowiada, ma pełne możliwości rozwoju i awansu ale nie w szkolnictwie wojskowym, nie w naszej Uczelni.

Sprawę podnoszenia kwalifikacji naukowych kadry omawialiśmy w lutym 1975 r. i raz jeszcze poddaliśmy głębokiej analizie, sprecyzowaliśmy zadania do 1980 r. na posiedzeniu Rady Naukowej ASG WP w dniu 18.02.1977 r. Nakreślonego programu działania nie można zapominać. Wzbogacając zaś go o nowe treści oraz decyzje Ministra Obrony Narodowej powzięte na posiedzeniu

Rady Wyższego Szkolnictwa w dniu 13.07.1977 r. winniśmy przyspieszyć tempo doktoryzacji a zwłaszcza habilitacji, uzyskiwania docentur i profesury tak, abyśmy założone cele w "Programie rozwoju ASG WP" wykonali zgodnie z prognozami.

Sądzę, że temu celowi winny służyć dalsze usprawnienia w działalności studiów doktoranckich, a także m.in. podejmowany przez nas w nowym roku akademickim eksperymentalnie, a od roku akademickiego 1978/79 trwale - zabieg, polegający na wyodrębnieniu na III roku studiów specjalnej grupy słuchaczy o predyspozycjach dydaktyczno-naukowych. Z nich po studiach mają wywozдить się najlepsi nauczyciele dla akademii i WSO, najlepsi pracownicy naukowci. Do tego eksperymentu, za który odpowiada Instytut Dydaktyki wspólnie z Oddziałem Naukowym winni podejść ze szczególną troską wszyscy szefowie komórek dydaktyczno-naukowych.

Sądzę, że w jednościi nauki z dydaktyką - o czym szeroko mówił tow.gen.bryg. Z.Jurewicz, w wiązaniu tych dwóch dziedzin przez każdego nauczyciela akademickiego jest także pewna bariera strukturalna, która powoduje czasem brak chęci w podnoszeniu kwalifikacji naukowych. Dopóki w ASG WP jest wykładanie rzemiosła a nie studia, dopóki uczy się tylko faktów a nie problemów nie może powstać dodatkowy bodziec podejmowania prac doktorskich lub habilitacyjnych, chociażby dla rozwiązywania problemów na konkretnych zajęciach dydaktycznych. Szerzej powiem o tym w punkcie studia a nauczanie w ASG WP.

Przy omawianiu problemu pracy naukowo-badawczej warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zjawisko, typowe ale niedobre dla Uczelni. Zwykliśmy uważać, że awans to albo wyższe stanowisko służbowe albo wyższy stopień wojskowy. To prawda i tego negować nie możemy. Jesteśmy bowiem także jednostką wojskową

i obowiązują nas reguły gry właściwe wszystkim jednostkom wojskowym w tej dziedzinie. Ale czy tylko o to chodzi? Proszę zwrócić uwagę, że największa presja w kraju na szczeble hierarchicznej drabiny istnieje głównie w tzw. zawodach urzędniczych. Wybitnym uczonym, naukowcom, doskonałym pedagogom, inżynierom, lekarzom, twórcom kultury stanowisko kierownicze, fotel dyrektorski najczęściej jest kłopotem, dodatkowym balastem, przy niewielkim przy tym prestiżu. Może ktoś powiedzieć, że wymienieni ludzie nie chcą się angażować politycznie albo nie mają zdolności organizatorskich. Nie o takich myślę - widzę tylko tych, którym Partia i władza ludowa chętnie stanowiska kierownicze powierzyłyby. Po prostu ci ludzie uznają, że lepiej mieć konkretne osiągnięcia w realizacji założonych celów twórczych: indywidualnych i społecznych, a nie w pełnieniu tzw. czynności kierowniczych.

Prof. Zygmunt Mysłakowski w swojej książce "O kulturze współżycia" /wyd.PZWS, W-wa 1969 r./ pisze m.in. "Wykłady /czytaj studia - przyp. B.Ch./ nie były dla mnie nigdy nauczaniem zawodu, gdyż uczelnia wyższa była w moim pojęciu szkołą ducha. Słuchacz powinien poznać na wykładach nie tylko fakty, niezbędne do wykonywania zawodu, ale filozofię i urok danej gałęzi wiedzy, zyskać wgląd w kuźnię myśli, w technikę twórczości badawczej. Celem wyższego nauczania jest dać więcej: nauczyć myśleć, wychwytywać zagadnienia, dziwić się i podziwiać. I dlatego nauka może nie tylko wykształcić intelekt, ale i wyrzeźbić dusze.

Inżynier kształtuje twory martwe, ogrodnik buduje żywe. Jeżeli czasem marzyłem o tym, jak pragnąłbym żyć w pamięci młodzieży to nigdy jako ... broń Boże dyrektor, ale jako ogrodnik dusz ludzkich".

Ta myśl, chociaż umiejscowiłem ją tu, ma odniesienie i do innych partii mojego wystąpienia. Sądzę zatem, że w ośrodku dydaktyczno-naukowym wysokiej klasy, a takim jest przecież ASG WP takie podejście winno znaleźć właściwe miejsce na równi z dążnością do innego typu awansów. Dzięki temu byliśmy w pełni zgodni z aktualną polityką partii preferującą lepsze bodźce za lepszą pracę, przy czym w kategoriach bodźców niekoniecznie musi być miraż hierarchicznej drabiny urzędniczej. Akademia żyje tradycją tworzenia wielorakich zespołów często o karykaturalnym składzie - 2-3 oficerów. Nie mówię bezpodstawnie. Towarzysze pamiętają, jak w ubiegłych latach przed rozpoczęciem roku akademickiego odrzucałem propozycje tego typu. Nie można bowiem dopuszczać do sytuacji w Akademii, w której co 3-4 oficer, pracownik jest kierownikiem innych 2-3 oficerów, pracowników, niezależnie od obowiązującej nas podległości, wynikającej ze struktury etatowej Uczelni. To nie jest drobiazg, sprawa błaża. Trzeba widzieć i rozumieć, że utrzymywanie tej tradycji grozi nam nadal przykrymi skutkami psychologicznymi. Są one następujące:

Po pierwsze - rozpląwa się regulaminowa odpowiedzialność właściwych szefów, kierowników.

Po drugie - pogłębia się mechanizm mocno ograniczonego zaufania do ludzi. Jak bowiem inaczej nazwać skłonność do tworzenia licznych stanowisk kontrolno-kierowniczych?

Po trzecie - utrwała się wybitnie konsumpcyjny nawyk życia. Chce się zostać kierownikiem nie dla osiągnięcia celów dydaktyczno-wychowawczych lub naukowych, nie dla pracy, lecz tylko dla pieniędzy. Bo jak inaczej nazwać przy kilkutyśięcznych pensjach, dodatkach specjalnych i wymienionych już nagrodach - dosłownie walkę o 50 czy 70 zł?

Trzy dotychczasowe kierunki głównego uderzenia owocnie wspierała działalność partyjna, polityczna, społeczna. Była ona nacelowana na rzetelne wykonanie podjętych zadań, pobudzanie inicjatyw, pomysłowości, zapewnienie dobrej dyscypliny, wyrabianie poczucia dumy z dokonań Uczelni i jej ludzi, tworzenie klimatu dobrej roboty, socjalistycznych stosunków międzyludzkich. Wielkość dorobku Uczelni jest realnym wymiarem tej pracy. I za to pragnę przekazać wyrazy głębokiego uznania i słowa podziękowania pracownikom i członkom organu partyjnopolitycznego, sekretarzom POP, kierownikom grup partyjnych, Radzie Zakładowej Zw. Zawodowych, zarządom organizacji młodzieżowych, społecznych, sportowych, klubów i kół, aktywnie działających w Uczelni. Praca partyjno-polityczna i społeczna wymaga jednak - niezależnie od wsparcia nowego kierunku głównego uderzenia - coraz śmielszego podejmowania spraw jakości, ponadprzeciętności działania, obiektywności w ocenianiu ludzi, ostrego piętnowania malkontentstwa, formalizmu w wykonywaniu zadań i obowiązków.

x x x

W ciągu czterech dni konferencji głębiej i szerzej poznaliśmy cele i zadania studiów w ASG WP, charakter nowych planów studiów i programów nauczania, metody prowadzenia przedsięwzięć szkoleniowych, planowania procesu kształcenia, zadania, kompetencje i zakres odpowiedzialności poszczególnych jednostek /komórek/ organizacyjnych Uczelni oraz osób funkcyjnych. Wiele spraw wyjaśniono, ujednolicono, utrwalono - nakreślono zadania dydaktyczno-wychowawcze na rok akademicki 1977/1978. Wszystkie oceny, wnioski i zadania znalazły swój

wyraz w podsumowaniach sprawdzianów i dyskusji w zespołach, a także w dzisiejszych wystąpieniach zastępców komendanta ASG WP tow. tow. gen. bryg. Z. Jurewicza, płk. prof. J. Brocha oraz płk. mgr. W. Jury.

Łącznie z referatami tow. tow. płk. prof. K. Nożko, płk. dr hab. J. Zakrzewskiego wygłoszonymi 13 lipca b.r. oraz wprowadzeniami do dyskusji w dniu wczorajszym tow. tow. płk. prof. K. Nożko, gen. bryg. M. Wasilewskiego i gen. bryg. dr. hab. Cz. Dęgi, stanowią one obowiązującą podstawę do dalszej działalności dydaktyczno-wychowawczej w ASG WP. Nic nie straciły na aktualności i nadal pozostają w mocy materiały z narady partyjno-służbowej przeprowadzonej w dniu 3.05.1976 r. na temat: "Podsumowanie działalności ASG WP w latach 1971-1975 i wytyczenie kierunków do działalności Uczelni w latach 1976-1980" /ASG wewn. 44/75/.

W tym świetle nie widzę potrzeby szczegółowego podsumowania wszystkich interesujących nas problemów, a podkreślenie, uwypuklenie jedynie tych, które są szczególnie istotne w nowym etapie działania Uczelni.

Zacznijmy od pytania w czym tkwi innowacja w planach studiów i programach kształcenia, które wchodzi w życie od 1.10.1977 r. dla pierwszych kursów i w kolejnych latach stopniowo dla II i III kursów stacjonarnych oraz IV kursów zaocznych?

Po pierwsze - w zasadniczo nowym ujęciu problemu dydaktyki. W statucie Akademii i w innych dokumentach, nie ma nigdzie mowy o szkoleniu, o nauczaniu słuchaczy. § 56 Statutu stwierdza: "Słuchacze ASG WP odbywają studia ...", § 5 pkt 2 traktuje o wychowywaniu, kształceniu i przygotowywaniu

słuchaczy, § 51 pkt 1 określający obowiązki nauczycieli akademickich, posługuje się wyrażeniami: wychowywanie, kształtowanie, poznawanie, upowszechnianie. To nie jest przypadek, przeoczenie. Minister Obrony Narodowej, akceptując "Program rozwoju ASG WP do 1990 r." w styczniu br. wyraził myśl: do szczybla pułku - chodzi o rzemiosło, pułk - dywizja - to rzemiosło artystyczne, wyżej mamy do czynienia - ze sztuką. Nas dotyczy więc artyzm, sztuka. Tego nie można nauczać jak tabliczki mnożenia, to można kształtować, znając predyspozycje, uzdolnienia i możliwości słuchacza i właściwie kierując jego kilkuletnimi, samodzielnymi studiami, w ramach obowiązujących planów i programów studiów.

Zaślepia nas często przesadna wiara, że wiedza i umiejętności mają wartość jedynie wtedy jeśli są przez nas narzucone, "wtłoczone" w słuchacza. Zapominamy najczęściej, że uczenie się jest dziś tym ludzkim działaniem, które nie znosi "pompowania", lecz wymaga świadomego, subtelnie sterowanego uczestnictwa w czymś istotnym, co się dzieje dokoła. Wszystkie plany studiów i programy nauczania zmierzają do pobudzenia głodu wiedzy. Nie chodzi jednak o to, by ten głód prowadził do pochłaniania i to w sposób formalny tylko tych potraw, które figurują w programie. Jeśli jeszcze w dodatku każdy przedmiot, dyscyplina, ćwiczenie itp. przychodzi z gotową instrukcją jak je spożyć i jak przygotować się do przełknięcia kolejnego punktu programu - to uzyskujemy zjawisko, że następuje wzrost nauczania, ale pojęty jako niekończąca się konsumpcja, a nie wzrost w kierunku uzyskania dojrzałości wykształconego marksisty, eksperta w sprawach polityczno-militarnych, erudyty w dziedzinie taktyczno-operacyjnej.

Zmienia się więc niby jedno słowo - studia zamiast nauczanie - ale konsekwencje są przeogromne. To nowa rola nauczyciela akademickiego, to inne metody prowadzenia przedsięwzięć szkoleniowych, opracowania materiałów i planów szkoleniowych itp. To także inne podejście - do patronackiej roli nad WSO, nad nauczaniem taktyki w tych szkołach. Niektórzy Towarzysze wyznają pogląd: - czego my nauczymy w WSO na szczeblu plutonu, kompanii czy batalionu, my ze szczebla pułku, dywizji, armii. Rzeczywiście rzemiosła ich nie nauczymy - mają swoich specjalistów. Ale przedstawienie problemów z taktyki ogólnej lub taktyki rodzajów wojsk, problemów do studiów taktycznych, które są równie istotne w plutonie i w pułku, przedstawienie metod podejścia do problemów, ujednoczenie poglądów na treść problemów i jakość metod jest dla nas wdzięcznym zadaniem. Będziemy z tego zadania rozliczani w końcu roku przez Ministra Obrony Narodowej, rozliczani nie za ilość wyjazdów, ilość spotkań, ilość wykładów lecz za rozwiązanie problemów taktycznych, jakość metod nauczania taktyki. I do tego trzeba się przygotować. Proszę by zajął się tym zadaniem do końca października 1977 r. tow. gen.dyw. W. Jagas.

x

Studia wymagają bezwzględnej, głębokiej znajomości słuchaczy: ich predyspozycji, uzdolnień, możliwości. Pragnę zwrócić uwagę, że tych podjęć nie należy utożsamiać, mylić z pojęciami: wzorowy słuchacz, wyróżniony absolwent ASG WP. Mamy na ten temat już względnie bogatą literaturę, dorobek konferencji naukowej organizowanej przez Instytut Dydaktyki Wojskowej wspólnie z WAP na naszym terenie. Praktyka dowodzi, że materiały te zalegają bibliotekę, a dyskusje toczą się nadal jak gdyby w punkcie wyjściowym. Nie wdając się w całą głębię i złożoność problemu, w praktyce działania proszę

widzieć sprawę następująco:

a/ predyspozycja - to skłonność człowieka do czegoś; z racji dowódczo-sztabowego, taktyczno-operacyjnego charakteru ASG WP i słuchaczy do niej przybywających, ich predyspozycje określamy jako:

- dowódcze;
- sztabowe;
- dydaktyczne;
- naukowe.

Predyspozycje te winniśmy określać jednoznacznie w oparciu o gruntowną znajomość człowieka. Nie może być w opinii stwierdzenia: predyspozycje dowódcze, ale może być sztabowcem; predyspozycje sztabowe, ale proponuje się na stanowisko dowódcze.

b/ Uzdolnienia dotyczą innej sfery osobowości człowieka. Mogą to być zdolności, umiejętności np. taktyczne lub techniczne, aktorskie, pisarskie, dyplomatyczne lub polityczne /uzewnętrzniające się w popularnym powiedzeniu "uzdolniony polityk, dyplomata"/, humanistyczne lub matematyczne itp. Może być np. artylerzysta, którego uzdolnienia polegają na wybitnych umiejętnościach kierowania ogniem, a więc właściwe są tylko jednemu działowi sztuki artyleryjskiej. Nie ma sztucznej bariery między predyspozycjami a uzdolnieniami. Można mieć uzdolnienia techniczne w parze z predyspozycjami dowódczymi, pisarskie ze sztabowymi, humanistyczne z naukowymi itp.

c/ Wzorowy słuchacz, wyróżniony absolwent - to są zupełnie inne kategorie wartości. Bardzo precyzyjnie określają te pojęcia, wymagania i kryteria z nimi związane "Regulamin

Przodownictwa i Współzawodnictwa dla żołnierzy w ASG WP" oraz "Regulamin studiów w ASG WP".

Przy wiązaniu tych dwóch pojęć z poprzednimi dwoma pragnę zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

- predyspozycje i uzdolnienia są stosunkowo trwałe u człowieka, wzorowość może podlegać częstszym wahaniom. Można więc mieć predyspozycje dowódcze, uzdolnienia matematyczne a nie być wzorowym. W przypadku kary dyscyplinarnej nie powinno się więc skreślać słuchacza z listy uzdolnionych lub z listy o odpowiednich predyspozycjach;
- uzyskanie tytułu "wzorowy" wiąże się najczęściej z wyróżnieniami przewidzianymi w regulaminach. Predyspozycje i uzdolnienia nie podlegają tym prawom. W żadnym przypadku nie można uzdolnionego, tylko za uzdolnienia premiować np. nagrodą pieniężną lub prawem wyboru garnizonu. Przy takim rozumowaniu dojdziemy do absurdu, zaczniemy premiować nawet za wzrost, wagę, siłę itp. Premią dla uzdolnionych jest stworzenie im szans i możliwości intensywniejszego kształcenia zdolności twórczych. Jeśli te szanse i możliwości zostaną przez uzdolnionego wykorzystane, jeśli stwierdzi się wydatny przyrost efektów w jego działalności - to tylko za efekty w pracy, nauce, służbie może nastąpić nagrodzenie.

W pracy z uzdolnionymi nastąpiła stagnacja w ostatnich miesiącach. Ponadto do procesu wyławiania i pracy ze słuchaczami o określonych predyspozycjach i z określonymi uzdolnieniami z reguły nie włączają się tzw. katedry bez słuchaczy. W tej sytuacji zastępca komendanta ds. dydaktycznych tow. płk prof. J. Broch w dniu 19.05.1977 r. na posiedzeniu międzykatedralnym ocenił całokształt działalności ASG WP

i wydał wytyczne w zakresie wydatnego zaktywizowania i udoskonalenia pracy katedr oraz Instytutu Dydaktyki w tej dziedzinie w latach 1977-1980. Ustalenia obowiązują i będą konsekwentnie rozliczane.

x

Mówimy o studiach w odróżnieniu od formalnego nauczania. Konsekwencją tego faktu jest także konieczność innego spojrzenia oraz właściwej, praktycznej realizacji systemu oceniania słuchaczy.

Mimo wyraźnych ustaleń i wytycznych o wszechstronności oceniania słuchacza - w praktyce dominuje ocena za wiedzę. To robimy na ogół dobrze. Pozbyć się musimy jednak sztucznej, niepartyjnej, nieżołnierskiej pogoni za zawyżonymi ocenami.

Znacznie słabiej postawiona jest sprawa oceny słuchaczy za ich umiejętności, przy czym:

- ocena za umiejętności "manualne" /umiejętności pracy na mapie, umiejętności formułowania rozkazów, opracowania dokumentów - meldunków, planów, zarządzeń, wykorzystania technicznych środków dowodzenia i technicznych środków dydaktycznych itp./ - nie przedstawia się szczególnie źle;
- ocena za umiejętności organizatorskie /organizacja pracy sztabów, kierowanie pracą zespołów itp./ jest w miarę obiektywna;
- ocena za umiejętności intelektualne /samodzielne myślenie, stosowanie teorii w praktyce, inwencja, inicjatywa itp./ nie wywiera dotąd żadnego wpływu na ogólną ocenę.

Ogólna ocena za przedmiot obejmuje w praktyce tylko dwie wymienione części: wiedza + umiejętności z zastrzeżeniami jak wyżej.

Ocena za osobowość znajduje tylko pewien rezonans w opiniach, przy czym nie zawsze właściwy.

Ocenę za aktywność kwituje się w opiniach z reguły jednym słowem - aktywny.

W toku zajęć oraz w czasie konferencji pedagogicznych ocena obejmuje w zasadzie wyłącznie dwa pierwsze czynniki.

Dla uzdrowienia tej sytuacji - obok bardziej rygorystycznej wymagalności - wprowadzam od nowego roku akademickiego dwa dodatkowe postanowienia:

1. W nowym "Regulaminie studiów" zmodyfikowano system oceniania i opiniowania słuchaczy łącznie z ustaleniem wzoru ich rocznej opinii. W oparciu o te zasady i wzór - słuchacz winien być oceniany na każdym zajęciu, ćwiczeniu /w określonym wymiarze/, na semestralnej sesji pedagogicznej. Roczną opinię włącza się do jego akt personalnych. Te i tylko te opinie będą podstawą do ustalania słuchaczy z odpowiednimi predyspozycjami, uzdolnieniami, do nadawania tytułów - wzorowy itp. To wymaga - jak mówiłem we wstępnej części - zmian w niektórych akademickich aktach normatywnych.
2. Dowódcy kursów, ich zastępcy ds. politycznych, taktyczni kierownicy grup po przejściu kursów i grup na I roku będą ich niezmiennie prowadzili, aż do zakończenia studiów w ASG WP. Ma to dwojakie uzasadnienie:
 - a/ lepsze poznanie słuchaczy. przez ich bezpośrednich wychowawców, a więc lepsza możliwość określenia predyspo-

zycji, uzdolnień, większe poczucie odpowiedzialności za słuchaczy itp.;

- b/ stworzenie dodatkowej możliwości doskonalenia kwalifikacji kadry poprzez przechodzenie ze szczebla taktycznego na operacyjny i odwrotnie.

x

Z kwestią poznawania i oceniania słuchaczy wiąże się sprawa ich naboru do ASG WP.

Plany i programy studiów zbudowaliśmy m.in. na obowiązującej zasadzie, że kandydat do ASG WP dziś już z reguły po WSO, a nawet KDO musi się wykazać określonym zasobem wiedzy i umiejętności. Nowo wydany "informator dla kandydatów ..." określa ten zasób jednoznacznie. Nie będzie od przyszłego roku kursów przygotowawczych. Inaczej ujęliśmy egzaminy wstępne. Wynikają stąd zadania dla wydziałów i katedr:

- lepsze przygotowanie i działanie przedstawicieli ASG WP w komisjach typujących kandydatów w wojskach;
- bardziej głęboka, wszechstronna, obiektywna ocena kandydatów na egzaminie wstępnym. Na marginesie - musimy wreszcie przestać szermować sloganami: "kogo nam dali?", "jakich nam dali - takich wypuszczamy". Nikt nam nie daje - bierzemy sami. I nonsensem są twierdzenia, że dano nam nieprzygotowanych, jeśli jednocześnie na egzaminie wstępnym dajemy sami stosunkowo wysokie oceny.

x

Ostatnie zagadnienie w ramach pierwszej różnicy między dotychczasowymi a nowymi planami i programami studiów - programowane samokształcenie a nauka własna.

Teorię ogólną zagadnienia oraz niektóre wyniki wspólnych badań naukowych ASG WP z bratnią Akademią Wojskową im. M.Frunze przedstawił w swoim referacie tow. płk dr hab. J.Zakrzewski w dniu 13.07.1977 r.

Pragnę poinformować przy okazji, że w tym samym dniu na posiedzeniu Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego Minister Obrony Narodowej tow. gen. armii W. Jaruzelski wysoko ocenił wartość opracowania "Wzorcowy system przygotowania nowoczesnego dowódcy" i wyraził podziękowanie zespołowi autorskiemu oraz jego kierownikowi tow. gen.bryg. Z.Jurewiczowi. Jednocześnie wydał polecenie odpowiedniego, konkretnego przetworzenia go i wdrożenia w warunkach każdej uczelni wojskowej. Słowa podziękowania od Ministra Obrony Narodowej niech mi będzie wolno przekazać na tym forum głównemu autorowi opracowania tow. płk. dr hab.J. Zakrzewskiemu jak również wszystkim członkom zespołu, z naszej Akademii.

Wierzę przy tym, że zgodnie z zaleceniem Ministra Obrony Narodowej oha opracowania zostaną przełożone na język praktycznego działania i zastosowania w konkretnych warunkach naszej Uczelni.

Program studiów trzyletnich obejmuje 4260 godzin dydaktycznych. Nie można jednak zamknąć studiów tylko w tych godzinach. Gimnastyka poranna, film batalistyczny w języku rosyjskim w klubie w niedzielę, pobyt w teatrze w sobotę po południu itp. - to w naszych warunkach także forma i odpowiednia treść dydaktyczno-wychowawcza. W godzinach popołudniowych, w wolnych

dniach od zajęć dydaktycznych słuchacz ma obowiązek przygotowania się do kolejnych zajęć, "odrobienia tego co zadano do domu" - naturalnie w rozsądnych granicach. W tym czasie jest też miejsce na jego działalność partyjną, społeczną, w kole naukowym itd. Wykorzystanie tego czasu odbywa się wg osobistych planów słuchacza. Co innego, że winniśmy mu wskazać metody, sposoby racjonalnego planowania i zagospodarowania tego czasu. Czy czas ten można nazywać nauką własną? Umownie - tak.

Programowane samokształcenie - a więc wydzielone 540 godzin dydaktycznych z ogólnej puli 4260 godzin - to już inna kwestia. Wykorzystaniem tego czasu musimy planistycznie sterować zarówno od strony organizacyjnej, jak i merytorycznej. Problematykę samokształcenia ujmują ramowy program nauczania. Dziś nic dodać, nic ująć. W przyszłości możemy ją aktualizować o nowe szczególnie istotne zagadnienia wynikające z rozwoju sztuki wojennej, techniki, ekonomiki, rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w świecie i kraju itp. Część z tych godzin w wymiarze - 10 na I roku, 20 na II roku, 50 na III roku studiów oddajemy dodatkowo na specjalistyczne zajęcia taktyczno-operacyjne dla wszystkich profili studiów.

Nie można jednak planować i uszczuplać wymiaru godzinowego programowego samokształcenia na realizację następujących przedsięwzięć:

- "odrabianie zadań domowych";
- czasowego wydłużania ujętych w planach tematycznych ściśle określonych godzinowo wykładów, seminariów, kolokwium, zajęć, ćwiczeń itp.;
- zebrania, odprawy, posiedzenia, narady różnego typu itp.

Byłoby to bowiem zaprzeczeniem celu i sensu programowanego samokształcenia. Na wspomniane przedsięwzięcia jest czas wolny - nazwany umownie nauką własną + rezerwa komendanta w wymiarze 200 godzin na 3 lata. Przy okazji - czas na programowane samokształcenie + rezerwa czasu, ich planowanie i wykorzystanie pozostają tylko w osobistej dyspozycji komendanta Akademii.

Musimy oba te czasy planować z sensem, myślą przewodnią, racjonalnie, nie szablonowo. Nie można działać tak jak dotychczas - dziś godzinę, jutro dwie; dziś na przedmiot "X", jutro na przedmiot "Y" lub też w każdym tygodniu - jeden dzień. Musi on być planowany w skali trzyletniej, rocznej i semestralnej z uwzględnieniem metodologicznego rozłożenia przedmiotów, problemów, obciążenia itp. I to jest szczególne zadanie dla Instytutu Dydaktyki, naszych logików i psychologów niezależnie od zadań Oddziału Szkolenia.

x

x

x

Po drugie - ASG WP jest uczelnią DOWÓDCZO-SZTABOWĄ przygotowującą na trzyletnich /czteroletnich/ studiach dyplomowych dowódców i oficerów sztabów wojsk lądowych, wojsk OPK i wojsk lotniczych jako wykształconych marksistów, ekspertów w sprawach polityki militarnej i obronnej kraju, działaczy partyjno-politycznych, wybitnych znawców, erudytów taktyczno-operacyjnych i ORGANIZATORÓW POLA WALKI głównie TAKTYCZNEGO ogniwa dowodzenia.

ORGANIZATORSKI charakter celu kształcenia w ASG WP, a także wynikająca z właściwości teorii sztuki wojennej PROBLEMATYKA STUDIÓW wymagają możliwie największej JEDNOLITOŚCI PROGRAMOWEJ, która WYKLUCZA WĄSKĄ a tym bardziej RZEMIEŚLNICZO-PRAGMATYCZNĄ SPECJALIZACJĘ jej absolwentów.

W układzie studiów trzyletnich /czteroletnich/ realizuje się USTALONE OD LAT PLANY I PROGRAMY studiów /chodzi głównie o pięć dziedzin studiów: taktyczno-operacyjny, społeczno-polityczny, organizacji i kierowania, ogólny, inne oraz zakres studiów obejmujący szczeble: pułk, dywizja, armia/, ale z dokonaną WYRAZNĄ MODYFIKACJĄ polegającą na zapewnieniu absolwentowi rozszerzonych i pogłębionych teoretycznych podstaw systemowych dla jego dowódczo-sztabowych umiejętności organizatorskich na polu walki i sprawowania /organizowania/ dowodzenia w okresie pokoju. Można to osiągnąć w szczególności poprzez rozszerzenie problematyki teoretycznych i metodologicznych podstaw marksizmu-leninizmu, sztuki wojennej, problematyki ekonomiczno-obronnej, teorii organizacji i kierowania, postępu technicznego i szeroko rozumianej kultury, doskonalenie znajomości języków obcych, zwłaszcza języka rosyjskiego.

W SUMIE DOKONUJE SIĘ WIĘC ZMIANY PROPORCJI W UKŁADZIE DZIAŁÓW KSZTAŁCENIA I WYCHOWANIA NA KORZYŚĆ KIERUNKU OGÓLNOROZWOJOWEGO.

Wszyscy Towarzysze dobrze operują powyższymi założeniami, powołują się na nie w toku różnorodnych konferencji, narad, posiedzeń. W praktyce wykonawczej jest znacznie gorzej i w tym tkwi nasza słabość. Wzór głębokiego rozumienia idei, sensu podstawowych celów i założeń studiów, jaki dają Katedry: Sztuki Operacyjnej, Taktyki Wojsk Rakietowych i Artylerii, Taktyki Wojsk Łączności, Taktyki Wojsk OPK, Historii Sztuki Wojennej oraz etatowy zespół Katedry Strategii - jeszcze z oporem, bez głębokiego zrozumienia jest przyjmowany przez pozostałe jednostki /komórki/ dydaktyczno-naukowe Uczelni. Dziękuję serdecznie tow. tow. płk. prof. K. Nożko, gen. bryg. dr.hab. Cz.Dęga, płk. K.Patkowskiemu, płk.dr.doc.J.Uchańskiemu, płk. dr.doc. Z.Stąporowi, płk.prof.dr. hab. J.Kaczmarkowi. Wierzę, że dalsza sumienna i owocna praca kierowanych przez Was Katedr, Wasz osobisty trud będą przyczyniać się wydatnie do osiągnięcia głównych celów Uczelni, że za Wami szybciej pójda inni.

W czym w praktyce przejawiają się te opory, brak zrozumienia? Przykłady:

1. Ciągłe ubolewa się, że zmniejszamy ilość godzin dydaktycznych na dział taktyczno-operacyjny. Formalnie - tak. Zmniejszyliśmy o 2% na rzecz głównie działów: społeczno-politycznego oraz organizacji i kierowania. Rzec jednak w tym, że przygotowanie dowódców i oficerów sztabów, organizatorów pola walki nie jest tylko funkcją działu taktyczno-operacyjnego. Przecież takie dyscypliny działu społeczno-politycznego, jak: ekonomika, praca partyjno-polityczna czy też takie dyscypliny działu organizacji i kierowania, jak: logika, psychologia, cybernetyczne podstawy dowodzenia itp. służą w dzisiejszych warunkach właśnie przygotowaniu taktyczno-operacyjnemu dowódców i oficerów sztabów, organizatorów.

Nie możemy widzieć pięciu działów studiów w oderwaniu od siebie, bez ścisłych związków, wzajemnego przenikania się. Inną sprawą jest, że nasi specjaliści od wymienionych dyscyplin za mało wiążą treść tych dyscyplin z potrzebami działu taktyczno-operacyjnego z potrzebami konkretnych ćwiczeń w tym dziale, operują ciągle "wielkimi materiałami", uogólnieniami, przykładami oderwanymi od życia i potrzeb wojska. Całkowite zerwanie z tą praktyką jest jednym z naszych głównych zadań.

2. U niektórych Towarzyszy panuje przekonanie, że Uczelnia jest akademią ogólnowojskową. Bez względu na specjalność każdemu oficerowi jest niezbędny naukowy komunizm, filozofia i socjologia, technologia pracy umysłowej, znajomość regulaminów i ceremoniału wojskowego, historia sztuki wojennej, znajomość szeregu innych spośród 35 dyscyplin, składających się na program studiów w Uczelni. I nie można w tych dyscyplinach kształcić słuchaczy w różnym wymiarze czasowym, dawać im inne treści zarówno na Wydziale Wojsk Lądowych, jak i wydziale Wojsk OPK i Lotnictwa. A więc musiało nastąpić ujednoczenie programu w tej sferze.

Wyznajemy pogląd - w ujęciu strukturalnym, szczebłowym - że strategia właściwa jest całym Siłom Zbrojnym, sztuka operacyjna rodzajom sił zbrojnych a więc wojskom lądowym, wojskom OPK i wojskom lotniczym. Oznacza to, że w naszej Uczelni z racji jej przeznaczenia i charakteru nie można nauczać strategii i sztuki operacyjnej w różnym wymiarze czasowym i z różną treścią.

Taktyka właściwa jest rodzajem wojsk i służb w wojskach lądowych, wojskach OPK i wojskach lotniczych. Ma ona

dwie części składowe: taktykę ogólną i taktykę rodzajów wojsk. Taktyka ogólna - podobnie jak i sztuka operacyjna - jest kłama-
rą spinającą. Niezależnie zatem od specjalności wszystkim naszym
słuchaczom musimy dać jednolite, głębokie podstawy, metody,
zasady taktyki ogólnej. Jednolitość rozumienia sztuki opera-
cyjnej i taktyki ogólnej pozwala dopiero przejść do studiowa-
nia taktyki rodzajów wojsk, a więc taktyki: wojsk zmechanizowa-
nych i pancernych, wojsk rakietowych i artylerii, wojsk inży-
nieryjnych, lotnictwa myśliwskiego itp. Tak więc musiało nastą-
pić ujednoczenie programowe w sensie czasu i treści także
w taktyce ogólnej, naturalnie z odpowiednim zróżnicowaniem
w odniesieniu do Wydziału Wojsk Lądowych i Wydziału Wojsk OPK
i Lotnictwa. W sytuacji więc kiedy nastąpiło ujednoczenie
czasowe 34 dyscyplin studiów w ASG WP, a czasokres studiów
w wymiarze trzyletnim wynosi 4260 godzin - 35 dyscyplina
/w ujęciu liczbowym a nie hierarchicznym/ nosząca nazwę "tak-
tyka rodzajów wojsk i służb" musiała mieć także tylko jeden
wymiar czasowy, który wynosi np. na Wydziale Wojsk Lądowych
- 710 godzin.

Ujednoczenie programów zarówno w sensie treściowym jak
i czasowym nie jest sztywne, niezmienne. Potrzeby Sił Zbroj-
nych, rozwój sztuki wojennej, techniki, sytuacja polityczno-
militarna świata i kraju narzucają potrzebę stałego wprowadza-
nia aktualności nie tylko do treści kształcenia ale także i do
układu programowego. Możemy i będziemy to czynić. Komendant
Akademii ma prawo dokonywania we własnym zakresie do 10% zmian
w programach studiów w skali rocznej. Daje to w czasie od 120
do 150 godzin rocznie. Istnieje także rezerwa czasu wynosząca
rocznie od 60 do 80 godzin. Nic więc nie stoi na przeszkodzie
by ten czas, jeśli są rzeczywiste potrzeby wykorzystać. Mówię

o rzeczywistych potrzebach. A niektóre zgłoszone potrzeby brzmią dziwnie. Przykład. W ramach dodatkowych uzupełniających rozmów dotyczących naszych planów studiów i programów nauczania, prowadzonych przy okazji egzaminów dyplomowych między przedstawicielami Sztabu Generalnego WP, szefostw rodzajów wojsk i służb niektóre nasze katedry inspirowały i forsowały wprowadzenie do programów następujących "problemów":

a/ Katedra Taktyki WOPL - określenie skuteczności ogniowej i możliwości środków OPL w pułku. Tymczasem w "Programie nauczania" czytamy: na str. 21 w cyklu wykładów I roku studiów: "OPL pułku i dywizji. Możliwości ogniowe artylerii i rakiet plot". Na str. 26 w ćwiczeniu głównym 102/G: - możliwości OPL, organizacja systemu OPL, kierowanie OPL; na str. 29 w ćwiczeniu doskonalącym 105/D - możliwości OPL pułku, ugrupowanie rakiet plot i artylerii plot, organizacja systemu ognia plot, kierowanie ogniem plot itp. Do czego zmierzają więc postulaty?

b/ Katedra Taktyki Wojsk Inżynieryjnych - kalkulacja forsowania na I roku studiów. Tymczasem w "Programie nauczania" czytamy na str. 27 w ćwiczeniu 103/G: opracowanie grafiku forsowania. Konia z rzędem temu, kto opracuje ten grafik, bez kalkulacji forsowania.

Ta sama katedra postuluje wprowadzić do programu nauczania wrysowywanie sytuacji inżynieryjnej na mapę. Nie wiem jak w ogóle w ASG WP można prowadzić ćwiczenia bez dokonania tego zabiegu.

Nie mam na celu postępowania wymienionych katedr. Cenię wielu oficerów pracujących w tych katedrach, ich twórczy wkład wpisał się na trwałe do historii Uczelni. Chciałem jedynie na podstawie tych przykładów pokazać konieczność właściwego

rozumienia nowych planów i programów studiów.

Wiem, że wnioskodawcy tych propozycji chcieli mieć w programie tematy konkretnych wykładów, seminariów lub zajęć w ćwiczeniach, bądź wprowadzić zajęcia na te tematy do ćwiczeń, w których tych zagadnień w programie nie zapisano. Niestety tych propozycji nie można przyjąć z kilku powodów:

b/ Nie można budować, tworzyć programu nauczania jako zestawu tematów konkretnych przedsięwzięć szkoleniowych. Program nauczania jest zestawem problemów, które w sumie składają się na zakres wiedzy jaką winien słuchacz przyswoić w Uczelni. W jakiej zaś formie lub postaci problem będzie przerabiany, w jakim zakresie - zależy od konkretnego zasobu wiedzy, umiejętności konkretnej grupy słuchaczy, a nawet konkretnego, indywidualnego słuchacza. Inne ujęcie sprawy jest zaprzeczeniem pojęcia "studia", jest nawrotem do zasady "pompowania" formalnej wiedzy w słuchacza.

W programie nauczania na str. 20 mamy pozycję: taktyka ogólna i sztuka operacyjna, cykl wykładów dla pułku i w tym problemy - natarcie na szczeblach taktycznych lub marsz pułku i dywizji. Problemy mające pokazać zasady i metody natarcia lub marszu w zasadzie winny występować jako odrębne wykłady i być identyczne treściowo i czasowo dla wszystkich specjalności w akademii.

Na str. 21 mamy natomiast pozycję taktyka rodzajów wojsk. wykłady dla pułku - 28 godzin i w tym na przykład problemy - użycia artylerii w natarciu pułku i dywizji oraz właściwości użycia artylerii podczas forsowania przeszkód wodnych przez pułk i dywizję. Czy mają to być koniecznie dwa odrębne wykłady? Mogą być w myśl tradycji, ale wcale nie muszą. Z powodzeniem w jednym wykładzie można podać zasady, metody, sposoby

użycia artylerii w natarciu i jednocześnie właściwości przejawiania się tych zasad, metod i sposobów, także w natarciu z forsowaniem przeszkody wodnej. Przy takim podejściu unikniemy jednocześnie sztywności godzinowej. Wykład planuje się u nas 1,2,3 lub 4 godziny dydaktyczne, a może na omówienie właściwości użycia artylerii w natarciu z forsowaniem przeszkody wodnej wystarczy 1/2 lub 2/3 godziny dydaktycznej? Inna strona zagadnienia. Ten sam wykład winien być inaczej budowany dla słuchaczy profilu wojsk pancernych i zmechanizowanych, profilu wojsk inżynieryjnych, a inaczej dla profilu wojsk raketowych i artylerii. Czas wykładu może być ten sam - 2 godziny, ale treść wykładu w odpowiednim wymiarze będzie inna.

W programie nauczania na str. 31 mamy ćwiczenie 206/D "Natarcie DZ z przełamaniem silnej obrony npla" a w nim problemy: zabezpieczenie inżynieryjne natarcia, możliwości pokonania zapór inżynieryjnych npla, organizacja pododdziałów torujących, drogowo-mostowe zabezpieczenie natarcia. Czy ten zapis oznacza, że musimy robić cztery oddzielne zajęcia. Można, ale to nie jest jedyne rozwiązanie. Może to być tylko jedno zajęcie, w którym przerabia się cztery wymienione zagadnienia. Przy czym ujęcie każdego z tych zagadnień ma w określonym wymiarze inne treści dla słuchaczy profilu wojsk pancernych i zmechanizowanych, inne dla profilu tyłów, inne dla profilu wojsk inżynieryjnych itp.

Chciałem na tych dwóch przykładach pokazać metodę, sposób podejścia do interpretowania zapisów w programie nauczania przez wszystkie katedry Uczelni. Raz jeszcze powtarzam, że program nauczania nie jest strukturalnym ustawieniem konkretnych zajęć, a zestawem problemów do studiów. Strukturalne ustawienie winno znaleźć swój wyraz w szczegółowych planach tematycznych, rocznych, semestralnych i miesięcznych rozkładach zajęć.

Czekamy więc na propozycje szefów poszczególnych katedr jeszcze w lipcu br. Propozycje nie mogą dotyczyć tylko słuchaczy własnego profilu lecz wszystkich słuchaczy w myśl zasady odpowiedzialności katedr za przedmiot i wszystkich słuchaczy. Plany te równoległe z opracowaniem materiałów szkoleniowych muszą być opracowane dla I roku studiów najpóźniej do 15.09.1977 r. W tym samym czasie zgodnie z zaleceniem Komisji Egzaminów Dyplomowych /pkt.9/ winny być wykonane zmodyfikowane w treści i metodach nauczania dotychczas obowiązujące programy studiów dla II i III roczników.

b/ Nie możemy nauczyć słuchaczy w ciągu trzech lat wszystkiego. Byłoby to fizycznie niemożliwe, nawet przy przedłużeniu czasokresu studiów o rok lub dwa. A zatem - jak już mówiliśmy niejednokrotnie na posiedzeniach Rady Naukowej - winniśmy określić zestaw problemów, na które zwracamy szczególną uwagę. Na tle tego zestawu jest wiele nieporozumień. O co więc chodzi?

Powiedziałem, że sam program nauczania jest zestawem problemów, składających się na zakres studiów w Uczelni. Zestaw ten jako program musi łączyć w sobie oprócz problematyki taktyczno-operacyjnej, także i kwestie strukturalne jak np. szczebla nauczania - pułk, dywizja, armia; form nauczania - wykłady, seminaria, ćwiczenia różnego typu, a nawet konkretnych sposobów nauczania w postaci takich zapisów jak np. praca dowódcy, meldunek szefa OPL czy też uaktualnienie planu działania wojsk raketowych w pierwszym uderzeniu frontu.

Przy takim ujęciu programu nauczania, chodzi o określenie zestawu problemów taktyczno-operacyjnych właściwych dla całej Uczelni i jej dwóch wydziałów.

Problemy taktyczno-operacyjne mogą być różnie klasyfi-

kowane, np. natarcie, obrona, bój spotkaniowy, natarcie w rejonie zurbanizowanym lub z forsowaniem przeszkody wodnej; manewr, ogień, odporność na oddziaływanie npla lub efektywność dowodzenia; odparcie kontrataku lub wprowadzenie drugiego rzutu; metody pracy dowódcy, sztabu, szefów rodzajów wojsk i służb lub opracowanie konkretnych dokumentów bojowych w języku ojczystym lub rosyjskim. I w takim klasyfikacyjnym ujęciu zestaw winien być zrobiony. W zestawie tym orzeka się jednocześnie formę i sposób zrealizowania problemu. Wiadomo już z programu nauczania, że wiele z tych problemów tkwi w samych tematach wykładów lub ćwiczeń i tak to poprostu zapisujemy. Wiele z nich będzie tematem zajęć w poszczególnych ćwiczeniach i tak to też winniśmy zapisać. Wiele z tych problemów będzie stanowiło zagadnienie szkoleniowe w ramach danego zajęcia i tak to trzeba będzie zapisać. Co przez to osiągniemy?

Po pierwsze - uzyskamy obraz na ile utrzymujemy właściwe proporcje w układzie tego co winien słuchacz znać /na co składa się głównie wiedza/, co umieć /a więc chodzi o umiejętności/ i z czym gruntownie zapoznać się.

Po drugie - uzyskujemy obraz proporcji w układzie natarcie, a obrona, działania w tzw. normalnych i specyficznych warunkach, proporcji w relacjach planowanie i organizowanie a kierowanie przebiegiem walki, metodami działania a technicznym wykonaniem czynności.

Po trzecie - uzyskujemy czas. Przykład. Mamy ćwiczenie 203/G "Natarcie DPanc w rejonie zurbanizowanym" /nie mylić z natarciem w mieście/. Ćwiczenie nie ma być tylko rozwiązaniem konkretnego zadania taktycznego lecz nauczaniem zasad i metod działania w oparciu o głębię teorii problemu, przykłady his-

toryczne, psychologię pola walki itp., nieograniczanie się tylko do szczebla dywizji, lecz schodzenie w dół nawet do kompanii i plutonu, z nawiązaniem także do ćwiczenia 107/D "Natarcie pz na miasto", sięganiem w górę do ćwiczenia 305/D "Operacja zaczepna armii" i zapisanego w nim zagadnienia "działanie w rejonach zurbanizowanych" i odwrotnie. Temu celowi służą m.in. także jednolite tła operacyjne.

A więc zysk czasu polega na tym, że nie robimy na każdym szczeblu: pułk, dywizja, armia odrębnych ćwiczeń dotyczących działań w rejonie zurbanizowanym. Robimy to raz, ale tak, by słuchaczowi zostały zasady, metody, właściwości na całe życie. Podobnie jest z każdym innym problemem zapisanym w programie nauczania.

Problemów jest dużo i nie stać nas na ich powtarzanie.

Pragnę przy tej okazji przypomnieć wytyczną Ministra Obrony Narodowej wydaną w wystąpieniu na szkoleniu zbiorowym kierowniczej kadry Sił Zbrojnych PRL w dniach 28-29.10.1976 r. a która brzmi: "Każde ćwiczenie taktyczne powinno, obok osiągnięcia programowych celów, podnieść przynajmniej jeden ważny problem do zdecydowanie wyższego jakościowo wymiaru" /str.19/.

Przy omawianiu sprawy zestawu problemów wychodzą inne kwestie:

- nie ma sztywnych granic rocznych w szczeblach nauczania. Na I roku studiów będziemy mówili także o szczeblu dywizji i armii, na II roku - o pułku i armii, na III roku o dywizji i pułku. Sprawę tę znakomicie ułatwiają jednolite tła operacyjne,
- w programie nauczania roi się od zapisów: meldunek szefa X, Y, Z. Tak było i w dotychczasowych programach. Praktyka

zaś dowodzi, że nasi słuchacze mimo to nie umieją dobrze referować. Dlaczego? bo uczymy "meldunków" a nie problemów taktyczno-operacyjnych. Wypaczamy przez to sens organizacji pola walki - uważając, że meldunki i referaty załatwiają sprawę. Wprowadziliśmy więc ćwiczenia główne, dotyczące metodologii pracy. W nich właśnie winniśmy m.in. nauczyć techniki budowy meldunków, logiki, zwięzłości, precyzji myśli. We wszystkich innych ćwiczeniach - pod pozycją meldunek - należy rozumieć rozważanie, uzasadnienie i przedstawienie przełożonemu wynikających z ćwiczenia problemów taktyczno-operacyjnych;

- sposób budowy materiałów szkoleniowych, formy prowadzenia tak rozumianych ćwiczeń muszą być inne niż stosowane dotychczas. O tym szczegółowo - w dalszej części wystąpienia.

Na wyznawanie przez niektórych Towarzyszy poglądu, że Akademia jest uczelnią ogólnowojskową wpływa m.in. także niewłaściwe rozumienie roli i zadań katedr, a zwłaszcza Katedry Taktyki Ogólnej. W praktyce działania katedr posiadających słuchaczy, a także w systemie oceny i rozliczeń tych katedr przez przełożonych akademickich dominuje odpowiedzialność za słuchaczy danej specjalności. W ten sposób utworzyły się w Akademii dwie grupy katedr:

- a/ odpowiedzialnych za przedmiot /dyscyplinę/ studiów w całej Akademii jak np. Katedry: OTK, Służby Sztabów, Nauk Społeczno-Politycznych, Historii Sztuki Wojennej itd.,
- b/ odpowiedzialnych za słuchaczy tylko swojego profilu.

Z tą tradycją musimy zerwać. Każda katedra, zakład, instytut odpowiada za przedmiot /dyscyplinę/ studiów w całej akademii. Katedra np. Taktyki Wojsk OPL odpowiada na równi za "nauczanie" tego przedmiotu oficerów - przeciwlotników jak też zmehanizowanych, ozołgistów, artylerzystów, saperów, OPK-owców;

Katedra Taktyki Lotnictwa odpowiada nie tylko za "nauczanie" tego przedmiotu oficerów lotnictwa lecz także i oficerów OPK, oficerów wojsk lądowych. Naturalnie dla każdej specjalności są różne wymiary w treści i w godzinach dydaktycznych.

Katedra Taktyki Ogólnej spełnia w Akademii podwójną rolę. Naucza taktyki ogólnej oraz taktyki wojsk zmechanizowanych i pancernych. I za to ponosi odpowiedzialność w stosunku do wszystkich słuchaczy w Akademii. Trzeba powiedzieć, że w praktyce Katedra taktyki wojsk zmechanizowanych i pancernych dotychczas w pełni nie nauczała nie tylko wszystkich słuchaczy akademii lecz także i swoich. Proszę zrozumieć, że przerabianie tematu np. "natarcie pz lub DPanc" nie jest nauczaniem taktyki wojsk zmechanizowanych i pancernych, lecz nauczaniem działań organizmu jakim jest pz lub DPanc. W założeniach do ćwiczeń nie ma nawet załączników podających sytuację wojsk zmechanizowanych lub pancernych, chociaż są załączniki o tyłach, wojskach chemicznych itp. Taktyki wojsk zmechanizowanych i pancernych zaczniemy w pełni uczyć wtedy, gdy zgodnie z nowymi programami studiów wprowadzimy takie problemy jak np. pokonywanie przez czołgi, BWP lub transporterzy opancerzone różnych przeszkód wodnych; użycie czołgów, BWP i transporterów opancerzonych przy przełamywaniu silnej obrony npla; współdziałanie czołgów z BWP i transporterami opancerzonymi, ze śmigłowcami szturmowymi; pokonywanie przez czołgi, BWP i transporterzy opancerzone różnorodnych pól minowych, działania tych sił i środków w mieście, w nocy, w lesie, zimą itp.;

Powstaje zatem pytanie jak praktycznie zapisywać w planie tematycznym poszczególne zajęcia w ramach ćwiczeń np. głównych. Weźmy ćwiczenie 202/G "Natarcie DPanc..." Sądzę, że takie zagadnienia jak: analiza zadania, ocena

położenia, zamiar, postawienie zadań bojowych, organizacja współdziałania czy też takie zagadnienia jak: ugrupowanie DPanc w rejonie wyjściowym, przełamanie czołowych punktów oporu, likwidacja skutków uderzeń jądrowych mieszczą się w pozycji taktyka ogólna. Inne zagadnienia wymienione w programie nauczania w tym ćwiczeniu kwalifikują się do pozycji taktyka poszczególnych rodzajów wojsk i służb. Podałem ten podział przykładowo dla zilustrowania metody podejścia. Szczegółowe ustalenia wymagają jeszcze twórczej, zespołowej pracy wszystkich szefów katedr.

Na marginesie odpowiedzialności katedr za przedmiot lub za specjalność słuchaczy, pragnę zwrócić uwagę na właściwe rozumienie tych pojęć w szerokim ujęciu. Katedra Taktyki Tyłów uczy słuchaczy należących do sześciu korpusów osobowych: techniki, służby czołgowo-samochodowej, służb kwatermistrzowskich, zakwaterowania i budownictwa, wojsk kolejowych i drogowych. Studia oficerów korpusu artylerii rozkładają się u nas na dwie Katedry: WRiA i OPL. Słuchacze "przynależni" do Katedry Taktyki Ogólnej to przecieź zmechanizowani, czołgiści, z WOP, z wojsk obrony wewnętrznej itp. Słuchacze kursów wojsk inżynieryjnych to przecieź "rasowi" saperzy, pontonierzy, minierzy itd. Słuchacze kursów lotniczych to oficerowie z lotnictwa myśliwskiego, szturmowego, rozpoznawczego, śmigłowcowego itp. Akademia nie może i z racji przeznaczenia i z racji możliwości technicznych uczyć tych wszystkich specjalności. Temu służy cały system szkolnictwa wojskowego. Akademia uczy zatem sztuki operacyjnej, taktyki ogólnej oraz taktyki rodzajów wojsk.

Przy tej okazji wyłania się także i inny problem, który wywołuje w Uczelni wiele nieporozumień. Powszechnie uważa

✓ się, że Akademia przygotowuje słuchaczy na konkretne stanowiska w pułku, dywizji lub armii. Tak nie jest. Akademia przygotowuje słuchaczy do spełniania funkcji dowódczych, sztabowych, w szkolnictwie wojskowym. I tak ma określać predyspozycje słuchaczy - o czym mówiłem w pierwszej części wystąpienia. Co to oznacza w praktyce? Przygotowanie do funkcji dowódczej - nie wnikając w całą złożoność problemu - polega na tym by oficer o takich predyspozycjach mógł być np. dcą pułku, dcą PGA, dcą oddziału wydzielonego, dcą desantu taktycznego, dowódcą określonego odwodu itp. Przygotowanie do funkcji sztabowej polega na tym, by oficer o takich predyspozycjach mógł być szefem sztabu pułku i oficerem w wydziale operacyjnym dywizji; szefem sztabu pułku artylerii plot a także szefem OPL dywizji; oficer grupy rozpoznawczej na III roku, by mógł być szefem rozpoznania pułku, oficerem w Oddziale Rozpoznawczym armii, a nawet w Zarządzie II Sztabu Generalnego WP itp.

Chodzi więc głównie o głębię znajomości marksizmu-leninizmu, sztuki wojennej, umiejętności organizatorskie tak by absolwent mógł znaleźć się na dowolnym stanowisku w swojej specjalności. Takie podejście do sprawy ułatwia nam przygotowanie ludzi i na czas pokoju. Również nasz absolwent może być dowódcą lub oficerem sztabu na akcji powodziowej, przy usuwaniu skutków katastrof, przy pracach na rzecz gospodarki narodowej itp. gdzie system organizowania, metody działania oparte są przecież na zasadach, które obowiązują i na polu walki.

Od 1978 lub 1979 r. podejmiemy szkolenie kierowniczej kadry zajmującej się sprawami obronności w kraju. Będą więc i osoby cywilne. I nie możemy ich nauczać formuł rzemieślniczych, lecz praw, zasad, metod systemu organizacyjnego

działania, które mają wielowiekowe zastosowanie w wojsku, z których wiele przejęły tzw. nauki cywilne, a które chcą czasem wrócić rykoszetem do ASG WP przy pomocy nauczycieli akademickich "zachłystujących" się osiągnięciami w cywilu w myśl powiedzenia "swojego nie znamy a cudze chwalimy".

A skutki psychologiczne-ozujemy się w roli nierównorzędnego partnera. Jesliby Akademia miała przygotowywać na konkretne stanowiska w pułku, dywizji i armii to stałoby się "zlepkiem" nie tylko "autonomicznych, specjalistycznych katedr" lecz także "zlepkiem" trzech odrębnych szkół - pułkowej; dywizyjnej i armijnej. A nie takie jest przeznaczenie i zadania ASG WP. Wiecie przecież, że w CDO są kursy dla dców pułków amechanizowanych i pancernych. Tam właśnie na specjalnych kursach przygotowuje się oficerów do piastowania konkretnych stanowisk. Temu celowi służyć będzie także nowo wprowadzony cykl kończący studie w ASG WP.

3. U niektórych Towarzyszy dominuje przekonanie, że danego przedmiotu /dyscypliny/ naucza się tylko w godzinach dydaktycznych na ten cel przeznaczonych i że tych godzin jest za mało, by sprostać wymaganiom.

Nie nauczymy napewno słuchaczy sztuki operacyjnej w ciągu tylko 110 godzin dydaktycznych, OTK - w ciągu 40 godzin, geografii wojennej w ciągu - 30 godzin, ekonomiki wojennej i wojskowej w ciągu - 40 godzin, logiki w ciągu 20 godzin, języków obcych w ciągu - 200 godzin, nie damy wykształcenia technicznego w ciągu 90 godzin, nie zapewnimy sprawności fizycznej w ciągu 150 godzin.

Dlatego też całe pensum dydaktyczne 4260 godzin rozpisane strukturalnie na 5 działów studiów i 35 przedmiotów /dyscyplin/ nauczania musi wzajemnie się przenikać,

uzupełniać, warunkować. Cała sztuka polega na tym, by rozumieć sens walki, do najbardziej specjalistycznych nawet zajęć wprowadzać szerszą taktyczno-operacyjną problematykę, by nie traktować takich życzeń partnerskich katedr jako chęci usz -
ozuplenia specjalistycznego pensum dydaktycznego. Wprowadziliśmy już zajęcia taktyczno-operacyjne w języku rosyjskim jako plus do 200 godzin. Na tym przykładzie powinniśmy budować i inne powiązania. Racjonalne gospodarowanie amunicją lub paliwami na polu walki - to przecież ekonomika; analiza zadania - to także logika; wyegzekwowanie znajomości należy planować jako odrębnych przedsięwzięć. To może i winno być wyeksponowane, wyegzekwowane na dowolnym zajęciu, z dowolnego przedmiotu. Bardzo dobry początek w tej dziedzinie uczyniła Katedra Sztuki Operacyjnej.

4. Są tu i ówdzie głosy, że za mało jest w nowych programach wykładów i seminariów i na skutek tego nie można przygotować słuchaczy pod względem teoretycznym. Problem tkwi nie w ilości wykładów i seminariów, w ilości wydzielonych na nie godzin dydaktycznych lecz w metodach, sposobach nauczania.

Minister Obrony Narodowej na odprawie kierowniczej kadry Sił Zbrojnych PRL w dniu 29.03.1976 r. postawił zadanie: "W szkoleniu dowódców i w ogóle w szkoleniu większą uwagę przywiązywać należy do sposobu myślenia, do jego samodzielności i oryginalności. Częściej wymagać zamiast lub obok wysłuchiwania tradycyjnej formuły decyzji czy rozkazu gruntownego uzasadnienia, dlaczego właśnie przyjmuje się określone rozwiązanie, dlaczego zakłada się taki, a nie inny kierunek, podział sił i środków, czy tempo. Potrzebna jest we współczesnym dowodzeniu coraz większa umiejętność syntezy

i myślenia w kategoriach efektu. Potrzebna jest heurystyka, sztuka odnajdywania istoty rzeczy" /str. 83/.

Żadne nasze ćwiczenie, nie ma na celu nauczyć słuchacza na całe życie konkretnego, szczegółowego rozwiązania w konkretnej sytuacji. Każde ćwiczenie z konkretną sytuacją stanowi jedynie bazę do głębokich studiów taktyczno-operacyjnych, do studiów wykazujących sposoby i formy przejawiania się zasad taktyki i sztuki operacyjnej, zasad organizowania walki podanych na wykładach i pogłębianych w toku seminariów. Oznacza to, że równoległe z rozwiązywaniem konkretnej sytuacji w każdym ćwiczeniu winny iść "nawroty" do teorii zagadnień. Równoległość ta nie może sprowadzać się do zadania pytań kontrolnych na początku zajęcia, lecz winna przejawiać się przy przerabianiu każdego zagadnienia w zajęciu.

Proces studiów w ASG WP jest nastawiony na to by uczyć słuchaczy - CO i JAK ROBIĆ. Dotychczas uczymy tylko części drugiej - jak robić. Przykład. Uważamy, że samodzielność, oryginalność myślenia słuchacza ma polegać na określeniu kierunku głównego uderzenia: A, B; ustaleniu ugrupowania bojowego w jeden lub dwa rzuty; wyborze rubieży wejścia do walki itp. Dlatego też w założeniach do ćwiczeń w tych miejscach są kropki. Resztę - podaje się w najdrobniejszych szczegółach. Ale z takiego ustawienia wcale nie wynika co pułk lub dywizja ma robić, tylko jak robić fragmenty walki.

Po to by uczyć równoległe co i jak robić - wprowadzono na początku pierwszego roku studiów ćwiczenie na szczeblu armii. Ma ono dwojaki cel:

- dać słuchaczom szersze horyzonty, by w następnych ćwiczeniach lepiej widzieli pułk i dywizję;

- móc tak opracowywać założenie do ćwiczeń zwłaszcza doskonalących, aby słuchacz najpierw orzekał co ma robić pułk lub dywizja a dopiero następnie jak to robić.

W tym kierunku poszła też już w tym roku zmiana ćwiczeń do egzaminu pisemnego na egzaminach dyplomowych. I w tym duchu winniśmy budować wszystkie nasze ćwiczenia. Naturalnie musimy uwzględniać charakter, cel, przeznaczenie ćwiczeń głównych, doskonalących i specjalistycznych, ćwiczeń prowadzonych w terenie a głównie ćwiczeń szkieletowych.

Cele tych ćwiczeń, ich charakter i przeznaczenie, wynikające stąd metody prowadzenia, przedstawili tow. tow. gen. bryg. M. Wasilewski, gen. bryg. dr. hb. Cz. Dęga, płk prof. K. Nożko. Ich rozumienie pogłębiła dyskusja w zespołach. Staje się to odtąd obowiązujące w działalności dydaktyczno-wychowawczej Uczelni.

Na marginesie sprawy - niektórzy są niezadowoleni, że zginęły im tzw. ćwiczenia katedralne. Stosujemy obecnie metodę klasyfikacji wg celów i metod studiów oraz problemów taktyczno-operacyjnych, a nie wg struktur organizacyjnych. To wcale nie kłóci się z takim ujęciem, że niektóre ćwiczenia mają przeznaczenie ogólnoakademickie, inne - wydziałowe a jeszcze inne - katedralne.

XX

Po trzecie - nowe plany i programy studiów zakładają nierozłączne powiązanie i przenikanie się we wszystkich formach i metodach kształcenia wiedzy taktyczno-operacyjnej, specjalistycznej i ogólnorozwojowej, wyrabianie u słuchaczy zdolności, umiejętności kojarzenia różnych dziedzin wiedzy ogólnej i wojskowej w procesach decyzyjnych. Nie można zatem w procesie dydaktyczno-

wychowawczym odrębnie rozpatrywać przygotowania wykształconego marksisty, eksperta sytuacji polityczno-militarnej, erudyty taktyczno-operacyjnego. Uozynię to na przykładzie studium przeciwnika. Część ideowo-polityczną tego problemu zarówno w ujęciu zewnętrznym, jak i wewnętrznym kraju zaprezentował Towarzyszom w swoim wystąpieniu zastępcza komendanta ds. politycznych tow. płk mgr W. Jura. Choć zatem zwrócić uwagę Towarzyszy na poznawanie przeciwnika, głównie od strony militarnej, technicznej i ekonomicznej. Dane, którymi się posłużę są skomasywanym ujęciem materiału II Zarządu Sztabu Generalnego WP pt. "Ocena zmian i kierunków rozwoju w siłach zbrojnych NATO w 1976 r." Stanowi on - obok innych wydawnictw - podstawę do studiów i kształcenia w Uczelni.

Sytuację międzynarodową cechuje nadal nasilająca się aktywizacja wpływowych, antykomunistycznych sił militarystycznych i zimnowojennych, przeciwnych odprężeniu. Ich celem głównym jest zatrzymanie trendów odprężeniowych, niedopuszczenie do utrwalenia pozytywnych przemian na arenie międzynarodowej, podważenie, wręcz skompromitowanie, ducha Helsinek. Siły te wzmożyły konfrontację na płaszczyźnie ideologicznej i militarnej, intensyfikując kampanię antykomunistyczną oraz zbrojenia.

Siłom światowego imperializmu, przewodzą militarystyczne, zimno-wojenne koła Stanów Zjednoczonych i Republiki Federalnej Niemiec.

Wyjątkowo negatywnym zjawiskiem w sytuacji międzynarodowej jest brak ze strony kierownictwa polityczno-wojskowego NATO i państw członkowskich przejawów dobrej woli na rzecz dokonania postępów w wiedeńskich rokowaniach rozbrojeniowych. Potwierdza to niezmienny zamiar kierownictwa Paktu Północno-atlantyckiego prowadzenia rokowań opartych na własnych koncepcjach

asymetrycznych, mających zapewnić im uzyskanie przewagi militarnej nad siłami zbrojnymi państw Układu Warszawskiego.

O rosnącym tempie zbrojeń w państwach NATO świadczą wyniki ostatnich sesji Rady Ministerialnej paktu. Podjęte na nich decyzje zobowiązują państwa członkowskie do nieustannego podnoszenia gotowości i zdolności bojowej sił zbrojnych, ich rozbudowy i modernizacji, wprowadzania do uzbrojenia nowych jakościowo broni, zwiększenia wydatków na zbrojenia.

Te ostatnie wzrosły w państwach NATO z 143,3 mld dol. w roku 1975 do około 190 mld dol. w roku 1976. Jest rzeczą charakterystyczną, że udział państw europejskich NATO zwiększył się w łącznych wydatkach paktu z 19,5% w latach 1951-1955 do 33,0% w latach 1971-1975. W ostatnim pięcioleciu /1971-1975/ wydatki państw europejskich wzrosły, w porównaniu do poprzedniego pięciolecia /1966-1970/, o blisko 87,7 mld dolarów, podczas gdy wydatki zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych wzrosły w tym samym okresie o 28,8 mld dolarów.

Intensyfikacja zbrojeń państw NATO mająca zapewnić dalszy wzrost jakościowy uzbrojenia i sprzętu oraz zwiększyć ofensywność sił zbrojnych paktu uzależniona jest w dużym stopniu od stanu integracji wojskowo-gospodarczej państw europejskich NATO. Dla przyspieszenia integracji została utworzona w 1976 roku z inicjatywy Eurogrupy nowa organizacja do spraw współpracy w dziedzinie badań wojskowych, produkcji i eksploatacji broni i sprzętu wojskowego, tzw. Europejska Grupa Programowania /EGP/. W skład grupy weszło jedenaście państw NATO: Wielk. Brytania, RFN, Włochy, Francja, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Luksemburg, Grecja i Turcja. Nowa organizacja ma skupić swoje wysiłki na zwiększeniu tempa standaryzacji, zacieśnieniu kooperacji w badaniach i produkcji uzbrojenia oraz wzmocnieniu

potencjału zachodnioeuropejskiego przemysłu zbrojeniowego.

Baza naukowo-technologiczna i techniczno-produkcyjna zachodnioeuropejskiego przemysłu zbrojeniowego nie ustępuje w zasadzie amerykańskiej. Widoczna jeszcze w latach sześćdziesiątych "luka technologiczna" została w większości dziedzin wyrównana - pozostała jeszcze w produkcji broni jądrowej oraz w niektórych działach elektroniki, w tym zwłaszcza kwantowej.

W ostatnich 10-20 latach daleko idące zmiany ilościowe, a zwłaszcza w bazie ekonomiczno-finansowej, naukowo-technologicznej, strukturze techniczno-organizacyjnej /branżowej i produkcyjnej/ oraz w stanie i rozmieszczeniu infrastruktury zachodnioeuropejskiego przemysłu zbrojeniowego tworzą nowe jakości.

Przed wszystkim nastąpiła znaczna koncentracja kapitałowo-produkcyjna w rękach stosunkowo niewielkiej liczby największych koncernów. Daleko zaawansowana jest przy tym zarówno integracja narodowych przemysłów zbrojeniowych, jak i powstawanie integrującego się zachodnioeuropejskiego przemysłu zbrojeniowego.

Rozwojowi zachodnioeuropejskiego przemysłu zbrojeniowego towarzyszyło powstanie i umacnianie kompleksów wojskowo-przemysłowych w głównych państwach NATO: RFN, Wielkiej Brytanii i Francji. Kompleksy wojskowo-przemysłowe są produktem a zarazem stymulatorem intensywnych zbrojeń. Ich istota polega na istnieniu licznych, ścisłych powiązań instytucjonalnych i personalnych kapitału monopolistycznego z siłami zbrojnymi, instytucjami rządowymi, partiami i organizacjami politycznymi oraz instytucjami naukowo-badawczymi. W wyniku tych powiązań następuje splot władzy i interesów koncernów zbrojeniowych, wyższej hierarchii wojskowej z władzą polityczną /rządem i parlamentem/ w państwie.

Wraz z postępującą integracją ekonomiczną, w tym przede

wszystkim przemysłów zbrojeniowych państw Europy Zachodniej zaczyna nabierać coraz ważniejszych kształtów względnie jednolity zachodnioeuropejski kompleks wojskowo-przemysłowy.

Nie mniejsze przeobrażenia nastąpiły w strukturze branżowej przemysłu zbrojeniowego. W ostatnich dziesięciu latach zdecydowanie na czoło wysunął się przemysł elektroniczny. Na dalsze miejsce spadły tradycyjnie wiodące prym takie gałęzie, jak przemysł stalowy i maszynowy.

Inną cechą charakterystyczną zachodnioeuropejskiego przemysłu zbrojeniowego jest zwłaszcza w ostatnich dziesięciu latach intensywna rozbudowa potencjału naukowo-badawczego.

Państwa kapitalistyczne kontynuują prace naukowo-badawcze, których celem jest uzyskanie w perspektywie kilkudziesięciu lat nowych środków masowego rażenia.

Ze względu na otaczanie wspomnianych prac ścisłą tajemnicą trudno jest dokładnie określić stopień ich zaawansowania. Na podstawie jednak znanych faktów można sądzić, że niektóre z nich, np. w dziedzinie wywoływania deszczów, rozpraszania chmur, zmian kierunku ruchu tajfunów, są daleko zaawansowane.

Perspektywiczne środki walki o masowym oddziaływaniu można podzielić na środowiskowe i inne.

Do środowiskowych broni perspektywicznych. na którymi prowadzone są prace w głównych państwach NATO, zalicza się między innymi:

- sztuczne wywoływanie w dużej skali opadów atmosferycznych /grad, deszcz, śnieg/ przez rozpylanie w atmosferze odpowiednich środków chemicznych; lokalnie były one stosowane przez Amerykanów w czasie wojny w Indochinach;

- oddziaływanie na akweny wodne w celu zakłócenia wymiany ciepłej między hydrosferą poprzez pokrywanie jej powierzchni warstwą substancji izolującej i powodującej zniszczenie życia biologicznego oraz zmiany klimatyczne w przyległych obszarach;

- sztuczne wywoływanie, za pomocą podziemnych i podwodnych wybuchów jądrowych, trzęsień ziemi w wybranych rejonach na terytorium przeciwnika, a na oceanach - niszczących fal o wysokości do kilkudziesięciu m;

- powodowanie zakłóceń pracy w sieciach telekomunikacyjnych, radiolokacyjnych oraz niszczenie aparatów latających na obszarze kilkunastu tysięcy km² poprzez oddziaływanie na stany elektryczne w atmosferze wybuchami jądrowymi lub rozpylanie w atmosferze aerozoli odpowiednich środków chemicznych;

- inicjowanie a następnie kierowanie w wybrane obszary huraganów i cyklonów przez rozpylanie w atmosferze chlorowcowych związków srebra; meksykański uczyony oskarżył Amerykanów o dokonanie w 1974 r. zmiany trasy cyklonu "Fifi", który spowodował w Hondurasie śmierć 8 tys. ludzi i wielkie straty materialne;

- zubożenie ochronnej warstwy ozonu /wykonanie "okna" w warstwie ozonu/ nad określonym obszarem kuli ziemskiej, przez zastosowanie do tego celu wybuchów jądrowych lub aerozoli substancji chemicznych, co spowodowałoby zwiększenie natężenia promieniowania ultrafioletowego niszczącego wszystkie formy życia; ludziom, którym udałoby się przeżyć katastrofę, groziłby rak skóry.

Wielkie niebezpieczeństwo tkwi w tym, że większość z opisywanych zjawisk może być opracowywana i wypróbowywana w okresie pokoju, a skutki tych prób przypisywane naturalnemu ich pochodzeniu.

Do grupy innych, również groźnych broni perspektywicznych zalicza się:

- bomby i ładunki neutronowe - znane Towarzyszom z ostatnich publikacji w prasie;

- broń opartą na zjawisku anihilacji materii z antymaterią, w wyniku którego następuje wyzwolenie olbrzymiej energii; ocenia się, że moc ładunku anihilacyjnego będzie tysiąckrotnie większa od mocy równoważnego pod względem masy ładunku atomowego i około stukrotnie większa od mocy ładunku termojądrowego;

- syntetyczne środki walki; istnieje możliwość wyprodukowania środków dorównujących toksycznością toksynom wytwarzanym przez organizmy żywe;

- amunicję binarną zawierającą dwie nietoksyczne substancje chemiczne, które po zmieszaniu stają się wysoko toksycznym środkiem typu paralityczno-drgawkowego;

- "super-bombę" tlenową, w której - na skutek specyficznych przemian - zachodzą zjawiska silnego promieniowania nadfioletowego o wysokiej energii, powodującego konserwację tlenu atmosferycznego w ozon - gaz silnie utleniający, niszczący organizmy żywe;

- środki farmakologiczne powodujące wzrost ciśnienia tętniczego krwi, a w konsekwencji niedokrwienie i niedotlenienie układu nerwowego, powodujące zmiany patologiczne w organizmie;

- bojowe środki psychotoksyczne;

- ładunki wybuchowe wykonane ze sztucznych pierwiastków transuranowych;

- syntetyczny preparat powodujący zakłócenia funkcjonowania enzymów katalizujących procesy biochemiczne organizmu; ma to być tzw. broń etniczna, o selektywnym działaniu na układy genetyczne ludzi różnych ras; jej użycie ma zapewnić przeciwnikowi możliwość zniszczenia, na przykład, populacji Słowian przy

minimalnych stratach populacji innych ras;

- lasery dużej mocy, które mogą znaleźć w przyszłości zastosowanie jako broń do zwalczania samolotów, rakiet i satelitów; istotne znaczenie może mieć również skonstruowanie zapalnika laserowego do inicjowania ładunków termojądrowych, neutronowych i innych.

Minister Obrony Narodowej na odprawie kierowniczej kadry Sił Zbrojnych w dniu 29.03.1976 r. nakazał: "Wojsko musi patrzeć daleko w przód, mieć stale zdolność oceny zjawisk fizycznych, które mogą być odkryte i ujarzmione w dobrej czy też złej sprawie, musi niejako mieć pod obserwacją próg niezbadanej dotąd materii" /str. 74/.

W wykonaniu tego zalecenia podjęto próby prowadzenia eksperymentalnych ćwiczeń dla kadry w Katedrze Nauk Społeczno-Politycznych, dyskutowano w niektórych katedrach nad książką "Co będzie jutro" nawet z udziałem autora tow. płk. B. Kołodziejzaka, myśli się chociaż bardzo wstępnie o tym problemie w Katedrze Strategii, głównie w nowo rodzącym się Zakładzie Prognozowania.

Nadal jednak - równolegle z potrzebą zbierania materiałów, dyskusji i badań - pozostaje w mocy zadanie, które postawiłem na naradzie w dniu 3.05.1976 r.: "Szkolimy naszych słuchaczy na "dzisiaj". Ale też i na "jutro", naturalnie z zachowaniem właściwych proporcji. Sądzę, że byłoby celowe w ciągu trzech lat studiów przeprowadzić jedno ćwiczenie, na drugim lub trzecim roczniku, w oparciu o hipotetyczne pole walki z zastosowaniem wyobraźalnych przez nas, ale dzisiaj jeszcze nawet nie istniejących środków rażenia, uzbrojenia i sprzętu - zarówno po stronie przeciwnika jak i wojsk własnych". Adresaci byli wskazani.

Nadal czekam na wykonanie.

W celu zdopingowania do aktywniejszego działania w tej dziedzinie w dniu 2.07.1977 r. ogłosiłem konkurs na pracę pt. "Jak widzę w przyszłości działania bojowe na szczeblu taktycznym". Sądzę, że wszyscy szefowie komórek organizacyjnych rzetelnie zajmą się konkursem.

Wykonania tego zadania nie można zaczynać od postulatów - nie ma w programie nauczania, brak godzin dydaktycznych. Najpierw materiały, ćwiczenie - czas i miejsce znajdziemy.

X

Równoległe do głoszonych przez zachodnich polityków haseł pokojowych, państwa NATO intensyfikowały prowadzenie zamierzeń szkoleniowych. Liczba i rozmach ćwiczeń prowadzonych przez siły zbrojne paktu były większe niż w 1975 r., a ich częstotliwość wzrosła, szczególnie od momentu podpisania Aktu Końcowego w Helsinkach. Metoda, jaką je prowadzono, polegała na stosowaniu dużej liczby mniejszych ćwiczeń, realizowanych w tym samym lub ząębającym się czasie w różnych rejonach Europy, co umożliwiałoby kierownictwu NATO notyfikowanie tylko wybranych elementów, a nie w całości jednego, ogromnych rozmiarów przedsięwzięcia militarnego.

W 1976 roku na ETW przeprowadzono łącznie 129 ćwiczeń /w skali od dywizji wzwyż/, tj. o 18 ćwiczeń więcej niż w 1975 roku.

Ćwiczenia charakteryzowały się dużym rozmachem, użyciem nowoczesnej techniki i narastającą ofensywnością. Ubiegłoroczne ćwiczenie "Jesienna Kuźnia", scalało większą liczbę ćwiczeń /27 wobec 24 w "Jesiennej Kuźni-75"/, a ponadto postawiło w stan aktywności szkolno-bojowej znaczniejszą część sił

zbrojnych NATO - 260 000 żołnierzy, około 1600 samolotów i 400 okrętów /w ćwiczeniu "Jesienna Kuźnia-75" - 200 000 żołnierzy, około 1 000 samolotów i 265 okrętów/.

Dowództwo sił zbrojnych NATO w Europie planuje przeprowadzenie od sierpnia do października br. także serii ćwiczeń pod znanym, ogólnym kryptonimem "Autumn Forge" /"Jesienna Kuźnia"/. W jej ramach przewiduje się między innymi ćwiczenia następujące:

- "Reforger-77" - przerzut z USA do Europy związków taktycznych podwójnego bazowania;
- "Cold Five" - doskonalenie użycia sił powietrznych NATO na SE TDW;
- "Arrov Express" - użycie sił interwencyjnych NATO na PłnE TDW w Norwegii.

Podobnie jak w latach ubiegłych, większość ćwiczeń w 1976 r. została przeprowadzona na SE TDW - około 42%, na PłnE TDW - 27%, a na PłdE TDW - około 29%. Około 2% ćwiczeń odbyło się na obszarze całego ETW.

Główną treść szkolenia dowództw, sztabów i wojsk stanowiła następująca problematyka:

- rozgrywanie wariantów wybuchu w różnych europejskich rejonach ograniczonych konfliktów zbrojnych i warunków ich przeradzania się w powszechną wojnę jądrową;

- wzmacnianie sił na europejskim teatrze wojny drogą przerzutów transportem powietrznym i morskim związków taktycznych podwójnego bazowania i rezerw strategicznych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Zgodnie z lansowanymi od pewnego czasu w NATO poglądami o konieczności przesunięcia punktu ciężkości z "odstraszania jądrowego" na "odstraszanie konwencjonalne", dowództwo pałtu zwracało dużą uwagę na organizowanie i prowadzenie działań bojowych w warunkach konwencjonalnego pola walki.

Można oceniać, że przeciwnik przygotowuje dwa podstawowe warianty rozpoczęcia działań wojennych: przez wykonanie uderzenia z zaskoczenia oraz przez wpełzanie w wojnę i jej eskalowanie.

Uderzenie z zaskoczenia może nastąpić przy użyciu strategicznych i operacyjno-taktycznych środków napadu jądrowego w formie zmasowanej. Celem tego uderzenia, mogącego trwać 2-3 godziny, ma być zniszczenie rzutów uderzeniowych państw Układu Warszawskiego, a przede wszystkim jego potencjału jądrowego i uzyskanie w ten sposób przewagi. Pierwsze zmasowane uderzenie ma być najsilniejsze - z wykorzystaniem około 60% ładunków jądrowych przeznaczonych na całe natarcie jądrowe.

W ślad za uderzeniem jądrowym siły lądowe NATO mają przejść na poszczególnych kierunkach operacyjnych do natarcia z rejonów ześrodkowania lub z rejonów stałej dyslokacji z szerokim zastosowaniem manewru pionowego. Ma on pozwolić na ominięcie rejonów zniszczeń oraz stref zapór i szybkie opanowanie ważnych rubieży i obiektów, mogących wywrzeć decydujący wpływ na załamanie woli przeciwnika do stawiania oporu.

Wpełzanie w wojnę może nastąpić przez intensyfikowanie przygotowań wojennych, rozkręcanie zbrojeń, rozwijanie potencjału wojskowego, rozniecanie niewygasłych ognisk wojennych, zaostrzanie napięć w sytuacji międzynarodowej, stosowanie demonstracyjnych ćwiczeń często powtarzających się w celu obniżenia naszej czujności. W razie uznania, że spadek czujności

i gotowości obronnej państw UW daje szansę powodzenia, może nastąpić przejście do działań zbrojnych i eskalowanie ich od lokalnych, prowadzonych przy użyciu konwencjonalnych środków walki, poprzez selektywne użycie broni jądrowej - taktycznej oraz operacyjnej - do powszechnej wojny jądrowej.

Dowództwo sił zbrojnych NATO stosuje w ćwiczeniach następujący model eskalacji wojny:

- działania z wykorzystaniem konwencjonalnych środków walki - ok. 3 dni;

- działania bojowe z ograniczonym użyciem broni jądrowej - rozpoczęte w 3 - 4 dniu wojny i prowadzone ok. 3 dni; w początkowej fazie - uderzenia taktyczną bronią jądrową /artylerii i taktycznych wyrzutni pocisków raketowych sił lądowych/; w dalszej fazie - uderzenia operacyjnych pocisków raketowych "Pershing" oraz lotnictwa taktycznego;

- przejście do nieograniczonego użycia broni jądrowej w 5-6 dniu wojny.

Pragnę zwrócić uwagę Towarzyszy na interpretację rodzajów wojen w koncepcjach polityczno-militarnych Zachodu.

W wyznawanej przez NATO strategii /lub doktrynie/ elastycznego reagowania rozróżnia się następujące rodzaje wojen: powszechna /globalna/ wojna jądrowa; wojny ograniczone - jądrowa, konwencjonalna, lokalna oraz zimna wojna.

W panującej w Stanach Zjednoczonych doktrynie realistycznego odstraszenia występują: strategiczna wojna jądrowa; wojna jądrowa na teatrze wojny; wojna konwencjonalna na teatrze wojny; wojna konwencjonalna na teatrze działań wojennych lub na ograniczonym obszarze teatru działań wojennych.

Doktryna realistycznego odstraszenia nie neguje zasad prowadzenia działań zbrojnych wypracowanych na podstawie strategii /doktryny/ elastycznego reagowania i stanowi raczej jej rozwinięcie, dostosowane do zmieniających się warunków polityczno-militarnych w świecie.

Rodzaje wojen w strategii /doktrynie/ elastycznego reagowania interpretowane są przez Zachód następująco:

Powszechna /globalna/ wojna jądrowa to konflikt zbrojny między głównymi państwami lub koalicjami, prowadzony z nieograniczonym wykorzystaniem posiadanych środków, w tym też broni jądrowej. Wojna taka może być następstwem pośredniego lub bezpośredniego zagrożenia istnienia państwowości lub całości terytorium państw walczących, wtedy gdy inne działania nie rokują nadziei na osiągnięcie celów polityczno-wojskowych państwa lub koalicji.

Wojny ograniczone to działania zbrojne prowadzone z ograniczonym użyciem broni jądrowej, z wykorzystaniem tylko konwencjonalnych środków walki lub lokalne konflikty zbrojne, w których jedna lub obie strony walczące wykorzystują jedynie część swego potencjału wojennego.

Wojny ograniczone charakteryzują się tym, że jedna lub obie walczące strony świadomie zawężają faktyczne cele wojny, skalę wykorzystania sił zbrojnych, rejon działań wojennych oraz liczbę państw uczestniczących w konflikcie. Uważa się, że ważną przesłanką prowadzenia wojny ograniczonej jest zdolność do prowadzenia powszechnej wojny jądrowej, gdyż nie mając warunków do prowadzenia powszechnej wojny jądrowej nie można pomyślnie zakończyć wojny ograniczonej.

Zimna wojna nie jest ani stanem wojny, ani stanem pokoju, lecz stanowi okres ciągłej walki o panowanie siły, walki, która jest prowadzona równocześnie wszystkimi politycznymi, ekonomicznymi, psychologicznymi i wojskowymi środkami państwa.

Cechą charakterystyczną zimnej wojny jest brak otwartego konfliktu zbrojnego między siłami zbrojnymi wrogich państw. Jednakże w trakcie zimnej wojny siły zbrojne mogą być wykorzystane do demonstracji siły.

Rodzaje wojen w doktrynie realistycznego odstraszenia interpretowane są w kołach Zachodnich następująco:

Strategiczna wojna jądrowa to konflikt zbrojny między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim z nieograniczonym użyciem przez strony wojujące wszystkich sił i środków, w tym wykonywanie przez strony nieograniczonych uderzeń jądrowych zarówno w skali celów, jak i używanych środków.

Wojna jądrowa na teatrze wojny to konflikt zbrojny prowadzony siłami Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników na jednym z teatrów wojny z użyciem operacyjno-taktycznej broni jądrowej, z wykluczeniem uderzeń jądrowych na terytorium Stanów Zjednoczonych i na terytorium głównego przeciwnika dysponującego strategicznymi środkami jądrowymi.

Wojna konwencjonalna na teatrze wojny to konflikt zbrojny z użyciem konwencjonalnych środków walki w którym bezpośrednio zaangażowane zostały Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, albo Stany Zjednoczone i Chińska Republika Ludowa oraz ich sojusznicy. Taka wojna może mieć miejsce na lądowym i morskim teatrze wojny, a w działaniach wojennych będą brały udział wszystkie rodzaje sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników.

Wojna konwencjonalna na teatrze działań wojennych lub na ograniczonym obszarze teatru działań wojennych to konflikt zbrojny, w którym nie są zaangażowane bezpośrednio wielkie mocarstwa - Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa. Taka wojna może być prowadzona przez amerykańskich sojuszników wyłącznie konwencjonalnymi środkami walki.

Interpretację wojen, doktryn, poglądów NATO i państw zachodnich trzeba dobrze znać i umiejętnie wykorzystywać w procesie kształcenia słuchaczy. Wezmę dla przykładu następującą sprawę. Utańczył się w ASG WP stereotyp: npl rozpoczyna wojnę, włamuje się na nasze terytorium, my podciągamy odwody, przeciwnik wycofuje się; prowadzimy początkowo wojnę konwencjonalną, przeciwnik widzi nasze odwody, liczy stosunek sił, nie ma szans, przechodzi do wojny jądrowej. Z takiego szablonu nie zrodzą się żadne rozważania godne eksperta polityczno-militarnego, godne erudyty taktyczno-operacyjnego. Musi zatem w naszych tłach operacyjnych, w założeniach do ćwiczeń być pokazywana cała głębia i złożoność "ćwiczebnej" sytuacji polityczno-militarnej, strategicznej, operacyjnej. Nie można też tej głębi i złożoności zapisywać w dokumentach szkoleniowych szablonowymi formułkami typu - agresywne siły imperializmu dążąc do wojny, rozpoczęły dnia X o godz. Y agresję. Muszą być pokazane fakty, okoliczności, sytuacje, które pokazują agresywność, dążenie do wojny, symptomy agresji. Musi być pokazywana złożona sytuacja polityczno-militarna warunkująca przejście od wojny konwencjonalnej do jądrowej. Słuchacz musi tę sytuację rozumieć - a nie działać tylko na zasadzie - jest wojna jądrowa bo zły stosunek sił, lub jest wojna jądrowa, bo wyższy przełożony nie ma innego wyjścia.

Sprawie umiejętności tworzenia właściwych sytuacji polityczno-militarnych do naszych ćwiczeń Katedry: Strategii, Sztuki Operacyjnej oraz Nauk Społeczno-Politycznych w ramach opracowywania jednolitych też muszą nadać szczególną rangę.

X

W zakończeniu tego punktu - główne dane o modernizacji i reorganizacji sił zbrojnych NATO.

Stany Zjednoczone wzmocniły swe siły lądowe w RFN o kolejną, trzecią brygadę dywizji podwójnego bazowania. Jednocześnie likwidowane na SE TDW amerykańskie jednostki logistyczne były zastępowane przez odpowiednie jednostki Bundeswehry. W amerykańskich siłach lądowych zapowiedziano także modernizację związków taktycznych. Nowa dywizja pancerno-zmechanizowana ma mieć o jedną brygadę więcej niż dotychczas, a w stosunku do obecnej DPanc posiadać będzie więcej o 48 czołgów średnich, o 46 dział artylerii polowej i 110 różnego rodzaju pojazdów bojowych. Podstawowym pododdziałem bojowym ma być batalion /a nie jak dotychczas kompania/. Po próbach, które mają się zakończyć w 1977 r., następować będzie wdrażanie nowej organizacji. Siły lotnicze w Europie Amerykanie zamierzają wzmocnić o 15%, podnosząc ogólną liczbę samolotów z 534 do 618. Ponadto, podwojenie liczby samolotów typu F-111 w 1976 r. poważnie zwiększyły możliwości lotnictwa taktycznego NATO na SE TDW.

Wielka Brytania, kończy reorganizację Brytyjskiej Armii Renu. BAR składać się będzie z czterech dywizji pancernych, dywizji artylerii i korpusnego zgrupowania piechoty.

Republika Federalna Niemiec pozostaje niezmiennie głównym filarem NATO w Europie. Dąży ona stale do ugruntowania swej

współwiodącej, obok Stanów Zjednoczonych, roli w pakcie i przewodnictwa w Europie Zachodniej. Bundeswehra, stanowiąca trzon sił lądowych NATO w Europie, jest nadal systematycznie unowocześniana i modernizowana.

Ogólna liczba dywizji nie uległa zmianie i wynosi dwanaście. W ich składzie zmniejszono ilość DZ z czterech do trzech, liczbę DPanc zwiększono z czterech do pięciu. Zamierza się zmniejszyć liczbę korpuśnych dowództw rodzajów wojsk i służb z 8 do 5, zorganizować w każdym KA pułk śmigłowców ppanc /56 śmigłowców à 6-8 wyrzutni pocisków HOT/, dokonać do końca 1978 r. przeformowania dotychczasowych BZ, BPZmot i górskich na BZ typu "80", a BPanc na brygady typu "80". Jednocześnie zamierza się wprowadzić 1000 czołgów "Leopard-2", 26 zestawów rakiet oper.-takt. "Lance", 430 zestawów dział plot "Gepard", 1900 wyrzutni "Milan". ~~Przezbrajano~~ nadal lotnictwo myśliwsko-bombowe z samolotów G-91 na samoloty F-4F "Phantom". Zwiększono na terenie NRF liczbę węzłów min jądrowych z 1171 do 1398 /16%/, komór na miny z 4667 do 5070.

Portugalia, po okresie burzliwych przemian wewnętrznych, odzyskuje stopniowo zaufanie NATO. Likwidując "kolonialne interesy" w Afryce, przeniosła punkt ciężkości swej polityki militarnej do Europy. Za otrzymaną od Stanów Zjednoczonych i RFN pomoc w uzbrojeniu i sprzęcie wojskowym zobowiązała się wydzielić do dyspozycji dowództwa NATO w Europie jedną brygadę, przebrojoną według standardu NATO.

Francja, nie chcąc być wyeliminowana z gry o hegemonię w Europie Zachodniej, coraz wyraźniej odchodzi od pseudonieależnej polityki militarnej. Jej kierownictwo polityczno-wojskowe nie ukrywa już, że dywizje francuskie wezmą udział w bitwie granicznej na wschodnich rubieżach NATO, do czego też przygoto-

wuje się, uczestnicząc coraz częściej w przedsięwzięciach szkoleniowych paktu, a zwłaszcza w ćwiczeniach Bundeswehry.

Kierownictwo wojskowe **Francji** planuje zwiększenie do roku 1982 liczby dywizji z obecnych dziesięciu do szesnastu, a w przypadku wojny - sformowanie dalszych czternastu dywizji.

Decyzja Grecji o wystąpieniu ze struktury militarnej NATO nie przybrała jeszcze ostatecznego kształtu. Jej przedstawiciele nie ma co prawda w dowództwach paktu na terytorium Turcji, ale istniejący system powiązań z NATO nie uległ zmianom.

Realnych kształtów nabierać zaczyna możliwość włączenia do NATO Hiszpanii.

Z utrzymywanej w okresie pokoju 300-tysięcznej armii może ona wydzielić od 5 do 7 dywizji z około 550 czołgami oraz ponad 200 nowoczesnymi samolotami bojowymi, a więc więcej aniżeli np. Belgia i Holandia.. Siły te mogłyby zostać użyte w całości na środkowoeuropejskim lub częściami na północno- i południowoeuropejskim teatrach działań wojennych.

X

X

X

Po czwarte - nowe plany studiów i programy nauczania oparte są na bardziej głębokim, wszechstronnym rozumieniu i stosowaniu zasady jedności wychowania, nauczania i badań naukowych.

Istotną część tego zagadnienia omówił zastępca komendanta ASG WP ds. naukowych tow. gen. bryg. Z. Jurewicz.

Nie mogłem też pominąć niektórych zagadnień z tym związanych w poprzedniej części wystąpienia. W tym punkcie chcę zatem poruszyć tylko kilka kwestii, w innym aspekcie widzenia tej zasady.

Przez trzy /cztery/ lata studiów słuchacz jest pod nieustannym oddziaływaniem Uczelni, oddziaływaniem które służy wykonaniu zadań Uczelni określonych w § 5 ust. 2 pkt 1/ i 2/. Oddziaływanie to ma dwie strony:

- jedna w uproszczeniu - mówienie mu, podpowiadanie najlepszych wzorów;

- druga - to co słuchacz widzi, obserwuje w naszym działaniu i jego reakcja - brać wzór, czy też nie. .

Oddziaływanie na słuchacza nie odbywa się tylko i wyłącznie w czasie zajęć dydaktycznych. Trzeba przyznać, że w toku tych zajęć obie strony oddziaływania funkcjonują na ogół dobrze. Gorzej jest natomiast w innych przedsięwzięciach. Weźmy kilka przykładów.

Jest dyskusja na zebraniu POP, posiedzeniu koła naukowego itp. Zebranie, posiedzenie ma osiągnąć założony cel merytoryczny. W warunkach Akademii ma to być jednak wzór organizacji, nauka kultury i rzeczowość w dyskutowaniu, dalsze wyrabianie umiejętności w logicznym i zwięzłym wypowiedzianiu myśli itp.

Nasz klub pracuje dobrze i coraz lepiej. Dziękuję gorąco pracownikom klubu i jego kierownikowi tow. ppłk. B. Jareckiemu. Szuka on coraz nowych metod i form pracy, by lepiej służyć głównym zadaniom Akademii. Można już powiedzieć, że nasz klub znalazł dwie dobre, równoległe biegnące drogi w swej działalności: jedna służąca godziwej rozrywce, odprężeniu słuchaczy i wszystkich pracowników Akademii po trudach dnia /to też uczy i wychowuje/, druga służąca bezpośrednim studiom zawodowym - filmy, prelekcje i dyskusje, czy nawet spotkania z architektem na temat urządzenia wnętrz koszarowych, świetlno, klubów, sal tradycji w jednostkach. Ta część działalności klubu nie jest jednak widziana i doceniana przez większość nauczycieli akademickich. Do nielicznych należą ci, którzy w toku zajęć z taktyki odwołują się, chociażby do filmu "Gorący śnieg", na zajęciach z przedmiotów społeczno-politycznych do prelekcji i dyskusji nt. "Rok 1977 w polityce" czy też "Rola i znaczenie Polski na arenie międzynarodowej". Dlaczego spotkanie na temat "Wpływ obiektów jądrowych na środowisko" objęło jedynie członków koła naukowego Katedry Taktyki Wojsk Chemicznych i nielicznych "hobbystów" z innych kursów?

Sieć biblioteczna ASG WP ostatnio pracuje coraz lepiej i sprawniej. Szczególnie cenne są poczynania i inicjatywy w uzupełnianiu księgozbiorów, w wydawaniu Tematycznych Zestawień Dokumentacyjnych i podniesieniu jakości Tematycznych Zestawień Bibliograficznych. Należą się za to słowa uznania i podziękowania pracownikom Biblioteki Głównej i jej dyrektorowi tow. płk. Z. Kaliszanowi. Sądzę, że niezwykle pilne zadanie dla Uczelni dotyczące budowy informatycznego podsystemu informacji bibliotecznej zostanie przez Bibliotekę Główną, wspólnie z ID oraz

wszystkimi komórkami dydaktyczno-naukowymi - rozwiązane w ciągu najbliższego roku akademickiego.

Lepiej i efektywniej działa Zakład WF i WO. Dziękuję serdecznie wszystkim pracownikom Zakładu oraz jego kierownikowi tow. ppłk. mgr. K. Kiwerskiemu. Jestem głęboko przekonany, że znajdują oni nowe, bardziej urozmaicone i atrakcyjne formy wychowania fizycznego i sportu w warunkach Uczelni, nie tylko w okresie letnim, lecz i zimowym.

Jest w Akademii jedna służba, której kierownictwo nie widzi żadnych związków swojego istnienia z działalnością dydaktyczno-wychowawczą w Uczelni - służba żywnościowa. Postępowanie wielu kierowników tej służby na różnych szczeblach opiera się na rozumowaniu, że gdyby w Akademii nie było:

- obozów zimowych i letnich;
- podróży polowych i ćwiczeń szkieletowych;
- ferii, urlopów i wyjazdów słuchaczy na praktyki;
- ośrodka czasowego w Brzeźnie i szkolno-wypoczynkowego w Zegrzu;
- sportowców WKS "KADRA" i innych, którzy u nas trenują, to nie byłoby niedomagań i kłopotów w służbie.

Proszę nie sądzić, że przejawiam sprawę, by po tylu godzinach zajęć - dać szczyptę humoru. Te fakty wyjąłem z oficjalnych sprawozdań, które chciało za moim podpisem wysłać do WOW, z wyjaśnieniem dlaczego nasze kasyno otrzymało ocenę niezadowalającą za ubiegły rok.

Wiemy wszyscy dobrze w jakich warunkach i ile czasu pracują ludzie tej służby. Znaczna większość pracowników służby żywnościowej działa wzorowo, a nierzadko przy wykonywaniu zadań darzy nas uśmiechem i serdecznością. I za to jesteśmy im głęboko wdzięczni. Kierownictwo służby musi jednak zmienić swój stosunek do zadań i obowiązków.

Z tych kilku luźno wybranych przykładów wniosek jest jeden - cała nasza działalność służy jednemu celowi, wszystkie dziedziny działalności muszą się nawzajem przenikać, w każdym poczynaniu należy odwoływać się do wniosków z poczynień przeszłych i celów działań przyszłych w trzyletnim cyklu studiów.

Dobrnąłem do końca z przedstawieniem głównych różnic między dotychczas obowiązującymi a nowymi planami i programami studiów i wynikającymi stąd zadaniami.

x x x

Realizacja nowych planów i programów studiów wymaga ogromnej pracy w najbliższych miesiącach. Jej zaplanowanie, właściwe rozłożenie zadań na wykonawców jeszcze w okresie do rozpoczęcia nowego roku akademickiego będzie sprawdzianem twórczego podejścia, umiejętności organizacyjnych, wysokiej jakości pracy głównie szefów komórek organizacyjnych Uczelni.

W krótkim zarysie - na co winniśmy w tym działaniu zwrócić szczególną uwagę?

1. Opracowanie planów tematycznych dla I kursów zgodnie z zasadami i w duchu, o którym mówiłem w poprzedniej części wystąpienia. Winny być one wykonane do końca lipca b.r. Dotychczas obowiązujące, ale zmodyfikowane co do treści i metod nauczania plany tematyczne dla II i III kursów winny być wykonane do połowy września br.
2. Materiały szkoleniowe głównie dla I rocznika w oparciu o uzupełnione i uaktualnione jednolite tła operacyjne winny być opracowane w całości do końca br. W tym przedmiocie proszę kierować się dodatkowo następującymi ustaleniami.

Słuchacz ma studiować. Studiom służą głównie materiały źródłowe: dzieła klasyków marksizmu-leninizmu, regulaminy, instrukcje, dyrektywy, rozkazy, omówienia ćwiczeń - akademickie też /winny one

być publikowane/, podręczniki akademickie, "Zeszyty Naukowe ASG WP" oraz prace naukowe różnego typu itp. Kierunki i układ materiałów do studiów przedstawił tow. ppłk prof. K. Nożko. Trzeba więc odejść od zasady studiowania skryptów, a więc i radykalnie zmniejszyć ilość skryptów. Przy okazji pragnę zwrócić uwagę, by nie utożsamiać pojęć: wykład i skrypt, a zatem nie drukować w Wydziale Wydawniczym treści wygłaszanych wykładów jako skryptów akademickich. Odstępstwa od tej zasady można dokonać tylko wtedy, gdy problem jest nowy i brak literatury w siłach zbrojnych lub w kraju.

Ta sprawa ma także i inną konsekwencję. Nasz Wydział Wydawniczy jest na granicy wydolności ludzi i maszyn, mimo wielu dokonanych tam z inicjatywy i z wysiłku pracowników modernizacji, usprawnień i ulepszeń. Za niezwykle ofiarną, sumienną i owocną pracę dziękuję serdecznie wszystkim pracownikom Wydziału i jego szefowi tow. ppłk. B. Podemskiemu. My wszyscy musimy dać Wydziałowi możliwość stworzenia dalszych nowych jakości w produkcji materiałów szkoleniowych: innego technicznego układu trwałych materiałów, większej ilości pomocy do technicznych środków nauczania itp.

Opracowania metodyczne do ćwiczeń na obecnym etapie muszą być bardzo szczegółowe - muszą być dosłownie jak w filmie scenariuszem prowadzenia każdego zajęcia. Winno w nich być pokazane np. w jakim momencie podjąć teorię problemu /zagadnienia/ i albo zapis tej teorii, albo źródło, gdzie ją można znaleźć; w jakim momencie i jak egzekwować dane taktyczno-techniczne uzbrojenia i sprzętu przeciwnika i wojsk własnych; który fragment przerabiać w języku rosyjskim i zapis tekstu w tym języku; jakie i w jakim czasie wykorzystać techniczne środki nauczania; kiedy posłużyć się przykładem historycznym i zapis tego przykładu lub źródło, gdzie go można znaleźć; w jakim fragmencie powołać się na oryginalne rozwiązanie zastosowane przez słuchaczy poprzedniego rocznika lub w pracy dyplomowej czy też rozprawie doktorskiej; jakie i jak wykorzystać

wnioski z ćwiczeń przeprowadzonych w wojskach.

Punktem wyjścia do opracowania metodycznego jest temat ćwiczenia /zajęcia/, problem /zagadnienie szkoleniowe/ a więc czas dydaktyczny. Czas każdego zajęcia w różnych latach może być różny, a materiał szkoleniowy winien być bardziej trwały.

Opracowanie metodyczne musi wyraźnie określać charakter i cel ćwiczenia oraz wynikające stąd metody prowadzenia ćwiczenia lub zajęcia. Dotyczy to głównie ćwiczeń w SOD i w terenie. Chodzi o to, by wyraźnie powiedzieć po co jedziemy w teren, co chcemy w tym terenie osiągnąć a zatem określić jaką metodę zastosować. W ćwiczeniach z wykorzystaniem pociągu należy też wyraźnie określać co mamy załatwić w studiach słuchaczy w wagonach a co w terenie.

W opracowaniach do ćwiczeń szkieletowych musimy wyraźnie określać co robić w terenie, jak wykorzystywać techniczne środki łączności /nie chodzi tylko o obsługę, ale także wykorzystanie taktyczne/, jak przygotować aparat kierownictwa, rozjemców, grupy podgrywające, w tym głównie w terenie. Nie wyczerpuję zagadnienia - sądzę jednak, że wiadomo o jaką metodę chodzi. Mogą niektórzy Towarzysze powiedzieć, że te sprawy winny rozstrzygać instruktaze przed zajęciami. Teoretycznie zgadzam się. W praktyce musimy przy wdrażaniu nowych programów nauczania mieć jednolite, szczegółowe opracowania metodyczne rozpatrzone na Radzie Naukowej lub wydziału z udziałem komendy ASG WP. Instruktaże mają podać te nowości, które narodzą się w okresie: od opracowania materiału do przeprowadzenia zajęć /ćwiczeń/.

Wszystkie materiały szkoleniowe dla I rocznika a następnie kolejnych roczników podlegają zatwierdzeniu przez Komendanta ASG WP. Zasada ta będzie obowiązywała aż do czasu pełnego wdrożenia nowych programów nauczania. Materiał przedstawia do zatwierdzenia szef katedry wspólnie z autorem /zespołem autorskim/ w obecności kolejnych przełożonych /komendant wydziału, szef instytutu, odpowiedni zastępca ASG WP/.

3. Właściwe zaplanowanie roku akademickiego

Bazą do planowania roku jest proces dydaktyczny dyplomowych kursów stacjonarnych. Dopiero w luki, okresy o mniejszym obciążeniu dydaktycznym głównie co do treści i metod prowadzonych przedsięwzięć szkoleniowych można montować zgromadzenia naukowe, konferencje i narady różnego rodzaju, wyjazdy do wojsk z inspiracji Uczelni, sesje kursów zaocznych, doktoranckich itp.

Winniśmy zdecydowanie zmienić styl planowania tak, by pierwsze dwa miesiące każdego roku nie były "niedociążone", a ostatnie trzy miesiące "przeciążone" zabiegami dydaktycznymi i nie tylko dydaktycznymi.

W procesie rocznego planowania niezwykle ważną sprawą jest rozumienie istoty trzech cykli, tzw. wprowadzającego do studiów, zapoznawczo-zaliczeniowego oraz kończącego studia.

Cykl wprowadzający obejmuje generalnie: dni adaptacyjne, serię wykładów i seminariów z teorii sztuki wojennej i marksizmu-leninizmu, wprowadzające ćwiczenie armijne. Zaczyna się on od inauguracji roku akademickiego i kończy na omówieniu ćwiczenia na szczeblu armii.

Cykl rozpoznawczo zaliczeniowy nie ma trwałego przedziału czasowego jak również w pełnym wymiarze określonej problematyki. W tym roku 12.10.77 r. wchodzą nowe regulaminy-słuchacze muszą zaliczyć ich znajomość w październiku br. A więc jeden problem z tego cyklu w sensie czasu znajdzie się w cyklu wprowadzającym do studiów. W maju-ozierwcu 1978 r. ma odbyć się III narada ideologiczna Sił Zbrojnych PRL na temat: "Patriotyczne i internacjonalistyczne wychowanie

żołnierzy i młodzieży". A więc ten problem musi być ujęty w ramach cyklu zapoznawczo-zaliczeniowego w tych miesiącach. I nie będzie to jedno zajęcie - lecz seria przedsięwzięć realizowanych w ramach godzin dydaktycznych i pozadydaktycznych. I tak to należy ujmować.

Cykl kończący studia - ma przygotować słuchaczy III rocznika do objęcia określonych stanowisk w wojskach. A więc po rozmowach kadrowych ze słuchaczami stworzymy z nich grupy organizacyjne, ale tylko dla przewidzianych zajęć - w innym układzie niż w ciągu trzech lat studiów np. wszyscy, którzy są przewidziani na zastępców doów pułków ds. liniowych będą w jednej grupie bez względu na specjalność, podobnie - przyszli szefowie sztabów itd. Pierwszym trzeba będzie dać więcej wiedzy i umiejętności co do szkolenia wojsk, drugim co do spraw mobilizacyjnych itp. Zaplanowanie tego cyklu wymaga szczególnych umiejętności, by nie było kolizji z pisaniem prac dyplomowych, ćwiczeniami z wykorzystaniem pociągu, szkieletowymi itp. Cykl ten trwający 2-3 miesiące obejmuje godziny dydaktyczne i poza dydaktyczne.

Nie można sztywno planować praktyk i urlopów słuchaczy zwłaszcza w okresie letnim, jak np. urlopy - sierpień, praktyki wrzesień. Okresy praktyk i urlopów w tych miesiącach winny być planowane elastycznie z uwzględnieniem ćwiczeń w wojskach, zadaniami praktyk a nawet z uwzględnieniem wykorzystania przez słuchaczy urlopów w Brzeźnie i Zegrzu.

Winniśmy też elastycznie, ale już z góry na cały rok akademicki z uwzględnieniem zabiegów szkoleniowych podać słuchaczom dni na programowane samokształcenie, dni ustawowo im należne dla załatwienia spraw rodzinnych.

Nie można zapominać w planowaniu o niektórych stałych, trwałych elementach, które wymagają wielu różnorodnych zabiegów w naszej działalności, a więc angażowania ludzi, sprzętu, np. 1 i 9 maja, 22 lipca, 12 października, Dzień Akademii, okres egzaminów, inauguracja, dni wydziałów, katedr, 35 rocznica LWP w 1978 r. itp. Dni te lub okresy muszą być odciążone od innych przedsięwzięć a także "łżejsze" treściowo w godzinach dydaktycznych.

Związana z tym sprawa inauguracji roku akademickiego i dni adaptacyjnych szczególnie w tym roku. Wohodzą w życie nowe plany i programy studiów, a zatem nowe treści, metody i ujęcia nad którymi debatowaliśmy 4 dni. A zatem inauguracja i dni adaptacyjne muszą być nie tylko w sprawie zewnętrznej lecz głównie treściowej i metodycznej inne. Tak, by nawet słuchacze obecnych II i III roczników widzieli co innego niż w latach poprzednich - inauguracja studiów a nie formalnego nauczania rzemiosła. Inaugurację otworzy wykład Głównego Inspektora Techniki WP, wiceministra ON tow. gen. dyw. Zbigniewa Nowaka pod roboczym narazie tytułem "Aktualna i perspektywiczna technika i jej wpływ na działania bojowe".

W planowaniu roku akademickiego, poszczególnych przedsięwzięć dydaktycznych, obowiązuje jak wszędzie racjonalna gospodarka. Z tym nie jest u nas najlepiej. W ostatnim ćwiczeniu szkieletowym dostaliśmy siły i środki z wojsk w ograniczonej ilości i na ograniczony czas. Biegło bowiem w tym czasie ćwiczenie "Zachód-77". Na przejście od operacyjnego, do taktycznego etapu ćwiczenia zaplanowano dzień 4 czerwca. W praktyce jednak siły i środki z wojsk nie były aktywnie wykorzystane także 3 i 5 czerwca.

Szczególnie umiejętnie należy zaplanować naszą działalność na wrzesień b.r. Będzie on bowiem nasycony:

rozpatrywaniem planów rocznych, materiałów szkoleniowych, wydziałowymi i katedralnymi kursami instruktorsko-metodycznymi, zaliczaniem znajomości nowych regulaminów itp.

Całość rocznego planowania musimy zakończyć do 25 września b.r.

4. Właściwe przygotowanie wszystkich komórek organizacyjnych, wszystkich żołnierzy i pracowników Uczelni, a zwłaszcza nauczycieli akademickich do wysoce jakościowego wejścia w nowy rok akademicki. W przygotowaniu nauczycieli akademickich na plan pierwszy wysuwamy przygotowanie metodyczne. Ocenę i zadania w tej dziedzinie sprecyzował zastępca komendanta ds. dydaktycznych płk prof. J. Broch. Wiele zadań szczegółowych w tej dziedzinie zawartych jest w "Wytycznych do działalności ASG WP na rok 1977". Do właściwego przygotowania kadry Uczelni należy w pełni wykorzystać: "Ramowy program podnoszenia i uzupełniania kwalifikacji oraz szkolenia kadry ASG WP w latach 1977-1980" oraz "Materiały do pracy wychowawczej z młodymi nauczycielami akademickimi". Jak co roku nasze szeregi zasili nowy zastęp młodych nauczycieli akademickich. Ich przyjęcie, praca z nimi winny stanowić szczególną sferę działalności szefów katedr.

W październiku b.r. przeprowadzę kolejne ćwiczenie z kierowniczą kadrami naukowo-dydaktyczną Uczelni. Sądzę, że stanie się ono jednym z możliwych przykładów prowadzenia określonych ćwiczeń w myśl nowych programów nauczania.

Jest w naszej dydaktyce, metodyce kształcenia kilka generalnych słabości np:

- w praktyce działania we wszystkich rodzajach ćwiczeń występuje ta sama metoda. Nie widzi się bowiem żadnych różnic między ćwiczeniem - zajęciem grupowym w sali,

takim samym zajęciem w terenie, a nawet między ćwiczeniami grupowymi w garnizonie a ćwiczeniem szkieletowym. Są nawet głosy, że najlepiej robić ćwiczenie szkieletowe jednoszczebłowe i jednostronne, bo można lepiej "wymaglować" słuchaczy przez rozjemców. Zapomina się więc o podstawowej zasadzie, że w ćwiczeniu szkieletowym - ma uzyć sytuacja, naciski na ćwiczących od dołu /ćwiczący podwładni/ i od góry /ćwiczący przełożeni/, ma uzyć teren, mają uzyć środki łączności;

- wyznawanie poglądu, że trzeba robić odrębne ćwiczenia by pokazać mało danych o przeciwniku, niepełny stan własnych sił i środków, by sprawdzić umiejętności i sposób myślenia słuchaczy itp. Pogląd ten wynika z rozumowania, że np. w ćwiczeniach głównych trzeba dać słuchaczowi komplet danych. Jest to z gruntu fałszywy pogląd - wiadomości o nplu zawsze muszą być niepełne, sytuacje zawsze skomplikowane a umiejętności myślenia słuchaczy oceniane w każdym ćwiczeniu;

- utarło się przekonanie, że w każdym ćwiczeniu, zajęciu grupowym słuchacz musi wystąpić w jakiejś roli np. dowódcy pułku, szefa sztabu, szefa saperów itp. A dlaczego nie może wystąpić tylko w roli słuchacza, by rozstrzygnąć określony problem taktyczno-operacyjny równie dobrze występujący w natarciu pułku i dywizji, oraz operacji zaczepnej armii;

- zapomina się o zadaniu, które postawiłem w 1975 roku, że winniśmy wyławiać wśród nauczycieli akademickich "mistrzów dydaktyki", że winni oni być popularyzowani, ich doświadczenie wykorzystywane przez wszystkich. W nomenklaturze akademickiej używamy terminu "wzorowy nauczyciel akademicki". W tym tytule należy więc widzieć głównie mistrzostwo dydaktyki lub pasję naukową i takie kryteria winniśmy zapisać w "Regulaminie Przewodnictwa i Współzawodnictwa".

5. Przejsście na nową strukturę organizacyjną i precyzyjne określenie zakresu działania, kompetencji i obowiązków każdego żołnierza i pracownika Uczelni.

Towarzyszom wiadomo, że w nowej strukturze będziemy mieli dwa wydziały, dwa instytuty, katedry. pozawydziałowe. Wymieniam tylko jednostki dydaktyczno-naukowe. Kierowanie procesem planowania dydaktycznego, przygotowania materiałów dydaktycznych w wydziale wojsk lądowych do czasu personalnego powołania komendy wydziału powierzam zastępcy komendanta ds. dydaktycznych tow. płk. prof. J. Brochowi i szefowi Katedry Sztuki Operacyjnej tow. płk. prof. K. Nożko.

Nowy etat ustala dwa nowe rozwiązania:

a/ zakłady w katedrach i Instytucie Dydaktyki Wojskowej powołuje komendant ASG WP;

b/ nauczyciele akademicy z wyjątkiem: komend wydziałów, szefa i jego zastępcy w IDW, szefów katedr i ich zastępców pozostają w tzw. etacie zbiorczym komendanta akademii i są odpowiednio kierowani do katedr.

Szczegółowa realizacja tych rozwiązań nastąpi we wrześniu w postaci dwóch rozkazów komendanta ASG WP: organizacyjnego i personalnego. Proszę zatem szefów komórek dydaktyczno-naukowych o złożenie do 1.8.1977 r. do Wydziału Kadr propozycji dotyczących:

- tworzenia zakładów, ich przeznaczenia, zadań i wielkości;

- powołania personalnego dowódców kursów i taktycznych kierowników grup w myśl ustaleń w poprzedniej części wystąpienia;

- powołania zespołów różnego typu, np. do "obsługi" dydaktycznej innych kursów, do realizacji prac naukowo-badawczych zawartych w planie do 1980 r. itp.

Przy składaniu propozycji z głębokim, wszechstronnym uzasadnieniem proszę brać pod uwagę aktualny stan posiadania. Woale nie zamierzam "rozmontowywać" istniejących, zgranych, rozumiejących się kolektywów katedralnych, zakładowych. Nieznaczne przesunięcia personalne będą jednak dokonane np. dowódcy kursów i taktyczni kierownicy grup, zwłaszcza w układzie Katedry Sztuki Operacyjnej i Taktyki Ogólnej; przy tworzeniu zespołów naukowo-badawczych, przy katedrach odpowiedzialnych za temat naukowy itp.

Zakresy zadań, kompetencji i obowiązków dla każdego pracownika komórki winny być opracowane ściśle z § 4 zarządzenia wprowadzającego "Tymczasowy Regulamin Organizacyjny" w raz jeszcze przesuniętym ale ostatecznym terminie do 1.9.1977 r. Opracowywane zakresy winny dotyczyć konkretnej osoby np. jeśli w katedrze jest 30 żołnierzy i pracowników cywilnych, to dokument ujmuje każdego indywidualnie. Nie należy w "zakresach ..." powtarzać zadań, obowiązków i kompetencji zapisanych w Statucie ASG WP i Tymczasowym Regulaminie Organizacyjnym. Nie można obarczać dowódców kursów i ich zastępców ds. politycznych oraz taktycznych kierowników grup żadnymi dodatkowymi zadaniami i obowiązkami. Stąd też w katedrze mającej np. kierownika taktycznego grupy, wystarczy zapis - kierownik grupy. Jego zadania i kompetencje wynikają z "Regulaminu studiów" i "Tymczasowego Regulaminu Organizacyjnego". Jednocześnie oficerowie ci jako nauczyciele akademicy mogą mieć zadania dotyczące opracowania konkretnych materiałów szkoleniowych lub prac naukowo-badawczych.

Wejście w nową strukturę organizacyjną ASG WP, określenie zadań i obowiązków wszystkich żołnierzy i pracowników Uczelni zbiegło się wprowadzeniem w życie nowych regulaminów Sił Zbrojnych PRL, które obowiązują od 12.10.1977 r. oraz otrzymaniem "Programu umacniania dyscypliny do 1980 r."

Ich głęboka znajomość, praktyczne wdrażanie, konsekwentne przestrzeganie są fundamentem całej naszej działalności.

Zastępca komendanta ASG WP ds. liniowych tow. gen. dyw. W. Jagas opracuje szczegółowy harmonogram i wyda szczegółowe wytyczne w tej dziedzinie. Generalnie rzecz biorąc:

- do końca sierpnia - wszyscy studiują regulaminy;
- we wrześniu sprawdzian dla kierowniczej kadry Uczelni;
- w pierwszej połowie października sprawdzenie - przez szefów w komórkach organizacyjnych;
- do końca października zaliczenie przez wszystkich słuchaczy. Kierownicy praktyk słuchaczy winni zwrócić szczególną uwagę na studiowanie przez nich regulaminów, tak by zaliczenia wypadły pomyślnie;
- od 12 października - konsekwentne stosowanie w codziennej działalności postanowień regulaminów.

Tak lapidarne stwierdzenia nie mogą oznaczać formalizmu w rozumieniu nowych regulaminów. Nasze zadanie główne to: idealny porządek i działanie w całej ASG WP w myśl nowych regulaminów ma samo przez się "zniewalać" do ścisłego ich stosowania. Ma być po prostu wytworzona moda, fason na życie wg regulaminów.

W różnych okresach w ubiegłych latach potęgowaliśmy wymagalność, zwracaliśmy uwagę, wyciągaliśmy konsekwencje itp. Dawało to chwilowy przyrost jakości, potem niestety spadek. Wytworzyło się nawet mniemanie, że są to okresowe

czyjeś "dziwactwa", nie warto się przejmować bo "dziwactwo" minie, wszystko wróci do tradycyjnej normy, a ja nie zostanę "bardziej papieski niż sam papież".

Jednoczesne wprowadzenie nowych regulaminów Sił Zbrojnych PRL, Regulaminu Studiów w ASG WP, Tymczasowego Regulaminu Organizacyjnego, nowych planów studiów i programów nau- czania jest doskonałą okazją do powszechnego postępowania przez wszystkich zgodnie z ich ideą, intencją a także literą - bez obawy, że ktoś stanie się "dziwakiem", "supermodnym" itp.

x x x

Wbrew wyznawanym przez siebie zasadom i tradycji ubieg-
łych lat zająłem Wam przeszło trzy godziny. Wymagała tego nowa
sytuacja i potrzeby w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej
w ASG WP. Starłem się przedstawić Wam nie teorię problemów
- tę często znacie lepiej niż ja - lecz praktykę działania
na konkretnych przykładach; nie potrzebę rozwiązania kon-
kretnych przykładów, którymi się posługiwałem, lecz metody
podejścia do spraw w oparciu o konkretne przykłady. Starłem
się pokazać dobre strony naszego działania, ale musiałem
skupić uwagę głównie na nowych ujęciach problemów, na sła-
bościach i brakach. Likwidacja zaś tych ostatnich jest jednym
z podstawowych warunków dalszego szybkiego rozwoju Uczelni
w myśl nowych założeń.

Wielu zadań nie adresowałem konkretnie. Jest "Tymcza-
sowy Regulamin Organizacyjny ASG WP" - on wskazuje adresatów.

Zapowiedziałem na wstępie, że podejmę w swoim wystą-
pieniu tylko niektóre zagadnienia. Stąd - pominąłem wiele

spraw. Nic jednak nie zginie z naszego pola widzenia, jeśli za podstawę do dalszej pracy przyjmimy dokumenty, które wymieniałem na wstępie, wnioski i zadania z niniejszej konferencji.

Wierzę, że w grudniu br. w XXX rocznicę powstania ASG WP podsumowanie całokształtu działalności Uczelni za rok kalendarzowy, pokaże nam nowe wartości, nowe osiągnięcia, najlepszych ludzi.

Sądzę, że będziemy mogli godnie je przedstawić Kierownictwu Partii i Rządu, Kierownictwu MON, których przedstawiciele przybędą na nasze uroczystości jubileuszowe. Przedstawić nie w formie suchych wykresów i liczb, formalnych wskaźników jakże dominowały na wystawie dorobku wydziałów, katedr i instytutów w dniu 8.07.1977 r., ale w postaci głębi merytorycznej, nowych jakości naszego dorobku. W takim ujęciu - obok innych przedsięwzięć - widzę i wystawę grudniową. Winna ona obejmować w dziale I merytoryczny dorobek ASG WP w pięciu dziedzinach działalności - w dziale II - merytoryczny dorobek komórek organizacyjnych ASG WP, które wiodą najlepiej uczelnię do osiągnięcia ambitnych celów.

Korzystam z okazji, by w tym gronie z okazji Święta Lipcowego złożyć Wam najgorętsze życzenia nowych sukcesów w pracy, szczęścia w życiu rodzinnym, wiele zdrowia i pomyślności. Niech tym, którzy jadą na urlop - sprzyja aura, a dobry odpoczynek niech przysporzy nowych sił i energii do realizacji naszych wspólnych zaszczytnych zadań.

Wydrukowano w 80 egz.

Egz. nr 1-80-bibl.gł.OZS
Wyk. Zespół oficerów ASG WP
Nr pf-1843/WW

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WF
Archiwum Datalu Zborów Specjalnych
Nr ewid. _____

~~4~~ 41302

